

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK

22.832  
1 500  
54 Palak  
1.140

335



1 9 3 0

*Handwritten notes on the right edge of the page, including names like 'Palak' and numbers.*

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SOCIÉTÉ FERRIÈRE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**KRÓLEWSKA HUTA G. ŚL.  
RYNEK, L. 915.**

TELEFONY: KRÓLHUTA 636-640 I KATOWICE 972.

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZAMONU  
Z KOPALNÍ KRÓL' BIELSZOWICE, KNURÓW.

ADR. TELEGR. **SKARBOFERME** KRÓL. HUTA.

# AMERYKA

JEST NAJWIĘKSZYM  
RYNKIEM NA ŚWIECIE

## AMERYKAŃSKO-POLSKA

IZBA HANDLOWA  
W STANACH ZJEDNOCZONYCH  
149 East 67th Street New York City

POŚREDNICZY W NAWIAZYWANIU  
STOSUNKÓW HANDLOWYCH  
POMIĘDZY AMERYKĄ A POLSKĄ

KUPCZE I PRZEMYSŁOWCZE POLSKII  
po przybyciu do Nowego Yorku  
UDAJ SIĘ ZARAZ DO IZBY

ROZMÓWISZ SIĘ TAM PO POLSKU, OTRZYMASZ  
WSKAZÓWKI I POMOC BIUROWĄ ZA DARMO!  
KORESPONDENCJA W JĘZYKU POLSKIM

### W POLSCE

załatwiaj swe sprawy przez

Polsko - Amerykańską Izbę Handlową

Warszawa, Nowy Świat 72, tel. 26-62

## OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 ROKU JUBILEUSZOWE X. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

Podaż krajowych i zagranicznych artykułów ze wszystkich gałęzi produkcji.

### DZIAŁY SPECJALNE:

DZIAŁ BUDOWLANY: Pokaz wszelkich materiałów, maszyn, narzędzi i konstrukcji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i inżynierskiego.

GRUPA RADJOELEKTRYCZNA zorganizowana pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja” przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce.

KOLEKCJA PRODUKTÓW KARPATORUSKICH z Czechosłowacji. — OFICJALNA ZBIOROWA GRUPA RUMUŃSKA. — GRUPA REGJONALNA PRZEMYSŁU PÓLNOCCYFRANCYJSKIEGO.

ZBIOROWY POKAZ WYROBÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU DOMOWEGO I LUDOWEGO zorganizowany przez Krajowy Patronat Rękodzielni i Drobny Przemysł we Lwowie.

DZIAŁ ROLNICZY: Maszyny rolnicze, nasienie, nawozy sztuczne, targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targi drobiu, gołębi i królików.

I. OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA urządzona staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i Zjednoczenia Polskich Ekspertów Jaj.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50% zniżka na kolejach polskich i liniach lotniczych „Lotu” za okazaniem karty stałego wstępu.

Karty stałego wstępu po cenie Zł 10.—, dla osób wykazujących się zaoproszeniem kupieckim po cenie Zł 6.—.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie.

Informacja w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy, tel. 9-84, 5-37.

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

w myśl § 16. statutu przeprowadzono w dniu 18 sierpnia 1930 r. perjuryczne losowania niżej wymienionych emisji:

### VIII. LOSOWANIE

8% - wych obligacji komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wedle dawnego parytetu.

### IV. LOSOWANIE

7% - wych obligacji komunalnych Emisji II Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

### IV. LOSOWANIE

7½% - wych obligacji bankowych Emisji I Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na złote w złocie wedle nowego parytetu.

### I. LOSOWANIE

7% - wych obligacji komunalnych II Emisji S. Banku Gospodarstwa Krajowego, opiewających na franki francuskie względnie równowartość w złotych i dalszych walutach obcych.

### VIII. LOSOWANIE

4½% - wych i 4% - wych obligacji komunalnych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

### VI. LOSOWANIE

4% - wych obligacji kolejowych b. Banku Krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim, następnie Polskiego Banku Krajowego, przejętych i skonwertowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Wykazy numeryczne wylosowanych odcinków zawiera „Monitor Polski” z dnia 2/IX 1930 r. Nr. 202. Tabele losowań mogą interesowani przejrzeć względnie podjąć w Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego lub w jego Oddziałach.

Wyplata należności za wylosowane 8% - we i 7% - we obligacje komunalne, 7½% - we obligacje bankowe, oraz za 7% obligacje komunalne II Emisji S. Banku Gospodarstwa Krajowego w pełnej wartości nominalnej, jak również za kupony płatne dnia 1 października 1930 r., tak od wylosowanych, jak i w obiegu będących obligacji, odbywać się będzie w Centrali Banku w Warszawie i w jego Oddziałach, począwszy od dnia 1 października 1930 r., na podstawie przedłożonych odcinków względnie kuponów.

Wyplata zaś należności za wylosowane 4½% - we i 4% - we obligacje komunalne oraz za 4% - we obligacje kolejowe b. Banku Krajowego w ich pełnej wartości nominalnej, przerachowanej na walutę złotą, oraz za kupony płatne 1 października 1930 r., tak od wylosowanych, jak i będących w obiegu obligacji, nastąpi w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie, który temi emisjami administruje, a także w Centrali i innych Oddziałach Banku, od dnia 1 października 1930 r. począwszy, za przedłożeniem odnośnyh odcinków względnie kuponów.

Oprocentowanie wylosowanych obligacji ustaje z dniem 1 października 1930 r.

# PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

DOSTARCZA NA DOGODNYCH WARUNKACH:

AZOTNIAK  
„SALETRZAK” (SALETRE WAPNIAKOWĄ)  
SALETRE AMONOWĄ  
SYNTETYCZNA SALETRE SODOWĄ  
KWAS AZOTOWY  
WODE AMONJAKALNĄ  
AMONJAK SKROPLONY

NAWOZY AZOTOWE PRODUKCJI CHORZOWSKIEJ  
MOŻNA NABYĆ ZA POŚREDNICTWEM WSZYSTKICH  
ORGANIZACJI ROLNICZO-HANDLOWYCH W KRAJU

WSZELKICH INFORMACJI UDZIELA:  
PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH  
W CHORZOWIE

# POLSKA GOSPODARCZA

DAWNIEJ  
PRZEMYSŁ I HANDEL

TYGODNIK WYDAWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU  
PRZY WSPÓŁDZIAŁE MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA ORAZ KOMUNIKACJI  
WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
TENDENCJE I POSTULATY ROZWOJU GOSPODAR- CZEGO POLSKI — EUGENJUSZ KWIATKOWSKI . . . . .	1573	KRONIKA BIEŻĄCA:	
PO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROLNICZEJ— ADAM ROSE. . . . .	1580	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .	1608
Przemówienie Pana Ministra Przemysłu i Handlu przy otwarciu X Targów Wschodnich		TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH . . . . .	1608
Przemówienie Pana Wiceministra Skarbu na otwarciu Kongresu Izb Przemysłowo-Handlowych		SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
ŻYCIE GOSPODARCZE:		PODATKI I OPLATY. . . . .	1609
Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .	1609
GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .	1586	KRYZYS W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI—	
HUTNICTWO ŻELAZNE . . . . .	1587	. . . . .	1611
PRZEMYSŁ CHEMICZNY. . . . .	1591	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
ROLNICTWO . . . . .	1592	FRANCJA . . . . .	1613
Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie		STANY ZJEDNOCZONE AM. . . . .	1614
HANDEL:		NIEMCY . . . . .	1616
HANDEL ZAGRANICZNY . . . . .	1598	CZECHOSŁOWACJA . . . . .	1617
Bilans handlowy w lipcu 1980 r. — W. St.		WŁOCHY . . . . .	1617
OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ . . . . .	1600	RUMUNJA . . . . .	1618
TARGI I WYSTAWY . . . . .	1600	JUGOSŁAWJA . . . . .	1618
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .	1600	BULGARJA . . . . .	1619
RYNEK AKCYJNY . . . . .	1603	HISZPANJA . . . . .	1619
KOMUNIKACJA I TRANSPORT. . . . .	1603	HOLANDJA . . . . .	1620
Charakterystyka przewozów węgla kamiennego i brunatnego oraz koksu w 1929 r. — J.		ŁOTWA . . . . .	1620
ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE. . . . .	1605	Z. S. R. R. . . . .	1620
POCZTA I TELEGRAF . . . . .	1606	PALESTYNA . . . . .	1621
PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM:		KANADA . . . . .	1621
ORZECZNICTWO SĄDOWE . . . . .	1607	GUATEMALA . . . . .	1621
		SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWNĘTRZ- NEGO W PAŃSTWACH ZAGRANICZNYCH . . . . .	1621
		Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .	1622

DO ZESZYTU NINIEJSZEGO DOŁĄCZONY JEST Nr. 17 „WIADOMOŚCI STATYSTYCZNYCH GŁ. URZ. STATYST.”

## TENDENCJE I POSTULATY ROZWOJU GOSPODARCZEGO POLSKI<sup>1)</sup>

I STNIEJĄ W ŚWIECIE przyrody z awiska nieraz gwałtowne, uderzające o naszą świadomość i nasze zmysły, ale w konsekwencjach, w rezultatach swoich mniej doniosłe i ważkie niż wiele zjawisk

innych, które zupełnie niepostrzeżenie, pozornie bez zewnętrznych efektów, zachodzą w życiu fizycznym. Efekt burzy morskiej, piorunu, wodospadu działa na nas potężnie, ale zjawiska rozproszonego promieniowania słonecznego, czy rozchodzenia się fal elektromagnetycznych, czy wreszcie różnica ciężarów gatunkowych wody i lodu lub powinowactwo atomów — a więc zjawiska nieraz nawet niedostrzegalne — po-

<sup>1)</sup> Referat, wygłoszony przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu na Kongresie Izb Przemysłowo-Handlowych we Lwowie w dn. 3 września 1930 r.

siadają niesłychanie doniosłe skutki dla całego życia i ludzkości, których znaczenia nie jesteśmy wprost w stanie ocenić. Analogicznie kształtują się zjawiska, rządzące dynamiką życia ludzkiego. Któż z nas, współczesnych, nie ma świadomości dramatycznej potęgi wojny, z jej gigantyczną techniką, niszczącą całe przestrzenie ziemi, wsie i miasta, walącą w gruzy potężne organizmy państwowe, niszczącą życie ludzkie tysiącami sposobów śmierci. Huk bitwy, transporty rannych, ruchy olbrzymich armij — to niezatarte wrażenia, uderzające swoją zgrozą i potęgą nawet wyobraźnię małego dziecka. Ale istnieją i inne bitwy, inne wstrząsy geologiczne, inne katastrofy, dotykające wielu milionów ludzi, tem zdradliwsze, tem groźniejsze, tem bardziej niepokojące, że przemiłzują się cicho, niepostrzeżenie nieraz, nieuchwytnie nawet przed bardzo wprawnym i wyćwiczonym okiem; nieraz istnieją i inne wielkie procesy dziejowe, sterowane jakgdyby niewidzialnymi falami, jakgdyby składające się z milionów drobnych podziemnych, niewidocznych strumieni, które raptem zlewają się w potężną, niepowstrzymaną rzekę, torującą sobie własne łożysko własną, przepotęzną siłą, a które może decydować będą o losach wielu państw i społeczeństw na całe przyszłe stulecia. Są to walki problemów politycznych i gospodarczych, walki, wynikające z koncentracji sił i dynamiki życia w określonych społeczeństwach i organizmach państwowych, a ucieczki i rozproszenia tej dynamiki w innych.

Właśnie też pokoleniu współczesnemu przypadło w udziale stanięcie twarzą w twarz wobec niesłychanie skomplikowanych procesów dziejowych, przetwarzających dawny porządek świata i formujących zupełnie nowe warstwy i formacje geologii polityczno-gospodarczej.

Wystarczyły cztery lata wojny, by wyzwolić olbrzymie nowe siły, które już niepowstrzymane stają się motorem dalszego, automatycznego biegu wypadków.

Pierwszym więc faktem, posiadającym decydujący wpływ na kształtowanie się współczesnej sytuacji polityczno-gospodarczej, jest emancypacja od supremacji europejskiej kontynentów pozaeuropejskich. Pierwsze miejsce w tym nowym szeregu dysponentów sił gospodarczych i politycznych świata zajęły Stany Zjednoczone Am., w których najbliższa wstecz generacja nie była w stanie wyobrazić sobie, jak możnaby było obyc się i żyć bez importu ludzi, kapitałów i wyrobów gotowych z Europy. Dziś — państwo to, które obejmuje niecałe 6% powierzchni i zaludnienia światowego, dysponując zwyż 40% światowej produkcji węgla, żelaza, stali, cynku i ołowiu, zwyż 50% produkcji miedzi i bawełny, zwyż 70% produkcji naftowej i t. d., oraz podnosząc do zwyż 40% wywóz wyrobów gotowych i dysponując największą w świecie koncentracją kapitału i najpotężniejszą organizacją gospodarczą — zdobyło faktycznie największą niezależność ekonomiczną w świecie i może z dużą obojętnością przyglądać się skurczom i drganiom, które wstrząsają bez przerwy organizmem gospodarczym powojennej Europy.

Aby wpływ tego faktu z całą wyrazistością zarysować, wystarczy wskazać, że współczesne Stany Zjedn. sprowadzają jeszcze tylko 8% swej konsumpcji

z zagranicy — gdy np. W. Brytania musi importować 65% potrzebnych surowców i 35% swej konsumpcji, że gdy wywóz angielski i wielu innych państw europejskich do Kanady, Australji, Indyj, Chin, Japonji, Argentyny, Chile, Brazylii, Kuby, Filipin etc. spada, to wywóz St. Zjednoczonych szybko rośnie, że gdy w 1913 r. inwestycje St. Zjednoczonych np. w Kanadzie wynosiły niecałe 20%, a Anglii 80%, to obecnie inwestycje Anglii spadają do 40%, a inwestycje Stanów wzrastają do 60%, i to przy wzroście liczb bezwzględnych o 150%.

Fakty te przyspieszyły drugi, znamieny proces, wywierający potężny wpływ na kształtowanie się prądów gospodarczych międzynarodowych, mianowicie proces rozkładu tendencji liberalnych na kontynencie europejskim i zakończenia panowania liberalizmu w Anglii. Na miejsce wolnego obrotu ludzi, kapitałów i towarów zjawiał się prohibicjonizm imigracyjny, ścisła reglamentacja kapitałów, nowe, nieraz ruchome barjery celne i dyspozycja wszelkich zarządzeń administracyjnych dla ochrony własnego, wewnętrznego rynku zbytu. Już okres wielkiej wojny zadał potężny cios doktrynie liberalizmu, wprowadzając z konieczności ingerencję państwa do najdrobniejszych nawet przejawów życia gospodarczego; olbrzymi rozwój spółek akcyjnych i karteli, biurokratyzując formy gospodarcze i odsuwając indywidualną inicjatywę — uczynił w tym kierunku krok drugi; decydujący jednak wpływ wywarł fakt zamknięcia rynku amerykańskiego przed europejską ekspansją ludzi i towarów, gdy natomiast gospodarstwo amerykańskie mogło w całej pełni wyzyskać prawa, wynikające z liberalizmu gospodarczego, gdziekolwiek jeszcze wywierał on wpływ na świecie. Doktryna ta straciła więc swoją kalkulację gospodarczą wobec ekonomicznego przegrania wielkiej wojny przez całą Europę.

Przystosowanie zaś życia do nowych warunków bytu okazało się niezwykle trudne. Chorobliwe zjawiska, charakteryzujące każdy przełomowy okres historii ludzkości, spotęgowały się niesłychanie. Ostatnie 20-lecie stało się okresem olbrzymiego rozwoju techniki i produkcji również w Europie; ale równocześnie produkcja ta utraciła poważną część pozaeuropejskich rynków zbytu, a konsument europejski w wyniku długiej i niszczącej wojny — mimo istotnych potrzeb — nie jest w stanie zaabsorbować towarów, nagromadzonych na rynku. Trudności zbytu i związane z tem zjawiska o charakterze społecznym i socjalnym szukały rozwiązania problematu na drodze najmniejszego oporu. Rynki poszczególnych państw poczęły otaczać się łańcuchem fortyfikacji celnych i administracyjnych, w celu stworzenia dla własnej produkcji takiej sytuacji, która umożliwiłaby wyrzucenie nadmiaru swej wytwórczości po każdych cenach na rynki obce. Równoległe więc powstały dwie sprzeczne, wciąż krzyżujące się tendencje: katastrofa drożyzny i katastrofa taniości. Produkty ochraniające zostały wyhossowane na rynku wewnętrznym poto, by mogły ulokować swój nadmiar na obcych rynkach po cenach dumpingowych, produkty dumpingowane zaś wykazują katastrofalne wahania cen, schodzące niejednokrotnie poniżej granicy opłacalności. T. zw. „nożyce cen” rozwarły się pod dużym kątem.

Wymienione dwie tendencje sprowadziły również dwa ujemne skutki: zmniejszającą się mimo protek-

cjonizmu dochodowość jednych działów gospodarstwa społecznego i zmniejszającą się zdolność nabywczą, konsumpcyjną drugich.

Przykładem tego stanu rzeczy może być z jednej strony produkcja cukru w państwach europejskich, z drugiej produkcja zbożowa rolnictwa europejskiego.

Ale i na tem zjawiska chorobliwe współczesnego życia gospodarczego się nie wyczerpują. Wybitnie nierównomierny rozdział rozporządzalnych kapitałów w świecie i dysproporcje w organizacji życia gospodarczego powodują cały łańcuch paradoksów: nie tylko więc w Chinach, ale i w niektórych częściach Europy dosłownie mrą ludzie z głodu, setki milionów ludzi pozbawionych jest najprymitywniejszego nawet pokrycia własnych potrzeb w zakresie odzieży, mieszkania i wyżywienia. Olbrzymie połacie ziemi pozbawione są dróg, kolei, mostów, linii pocztowych, których istnienie otwarłoby nowe źródła bogactwa i cywilizacji. Z drugiej zaś strony posiadamy zarejestrowaną i utrzymywaną z funduszy społecznych prawie 20-miljonową armję bezrobotnych na świecie, co z rodzinami stanowi już państwo, i to jedno z najliczniejszych, państwo nędzy i rozpaczy beznadziejnej, państwo nie gasnącego fermentu społecznego: posiadamy następnie — przy niezaspokojonej konsumpcji — nadmiar produktów rolniczych i przemysłowych, które zużywamy za niezwykłym nakładem talentu i wysiłków organizacyjnych do dalszego niszczenia zdolności konsumpcyjnej i rujnowania rynków; posiadamy wreszcie nadmiar taniego pieniądza w świecie, skupionego coprawda w nielicznych tylko ośrodkach, czego przykładem może być nie tylko coraz mniejsza chęć jakiegokolwiek oprocentowania wkładów, ale również jakże charakterystyczny fakt natychmiastowego pokrycia w Europie subskrypcji dla europejskich przedsiębiorstw Forda i wyhossowania kursu akcyj w ten sposób, że przynoszą one realnie zaledwie ½% dywidendy rocznie. Możnaby więc niemal powiedzieć, że: konsumpcja odgraniczyła się od bezsprzecznie istniejącego głodu towarowego, a produkcja straciła zaufanie do konsumenta tak, jak stracił je pieniądz do produkcji, o ile nie stoi ona wiatkowo pod patronatem tak renomowanej jednostki, jak amerykański Ford. Oto więc najgłębsze źródła sił, potęgujących przeżywane obecnie w świecie wstrząsy koniunkturalne. Chora struktura gospodarstwa międzynarodowego staje się szczególnie podatną na nieuchronne zjawiska depresji gospodarczej, pogłębia ją, hoduje, wzmacnia i utrwala.

Oczywiście, zjawiska kryzysu występują w pojedynczych państwach a nawet pojedynczych działach produkcji i oddzielnych przedsiębiorstwach tem silniej, im słabszymi rezerwami każde z nich rozporządza. Gospodarstwo Polski niepodległej rozpoczęliśmy przed 12 laty praktycznie bez jakiegokolwiek rezerw, z obciążeniem zniszczeń wojennych i z obciążeniem opóźnienia rozwojowego, spowodowanego brakiem nastawienia ekonomicznego w Polsce historycznej i niemożnością realizowania jednolitego, racjonalnego programu gospodarczego w Polsce porobiorowej. To też wobec ciosów kryzysu jesteśmy i obecnie bardziej odosłonięci, niezabezpieczeni niż inne społeczeństwa. Nie mniej jednak znaczna część objawów depresji wiąże się nalistotniej z ogólną sytuacją międzynarodową, w niej bierze swój początek i całe swoje natężenie. Rozwój kryzysu w ciągu ostatniego roku na głównych rynkach światowych charaktery-

zuja dobitnie choćby następujące, syntetyzujące ten proces, liczby:

	Stany Zjedn.	Anglja	Niemcy	Austrja	Czechosłowacja
Bezrobocie (obowiązkowo ubezpieczeni wzgl. otrzym. zasiłki bezrobotni):					
czerwiec 1929	—	1.163 tys.	930 tys.	110 tys.	19 tys.
czerwiec 1930	—	1.912 tys.	1.901 tys.	152 tys.	39 tys.
Ogólny wskaźnik produkcji 1928=100:					
czerwiec 1929	114.4	106.2	109.8		
czerwiec 1930	90.1	96.7	86.8		

Analogicznie załamały się w wielu państwach — łącznie ze Stanami Zjednoczonymi — wskaźniki ruchu budowlanego, wskaźniki przewozu towarowego na kolejach, spadły wreszcie znacznie liczby eksportu i importu — wobec ogólnego obniżenia zdolności konsumpcyjnych. Tak więc obliczono dla 48 państw, przodujących w handlu światowym, w okresie pierwszego kwartału 1930 r. w porównaniu z analogicznym okresem 1929 r. spadek importu na zwyż 11%, spadek eksportu na 12½%. Pieniądz, zwolniony od operacji handlowych oraz wystraszony przed operacjami inwestycyjnymi — potaniał do granic, nienotowanych w okresie powojennym. Gdy jeszcze przeciętnie w r. 1929 pieniądz dzienny w New Yorku kosztował 7.49%, a stopa dyskonta prywatnego w tym roku wynosiła w Berlinie 6.87%, w Londynie 5.27% i w Paryżu 3.44%, to odpowiednie pozycje w lipcu 1930 r. wynoszą: w New Yorku 2.13%, w Berlinie 3.40%, w Londynie 2.37%, w Paryżu 2.07%. Wskaźniki cen hurtowych wykazują znaczne obniżki prawie na wszystkich rynkach światowych, a w Niemczech np. rozpoczyna się systematyczna kampanja przeciwko cenom i zarobkom. Również spadają znacznie wskaźniki kursu akcyj: w New Yorku ze 189.4 średnio za r. 1929 do 139.8 w lipcu 1930 r., w Londynie w tych samych okresach z 237 na 198, w Paryżu z 236.7 na 205.8, w Berlinie ze 133.9 na 102.1 w sierpniu b. r. Wreszcie mnoży się liczba upadłości w St. Zjedn., w Anglji, Niemczech, Austrji, na Węgrzech etc.

Ciężka ogólna sytuacja dała się silnie we znaki i gospodarstwu polskiemu. Na siłę natężenia depresji w Polsce oddziaływały ponadto trzy szczególne czynniki:

1. — Eksport nasz w stosunku do konsumpcji wewnętrznej — ogólnie biorąc — nie przedstawia tak decydujących walorów, jak w innych państwach o rozwiniętych szeroko rynkach zbytu i nastawionych od wielu dziesięcioleci na eksport. Mimo to — przy stosunkowo niezróżniczkowanej produkcji — dla kilku ważnych działów wytwórczości eksport decyduje o ostatecznym powodzeniu finansowem przedsiębiorstw. A są to działy gospodarstwa społecznego tak ważne, że sytuację ich można nazwać „kluczową” dla całości produkcji i handlu. Tak więc w okresie styczeń—lipiec 1930 r. wywieźliśmy zboża i przetworów wagowo o 115% więcej niż w identycznym okresie 1929 r., ale pieniądze uzyskaliśmy zaledwie o 20% więcej w okresie pierwszym niż w drugim. Analogiczne zjawisko depresji cen spotykamy w r. b. przy eksporcie: prod. strączkowych, cukru, masła, chmielu, drzewa, cynku, surowców włókienniczych, oraz spadek bezwzględny cyfry eksportu

z powodu pogorszonej konsumpcji i konjunktury w dziedzinie eksportu: trzody, węgla, koksu, nafty, olejów pędnych, rur, maszyn i aparatów, wyrobów włókienniczych i odzieży.

2. — Dalszym czynnikiem pogłębienia obecnego kryzysu gospodarczego, ogarniającego świat cały z nielicznymi wyjątkami, jest dysproporcja między siłą organizacyjną i finansową zniszczonego w okresie wojny rolnictwa polskiego a wymaganiami nowoczesnej struktury gospodarczej. Stosunek między produkcją rolną i zbytem na rynku wewnętrznym z jednej strony a nadmiarem zbóż, który niezbędnie należy wywieźć zagranicę — z drugiej strony — wskazuje, że minimalne stosunkowo cyfry nadmiaru — istniejące tylko w nielicznych, wyjątkowych latach u nas, nie powinny tak decydująco wpływać na kształtowanie się cen na rynku wewnętrznym. Zostały ponadto zastosowane wszystkie środki, istniejące w ręku Państwa, zarówno chroniące rolnictwo polskie przed możliwością dumpingu zewnętrznego, jak też i ułatwiające wywóz nadwyżki zbożowej, by nie dopuścić do tak znacznego osłabienia najszerzej warstwy konsumentów, decydującej o sytuacji wszystkich innych działów produkcji, jakim jest stan rolniczy. Niestety, jednak niedostateczne rozbudowanie organizacji rolniczej, zdolnej do regulowania podaży produktów oraz rozporządzającej dostatecznymi kredytami, zezwalającymi na okresowe magazynowanie zbóż i całkowite opanowanie eksportu, uczyniły wszystkie zasadnicze zarządzenia państwowe zawodnymi w swych skutkach. Szkody zaś, płynące dla całego gospodarstwa społecznego, nawet dla najczystszych konsumentów, nawet dla klasy robotniczej, związane z katastrofą cen rolniczych poniżej poziomu opłacalności produkcji, są tak wielkie, tak głęboko sięgające swymi konsekwencjami we wszelkie dziedziny życia, że możnaby postawić teoretyczny postulat uznania, że cena kilkunastu złotych za kwintal żyta w obecnych warunkach, płacona drobnemu producentowi na prowincjonalnym rynku zbytu, winna być uznana za karalną „lichwę taniosci”.

Rozbudowanie odpowiedniej organizacji rolniczo-handlowej jest jednak związane z tylu czynnikami o charakterze zarówno materialnym, jak i organizacyjnym, t. j. od szerokiej rozbudowy wszelkich typów kredytu, sieci elewatorów zbożowych, sprawnego aparatu giełdowego aż do zagadnień przygotowania wielkiego zastępu fachowego kierownictwa we wszystkich dzielnicach Polski, rozwoju niższych szkół rolniczych, solidności kupieckiej i, wreszcie, pewnej dyscypliny społecznej — że o natychmiastowym i pełnym zrealizowaniu tego postulatu mowy być nie może.

Niech mi wolno będzie na jednym przykładzie zilustrować, co oznacza w rozwoju organizacyjnym rolnictwa choćby ten jeden czynnik „dyscypliny społecznej”. Tak więc w r. b. w czasie mego pobytu w Danii miałem sposobność zwiedzenia „Państwowego Instytutu dla Gospodarstwa Mlecznego pod Kopenhagą”. Instytut ten przeprowadza stale np. najlepsze metody produkcji serów i rozsyła swe zalecenia do wszystkich organizacji rolników. Następnie dowiedziałem się, że nikt z rolników — producentów duńskich nie produkuje innych gatunków serów, ani też nie posługuje się inną metodą produkcji, jak tylko tą,

która została zbadana, przepracowana praktycznie i zalecona przez wspomniany Instytut. W ten sposób określony gatunek sera, identyczny pod względem wymiarów, smaku, zawartości tłuszczu, koloru, można nabywać bez trudu całymi wagonami w całej Danii. Jak wielką preferencję w walce konkurencyjnej daje ten jeden fakt — to oceni każdy, kto kiedykolwiek miał najłżejszą styczność z handlem zachodnio-europejskim lub amerykańskim, stawiającym zawsze na pierwszym miejscu postulat standaryzacji.

Wreszcie w zagadnieniu rolnem, jako czynnikiem, posiadającym decydujący wpływ na kształtowanie się konjunktury ogólnogospodarczej, jedna sprawa wymaga w chwili obecnej szczególnego naświetlenia. Jest to zagadnienie zorganizowanej współpracy międzynarodowej państw europejskich, opierającej swą politykę handlową na t. zw. klauzuli największego uprzywilejowania, a w których życiu gospodarczym rolnictwo stanowi jeden z dominujących czynników. Wszystkie te państwa bowiem ucierpiały w okresie depresji cen rolniczych w sposób najbardziej dotkliwy, a wobec stosowanych przez nie zasad handlowych i nadmiaru głównych zbóż, czyniącego ochronę celną w znacznej mierze iluzoryczną — pozbawione są w wysiłku samodzielnym, indywidualnym możliwości skutecznej obrony. Pierwszym krokiem na drodze do racjonalnej organizacji rolnictwa i wywalczenia przed forum Ligi Narodów prawa równorzędności traktowania europejskich problemów rolniczych i przemysłowych są niedawno odbyte konferencje międzynarodowe w Bukareszcie, Sinaja i ostatnia wielka konferencja, odbyta w Warszawie. Konferencje te, wykazując wielką dojrzałość państw w odsunięciu na bok wszelkich tendencji i niechęci politycznych, insynuowanych im przez niezrównoważoną i żerującą na sianiu zamętu prasę obcą, przez rzeczowe ujęcie problemów rolniczych, dotyczących złagodzenia wzajemnej konkurencji, oparcia eksportu rolniczego na zdrowych zasadach handlowych, usprawnienia i doskonalenia służby weterynaryjnej i pozbawienia jej charakteru protekcjonizmu administracyjnego, wreszcie przez podjęcie dyskusji nad organizacją kredytów rolnych — niewatpliwie posiadają poważne znaczenie również z punktu widzenia interesów przemysłu i handlu, gdyż w pierwszym rzędzie zmierzają one do podniesienia zdolności konsumpcyjnej samego rolnictwa.

Realizacja tych postulatów, już przez sam charakter międzynarodowy, przedstawia jednak poważne trudności; na dziś pozostaje stwierdzonym faktem, że gwałtowne, t. j. szybkie i głębokie osłabienie zdolności nabywczej rolnictwa — stanowiącego w Polsce najliczniejszą grupę konsumentów — wpływa decydująco na kształtowanie się konjunktury rynku wewnętrznego.

3. — Ostatnim czynnikiem, który bezwątpienia nie pozostaje bez wpływu na natężenie depresji gospodarczej w Polsce, to są nasze własne błędy i grzechy organizacyjne. Leży to w naturze naszego charakteru narodowego, że tam, gdzie idzie o niezwykle wysiłek indywidualny, że tam, gdzie stoi do pokonania bądź to zamknięte w sobie zadanie, bądź też gdzie niezbędny jest jednorazowy wysiłek o nadzwyczajnym natężeniu — tam wszędzie praca polska daje niesłychanie dodatnie rezultaty. Natomiast, tam, gdzie idzie o trwałe, domagający się konsekwencji całych generacji, rozłożony w pracy codziennej zbiorowy, shar-



monizowany wysiłek, tam, gdzie idzie o świadome nałożenie hamulców na własną wybujałą indywidualność, tam, gdzie idzie o ustawiczne wyrzekania się praw jednostki na korzyść całości — tam wszędzie powstają ciągłe trudności, przejaskrawione walki, wybujałe namiętności, a rezultat pracy jest nieproporcjonalnie nikły do wyłożonego zasobu sił. Wygrać bitwę w stu przeciwko tysiącom, zebrać garść ludzi i dać im zadanie niesłychanie szybkiej rozbudowy Gdyni, zorganizować P. W. K. w sposób znakomity, rozwiązać wzorowo problemat techniczny choćby najbardziej skomplikowany — to egzamin do złożenia przez nas z odznaczeniem. Ale już wygrać wojnę, zorganizować wszystkie siły do walki z kryzysem gospodarczym, zorganizować dobrowolnie i świadomie ustrój państwowy, który na całe przyszłe generacje mógłby zapewnić największą siłę obronną Państwu i jego całości, któryby systematycznie mnożył siły gospodarcze — nie jednej warstwy — ale całego społeczeństwa, a nawet wykonać we wszystkich szczegółach np. prawo przemysłowe w imię dobra całego społeczeństwa — to już zadania, które tylko z największą trudnością posuwają się naprzód!

Chcę wyraźnie i dobitnie podkreślić, że w omawianych przeze mnie zagadnieniach gospodarczych, zagadnieniach kryzysu i jego natężenia — wedle mego głębokiego przekonania nie jest bez pewnej winy ani administracja państwowa, ani też prywatne czynniki gospodarcze. Muszę zgóry uzyskać usprawiedliwienie, że obu win czy splotu błędów nie potraktuję może wedle opinii Panów równomiernie obiektywnie. Nie będzie to jednak wynikać wcale z poczucia czy chęci obrony administracji państwowej przed odpowiedzialnością, którą ona musi być nawet obciążona w wyższym stopniu niż prywatne organizacje, zrzeszenia czy jednostki gospodarcze. Nie będzie to ucieczką przed zarzutami, którym słusznie podlega administracja państwowa, łącznie z resortem, kierowanym przeze mnie. Powód, dla którego chcę więcej uwagi poświęcić życiu prywatno-gospodarczemu, wynika f o r m a l n i e z tego, że administracja państwowa i tak podlega wyczerpującej krytyce w prasie, memorjałach, licznych enuncjacjach i przemówieniach, uświadamiających szeroko opinię publiczną, r z e c z o w o zaś wynika z mego nastawienia, które w krytyce widzi tylko drogę do dalszego uzdrowienia życia państwowego, do spotęgowania łącznych wysiłków Państwa i całego społeczeństwa dla przełamania i pokonania tych trudności, które się przed nami piętrzą.

Jest więc słuszne — i w mojem rozumieniu — twierdzenie, że aparat biurokratyczny Polski jest ciężki, a jednolita organizacja i jednolita linja polityczna nie przeniknęła jeszcze i nie szarmonizowała dostatecznie wszystkich resortów. Prawdą jest, że niejedno z naszych zarządzeń w swoim wykonaniu nie przynosi Państwu prawie żadnego pożytku, a staje się źródłem uciążliwości dla ludności kraju; prawdą jest, że we wielu wypadkach przenika administrację naszą duch przestarzałego centralizmu, powodujący, że żywotne nieraz problemy lokalne — jako nieodczute i nierozumiane — nie mogą znaleźć właściwego sprawiedliwego rozwiązania.

Niemniejszą wadą biurokracji naszej jest jej indywidualizm, który niejednokrotnie powoduje, że decyzje władz naczelnych opacznie są wykonywane,

że uznane interesy grup gospodarczych są w wykonaniu niższych instancj obwarowywane tyłu formalistycznymi warunkami, że całą pomoc czynią nieraz iluzoryczną. Syntetyzując wszystkie te zarzuty, można z dużą słusznością powiedzieć, że administracja nie jest jeszcze dostatecznie przeniknięta myślą, że celem jej istnienia jest służba Państwu, jest wyzwolenie wszelkich sił twórczych i zdrowych, jest otwarcie dróg pracy, zarobku, wzrostu dobrobytu dla najszerzych warstw społeczeństwa, a wreszcie zabezpieczenie spokoju i szybkiego wymiaru sprawiedliwości — nie zaś wytworzenie kasty rządzącej, uważającej społeczeństwo za obiekt swojej władzy.

Wobec tych wszystkich prawd należy jednak z całym naciskiem podkreślić, że po pierwsze biurokracja państwowa nie może być nigdy znacznie sprawniejsza, doskonalsza, bardziej wyrobiona niż przeciętny poziom samego społeczeństwa, powtóre, że pracuje ona dziś w bardzo ciężkich warunkach materialnych i naogół przy znacznem obciążeniu pracą, po trzecie, że i na tem polu dokonuje się postęp i poprawa, jakkolwiek powolna. Jeżeliby tę samą syntezę krytyczną przeprowadzić w odniesieniu do prywatnego życia gospodarczego, to i tu znajdują się pozycje wybitnie ujemne, które warto uświadomić w celu podjęcia zdecydowanej walki z własnymi błędami. Posiadają one bowiem niemały, choć zawsze niedoceniany wpływ na spotęgowanie błędów administracji.

Pierwszym fatalnym błędem jest przesadna, nierzeczowa, jakże często złośliwa krytyka wszystkiego, co się w ewolucji gospodarstwa polskiego dokonuje, zaprawiona silniej tendencjami walki politycznej, niż istotną troską o dobro Państwa. Rozumiem, że sprawy polityczne łączą się ściśle z zagadnieniami gospodarczymi, rozumiem, że można toczyć nawet najsilniejszą walkę przeciwko Rządowi. Oba zjawiska istnieją w wielu innych państwach, a zarówno powiązanie spraw politycznych z gospodarczymi, jak też i zasadnicze różnice programowe w niejednym z tych państw są wielokrotnie głębsze i poważniejsze niż w Polsce. Nie chcę zajmować się charakterystyką niesłychanie drastycznych pociągnięć politycznych sfer rządzących w obcych państwach, ale mogę zapewnić, że w opozycyjnej prasie tych państw, w ich enuncjacjach nie znalazłem nigdy wybrzków, podobnych do tych, które zdarzają się w Polsce. Te opinie polskie za pośrednictwem dzienników obcych idą na cały świat, a, dotycząc całości gospodarstwa polskiego, przynoszą nie Rządowi, ale Państwu nieobliczalne szkody. Biorę ostatni z olbrzymiego zbioru wycinków: „*Berliner Börsen-Ztg.*” z dn. 21 sierpnia r. b. Nr. 387 w art. p. t. „*Polnische Selbsterkenntnis*” przedrukowuje za „*Dziennikiem Bydgoskim*” stek kalumnij na Polskę, wymieniając, że na jedną zgrzebną koszulę przypada w Polsce tuzin koszul jedwabnych i 2 weksle, że w Państwie panuje zupełny zamęt, a życie gospodarcze w ruinie. „*Berl. Börsen-Ztg.*” dodaje na końcu: „*Soweit der „Dziennik Bydgoski”. Wir wagen nicht zu widersprechen*”.

Ta niesłychana propaganda przeciw Polsce przez polskie pisma sący się bez przerwy przez najważniejsze, gospodarcze czasopisma zagraniczne. Czyż możemy się wobec tego dziwić, że organizacje i jednostki gospodarcze polskie — o ile nie są w ręku kapitału zagranicznego — albo nie mogą wcale

uzyskać kredytów, albo uzyskują je na niestychanie ciężkich warunkach?

Musimy się pogodzić z tą myślą, że walka wewnętrzno-polityczna toczyć się będzie o nowy ustrój państwa, ustrój demokratyczny, ale równocześnie wzmacniający i koncentrujący siły państwa, a nie rozpraszający — aż do pełnego zwycięstwa. Nie możemy iść przez nasze życie w oparciu o obce wzory i obce doktryny, bo nie posiadamy ani obcych warunków bezpieczeństwa zewnętrznego, ani wyrobionego przez wieki autorytetu politycznego — tak, jak posiadają go wielkie państwa Zachodu. Walka wewnętrzno-polityczna, jeżeli zakończona zostanie zwycięstwem słusznej idei, choćby trwała całe dziesięciolecie — przyniesie w rezultacie ostatecznym korzyści państwu. W ewolucji gospodarczej każda walka, każdy zamęt, przyniesiony zbędnie z życia politycznego — to strata, a strata gospodarcza jest niepowetowana. Dlatego życie gospodarcze samo nie tylko winno się powstrzymać od wszelkiej przeiskrawionej krwotyki, nie tylko winno uczciwie i obiektywnie oświetlać własną sytuację gospodarczą, ale powinno zwalczać wybryki nieodpowiedzialnych szkodników.

Drugim błędem organizacji gospodarstwa prywatnego — to ustawiczne odwoływanie się do pomocy Państwa. Obniżyć podatki, obniżyć taryfy przewozowe, podwyższyć cła, rozbudować premje eksportowe i zwroty ceł przy eksporcie, dać kredyt, obniżyć jego oprocentowanie, otworzyć subwencje — oto prawie powszechne postulaty. Jest jasne, że w naszych warunkach powolnej odbudowy życia gospodarczego Państwa — pomoc rządowa jest w wielu wypadkach koniecznością. I pomoc tę Państwo stopniowo realizuje, tak, jak na to pozwala nieustanny dylemat: zmniejszyć obciążenia i świadczenia na rzecz Państwa, a zarazem powiększyć świadczenia na rzecz gospodarstwa społecznego, ruchu budowlanego, inwestycji kolejowych etc., oczywiście przy zachowaniu trwałej równowagi budżetowej. Jednakże każdy ze zrealizowanych postulatów, choćby najcięższy dla Skarbu, idzie natychmiast w zapomnienie, czasem nawet zostaje zbagatelizowany świadomie, jak np. zrealizowany swego czasu postulat zwrotu cła za przedzę i obniżenia taryfy przewozowej na miął węglowy został zlekceważony w piśmie, zbliżonem do tego związku, który ten postulat tak gorąco forsował i propagował — lub zostaje uznany za rozumiejący się sam przez się, jak postulat równowagi budżetowej, stabilizacji waluty, obniżenia stopy dyskontowej i t. d.

Pragnę być jednak dobrze zrozumianym. Nie o to idzie, że pomoc Państwa w wielu funkcjach gospodarczych jest potrzebna i żądana, ale o pewną inercję gospodarczą, która przejawia się wciąż jeszcze w tysiącach wypadków, a całą niepodzielną odpowiedzialność za wszystko złe, które faktycznie istnieje, przerzuca wyłącznie na Państwo i jego Rząd, tak, jak gdyby lekarz sam przez się był już powodem choroby. Wiele możliwości eksportowych nie wyzyskuje się należycie, zdobycie jasnej, logicznej handlowej oferty ze strony Polski napotyka często na trudności, na listy często się nie odpowiada terminowo, a zaszły nawet tak drastyczne wypadki, jak odesłanie firmy zagranicznej, poszukującej towaru w Polsce, do obcego zagranicznego konkurenta, mimo, iż dany towar wyrabia się w Polsce, lub wysłania zagranicę

towaru gorszego — a w jednym wypadku lepszego, co chyba jest już najgorsze — niż towar, zamówiony wedle ustandaryzowanej próbki przez obcego odbiorcę.

Trzecia kwestja, która również domaga się reformy dość zasadniczej, to solidna, uczciwa kalkulacja kupiecka. Komitet Gospodarczy Ministrów przystąpił niedawno do zbadania, które z nieskomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych należałoby pozamykać, przede wszystkim w tych dziedzinach, gdzie produkcja prywatna jest dostatecznie rozbudowana i stoi na wysokości pod względem organizacji i techniki. Ze sprawy tak zw. etatyzmu czyniono również niejednokrotnie hasło walki politycznej, jednakże nie pod tym naciskiem, operującym wielokrotnie notorycznymi fałszami (jak np. ostatnio ogłoszona deficytowość fabryk azotowych, co do których wiadomo, że Chorzów był od szeregu lat najbardziej dochodowem przedsiębiorstwem w Polsce, a fabryka Tarnowska dopiero od 10 miesięcy pracuje, a więc nie może dać jeszcze obrazu swej rentowności), ale w imię słusznych przesłanek gospodarczych Rząd chciał zamknąć niektóre z wytwórni państwowych. Nie wiem, czy podobne fakty ujawnią się i przy dalszych badaniach, muszę jednak stwierdzić, że w wypadku zbadanym okazało się, iż dana wytwórnia państwowa produkuje po cenie 45% w stosunku do najtańszych ofert prywatnych na te same wyroby. Tak olbrzymia różnica nie da się uzasadnić żadnymi względami kalkulacyjnymi, a ujawnienie większych ilości analogicznych faktów opóźni oczywiście proces likwidacji tych placówek państwowych, które mogłyby w zasadzie ulec likwidacji. Przeprowadzone też zostały badania cen niektórych innych działów produkcji i handlu prywatnego i ujawniły — co prawda nie wszędzie — niestychany wyzysk. Dotyczy to np. handlu owocami.

A wreszcie sam moment organizacyjny. Powołam się i w tym wypadku na przykład zagraniczny — na wielkie stocznie i fabryki motorów w Kopenhadze. Przedsiębiorstwo to sprowadza węgiel z Polski, koks i żelazo z Anglii, złom z Ameryki, posiada zamówienie na 1½ roku i dostarcza maszyny i okręty w 90% obcym państwom; z subwencji państwa nie korzysta, a robotników i współpracowników opłaca bardzo wysoko i tem się szczyci, twierdząc, że zadowolony pracownik jest najwydajniejszy w pracy. Cały sukces niebawmiej zdolności konkurencyjnej polega tam wyłącznie na najdoskonalszej organizacji, obejmującej zarówno pracę człowieka, jak też i obróbkę materiału. Analogicznych przykładów można zagranicą znaleźć znacznie więcej, i to nawet w państwach nowych, powojennych, walczących również z trudnościami.

Należałoby więc ustalić zasadę: Państwo ma obowiązek udoskonalenia swej organizacji, wniknięcia w potrzeby życia gospodarczego, zrealizowania najważniejszych postulatów zarówno produkcji jak i handlu. W szczególności zaś zadaniem Państwa jest sprawiedliwa reforma podatkowa, rozkładająca ciężar utrzymania Państwa równomiernie w stosunku do istotnie osiąganego dochodu, następnie reforma taryfy celnej, odpowiadającej zmienionym warunkom konkurencji międzynarodowej, dalsza rozbudowa samorządu gospodarczego, obejmującego rolnictwo, przemysł, handel oraz przedstawicielstwo pracy, zapewnienie mu istotny wpływ na politykę gospodarczą i gospodarcze ustawodawstwo. Ale społeczne czynniki gospodarcze posiadają również poważne zobowią-

zania wobec Państwa, jak też i wobec własnego gospodarstwa. Gospodarka społeczna musi być planowa, musi wykazać żywotną ekspansję, oszczędność, uczciwość w kalkulacji zarówno produktu własnego, jak i w ocenie pracy człowieka.

Sytuacja gospodarcza międzynarodowa, którą zobrazowałem na początku tego referatu, wskazuje najbardziej, że walka i zmaganie się wielkich gospodarczych prądów, wielkich problemów wzmagają się. Ustala się nowe oblicze gospodarcze Europy. Zadania państw komplikują się, wpływy międzynarodowe na gospodarstwo pojedynczych państw rosną, rozwiązania w skali jednego organizmu państwowego stają się nieraz bezcelowe i niemożliwe. Najbliższe dziesięciolecie zadecyduje może o układzie sił gospodarczych i politycznych w Europie na długie dziesięciolecie. Od początku wieku XVIII zagadnieniem naczelnym państw europejskich było: nadanie współczesnych form organizacji państwa i stworzenie siły zbrojnej. W zakresie obu zadań spóźniliśmy się o dwie generacje i zapłaciliśmy to opóźnienie utratą Niepodległości i płaceniem ciężkiej daniny mienia i krwi przez sto kilkadziesiąt lat. Obecnie dwa inne zagadnienia decydować będą o przyszłości narodu: aktywność całego mechanizmu państwowego oraz stopień doskonałości organizacji gospodarczej, uzdolnionej do rozstrzygnięcia własnych problemów zgodnie z ewolucją prądów międzynarodowych.

Czas, pozostawiony nam jeszcze przez historję, jest raczej krótki. Zewsząd zbierają się silne niwelujące prądy i burze, które liczyć się będą tylko ze świadomą wolą i z zorganizowanym oporem, łamiąc i przewracając interesy słabych. Będą to prądy zarówno polityczne, jak i gospodarcze, z tem zastrzeżeniem, że źródłem sił politycznych stawać się będą coraz bardziej i coraz wyłączenie czynniki gospodarcze.

Musimy więc iść w życie, w przyszłość ze świadomością celu, a cel ten nazywa się programem. Musi go posiadać jako wytyczną nie tylko Rząd, ale i samo społeczeństwo, a przede wszystkim jego organizacje gospodarcze.

Nie potrzebuję w tem gronie podkreślać, że nawet najbardziej syntetyczne omawianie programu rządowego w referacie, który innemu został poświęcony tematowi, wprowadzić może raczej zamęt niż wyjaśnienie. Niemniej jednak w odniesieniu wyłącznie do spraw gospodarczych pragnę podać wytyczne w najogólniejszym skrócie, które wedle zapatrywań Rządu prowadzą do wzmocnienia gospodarstwa społecznego Polski.

Podstawą tych wytycznych musi być zawsze nie naruszona równowaga budżetu państwowego i stabilizacja waluty. Bez tych dwóch zasadniczych przesłanek wogóle nie może być mowy o jakimkolwiek realnym programie gospodarczym.

Następnie, wychodząc z założenia, że Polska posiada 70% ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, a więc, że rolnictwo przedstawia najszersze warstwy konsumpcyjne w Państwie, że rynek wewnętrzny dla całej prawie produkcji posiada znaczenie decydujące, Rząd uważa, że jednym z naczelných zadań Państwa jest zabezpieczenie i stałość opłacalności produkcji rolniczej. Postulat ten — tak jak wiele innych — może być osiągnięty stopniowo przez utrzymanie ochrony celnej płodów rolniczych i hodowlanych, względnie ich przetworów, następnie przez zdo-

bycie i rozwój rynków zbytu dla tej produkcji, przez współdziałanie w organizacji i odtworzeniu kredytów długoterminowych oraz stopniową konwersję szeregu kredytów krótkoterminowych, zużytych na inwestycje, na kredyty długoterminowe, przez dalsze rozszerzenie kredytów krótkoterminowych, dyskontowych i zastawowych, przez rozwój — przedewszystkiem wśród drobnego rolnictwa — produkcji przetwórczej, jak lnu oczyszczonego, jaj, masła, owoców, warzyw i przemysłu ludowego, przez rozbudowę względnie poparcie rozbudowy wytwórczości pomocniczej lub pomocniczych urządzeń, jak fabryki bekonów, szmalcu, fabryki nawozów sztucznych i maszyn rolniczych, chłodni, elewatorów, przez współdziałanie w organizacji zawodowej rolnictwa, przez rozbudowę niższych szkół rolniczych, wreszcie przez realizację reformy agrarnej, opartej na podstawach ekonomicznych i zdrowych.

Drugim założeniem jest fakt niezwykle intensywnego przyrostu ludnościowego Polski, coraz szerzej i coraz rygorystyczniej prowadzonej prohibicji imigracyjnej, zamykającej drogę przed racjonalnym wychodźstwem, fakt potencjalnego bogactwa surowców w państwie o centralnym położeniu w Europie, a wreszcie niezbędność zarówno polityczna jak i gospodarcza rozwoju struktury ekonomicznej Polski i to na wzór zachodnio-europejski. Z przesłanek tych wynika równorzędność zagadnień rolnictwa oraz przemysłu i handlu w Polsce. Wysiłki Państwa, mającego ten cel przed oczyma, muszą koncentrować się w trzech kierunkach, pozostając w harmonji z ustrojem nowoczesnego kapitalizmu.

Grupa pierwsza związanych z tem stanowiskiem zagadnień — to przede wszystkim zdrowe ewolucyjne prawo gospodarcze, ochrona wierzyiciela, szybka egzekucja wyroków sądowych i wierzytelności, to dalsza rozbudowa samorządu gospodarczego, wzmocnienie jego autorytetu i kompetencji, to niezbędna reforma ustawodawstwa podatkowego, zapewniająca Państwu możliwość wykonania zasadniczego programu finansowego i gospodarczego, ale zarazem rozkładająca obciążenia sprawiedliwie w stosunku do istotnego dochodu, jako głównej podstawy wymiarowej, a następnie systematyczne wzmocnienie handlu, zapewnienie mu przez traktaty handlowe rynków zbytu i zakupu, ostateczne uregulowanie stosunków handlowych przez traktaty, szczególnie z sąsiadami, a dalsze zbliżenie i zacieśnienie współpracy z państwami zaprzyjaźnionymi, nie wykluczając nawet unii celnej, całkującej rynki zbytu i zakupu w Centralnej i Południowej Europie, to wreszcie reforma taryfy celnej i stopniowe złaśdodzenie formalistyki celnej, dalszy rozwój sieci radców handlowych, to ułatwienie nabycia środków produkcji, jak np. maszyn, wkońcu systematyczna pomoc w realizacji eksportu, szczególnie eksportu pionierskiego. Drugą grupę zagadnień obejmują sprawy bardziej bezpośredniego zaangażowania się Państwa w życie gospodarcze. Idzie tu o mobilizację środków państwowych — nie chce przez to powiedzieć wyłącznie budżetowych — wślednie gwarancji kredytowych na inwestycje, decydujące o wyzyskaniu surowców, jak ropa naftowa, sole potasowe i t. p., ale przede wszystkim na cele, związane z budownictwem mieszkaniowym, rozbudowa sieci i taboru kolejowego, portu handlowego w Gdyni, której to rozbudowy żadne zakusy i ataki nie powstrzymają, następnie komunikacji pocztowo-

wych, dróg bitych, regulacji rzek i osuszenia Folesia. Z zagadnieniami temi łączy się ściśle sprawa unormowania warunków dopływu kapitału zagranicznego i jego potanienia, przede wszystkim dla prywatnej inicjatywy gospodarczej, oraz ograniczenia tendencji etatystycznych do wypadków, w których spełnia on doniosłą rolę państwową, głównie pionierską.

Trzecią wreszcie grupę zagadnień stanowią sprawy o znaczeniu ogólnym, wychowawczym, normatywnym lub zabezpieczającym spójność i równowagę społeczną. Państwo jest obowiązane do zabezpieczenia praw klasy pracującej, widząc w niej jeden z najważniejszych czynników produkcji, oczywiście nie w sposób doktrynerski, lecz na drodze realnej poprawy bytu oraz zabezpieczenia na starość i na wypadek bezrobocia. Dalszym zagadnieniem jest kwestja racjonalizacji kosztów własnych produkcji i pośrednictwa, unormowanie prawne zjawiska kartelizacji, jego wpływu na kształtowanie się cen i jego stosunku do handlu, wreszcie rozwój standaryzacji produkcji i normalizacji, rozwój nauk technicznych i ekonomicznych, przeprowadzenie systematycznych badań geologicznych etc.

Musimy się w sposób zupełnie jasny co do przedstawionych wytycznych porozumieć. Jeżeli ktokolwiek obiektywnie zbada wysiłki, zarządzenia, pracę Rządu — niewątpliwie będzie mógł stwierdzić, że znaczna część wymienionych postulatów i wskazań jest nie tylko przestrzegana przez administrację państwową, ale i systematycznie realizowana. Inna natomiast na przeszkodę i trudności, wynikające bądź to z ograniczonych możliwości materialnych Państwa, bądź to z powodu wykazanych uprzednio błędów lub niedomagań administracji, bądź wreszcie nie dojrzała jeszcze do definitywnego zrealizowania i wymaga dyskusji z przedstawicielstwem życia gospodarczego. Program zresztą, który bez reszty został zrealizowany, przestaje być już programem.

Wreszcie części wskazań można ze słusznością zarzucić, iż są mgliste i niedostatecznie sprecyzowane. Zgadzam się z tą oceną w zupełności. Życie bowiem wyrzuca i wyrzucać będzie w przyszłości wciąż nowe zagadnienia, nowe formy rozwiązań, nowe postulaty. I one posiadają swoją własną biologię. To, co 10 lat temu było niejasne, nieświadomione, czasem nawet niemożliwe, stopniowo krystalizowało się, stawało się wyraźne, oczywiste, a wreszcie stawało się faktem.

W wytycznych, przedstawionych przeze mnie, raczej usiłowałem odtworzyć psychologię programu, samo nastawienie się, sam stosunek do zagadnień — niż program. Wydaje mi się, iż można z niego wydedukować drogi rozwiązań, jakie przyswiecać będą Rządowi w sprawach najważniejszych. To daje zarazem pewien niezbędny spokój społeczeństwu w jego własnych realizacjach gospodarczych, w jego zmaganiach się z potężnymi trudnościami dnia dzisiejszego. A wytyczne te nie wypływają z doktryny, z chęci narzucenia życia gospodarczemu jakichś teorii, lecz jedynym źródłem jest przekonanie głębokie, że na tej drodze stopniowo urzeczywistnić się może istotny rozwój gospodarczy Państwa.

A jakimież wskazaniem chce się kierować w walce o swój gospodarczy byt samo społeczeństwo? Ta odpowiedź należy do Panów. A idzie w niej nie tylko o krytykę i uzupełnienie lub skorygowanie programu państwowego, jego Rządu, jego administracji, lecz o pozytywne nakazy organizacji gospodarczych w stosunku do nich samych.

Fizyka nas uczy, że istnieje prawo o rozpraszaniu się energii. Ciepło, skoncentrowane w jednym miejscu, rozpełza się samorzutnie w przestrzeni. Wodospad dąży do poziomu morza. Wiatry wyrównują automatycznie różnicę ciśnień. Kryształ roztwarza się na jednolity roztwór w wodzie.

Wszelka koncentracja energii wymaga wysiłku, pracy, czujności i zdecydowanej woli. Polska, jeżeli chce żyć wolna, musi koncentrować wielkie zapasy energii. Mimo oporów, mimo trudności, mimo przeciwności losów. Nietylko w swoim ustroju państwowym, ale również w każdej jednostce społecznej i jednostce gospodarczej. Praca dziesięciolecia ostatniego jest duża. Bilans ogólny tego okresu jest aktywny. Przyrost energii skoncentrowanej i świadomości społecznej jest znaczny. Postęp organizacyjny w zakresie gospodarczym jest poważny.

Ale przyszłość wymagać od nas będzie wielokrotnie większego wysiłku, wielokrotnie znaczniejszej koncentracji energii, wielokrotnie sprawniejszej organizacji.

I to wymagać będzie bezapelacyjnie! Czy zdobędziemy się wspólnie — Rząd i społeczeństwo całe — na wysiłek równy obowiązkowi?

Oto najważniejsze zagadnienie bliskiej przyszłości.

*Eugenjusz Kwiatkowski*

## PO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI ROLNICZEJ

**G**DY POLSKA opinia publiczna dowiedziała się o zwołaniu Międzynarodowej Konferencji Rolniczej do Warszawy, podniosły się z wielu stron głosy obawy i niepokoju. Powszechnie odczuwano wprawdzie, że inicjatywa polska jest słuszna i odpowiada potrzebom chwili, lecz równocześnie obawiano się trudności, piętrzących się z licznych stron, aby Konferencję unicestwić. Jeśli mimo to Konferencja zakończyła się, jak się wyraził rumuński Minister Madgearu w swym końcowym przemówieniu, 100-procentowym sukcesem, jeśli doprowadziła do faktycznej kooperacji rolnej bałtycko-balkańskiej, to jest to przede wszystkim triumf zdrowej myśli ekonomicznej, która u wszystkich uczestników Konferencji zapanowała nad intrygami

politycznymi, a nieraz i osobistymi. P. Minister Rolnictwa Janta-Polczyński oświadczył, zamykając Konferencję, że gdyby dziś Konferencja nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów, t. j. do współpracy państw rolniczych, to jutro narzuciłaby ją wszystkim zainteresowanym państwom twarda potrzeba życia. Jest jednak rzeczą pewną, że fakt stworzenia kooperacji dziś ułatwić może przewyciężenie wspólnych trudności, z którymi walczą rolnictwo Europy Środkowo-Wschodniej, podczas gdy współpraca, nawiązana dopiero po pewnym czasie, mogłaby okazać się spóźnioną. Wycucie tego faktu panowało w dniu zamknięcia Konferencji wśród jej uczestników i wywołało tę atmosferę ciepła i harmonii, która rzadko tylko prze-

jawia się na zebraniach międzynarodowych. Zrozumienie tego faktu przejawia się również w ocenie Konferencji w prasie zagranicznej, nawet tej, która do polskiej inicjatywy odnosiła się początkowo szczególnie niechętnie.

Warszawski korespondent „*Vossische Zeitung*” pisze po Konferencji, że stanowi ona niewątpliwie sukces polskiej dyplomacji, gdyż „wyniki są ponad wszelkie przewidywania ważne i stanowią zwłaszcza dla Niemiec przestrożę, z której winny one wyciągnąć właściwe konsekwencje”. Autor tych słów trafia niewątpliwie w sedno rzeczy. Konferencja Warszawska nie była, jak to już niejednokrotnie z polskiej strony podkreślano, zwrócona przeciwko interesom jakiegokolwiek innego państwa lub jakiegokolwiek grupy państw. Była ona natomiast zwrócona przeciwko międzynarodowej polityce handlowej jednostronnej i podcinającej byt gospodarczy państw rolniczych, gdyż wymagającej od nich zakupu z zagranicy artykułów przemysłowych mimo braku możliwości wywozu artykułów rolniczych. Państwa rolnicze postanowiły w Warszawie przeciwko tak pojętej polityce wspólnie się bronić i nie ulega wątpliwości, że obrona ich skuteczniejsza będzie, gdy występować będą nadal wspólnie, niż dotychczas, gdy szły stale w rozsypce. Czy jest to polityka zwrócona przeciwko Niemcom, jak to z uporem twierdzi od szeregu tygodni część prasy niemieckiej? Na pytanie to można odpowiedzieć i przecząco i twierdząco. Nie ulega wątpliwości, że obecna polityka handlowa Niemiec, prowadzona pod sztandarem P. Schiele'go, stała się na całym świecie symbolem takiej międzynarodowej polityki handlowej, na którą państwa rolnicze nigdy nie będą mogły się zgodzić, o ile nie chcą biernie patrzeć na zmianę podstaw swego bytu gospodarczego. Przeciwko polityce P. Schiele'go Konferencja Warszawska niewątpliwie zwrócona była i zwrócona być musiała. Jeśli natomiast Niemcy pójdą za wskazówką, o której mowa w wyżej wspomnianym organie berlińskim i zrozumieją przestrożę „lekcji warszawskiej”, to rezolucje Konferencji Rolniczej nie będą zwrócone przeciwko nim tak, jak nie są zwrócone przeciwko żadnemu innemu naturalnemu kontrahentowi państw rolniczych, t. j. przeciw państwom przemysłowym.

„Lekcją warszawską” nazwał P. Minister Madgearu trzydniowe obrady warszawskie, lekcją dla jej uczestników, którzy odrzucili na bok wszystko, co ich dzieli i wysunąwszy na pierwszy plan to, co ich łączy, zarysowali mocno program współpracy państw rolniczych Europy Środkowo-Wschodniej. Przypuszczamy, że z „lekcji warszawskiej” wyciągnąć można dalsze jeszcze wnioski. Po raz pierwszy wypowiedziała się również poważna grupa państw rolniczych z programową pracą organizacyjną w zakresie eksportu rolniczego. Choć w rzeczywistości do niedawnej należały do przeszłości, dalekie już dziś są czasy, w których państwa rolnicze swój program działania ograniczały do skarg na bezwzględną politykę państw przemysłowych. Porządek dzienny Konferencji Warszawskiej wysunął na pierwszy plan obrady nad organizacją eksportu rolniczego, traktując ją jako podstawę dla unormowania wzajemnych stosunków między państwami rolniczymi, a również i stosunków z państwami importerskimi. Wszyscy uczestnicy Konferencji Warszawskiej zrozumieli, że w dobie kartelizacji i centralizacji produkcji przemysłowej polityka rolna nie może ograniczać swych zadań do wzmożenia produkcji i dlatego

pierwsza rezolucja Konferencji zawiera szczegółowy zarys dalszej pracy organizacyjnej. Wolno przypuszczać, że nie z dnia na dzień wprawdzie, ale w terminie niezbyt dalekim uda się zorganizować w sposób międzynarodowy eksport głównych artykułów rolniczych tak, aby wzajemna konkurencja mogła być możliwie ze stosunków gospodarczych państw rolniczych wyeliminowana. Nadto, organizując się, będą państwa rolnicze zdolne przystąpić jako równorzędny kontrahent do umów z państwami importerskimi, które import artykułów rolniczych również w coraz ściślejsze pragną uchwycić ramy. Fakt ten świadczy najlepiej o tem, jak błędne jest twierdzenie wszystkich tych, którzy w świeżo w Warszawie nawiązanej współpracy państw rolniczych widzieć pragną front antyprzemysłowy. Przeciwnie, organizacja państw rolniczych umożliwi dopiero państwom o interesach przeważnie przemysłowych odpowiednią organizację własnej produkcji rolniczej.

Bezpośrednie praktyczne znaczenie mają uchwały Konferencji, dotyczące polityki premjowej oraz spraw weterynaryjnych. Pierwsze zagadnienie nie wymaga niemal komentarzy. Jeśli jest faktem, któremu nikt zaprzeczyć nie może, że premje wywozowe, stosowane równocześnie przez różne państwa, wzajemnie się paraliżują, to jest rzeczą oczywistą, że tylko jednoczesne przerwanie gospodarki premjowej umożliwić może państwom, które system ten stosują, wyjście z sytuacji, która im szkody przynosi, a rynki zagraniczne dezorganizuje. To też inicjatywa państw rolniczych, zmierzająca do przeprowadzenia międzynarodowej konwencji antypremjowej, wydaje się rzeczą równie wskazaną jak naturalną.

Uchwały, dotyczące spraw weterynaryjnych, wskazują na to, że państwa rolnicze zdecydowane są bronić swych żywotnych interesów nazewnątrz, lecz równocześnie, że i tu pragną przedewszystkiem unormować swe wzajemne stosunki i że i na tym odcinku konkretny program współpracy zastąpić ma dotychczasowe bezpłodne żale i wysiłki.

Z punktu widzenia międzynarodowej polityki handlowej posiada niewątpliwie ogromne znaczenie rezolucja, dotycząca ceł preferencyjnych. Wynika z niej przedewszystkiem, że państwa rolnicze nie zmiernają bynajmniej do obalenia klauzuli największego uprzywilejowania, a jedynie chcą ją dostosować do specyficznych potrzeb rolnictwa. Nie będziemy tu powtarzać argumentów, tak często w ostatnich tygodniach wysuwanych ze strony państw naddunajskich i tłumaczących, że preferencja dla artykułów rolniczych bynajmniej nie jest wymierzona przeciw rolnictwu zamorskiemu. Dla wyjaśnienia sytuacji wystarczy stwierdzić, że przy obecnym stanie rzeczy deficytowe pod względem artykułów rolniczych państwa europejskie pokrywają swój niedobór przeważnie produktami zamorskimi, choć artykuły przemysłowe wywożą przedewszystkiem do państw europejskich. Dla przykładu stwierdzamy, że jedne Niemcy przywożą z Argentyny, Kanady, Stanów Zjednoczonych i Australii artykułów przeważnie rolniczych za RM 3·7 miljardów, choć wywożą tam tylko za RM 1·3 miljarda. Wynika z tego, że gdyby tylko część przywozu rolniczego, obecnie z krajów zamorskich do państw przemysłowych Europy kierowanego, sprowadzana była z rolniczych państw europejskich, to nie byłoby w Europie Środkowo-Wschodniej kryzysu, który ciąży obecnie nad wszystkimi państwami, uczestniczącymi w Konferencji Warszawskiej.

Krótką rezolucją, postanawiającą utworzenie specjalnej komisji dla zbadania sprawy kredytu średnioterminowego, może mieć duże znaczenie. O międzynarodowym kredycie rolniczym mówiono już wielokrotnie na terenie genewskim, ale dyskusja doprowadzała zawsze i niezmiennie do jednego wyniku: stwierdzano, że długoterminowy kredyt rolniczy musi być kredytem hipotecznym, że prawo hipoteczne jest zupełnie różniczkowane, że w licznych państwach Europy Środkowo-Wschodniej niema wogóle katastru i że tem samem narazie brak jest podstaw dla międzynarodowego kredytu rolniczego. Podjęcie sprawy średnioterminowego kredytu przez Konferencję upraszcza rzecz znakomicie, gdyż ta forma kredytu rolniczego, bardzo rozpowszechniona w Ameryce, a nieznaną niemal w Europie, oparta jest nie na hipotece gruntowej, lecz na wekslach i zastawie ruchomości rolniczych. Konferencja Warszawska wnosi zatem do dyskusji na temat kredytów rolniczych moment nowy i ważny.

Ostatnie dwie uchwały warszawskie dotyczą dalszej współpracy między państwami rolniczemi. Współpraca ta uchwycona została w rezolucjach nietylko konkretnie, ale ma już dziś zgóry ustalone formy organizacyjne.

Państwa, uczestniczące w Konferencji, zobowiązały się przedewszystkiem do uzgadniania swego stanowiska w sprawach rolnych na terenie międzynarodowym,

a zwłaszcza na terenie Ligi Narodów. W tym celu mają być uzgadniane wszelkie odpowiedzi na ankiety Ligi i t. p., a w miarę potrzeby przeprowadzane w tym celu specjalne konferencje wstępne. Nadto odbywać się mają regularnie co najmniej raz na rok w różnych stolicach konferencje kierowników polityki rolnej dla omówienia bieżących zagadnień rolniczych, wspólnie interesujących państwa, które zobowiązały się do kooperacji; wreszcie powstać ma natychmiast stały „komitet badań”, jako organ wykonawczy Konferencji Warszawskiej i konferencyj następnych. Komitet ten zbierze się przypuszczalnie w październiku r. b. dla uchwalenia swego statutu.

Oto są w najkrótszych zarysach wyniki Konferencji Warszawskiej. Wyniki te są tak pozytywne i namacalne, że nie wymagają dalszych komentarzy. Tam, gdzie dotychczas był chaos, wzajemna walka i wzajemne utrudnianie rozwoju gospodarczego, powstać ma zwarta i programowa współpraca. Dla nas stanowić może przedmiot dużej satysfakcji fakt, że podłoże dla tej współpracy stworzone zostało w naszej stolicy i że próby, od lat przez nas czynione w kierunku organizacji eksportu rolniczego, stały się przykładem dla pracy szerszej i w najlepszym tego słowa znaczeniu twórczej.

*Adam Rose*

## PRZEMÓWIENIE PANA MINISTRA PRZEMYSŁU I HANDLU PRZY OTWARCIU X TARGÓW WSCHODNICH

Jeszcze prawie dźwięczały nam w uszach echa ostatnich wystrzałów armatnich tych powrotnych fal wojennych, tego krwawego wielkiego dramatu, który się rozgrywał na odwieczne polskich ziemiach, jeszcze prawie łuny nie zagasty na niebie, a zgliszcza i gruzy zwałem eżały na ziemi, jeszcze nie ustaliły się granice odrodzonego, nowego Państwa Polskiego, a już rozgłosną stała się w Polsce inicjatywa miasta Lwowa, które przez otwarcie pierwszych międzynarodowych Targów Wschodnich w 1921 r. rzuciło hasło nowe, programowe, ważne, hasło odbudowy gospodarstwa społecznego i nawiązania starganych wojną stosunków handlowych.

Gdy trwał ciężki, długi, prawie uczajony, ale tem niebezpieczniejszy okres niewoli naszej, umiał Lwów strzec i dźwignąć wysoko sztandar godności i praw narodu, umiał swoim duchem polskości przepoić całe legjony młodzieży, która w jego murach szukała wiedzy i hartu życia; gdy przyszły burze wojenne, gdy w zamęcie pożogi światowej miały się wykuwać nowe granice, nowe państwa, nowe prawa narodów, Lwów bił się, ginął i wierzył w zwycięstwo, wysyłając na ostatni bój, na swój własny front to, co mu pozostało jeszcze — starców, kobiety, dzieci; gdy wreszcie zabłysnął pierwszy rok pokoju, pierwszy polski rok w zwycięskim Lwowie, Lwów pierwszy odczuł i zrozumiał, że dla Polski rozpoczyna się nowa karta walki, walki o prawo do życia i rozwoju, o prawo do pracy i prawo do chleba, o prawo odbudowy wartości gospodarczych, mierzących walor i potęgę narodów w pokoju tak samo, jak siła oręża w czasie wojny! Lwów odczuł, że gdy kończy się proces formowania się granic państwowych wszędy, to winien nadejść okres wzrostu Polski wżwyż! Lwów odczuł, że gdy

kończy się trud walki, to zaczyna się natychmiast bez przerwy trud pracy!

Historja Lwowa zapisuje na swych kartach — starych i nowych, wiele zwycięstw. Ale żadne z nich nie przyszło łatwo. Więc i tu, jakiz nieprzerwany splot trudności, przeciwności, pokus zniechęcenia, niewiary, pesymizmu powstaje! Cały rój zagadnień ruszył jak-gdyby do walki z inicjatywą gospodarczą Lwowa.

Na wielu rynkach wschodnich powstają nowe warunki, nowe prądy gospodarcze, ścieśniające swobodę handlu, tworzące nowe linje wymiany towarowej, omijające Polskę i omijające Lwów. Sam handel, zarówno jako profesja i funkcja społeczna, znalazł się w niezwykle nieprzyjemnej atmosferze. Najszerze warstwy zubożalego społeczeństwa, wygłodzone długoletnim brakiem towarów, powiększonym w Polsce przez zniszczoną w wojnie produkcję, oddzielone surogatem pieniądza od towaru, znachodząc się wobec trudności pokrycia swego zapotrzebowania, przyjęły skutek za przyczynę i odniosły się wrogo do wszystkiego, co związek z handlem posiadało.

A potem kolejno przyszły nieodzowne skutki głęboko sięgających zniszczeń wojennych, rozgrabienia majątku narodowego Polski, osłabienia zdolności konsumpcyjnej, zrujnowania systemu pieniężnego i kredytowego i nieodzowne skutki wielkich ewolucyj w układzie międzynarodowych stosunków gospodarczych, powodujących wciąż nowe, wciąż powtarzające się wahania konjunkturalne.

I obecnie stoimy wobec przeciągającego się ciężkiego kryzysu gospodarczego. Produkcja przemysłowa osłabła, handel skurczył się, rentowność pracy gospodarczej jakże trudną stała się do osiągnięcia, rolnik zredukował do połowy swoją konsumpcję, relacje handlu

zagranicznego zmniejszyły się, towar nazewnątrz przeciska się prawie bez zysku, a nieraz z oczywistymi stratami, bezrobocie wykazuje silne natężenie. Gdzie więc jest miejsce dla szczątków choćby optymizmu, gdzie są źródła niezbędnej energii i wiary w celowość, możliwość, skuteczność nowych wysiłków, nowych zmagania się z życiem, nowych walk?

Optymizm i pesymizm są tu wogóle pojęciami nieużytecznymi. Jedyne słowo, które posiada prawdziwą wartość, które jest ważne, pełne, niezastąpione, które jest hasłem i programem zarazem, które patrzy w przeszłość i patrzy w przyszłość, które jest wolą i oceną zarazem — jest wytrwałość! Ciężar obecnej sytuacji gospodarczej całej Europy, a z nią razem i Polski jest faktem niezaprzeczalnym. Przecistawianie ogromowi niedoli ludzkiej faktów, stwierdzających istotnie zachodzącą poprawę w ostatnich miesiącach na pojedynczych odcinkach życia gospodarczego, przeciwstawianie naporowi depresji i związanemu z nią pogorszeniu położenia wszystkich prawie warstw społecznych akcji ratowniczej Państwa, podjętej na dość szeroką skalę, byłoby zaciemnieniem syntezy, rozkruszeniem na drobne kawałki, na łamki i atomy wielkiej całości, drogi, po której Polska idzie ku życiu i rozwojowi z wytrwałością!

Obejrzyjmy się wstecz! Jakże odległą i daleką od nas jest ta Polska, którą widzieliśmy, której częśćką byliśmy my sami przed 10 laty.

Nie mieliśmy wówczas ani dzisiejszej armii, ani administracji, żyliśmy szczątkami obcych praw, nie mieliśmy ani budżetu państwowego, ani pieniądza polskiego, nie mieliśmy tysięcy dzisiejszych warsztatów pracy, dzisiejszych kolei, nie mieliśmy ani traktatów handlowych, ani otwartych, nowych zupełnie dróg ekspansji gospodarczej, nie mieliśmy ani Gdyni, ani floty handlowej, nie mieliśmy ani obecnych organizacji gospodarczych, ani związku samorządu go-

spodarczego, ani odbudowanych wsi, ani dzisiejszej techniki rolnictwa, całego tego dorobku, który w syntezie — ku zdumieniu własnemu i zdumieniu obcych — mogliśmy oglądać przed rokiem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Może być, że w skali potrzeb i postulatów jest to wszystko za mało, ale w skali własnego wysiłku, własnej wytrwałości, niewspartej niczyją pomocą — jest to dużo, naprawdę dużo.

A więc wytrwamy i na przyszłość, dla potęgi Rzeczypospolitej, dla niezłomnego budowania podstaw dobrobytu społecznego, rozwoju gospodarczego, mimo przeciwności, mimo przeszkód, mimo trudności, mimo konjunktur, mimo pesymizmu, mimo wszystkich wrogich sił, które w naszej zgubie czy niedoli — własne chcą widzieć zwycięstwo.

Wytrwamy w dążeniu do udoskonalenia organizacji naszego państwa, by ono coraz lepiej, coraz skuteczniej, coraz silniej mogło przeciwstawić się wszelkim niebezpieczeństwom i trudnościom.

Wytrwamy niezłomnie w obronie każdej piędzi polskiej ziemi, od Gdyni przez Poznań, przez Katowice, aż po Wilno, po Lwów, wbrew wszelkim majaczeniom rozgorączkowanych i upojonych własnymi słowami polityków, bo ani piędzi Polski, ani tysiąca dusz i serc polskich nie mamy na handel, na sprzedaż, bo w tak zasadniczych sprawach niema u nas ani partyj politycznych, ani opozycji, ani rządu, ani rządzonych — jest jeden tylko Naród polski i jedna wola wytrwania.

Wytrwamy na każdym odcinku pracy gospodarczej, społecznej i państwowej, tak jak wytrwał w najcięższych kolejach losu Lwów „semper fidelis”, tak jak 10 lat wytrwała idea Targów Wschodnich, łamiąc wszystkie przeszkody i trudności, by co roku ukazać się w nowej szacie, w nowej realizacji, coraz lepszej, sprawniejszej, większej i głębszej

## PRZEMÓWIENIE PANA WICEMINISTRA SKARBU NA OTWARCIU KONGRESU IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH

Mając zaszczyt brać udział w otwarciu I Kongresu Izby Przemysłowo-Handlowych, w imieniu Pana Ministra Skarbu, który mimo swych chęci nie miał możliwości tu przybyć, pragnę choć w kilku słowach dać wyraz memu głębokiemu przeświadczeniu o najdalej idącej zbieżności interesów, reprezentowanych przez izby przemysłowo-handlowe i Skarb Państwa.

Wielkie hasło, rzucone w XVIII wieku przez światłych mężów w upadającej Rzeczypospolitej, o silnym skarbie, nie straciło nic na swej aktualności w Polsce odrodzonej. Silny zaś Skarb istnieć może tylko wtedy, gdy rozwój życia gospodarczego postępuje tak szybko naprzód, iż może ono bez szkody dla swego bytu i rozwoju ponosić większe świadczenia na rzecz Państwa. Praca Panów ma na celu rozwój życia gospodarczego i dlatego już w założeniu swoim jest ona ściśle związana z pracą Skarbu Państwa.

Szereg cennych myśli, wypowiedzianych przed chwilą w programowym przemówieniu Prezesa Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, P. Min. Klarnera, który słusznie rozdzielił w sposób wy-

rażny fakt istnienia często przypadkowych podstaw ustawowych naszego życia gospodarczego, co w szczególności dotyczyć może ustawodawstwa podatkowego, od polityki gospodarczej Rządu, a w tem i skarbowej, prowadzonej w ostatnich latach, pozwala mi na stwierdzenie, że wiele z pośród tych myśli i tez znalazło, bądź znajduje — w granicach możliwości — wyraz w szeregu zarządzeń skarbowych.

Z upoważnienia P. Ministra Przemysłu i Handlu mam za zadanie w paru słowach uzupełnić jego exposé, przed chwilą wygłoszone, kilku datami i cyframi ze statystyki skarbowej, dotyczącej budżetu Państwa. Porównywając dochody Państwa w roku bieżącym z dochodami lat ubiegłych lub chociaż roku poprzedniego należy uwzględnić wszystkie zmiany czy to ustawowe, czy wynikające z interpretacji ustaw, lub też w zakresie ulg, które w granicach uprawnień Ministra Skarbu były ostatnio zastosowane. Tylko bowiem przez takie dokładne porównanie można ustalić wysokość szczytów i zmniejszeń w dochodach Państwa zarysowanych, które muszą być zaliczone na karb kryzysu gospodarczego. Jest to też niezbędne, aby wyjaśnić, dlaczego nad-

wyżki budżetowe utrzymywane są obecnie tylko na takim poziomie, aby nie naruszyć równowagi budżetowej.

Z liczb tych i dat pragnę przytoczyć przede wszystkim najmniej znane, a dotyczące różnych dziedzin z zakresu podatkowego.

Zmniejszenie podatku obrotowego przy eksporcie niektórych towarów do  $\frac{1}{2}\%$  w 1929 r. obniżyło jednorazowo dochody Państwa o  $\text{zł } 6.3$  miljn. Zwolnienie szeregu towarów eksportowych od podatku obrotowego na stałe stanowi stratę Skarbu Państwa w skali rocznej, przyjmując wywóz z roku 1929, sumy  $\text{zł } 15$  miljn. Umorzenie za egłności podatkowych, których ściągnięcie zagrażałoby egzystencji gospodarczej płatnika, a dokonane na podstawie okólnika Ministra Skarbu z dn. 31 grudnia 1929 r., wyniosło  $\text{zł } 12$  miljn. Zawieszenie 10% dodatku do podatku od kapitałów i rent, jak również częściowe ustawowe zawieszenie samego podatku od kapitałów i rent wynosi w skali rocznej  $\text{zł } 8.5$  miljn. Zmniejszenie podatku obrotowego do 1% dla detalicznego handlu artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby bez względu na pochodzenie towaru stanowi zmniejszenie dochodów Państwa o  $\text{zł } 6$  miljn. rocznie. Zmniejszenie podatku obrotowego od sprzedaży węgla do przedsiębiorstw przemysłowych do 1% stanowi  $\text{zł } 5$  miljn. Zmniejszenie podatku obrotowego do  $\frac{1}{2}\%$  dla hurtu nawozami sztucznymi i szmelcem metalu półszlachetnych wynosi  $\text{zł } 500$  tys. Zwolnienie od świadectw przemysłowych rzemieślników przy jednej sile pomocniczej wynosi  $\text{zł } 350$  tys. rocznie. Umorzenie zaległości podatku obrotowego do skali 0.2% dla hurtu ziemiopłodami w dzielnicy zachodniej wynosi  $\text{zł } 200$  tys. Wreszcie obniżenie do  $1\frac{1}{2}\%$  kar za zwłokę w okresie od dn. 23 kwietnia do dn. 31 sierpnia r. b. stanowi dla Skarbu Państwa zmniejszenie dochodu o  $\text{zł } 2.4$  miljn.

Nie przyjmując pod uwagę całego szeregu drobniejszych zwolnień lub zniżek podatkowych, jak np. zwolnienia cukrowni, sprzedających nawozy sztuczne plantatorom, od podatku obrotowego, obniżenia stawki podatku obrotowego do 1% księgarzom i wydawnictwom przy sprzedaży hurtowej, wyłączenia z pod obciążenia podatkiem dochodowym ugorów w okręgu Wileńskiej Izby Skarbowej i t. d., należy ustalić, że w wyniku szeregu zarządzeń Ministra Skarbu w dziedzinie podatkowej dochody Państwa zmniejszone zostały jednorazowo o sumę  $\text{zł } 30.5$  miljn., oraz stale o sumę  $\text{zł } 35.5$  miljn. rocznie.

Poza temi zwolnieniami w dziedzinie podatków należy uświadomić sobie, że wydatek Skarbu Państwa tytułem zwrotu ceł wyniósł w ostatnim roku

budżetowym  $\text{zł } 31.5$  miljn., a przyjmując dane I kwartału bież. roku budż.  $\text{zł } 14.1$  miljn., co bez uwzględnienia zachodzącego w tej dziedzinie postępu w skali rocznej wynieść musi co najmniej  $\text{zł } 56.5$  miljn.

Ulgi celne, które w II półroczu 1929 r. wynosiły  $\text{zł } 12$  miljn., w I półroczu 1930 r. wyniosły  $\text{zł } 47.8$  miljn., a po odrzuceniu ulg, dotyczących dwóch najważniejszych pozycji, t. j. ryżu i saletry, pozostałe ulgi stanowią  $\text{zł } 12$  miljn., t. j. o  $\text{zł } 3$  miljn. więcej aniżeli w II półroczu 1929 r.

Jakkolwiek zastrzeżenia, które poczynił P. Min. Klarner, mówiąc o zwrotach ceł, czy też zwolnieniach podatkowych, mają wielkie znaczenie i dużą dozę słuszności, tem niemniej nie obejmują one całokształtu przytoczonych liczb, które przy wspomnianych już porównaniach muszą być uwzględnione.

Doceniając całkowicie skutki kryzysu gospodarczego, jakie dotkliwie odczuwa zarówno całe życie gospodarcze, jak i Skarb Państwa, pragnę podkreślić jeszcze potrzeby i znaczenie kapitalizacji.

Kapitalizacja w Polsce, której wyrazem jest stały, nawet w najgorszym okresie depresji gospodarczej, wzrost wkładów oszczędnościowych, pomimo tych różnych nie sprzyjających okoliczności, o których mówił P. Min. Klarner, wykazuje również według zestawień Ligi Narodów bardzo wysokie tempo w skali międzynarodowej. Według tych danych bowiem, jeśli w Anglii wkłady w kasach oszczędnościowych od 1926 r. wykazują zniżkę, wynosząc w 1929 r. w stosunku do 1926 r. 97%, w Stanach Zjednoczonych wzrost w tymże okresie wynosi 12%, w Szwajcarii 19%, w Czechosłowacji 39%, w Niemczech 182%, — to w Polsce wzrost wkładek w kasach oszczędności w tymże okresie ostatnich 3 lat wynosi 273%.

Liczyby te i porównania nie świadczą bynajmniej o tem, aby kapitalizacja ta była wystarczająca, tem więcej, że zaczęła się ona po okresie inflacji niemal od zera i największe nawet z postępowaniem geometrycznym rosnące tempo nie zwiększy nam dostatecznie bezwzględnej wysokości kapitałów, pozostających na daleko nie wystarczającym poziomie. W tym jednak dążeniu całego społeczeństwa do kapitalizacji wewnętrznej, niezależnie od przyciągania do współpracy kapitałów obcych, widzieć należy racjonalną i celową drogę wyjścia z dzisiejszych trudności, wśród których obok kryzysu światowego w pierwszym rzędzie wysuwa się dysproporcja pomiędzy dysponowanymi środkami pieniężnymi a naszymi potrzebami. Nasza polityka skarbowa to właśnie ma i mieć będzie stale na widoku.

## ŻYCIE GOSPODARCZE

**KONGRES IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.** — W dn. 3 i 4 września r. b. odbył się we Lwowie I Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych przy bardzo licznych udziałach radców ze wszystkich 10 zb, istniejących na terenie Rzplitej. Obrady Kongresu i

odbywały się według porządku, podanego przez nas w zeszycie 35/1930 (str. 1.536).

W uroczystej inauguracji Kongresu wziął udział P. Minister Przemysłu i Handlu Inż. E. Kwiatkowski oraz P. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Skarbu



St. Starzyński, wyżsi urzędnicy ministerstw gospodarczych oraz władze lokalne. Imieniem Uniwersytetu, jako gospodarz gmachu, w którym odbywał się Kongres, przemówienie powitalne wygłosił P. Rektor Witkowski, poczem zabrał głos P. Minister Kwiatkowski, oświadczając, że otrzymał właśnie polecenie Szefa Rządu Marszałka Piłsudskiego, aby Kongresowi złożyć życzenia jak najpomyślniejszych wyników obrad i oświadczyć, że Rząd Marszałka obok zagadnień ustrojowych poświęci najwięcej uwagi i trudu sprawom gospodarczym. Z kolei powitał Zjazd krótkim przemówieniem, charakteryzującym chwilę, w której Kongres się odbywa, Prezes Lwowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej P. Dr. M. Szarski. Po wybraniu na przewodniczącego Kongresu Prezesa Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Inż. Cz. Klarnera, który z kolei powołał do prezydium wszystkich prezesów izb, a na sekretarzy PP. Dyr. Dyr.: Jasińskiego i Stypińskiego, i po wysłaniu telegramów hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do Pana Marszałka Piłsudskiego — Kongres wysłuchał przemówienia P. Prezesa Klarnera, charakteryzującego sytuację gospodarczą w skali międzynarodowej i polskiej, które podamy w następnym zeszycie tygodnika. Następnie dłuższe exposé wygłosił P. Minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski; treść tego przemówienia stanowi artykuł wstępny w niniejszym zeszycie tygodnika. Ostatni przemówił P. Wiceminister Skarbu Starzyński, którego mowę podajemy w całości na innym miejscu.

Po przerwie zostały wygłoszone referaty generalne: P. Dr. T. Drzażdżyński, Wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, mówił o samorządzie gospodarczym, podkreślając konieczność zorganizowania na nowych ustawowych podstawach Związku Izb Przemysłowo-Handlowych oraz niezbędność jak najszybszego stworzenia Naczelnej Izby Gospodarczej; P. Dr. M. Szarski, Prezes Izby Przem.-Handl. we Lwowie, scharakteryzował obciążenie gospodarstwa społecznego w Polsce; P. B. Herse, Wiceprezes Izby Przem.-Handl. w Warszawie, zobrazował sytuację Polski w obliczu międzynarodowych zagadnień gospodarczych.

Dalsze obrady toczyły się w sekcjach, których było 8: 1) samorządu gospodarczego, 2) podatkowa, 3) socjalna, 4) finansowo-kredytowa, 5) prawa gospodarczego, 6) wewnętrznej polityki gospodarczej, 7) polityki handlu zagranicznego, 8) morska i komunikacyjna. Zostały tam wygłoszone referaty, o których pisaliśmy w poprzednim zeszycie tygodnika, z następującymi drobnymi zmianami: w sekcji podatkowej referat o ordynacji podatkowej wygłosił nie P. Radca Hafter, a P. Dr. L. Mund, Konsulent Izby Przem.-Handl. we Lwowie; w sekcji finansowo-kredytowej nie było referatu P. Radcy Dr. W. Fajansa o ogólnych zagadnieniach finansowo-kredytowych, natomiast dodany został referat o ochronie wierzycieli, który wygłosił P. Dr. J. Pomianowski, Wicedyrektor Izby

Handl. w Katowicach, w związku z czem odpadł w sekcji wewnętrznej polityki gospodarczej referat pod tym samym tytułem P. Dyr. Inż. Brzeskiego. Po referatach następowała bardzo ożywiona i wszechstronna dyskusja, przyczem tezy referentów przechodziły naogół bez zmian lub tylko z drobnymi uzupełnieniami.

Na drugim plenarnem zebraniu Kongresu w dn. 4 września r. b. dłuższy i wyczerpujący referat o warunkach rozwoju obrotu bezgotówkowego i roli P. K. O. w tej dziedzinie wygłosił P. Dr. Henryk Gruber, Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności. Następnie czwarty i ostatni z referatów generalnych wygłosił P. Dyrektor A. Wierzbicki, Radca Izby Przem.-Handl. w Warszawie, podkreślając m. in. wagę i znaczenie Kongresu oraz olbrzymie zmiany, jakie nastąpiły w Polsce w zakresie nastawienia polityki gospodarczej Państwa oraz w zakresie stosunku społeczeństwa do działalności gospodarczej w ubiegłym dziesięcioleciu, a zwłaszcza w czasie ostatniego kryzysu; kryzys, aczkolwiek pociąga za sobą bardzo ciężkie ofiary, ma więc pod wieloma względami skutki zbawienne, także w zakresie ogromnego doświadczenia, które zdobyły dzięki niemu same sfery gospodarcze; P. Wierzbicki poruszył też sprawę międzynarodowej sytuacji gospodarczej Polski, stosunku jej do sąsiada zachodniego oraz sprawę ochrony produkcji polskiej przed imperjalizmem gospodarczym państw zagranicznych. Następnie po zreferowaniu uchwał sekcji przez delegowanych sprawozdawców Kongres przyjął długi szereg rezolucyj, z których ważniejsze podamy w następnym zeszycie tygodnika.

Jako pierwszą Kongres przyjął następującą rezolucję, przedstawioną przez komisję redakcyjną:

„W nadziei rychłej, a tak koniecznej naprawy naszego ustroju państwowego I Kongres Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. stwierdza, iż niezbędne jest przyznanie samorządowi gospodarczemu, jako przedstawicielstwu życia gospodarczego, uprawnień, zapewniających jego bezpośredni udział w stanowieniu praw.

Gdy podstawowym warunkiem rozwoju Państwa jest współdziałanie wszystkich jego twórczych czynników, Kongres wyraża ufność, iż przyszły nasz ustrój zapewni równowagę interesów poszczególnych grup, której ośrodkiem będzie interes najwyższy — interes Państwa”.

Obrady Kongresu znajdowały się na wysokim poziomie, przyczem nastawieniem referatów i dyskusyj było nie tylko wysuwanie postulatów w stosunku do państwowej polityki gospodarczej, ale w równej mierze ustalanie obowiązków i dróg dla samych sfer gospodarczych wogóle, a izb przemysłowo-handlowych, jako organu samorządowo-reprezentatywnego przemysłu, handlu i finansów — w szczególności.

# GÓRNICtwo I PRZEMYSŁ

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

### STAN PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W LIPCU 1930 R.<sup>1)</sup>—

Sytuacja w przemyśle naftowym w lipcu uległa polepszeniu. Produkcja ropy naftowej w głównym zagłębiu naftowym (Borysławiu, Tustanowicach, Mrażnicy) dzięki wydajnemu dowieńczeniu w Mrażnicy wzrosła. Ruch przeróbczy w zakładach rafineryjnych ożywił się znacznie po osłabieniu w miesiącach poprzednich. Konsumpcja produktów naftowych w kraju powiększyła się w porównaniu z czerwcem r. b., lecz pozostaje w dalszym ciągu na poziomie niższym niż przeciętna konsumpcja miesięczna 1929 r. oraz konsumpcja w lipcu 1929 r. Eksport produktów naftowych pozostał również na poziomie znacznie niższym niż przeciętny eksport miesięczny w r. ub.

Wydobycie ropy w lipcu r. b. wynosiło (według danych tymczasowych — w tonnach):

Okrąg	Lipiec 1930	Czerwiec 1930	Maj 1930	Lipiec 1929
Jasło . . . . .	6.840	6.842	6.793	6.264
Drohobycz . . . . .	45.096	42.384	43.780	48.167
Stanisławów . . . . .	4.118	3.912	4.010	4.083
Razem:	56.074	53.138	54.583	58.514

Z tych ilości przypadało w okręgu drohobyckim (dane za lipiec r. b. przybliżone):

	Lipiec 1930	Czerwiec 1930	Lipiec 1929
Ropa marki Borysław . .	37.913	35.306	41.397
„ marek specjalnych	7.183	7.078	6.770

Przeciętne dzienne wydobycie ropy w Borysławiu wynosiło zatem 1.223 t (w czerwcu 1.177 t, w lipcu 1929 r. 1.335 t).

Próby zwiększenia wydajności otworów w Lipinkach, przez odbudowę ciśnienia w złożu, dotychczas nie dały jeszcze rezultatów. Znajdujące się w obserwacji otwory nie wykazały żadnych zmian. Ostatnie stałe robocze ciśnienie w złożu wynosi 30 atmosfer.

Niezależnie od metody odbudowy ciśnienia, tereny w Lipinkach projektuje się eksploatować górniczą odbudową, prowadząc (jak na węglu) szyby i podziemne korytarze. Pierwsze prace rozpoczęto w miesiącu sprawozdawczym na sąsiednich terenach Harkłowej, budując sztolnię (pochylnię). Prace zainicjowała „Stał Komisja Techniczna przy Okręgowym Urzędzie Górniczym”. Poza Lipinkami i Harkłową podziemne roboty projektuje się przeprowadzić również na terenach Libuszy i Węglówki.

Ciśnienie gazowe na głowicy w otworze Nr. 11 w Strachocinie wynosi ostatnio 80 atmosfer. Produkcja dosięga 60 m<sup>3</sup>/min. Jest to zatem drugi, bardzo wydajny otwór gazowy w tej miejscowości. Wskazując na bardzo poważne pokłady gazowe lub nawet ropne, kopalnia w Strachocinie jest jakby oazą na niekniętych świdrem obszarach. Obszary te ze względu na sąsiedztwo dość wydajnych kopalń i licznych wycieków niezawodnie będą przedmiotem żywszego zainteresowania.

Wyniki nowych dowieceń były pomyślne. Jako bardzo ważny fakt, stwierdzający ponownie przemysłowe znaczenie horyzontu w otworach „Gdańsk I”, „Zuzanna I”, „Józik” i „Zygmunt”, jest dowieńczenie znacznej produkcji w mrażnickim otworze „Violetta”. Dość płytko, bo na głęb. 942 m, uzyskano początkowo 20 cyst. ropy dziennie i 15 m<sup>3</sup> gazów na minutę. Ostatnio produkcja wprawdzie spadła, utrzymuje się jednak jeszcze na dość wysokim poziomie, dając przeszło 5 cystern dziennie.

Doniosłe też ma znaczenie dowieńczenie się gazów w ilości 25 m<sup>3</sup> na minutę w otworze „Standard VII”. Tu przyszła produkcja gazowa z głęb. 1.502 m, kontynuowanie zatem dalszego wiercenia daje nadzieje na dowieńczenie znaczniejszych ilości ropy.

W rejonach marek specjalnych nową produkcję ropy nawiercono: w Krościenku (głęb. 595 m, 1 t dziennie), Równem (głęb. 747 m, pocz. prod. 18 t dziennie), Rogach (992 m, 2 t dziennie), Klimkówce (głęb. 522 m, ½ t dziennie) i Kosmaczu.

W Długim ręcznym wierceniem na głęb. 88 m natrafiono na ślady ropy. Ponadto ślady ropy nawiercono w całym szeregu miejscowości jak: w Izdebkach (250 m), Bitkowie (kop. „Raoul” głęb. 911 m), Majdanie (268 — 272 m), Posadowej (482 m), Bieczu (88 m), Szymbarku (56 i 117 m), Męcinie Wielkiej i Małej (62 m), Lipinkach (261 m) i Potoku (444 m). W pionierskim otworze w Jeżowie na głęb. 570 — 575 m przyszły znów słabe gazy, oraz silne tłuste sadze.

Ruch wiertniczy przejawiał się uruchomieniem otworów świdrowych: w Tustanowicach, Leszczowatym, oraz Mrażnicy, Schodnicy, Hołosku, Ropience, Rypnem, Bieczu, Szymbarku, Męcinie Małej i Wielkiej, Harkłowej, Bitkowie, Krzywcu i Rosulnej.

Zainteresowanie terenami naftowymi zaznaczyło się zgłoszeniem kopalń: „Herbert” w Mrażnicy, „Artur Bacher” w Schodnicy i „Polski Pionier” w Hołosku.

Nawiercenie dość płytkiej ropy w otworze „Violetta” wznowiło na nowo żywsze zainteresowanie terenami południowej Mrażnicy.

Stan otworów świdrowych, eksploatujących ropę w sąsiedztwie otworu „Violetta”, przedstawiał się następująco: „Gdańsk I”, po zabiciu spodu do 1.464 m, produkuje z piaskowca borysławskiego około 8 t ropy dziennie i 24 m<sup>3</sup> gazów na minutę. „Sasyk VI” osiągnął głęb. 1.494 m i produkuje 5 t ropy dziennie oraz 18 m<sup>3</sup> gazów na minutę, „Arkadja I” doszła do 1.562 m, wierce w menilitach i daje 2 t ropy dziennie.

Z innych otworów „Zygmunt V” wierce w nasunięciu i uzyskał ostatnio głęb. 650 m, „Gallen”, „Galicja Bitumen I” i „Galicja Bitumen II” również w nasunięciu uzyskały głęb. 877, 896 i 1.394 m. Otwór „Ropa I” znajduje się na głęb. 1.362 m (w nasunięciu). „Pasteur II” po dojściu do rekordowej głęb. 1.872 m w piaskowcu borysławskim zasypuje się do wyższych produktywnych horyzontów.

Na terenach marek specjalnych wiercenia rażno postępowały naprzód. W Jankowcach otwór „Pionier” doszedł do głęb. 755 m. „Helena” w Berehach do 602 m. W Sobniowie podjęto na nowo ruch, instrumentując otwór Nr. 1. W Staruni i Mołotkowie otwory „Przyszłość Nr. 2” i „Nadzieja 1” doszły w warstwach miocenkich do głęb. 774 i 525 m.

Płace robotników w przemyśle naftowym na czas od 1/III do 30/IX r. b. zostały ustalone na podstawie porozumienia między pracodawcami a delegatami związków robotniczych na posiedzeniu w dn. 26/III we Lwowie.

Stosunki między pracodawcami a robotnikami były w lipcu zupełnie normalne; żadnych zatargów nie notowano.

Według raportu Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Drohobyczu, znajdowało się w końcu lipca na terenie tegoż urzędu ogółem 4.454 bezrobotnych (o 33 więcej niż w końcu czerwca), w tem 2.010 w zagłębiu borysławskim (o 99 więcej).

Liczba robotników na kopalniach nafty wynosiła w końcu lipca:

Okrąg Jasło . . . . .	2.376
„ Drohobycz . . . . .	7.140
„ Stanisławów . . . . .	1.162

Razem: 10.678

<sup>1)</sup> Dane tymczasowe za czerwiec — p. zesz. 31, str. 1368.

podczas gdy w końcu czerwca było zatrudnionych 10.636 robotników.

Zapasy ropy marki borysławskiej w towarzystwach magazynowych i na kopalniach okręgu drohobyckiego wynosiły w dn. 31/VII ogółem 5.469 t, a więc wzrosły w porównaniu z końcem czerwca o 1.955 t (zapasy w końcu czerwca wynosiły 3.514 t). Zapasy ropy w okręgu stanisławowskim wynosiły w końcu lipca 1.883 t, czyli zmniejszyły się w stosunku do końca czerwca (2.120 t).

Cena ropy marki borysławskiej wynosiła dla ropy bruttoj, zakupywanej przez „Polmin”, zł 1.894 za cysternę 10-tonnową, a więc pozostała bez żadnych zmian.

Ceny produktów naftowych w kraju również nie uległy żadnym zmianom.

Przemysł gazów ziemnych przedstawiał się w lipcu następująco:

	Lipiec 1930	Czer- wiec 1930	Lipiec 1929
Wydobycie gazów ziemn. — tys. m <sup>3</sup>	38.800	37.992	38.937
Ilość przerobionego gazu — tys. m <sup>3</sup>	24.388	23.452	23.775
Wydobycie gazoliny — tonn . . . . .	3.092	3.018	2.907
Zbyt gazoliny w kraju — tonn . . . . .	2.981	2.919	2.919
Ekspert gazoliny — tonn . . . . .	—	—	107
Liczba robotników w gazoliniarniach	238	241	211

W lipcu było czynnych w dalszym ciągu 21 zakładów gazolinowych. Ze 100 m<sup>3</sup> gazu wyrabiano w lipcu 12,7 kg gazoliny (w czerwcu 12,86 kg, przeciętnie w 1929 r. — 12,45 kg).

Przeciętna cena gazu ziemnego, na podstawie faktycznie uskutecznianych dostaw w zagłębiu borysławskim, została ustalona w wysokości zł 4,65 za 100 m<sup>3</sup> (w czerwcu zł 4,77).

Produkcja gazu w rejonie borysławskim wzrosła wskutek nawiercenia w otworze Nr. 7 kop. „Standard” w Mraźnicy w dn. 10/VII w głębokości 1.502 m, produkcji gazu w ilości 25 m<sup>3</sup>/min. W okręgu daszawskim eksploatowano w lipcu te same ilości gazu, co w czerwcu; nowych dowierceń nie było.

Stan przemysłu rafineryjnego w lipcu przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Lipiec 1930	Czer- wiec 1930	Lipiec 1929
Przeróbka ropy . . . . .	54.090	52.830	64.202
Wytwórczość produktów naftowych	49.535	48.971	58.176
Rozchód prod. naftowych w kraju . . . . .	29.948	25.847	31.108
Ekspert produktów naftowych . . . . .	17.354	18.187	26.239
Zapas produktów naft. w końcu mies. . . . .	212.650	207.870	244.592
Liczba robotników w rafineriach . . . . .	3.934	3.914	4.478

Przeróbka ropy była zatem w dalszym ciągu większa niż w poprzednim miesiącu i zbliżyła się do danych przeciętnych miesięcznych r. ub. (54.680).

Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych w Drohobyczu przerobiła w lipcu 8.768 t (w czerwcu 7.517 t).

Konsumpcja produktów naftowych w kraju zwiększyła się w porównaniu z miesiącem poprzednim, lecz była znacznie mniejsza niż konsumpcja w lipcu 1929 r. oraz przeciętna konsumpcja miesięczna w 1929 r. (34.460).

Stan przemysłu rafineryjnego według poszczególnych produktów przedstawia zestawienie następujące (dane tymczasowe — w tonnach):

	Ben- zyna	Nafta	Ol. gaz.	Ol. smar.	Para- fina	Ogół- tem
Produkcja . . . . .	10.180	13.890	6.742	7.211	2.194	49.535
Spożycie w kraju . . . . .	9.361	6.752	5.239	4.141	589	29.948
Ekspert . . . . .	4.272	3.851	2.948	3.871	1.281	17.354
Zapasy w dn. 31/VII	26.529	30.825	17.225	36.380	5.986	212.650

Ekspert produktów naftowych był w dalszym ciągu mniejszy niż przeciętny ekspert miesięczny w 1929 r. (20.730 t).

Ekspert produktów naftowych według krajów przedstawiał się w lipcu następująco (dane tymczasowe — w tonnach):

Produkt	Austria	Czechosłow.	Niemcy	Szwajcaria	Inne kraje	Gdańsk	Razem
Benzyna . . . . .	25	2.854	—	40	695	658	4.272
Nafta . . . . .	—	638	129	16	415	2.653	3.851
Olej gazowy i opa- łowy . . . . .	441	—	—	1.089	607	811	2.948
Oleje smarowe . . . . .	201	722	—	15	568	2.365	3.871
Paraf. i świece . . . . .	105	—	25	25	291	848	1.294
Inne produkty . . . . .	38	165	718	19	101	77	1.118
Razem:	810	4.379	872	1.204	2.677	7.412	17.354

## HUTNICTWO ŻELAZNE

### KOPALNICTWO RUD ŻELAZNYCH W MAJU I CZERWCU 1930 R. — Ruch kopalń rudy żelaznej

w ciągu maja i czerwca odbywał się w zwolnionem tempie z widoczną tendencją do jeszcze większego ograniczenia. W maju nastąpił coprawda wzrost wytwórczości surówki, lecz była to wynikiem jedynie chwilowej konjunktury, która już w czerwcu ustąpiła i żadnego wpływu na polepszenie się kopalnictwa rud mieć nie mogła. Stały obecnie brak widoków na szybkie polepszenie się przemysłu wielkopiecowego, wynikający z braku zamówień z jednej strony i nadmiernych zapasów surówki z drugiej, powoduje powolne zmniejszanie się tempa pracy w kopalnictwie, dochodzące nawet do unieruchamiania oddzielnych kopalń. Od czasu do czasu słyhać o powstających nowych kopalniach, lecz, jak obecnie, są to albo kopalnie, otwierane wzamian zamykanych, wyczerpanych już jednostek, albo też drobne przedsiębiorstwa, uruchamiane przez ludzi, rachujących jedynie na jakiś zysk doraźny, wynikający z czysto miejscowych chwilowych konjunktur. Na polepszenie swego położenia przez wywóz rudy zagranicę, jak już dziś staje się widocznym, kopalnie rachować nie mogą. Nie wiele pomogła w tym względzie pomoc kolei, która obniżyła na okres kryzysu taryfę wywozową dla rudy, gdyż huty sąsiednie z powodu zmniejszonego zapotrzebowania na surówkę są narazie nasycone rudą i przyjmują ją w bardzo ograniczonych rozmiarach, stawiając przy tem tak ostre żądania, że w wielu wypadkach cała rentowność wywozu znika.

W ciągu maja i czerwca zamknięte zostały 4 kopalnie, uruchomiona zaś tylko jedna oraz jedna znajdowała się w przygotowaniu wzamian za kopalnię wyczerpaną, zamkniętą w czerwcu. Poza tem niektóre kopalnie ograniczyły swoje wydobycie. O ruchu poszukiwawczym nie słyhać zupełnie.

Liczbowo wydobycie w całej Polsce i w poszczególnych okręgach przedstawiało się, jak następuje (w tonnach):

#### Okręgi górnicze:

	częstocho- w.	radomski	zagł. dąbrowskie	krakowski	tarnogórski	Ogół- tem w Polsce
1929 — przec. mies.	43.342	8.536	1.008	1.035	957	54.878
IV kw. 1929 — przec. mies. . . . .	43.945	8.620	537	573	882	54.557
I kw. 1930 —przec. mies. . . . .	41.847	5.601	801	64	1.014	49.327
Kwiecień . . . . .	32.272	4.600	935	—	663	38.470
Maj . . . . .	33.079	4.651	922	—	463	39.115
Czerwiec . . . . .	29.683	4.720	800	—	601	35.804
Styczeń—czerw. . . . .	220.574	30.773	5.061	191	4.768	261.367
„ „ 1929	253.349	49.524	9.253	6.368	6.132	324.626

Ogólne wydobycie rud w maju zlekka się podniosło o 645 t, czyli o 1,7%, lecz w czerwcu spadło znacznie więcej, gdyż

3.311 t, czyli o 8,5%. Wydobycie dzienne w obu miesiącach jednak spadło w porównaniu do poprzedniego miesiąca — w maju o 2,4% i w czerwcu o 0,5%, gdyż czerwiec z powodu przypadających w nim świąt miał o dwa dni pracy mniej niż maj. Wydobycie dzienne w liczbach absolutnych wyniosło w maju 1.563 t i w czerwcu 1.556 t wobec wydobycia kwietniowego 1.603 t. W maju i czerwcu 1929 r. wydobycie dzienne wyniosło 2.183 i 2.463 t. Należy zaznaczyć, iż czerwiec pierwszy raz od szeregu lat dał ogólnie wydobyciu mniejsze od przeciętnego miesięcznego z 1913 r. Z poszczególnych okręgów w maju ogólne wydobycie wzrosło w okr. częstochowskim i radomskim, natomiast zmniejszyło się w zagł. dąbrowskim i w okr. tarnogórskim, wydobycie zaś dzienne wykazało zmniejszenie we wszystkich okręgach. W czerwcu obraz się cokolwiek zmienił, gdyż ogólne wydobycie wzrosło w okr. radomskim i tarnogórskim, zmniejszyło się zaś w okr. częstochowskim i w zagł. dąbrowskim. Okrąg krakowski już od lutego żadnego wydobycia nie dał. Porównanie półrocznych rezultatów r. ub. i r. b. wykazuje zarówno w ogólnej liczbie, jak i w poszczególnych okręgach, dosyć znaczne zmniejszenie wydobycia w r. b.

Poniższe zestawienie przedstawia procentowe zmiany wydobycia czerwcowego w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wydobycia czerwcowego w stosunku do:		Zmiana wydobycia za 6 mies. r. b. w stos. do r. ub.	
	maja 1930: mies. dzien.	czerwca 1929	przec. mies. 1913	r. b. w stos. do r. ub.
Ogółem w Polsce	— 8,5	— 0,5	— 39,5	— 7,2
B. Kongresówka	— 8,9	— 1,0	— 38,0	+ 35,7
Małopolska	0	0	0	— 97,0
Górny Śląsk	+ 29,8	+ 41,1	— 36,8	— 22,3

Udział poszczególnych okręgów w procentach ogólnego wydobycia przedstawiał się w maju i czerwcu w sposób następujący: okr. częstochowski 79,5% i 78,3% (w kwietniu 84,0%), okr. radomski 16,8% i 18,0% (12,0%), zagł. dąbrowskie 2,7% i 2,5% (2,4%) i okrąg tarnogórski 1,0% i 1,2% (1,6%). B. Kongresówka dała w maju 99,0% i w czerwcu 98,8% ogólnego wydobycia.

Liczba uruchomionych kopalń wynosiła w maju 22, w czerwcu zaś 21, z których dało wydobycie w maju 20 i w czerwcu 17 kopalń. Roboty poszukiwawcze naogół nie były prowadzone.

Liczba robotników na kopalniach pozostawała bez wielkich zmian, gdyż wynosiła w maju 4.054 i w czerwcu 4.066, co wobec 4.117 robotników w kwietniu daje w maju zmniejszenie o 61, czyli o 1,5%, i w czerwcu zwiększenie o 12, czyli o 0,3%. Największy ruch był w okr. częstochowskim i radomskim. W pierwszym w maju liczba robotników spadła w porównaniu do kwietnia o 153, t. j. o 4,5%, a w czerwcu o nowych 42, t. j. o 1,3%; w okr. radomskim liczba robotników wzrosła — w maju o 79, t. j. o 13%, i w czerwcu o dalszych 47, t. j. o 6,9%. W okręgach dąbrowskim i tarnogórskim zmiany były bardzo nieznaczne w dół i do góry, nie przekraczające kilku ludzi.

Wydatność pracy robotnika (w tonnach miesięcznie i dziennie) przedstawiona jest w poniższym zestawieniu; przy obliczaniu tej wydajności uwzględnieni zostali robotnicy, pracujący tylko w kopalniach, dających wydobycie:

	Liczba kopalń:	Liczba robotn.:		Wydobycie na 1 robotnika:		
		czynnych	z wydobyc.	ogółem	w kop. z wyd.	miesięcznie
Styczeń 1930	23	22	4.942	4.831	11,38	0,455
Luty "	22	21	4.811	4.707	10,40	0,434
Marzec "	22	21	4.528	4.395	10,00	0,385
Kwiecień "	22	20	4.117	3.974	9,68	0,403
Maj "	22	20	4.054	3.921	9,95	0,398
Czerwiec "	21	17	4.066	3.843	9,30	0,404

Jak widać więc, wydajność pracy utrzymuje się mniej więcej na jednym poziomie z lekkimi wahaniami. Należy to naogół uważać za wynik pomyślny, gdyż przy ciągłym redukowaniu pracy należałoby raczej oczekiwać zmniejszenia wydajności skutkiem nieuniknionej przy tem dezorganizacji pracy oraz wynikającego z tych okoliczności psychicznego nastroju robotnika, nie sprzyjającego powiększaniu jego pilności.

Przywóz rudy zagranicznej obniżył się w maju i wzrósł nieco w czerwcu; odwrotnie zaś rzecz się miała z materiałami, zawierającymi żelazo. Przywóz rudy manganowej wzrósł bardzo znacznie w maju, w czerwcu jednak obniżył się.

Wywóz rudy obniżył się zarówno w maju, jak i w czerwcu. Liczbowo (w tonnach) obrót rudy z zagranicą przedstawiony jest w poniższym zestawieniu:

	Przywóz z zagran.: rudy żelaznej	Wywóz z zagran.: rudy żel. manganowej	Przywóz rudy żel. zawieraj. żelazo	Wywóz rudy żel. manganowej
1929 — przec. mies.	44.441	9.713	8.255	4.667
I kwart. 1930 — przec. mies.	30.654	4.186	10.999	1.946
Kwiecień 1930	17.194	5.599	6.889	917
Maj "	15.913	5.795	5.006	5.670
Czerwiec "	16.694	4.050	4.482	3.122
Styczeń-czerwiec "	141.763	28.002	49.374	15.548
" " 1929	261.453	55.728	54.095	27.739

Przywóz rudy żelaznej zmniejszył się w maju o 1.279 t, t. j. o 7,5%, w czerwcu zaś wzrósł o 781 t, t. j. o 4,9%, przyczem przywozu rudy niskoprocentowej nie notowano. Przywóz materiałów, zawierających żelazo, zwiększył się w maju o 196 t, t. j. o 3,5%, natomiast w czerwcu zmniejszył się o 1.745 t, czyli o 30,2%. Wywóz rudy żelaznej wykazuje tendencję zmniejszającą się, gdyż zmniejszył się w maju o 1.883 t, t. j. o 27,4%, i w czerwcu o dalsze 524 t, t. j. o 10,5%. W ciągu pierwszego półrocza w porównaniu z tymże okresem r. ub. przywóz rudy zmniejszył się o 119.690 t, t. j. o 45,6%, przywóz zaś tworzyw, zawierających żelazo o 27.726 t, t. j. 49,8%. Wywóz rudy w ciągu tegoż okresu zmalał o 4.721 t, t. j. o 8,7%. Przywóz rudy manganowej był mniejszy w tym roku o 12.191 t, t. j. o 43,9%.

Stosunek żelaza, zawartego w rudzie przywiezionej i wydobytej, zużytych w kraju (obliczony według metody, wskazanej w zesz. 7/1930), przedstawiał się w ciągu pierwszego półrocza, jak następuje (w tonnach):

	Żelazo w rudzie wydobytej (a)	Żelazo w rudzie przywiezionej (b)	Stosunek I b : a	Stosunek II 100a : (a + b)
1929 — przec. mies.	13.463	25.776	1,91	34,4
Styczeń 1930	11.342	22.264	1,97	33,7
Luty "	10.472	18.657	1,78	36,0
Marzec "	9.832	12.415	1,26	44,3
Kwiecień "	8.964	10.144	1,13	46,8
Maj "	9.973	9.280	0,93	51,6
Czerwiec "	9.172	9.683	1,06	48,5

Stosunek II, wyprowadzony w powyższym zestawieniu, wykazuje ilość żelaza pochodzenia polskiego, znajdującego się w 100 jednostkach żelaza, zawartego w całej ilości rudy, pozostającej w kraju dla wytopu w danym miesiącu. Jak widać, ustosunkowanie to polepszyło się w ostatnich miesiącach do tego stopnia, że w maju więcej było żelaza pochodzenia polskiego niż zagranicznego. Wpłynęło na to z jednej strony zmniejszenie dowozu rudy zagranicznej i z drugiej spadek wywozu naszej rudy.

Ceny rudy żelaznej pozostawały bez zmiany (p. zesz. 23, 1930). Przeciętna cena wywozowa, według danych Gł. Urz. Stat., wynosiła w maju zł 20,20 i w czerwcu zł 18,50 za 1 tonnę loco granica.

## HUTNICTWO ŻELAZNE W MAJU I CZERWCU 1930 R. —

Ogólne położenie hutnictwa w ciągu maja i czerwca nie uległo żadnym poważniejszym zmianom. Poprawy nie było widać, chociaż normalnie w maju daje się zawsze zauważyć wyraźniejsze ożywienie. W r. b. ożywienia tego zupełnie nie było, przeciwnie, spadek zamówień zaznaczył się bardzo i osiągnął zarówno w maju, jak i czerwcu tak niski poziom, jakiego nie notowano już od szeregu lat. Zamówień rządowych prawie że nie było.

Zbyt w kraju podniósł się coprawda w stosunku do kwietnia, w którym jednak był rekordowo mały, jednakże pozostawał na poziomie bardzo niskim, będąc o ok. 20% niższy niż w odpowiednich miesiącach r. ub. Natomiast wywóz zagranicę obniżył się, szczególnie w czerwcu, bardzo znacznie, skutkiem wykańczania już obstalunku sowieckiego i wysyłania tam coraz to mniejszych ilości. Udział wysyłki do Z. S. R. R. pozostawał w ogólnym eksporcie ciągle bardzo wysoki: w maju na ogólną ilość wywiezionych wytworów walcowniczych łącznie z rurami, bez rachowania obrotu uszlachetniającego, 29.962 t, do Sowietów wywieziono 20.723 t, czyli 70,0%, w czerwcu zaś na ogólną ilość: 22.161 t do Rosji poszło 15.674 t, t. j. 70,6%; w kwietniu odsetek ten stanowił 57,5%, w marcu zaś 68,0%, z czego wnosić można, że nasz wywóz do innych krajów w miesiącach sprawozdawczych osłabł.

Wytwórczość ogólna stalowni i walcowni podniosła się w maju dosyć znacznie dzięki większym zamówieniom na szyny, otrzymanym w kwietniu, jednakże w czerwcu wytwórczość ta ponownie spadła do poprzedniego niskiego poziomu. Że powiększenie majowe wytwórczości poszło tylko na zaspokojenie chwilowych potrzeb, świadczą o tem zapasy, których stan pozostawał w maju i czerwcu bez większej zmiany. Stosunek procentowy wytwórczości obecnej do przeciętnej miesięcznej z 1913 r. wykazuje poniższe zestawienie:

	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Wielkie piece . . .	51,0	43,9	47,5	42,5
Stalownie . . .	76,3	66,0	82,5	65,7
Walcownie . . .	77,3	66,7	75,6	67,0

Na tak znaczny spadek wytwórczości w czerwcu częściowo wpłynęła mniejsza ilość dni pracy niż w maju, lecz główną rolę odgrywały tu warunki ekonomiczne.

Sytuacja finansowa pozostawała bez zmian. Brak gotówki i niemożność naszych fabryk udzielania klientom tak dogodnych warunków kredytowych, jak to robią firmy zagraniczne, jest jedną z przyczyn braku obstalunków i zaostrożania się kryzysu. W handlu żelazem położenie jest bardzo krytyczne, gdyż klientela domaga się ciągle dłuższych kredytów i prolongowań weksli, na co huty, nie mając dostatecznego kapitału obrotowego, mogą iść tylko do pewnego stopnia. Wpływy wekslowe w stosunku do wpłat gotówkowych utrzymywały się mniej więcej na dotychczasowym poziomie; również nie zwiększył się odsetek protestowanych weksli. Poważniejszych upadłości nie notowano.

Wytwórczość hut żelaznych w ich zasadniczych działach przedstawiała się według dzielnic w następujący sposób (w tonnach):

	Su- rówka	Stal zlewna	Wytw. walc. gotowe	Rury żel. i stal.	Licz- ba ro- botn.
a) w województwie kieleckim					
1929 — przecięt. mies. . .	19.045	38.845	27.527	4.176	19.612
IV kwart. 1929 — przec. mies. . . . .	17.565	31.638	25.273	4.296	17.670
I kwart. 1930 — przec. mies. . . . .	17.106	26.561	21.620	4.008	15.363
Kwiecień 1930 . . . . .	12.150	24.069	18.723	2.888	14.792
Maj " . . . . .	13.391	34.948	20.720	2.832	15.340
Czerwiec " . . . . .	12.086	31.381	21.130	2.660	15.919
Styczeń-czerwiec 1930 .	88.946	170.080	125.432	20.403	—
" " 1929 .	115.407	256.642	175.358	25.524	—

## b) w województwie krakowskim

1929 — przecięt. mies. . .	—	987	906	—	199
IV kwart. 1929 — przec. mies. . . . .	—	1.158	911	—	196
I kwart. 1930 — przec. mies. . . . .	—	1.175	691	—	196
Kwiecień 1930 . . . . .	—	612	311	—	190
Maj " . . . . .	—	—	639	—	148
Czerwiec " . . . . .	—	—	394	—	142
Styczeń-czerwiec 1930 .	—	4.138	3.419	—	—
" " 1929 .	—	4.749	4.889	—	—

## c) w województwie śląskim

1929 — przecięt. mies. . .	39.658	74.894	51.760	6.149	32.140
IV kwart. 1929 — przec. mies. . . . .	37.038	66.955	47.237	5.705	31.780
I kwart. 1930 — przec. mies. . . . .	28.579	76.610	55.350	4.546	30.992
Kwiecień 1930 . . . . .	25.563	66.610	50.633	4.627	30.090
Maj " . . . . .	27.395	79.033	57.624	3.768	29.748
Czerwiec " . . . . .	24.532	59.536	48.285	3.643	29.668
Styczeń-czerwiec 1930 .	163.228	435.010	322.591	25.675	—
" " 1929 .	237.690	487.926	320.743	40.362	—

## d) ogółem w Polsce

1929 — przecięt. mies. . .	58.703	114.726	80.193	10.325	51.964
IV kwart. 1929 — przec. mies. . . . .	54.603	99.751	73.421	10.001	49.649
I kwart. 1930 — przec. mies. . . . .	45.685	104.346	77.661	8.554	46.551
Kwiecień 1930 . . . . .	37.713	91.291	69.667	7.515	45.072
Maj " . . . . .	40.786	113.981	78.983	6.600	45.236
Czerwiec " . . . . .	36.618	90.917	69.809	6.303	45.729
Styczeń-czerwiec 1930 .	252.174	609.228	451.442	46.078	—
" " 1929 .	353.097	749.317	500.993	65.886	—

Jak widać z powyższego zestawienia, w maju nastąpiła znaczna zwyżka wytwórczości, zarówno miesięcznej, jak i dziennej, we wszystkich działach z wyjątkiem rur, które wykazały spadek produkcji. W czerwcu natomiast wszystkie działy wyprodukowały mniej niż w maju, a nawet mniej niż w kwietniu. Zmniejszenie to do pewnego stopnia spowodowane zostało mniejszą ilością dni pracy, ale i pomimo to wytwórczość dzienna okazała się mniejsza; wyjątek stanowił tu tylko dział rur, gdzie produkcja dzienna wzrosła. Porównanie półrocznej wytwórczości w tym i w zeszłym roku wykazuje w roku bieżącym znaczne zmniejszenie.

W dziale surowki wytwórczość majowa wzrosła o 3.163 t, t. j. o 8,4%, w czerwcu zaś spadła o 4.168 t, t. j. o 10,2%. W ciągu półroczia spadek wytwórczości w porównaniu z zeszłym rokiem wyniósł 100.923 t, t. j. 28,4%, przyczem większe zmniejszenie i liczbowo i procentowo wykazał Górny Śląsk.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości surowki w czerwcu w porównaniu z poprzednimi okresami.

	Zmiana wytwór. czerwcowej w stos. do: maja 1930: czerwca mies. dzien. 1929	przecięt. mies. 1913	Zmiana wytwór. za 6 mies. r. b. w stos. do r. ub.
Ogółem w Polsce —	10,2 — 7,5 — 37,3	— 57,5	— 28,4
B. Kongresówka —	9,8 — 6,7 — 45,0	— 65,5	— 24,0
Górny Śląsk . . . . .	10,4 — 7,6 — 32,4	— 52,2	— 31,4

Ogólna liczba wielkich pieców, jakie były w ruchu, zmniejszyła się w maju o 1, gdyż na Górnym Śląsku zatrzymane zostały 2 piece, natomiast w b. Kongresówce uruchomiono 1, tak że w końcu miesiąca pracowało 11 pieców, które razem przepracowały 317 pieco-dni; w czerwcu przepracowały one 303 pieco-dni. W kwietniu pracowało 12 pieców, dając 304 pieco-dniówek. W ten sposób na 1 pieco-dniówkę wypadło w kwietniu 124 t surowki, w maju 128,5 t i w czerwcu 120,5 t. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości surowki wynosił w maju i czerwcu: b. Kongresówka 32,8% i 33,0% (w kwietniu 32,2%) i Górny Śląsk 67,2% i 67,0% (67,8%).

Zbyt surówki poprawił się w maju, pogorszył się natomiast ponownie w czerwcu, przyczem wywóz stanowił tylko bardzo nieznaczną część zbytu, wynosząc w maju 200 t i w czerwcu 165 t wobec 195 t w kwietniu; zbyt krajowy podniósł się z 11.489 t w kwietniu do 15.799 t w maju, lecz w czerwcu obniżył się ponownie do 12.204 t. Ogólny zapas surówki obniżył się trochę, gdyż z 80.960 t w kwietniu spadł do 74.889 t w maju i następnie do 73.098 t w czerwcu. Pomimo to jednak zapas ten wynosi jeszcze dwumiesięczną produkcję i silnie wpływa na brak poprawy wytwórczości; w poszczególnych hutach zapasy surówki sięgają aż 4-miesięcznej produkcji.

Wytwórczość stali wzrosła w maju o 22.690 t, czyli o 24·9%, w czerwcu jednak spadła o 23.064 t, t. j. o 20·3%, przyczem, podobnie jak i w surówce, największe różnice były na G. Śląsku, gdyż majowy wzrost wyniósł 10.879 t, czerwcowy zaś spadek 19.497 t. Małopolska ani w maju ani w czerwcu stali nie wytwarzała. W ciągu półrocza r. b. w porównaniu z tymże okresem czasu w r. ub. wytwórczość stali zmniejszyła się o 140.089 t, przyczem spadek produkcji na Górnym Śląsku wyniósł 52.916 t, a w b. Kongresówce 86.562 t.

Poniższe zestawienie wykazuje procentowe zmiany wytwórczości stali w czerwcu w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytwór. czerwcowej w stos. do:				Zmiana wytw. za 6 mies. r. b. w stos. do r. ub.
	maja 1930. mies.	czerwca 1929	przec. mies. 1913		
Ogółem w Polsce	— 20·3	— 13·2	— 22·0	— 34·3	— 18·8
B. Kongresówka	— 10·2	— 2·4	— 25·8	— 38·8	— 33·6
Małopolska . . .	— 0	— 0	— 0	— 0	— 12·9
Górny Śląsk . . .	— 24·7	— 17·1	— 18·8	— 31·0	— 10·8

Ogólna liczba pieców martenowskich pozostawała w maju bez zmiany, t. j. 37, jednakże ilość pieco-dniówek przpracowanych wzrosła z 698 do 839, w czerwcu zaś ilość pieców zmniejszyła się do 32, przy 686 przpracowanych pieco-dniach. Na jedną więc pieco-dniówkę wypadło wyprodukowanej stali: w kwietniu 130·8 t, w maju 136 t i w czerwcu 132·4 t. W ogólnej ilości pieców martenowskich na G. Śląsku pracowało w maju 22 (465 pieco-dni) i w czerwcu 17 (333 pieco-dni), w b. Kongresówce zaś w maju 15 (374 pieco-dni) i w czerwcu 15 (353 pieco-dni). Ilość pieców elektrycznych w maju pozostawała bez zmiany, t. j. 8 (86 pieco-dni) i w czerwcu 7 (84 pieco-dni). Poza tem pracowały jeszcze 2 gruszki dla celów odlewniczych. Udział poszczególnych dzielnic w wytwórczości stali wynosił w maju i w czerwcu: b. Kongresówka 30·6% i 34·5% (w kwietniu 26·3%), Górny Śląsk 69·4% i 65·5% (73·6%).

Spżycie wewnętrzne stali wzrosło w maju w mniejszym stopniu niż wytwórczość, co spowodowało wzrost zapasów z 36.627 t do 41.455 t; w czerwcu pomimo spadku produkcji zapasy utrzymały się na tej samej wysokości, wynosząc 41.560 t, co świadczy o zmniejszeniu się spżycia wewnętrznego.

Wytwórczość walcowni, podobnie jak i poprzednich dwóch działów, wzrosła w maju o 9.316 t, czyli o 13·4%, w czerwcu zaś zmniejszyła się o 9.174 t, t. j. o 11·6%. Największą różnicę wykazał również Górny Śląsk, gdyż w maju dał więcej o 6.993 t, natomiast w czerwcu zmniejszył produkcję o 9.339 t. B. Kongresówka wykazała wzrost produkcji w obu miesiącach: w maju o 1.997 t i w czerwcu o dalsze 410 t. Półroczna ogólna wytwórczość tego roku okazała się mniejszą od r. ub. o 49.551 t, t. j. o 9·9%, przyczem b. Kongresówka wykazała zmniejszenie o 49.926 t, natomiast Górny Śląsk wyprodukował więcej niż w r. ub. o 1.848 t.

Poniższe zestawienie podaje dla walcowni procentowe zmiany wytwórczości w czerwcu w porównaniu z poprzednimi okresami:

	Zmiana wytwór. czerwcowej w stos. do:			Zmiana wytw. za 6 mies. r. b. w stos. do r. ub.
	maja 1930. mies.	czerwca 1929	przec. mies. 1913	
Ogółem w Polsce	— 11·6	— 3·9	— 11·4	— 33·0
B. Kongresówka	+ 2·0	+ 10·8	— 29·4	— 43·0
Małopolska . . .	— 38·5	— 33·2	— 67·7	— 36·0
Górny Śląsk . . .	— 16·2	— 8·9	+ 1·3	— 27·5

Zbyt wewnętrzny wytworów walcowniczych podniósł się dosyć znacznie w porównaniu z kwietniem i powrócił do poziomu marcowego, wynosząc w maju 48.852 t i w czerwcu 50.485 t. Wywóz natomiast obniżył się, szczególnie w czerwcu; wraz z obrotem uszlachetniającym wyniósł on w maju 27.671 t i w czerwcu 19.686 t. Obstalunki sowieckie odgrywały w tym wywozie dużą rolę; w maju wyniosły one 20.723 t, a w czerwcu — 15.674 t, co w stosunku do wytwórczości stanowi 26·4% wzgl. 22·5%. W stosunku do zbytu wewnętrznego wywóz ogólny wyniósł w maju 56·6% i w czerwcu 39·1%. Udział poszczególnych dzielnic w stosunku do wytwórczości wyniósł w maju i w czerwcu: b. Kongresówka 26·4% i 30·3% (w kwietniu 27·0%), Małopolska 0·9% i 0·5% (0·4%) i Górny Śląsk 72·7% i 69·2% (73·3%).

Jedynie dział rur w obu miesiącach wykazał zmniejszenie się produkcji, mianowicie w maju o 915 t, t. j. o 12·2%, i w czerwcu o 297 t, t. j. o 4·5%, przyczem jednak wytwórczość dzienna w czerwcu wzrosła. W maju główne zmniejszenie (859 t) nastąpiło na Śląsku, w czerwcu większe zmniejszenie (172 t) wykazała b. Kongresówka. Rezultat półrocznej wytwórczości okazał się w r. b. mniejszy o 19.808 t, t. j. o 30·0%, przytem główna zniżka, gdyż o 14.687 t, t. j. o 36·4%, nastąpiła na Górnym Śląsku. Udział poszczególnych dzielnic w ogólnej wytwórczości wynosił w maju i czerwcu: b. Kongresówka 42·9% i 42·2% (w kwietniu 38·4%) i Górny Śląsk 57·1% i 57·8% (61·6%).

Zbyt rur w ogólnej ilości obniżył się cokolwiek, co nastąpiło skutkiem obniżenia się wywozu, gdyż zbyt krajowy nawet nieznacznie się powiększył. Zbyt w kraju wyniósł w maju 3.111 t i w czerwcu 3.235 t wobec 2.951 t w kwietniu, wywóz zaś osiągnął w maju 3.906 t i w czerwcu 3.914 t wobec 5.218 t w kwietniu. Dzięki zmniejszeniu się wytwórczości zapasy rur obniżyły się cokolwiek i wynosiły w końcu maja 5.379 t i w końcu czerwca 4.258 t wobec 5.998 t w końcu kwietnia.

Liczba robotników w pozostawała bez wielkich zmian, gdyż w maju zwiększyła się o 164, t. j. o 0·4%, a w czerwcu wzrosła o dalszych 350, t. j. o 0·8%. Największe zmiany nastąpiły w b. Kongresówce, gdyż zwiększenie załogi hut wynosiło tu w obu miesiącach po 500 zgórą ludzi, natomiast Górny Śląsk wykazał ogólne zwiększenie załóg o przeszło 400 ludzi. Poszczególne dzielnice zatrudniały w maju i w czerwcu: b. Kongresówka 33·8% i 34·8% (w kwietniu 33·0%), Małopolska 0·3% w obu miesiącach (0·4%) i Górny Śląsk 65·9% i 64·9% (66·6%). Wobec przeciągającego się kryzysu sprawa nadmiernej ilości robotników w hutach przybiera coraz to ostrzejszy charakter; dotąd zarządy nie zwalniały większej ilości ludzi, a wprowadzały jedynie świętówki. Na dłuższy jednak przeciąg czasu taki stan rzeczy trudny jest do utrzymania z powodu kosztów, jakie wynikają z utrzymania tak dużej armii robotniczej przy znacznie zmniejszonej produkcji, to też należy się liczyć z akcją hut, zmierzającą do unormowania tego zagadnienia.

Liczba zamówień krajowych spadła w maju bardzo znacznie i na tym samym poziomie utrzymała się w czerwcu skutkiem zupełnego prawie braku zamówień rządowych i spadku zamówień prywatnych. Według danych Syndykatu Polskich Hut Żelaznych, nie obejmujących surówki, rur i zamówień zagranicznych, ilość obstalunków wynosiła (w tonnach):

	Kwiecień	Maj	Czerwiec
Rządowe . . . . .	30.810	341	152
Prywatne . . . . .	27.547	23.242	22.577
Razem:	58.357	23.583	22.729

W prywatnych było:

zamówień handlu . . .	21.387	18.385	14.364
„ przemysłu . . .	6.160	4.857	8.213

Zamówienia rządowe, jak widać, spadły prawie do zera, co jest zresztą naturalne ze względu na to, że obstalunek kwietniowy obejmował już dłuższy okres czasu, ale również obniżyły się i zamówienia prywatne, przyczem zamówienia handlu spadły w maju i jeszcze więcej w czerwcu, natomiast zamówienia przemysłu spadły w maju, lecz w czerwcu znacznie się podniosły, przewyższając poprzednie miesiące z wyjątkiem stycznia. Co się tyczy poszczególnych gatunków, to największe zmniejszenie nastąpiło w dziale wytworów nawierzchni kolejowej, t. j. w szynach i złączach; obniżyły się następnie zamówienia na żelazo sztabowe i kształtowniki oraz na żelazo uniwersalne; poza tem zmniejszyły się znacznie obstalunki na zestawy kołowe. Podniosły się zamówienia tylko na blachę cienką.

Dostawa do hut tworzyw odbywała się normalnie. Rudy praczonej i surowej otrzymały huty w maju 56.756 t, w czem rudy zagranicznej było 24.080 t, i w czerwcu 44.095 t, w czem z zagranicy było 16.722 t; żużli i innych tworzyw, zawierających żelazo, przywieziono w maju 12.242 t i w czerwcu 10.901 t, w czem zagranicznych było w maju 5.424 t i w czerwcu 4.235 t; starego żelastwa dostarczono w maju 56.460 t, w czem z zagranicy 20.787 t, i w czerwcu 46.332 t, w czem zagranicznego 19.089 t, wreszcie rudy manganowej dostarczono w maju 6.366 t i w czerwcu 4.721 t. Spożycie powyższych tworzyw przedstawiało się w maju i czerwcu, jak następuje: rudy żelaznej do wielkich pieców spożyto 51.647 t i 54.366 t, innych tworzyw z żelazem — 21.791 i 12.758 t, koksu wielkopiecowego 47.112 i 41.632 t, w czem zagranicznego było 1.199 i 351 t; węgla dla wszelkich potrzeb hutnictwa (wyłączając koksownie) zużyto 123.514 i 102.512 t, żelastwa dla pieców martenowskich i wielkich pieców spotrzebowano 84.390 i 67.952 t, w czem żelastwa własnego było 25.739 i 21.663 t. Rudy manganowej zużyto 7.071 i 4.166 t.

Obrót zagraniczny wytworami hutnictwa żelaznego podany jest w poniższym zestawieniu w tonnach i tys. zł, przyczem liczby te obejmują i obrót uszlachetniający. Liczby wywozu zestawione są na zasadzie danych Depart. Górnico-Hutniczego, liczby zaś przywozu i wartość — na zasadzie danych Gł. Urz. Stat.

	1 9 3 0		1 9 2 9	
	Maj		Czerwiec	
	tonn	tys. zł	tonn	tys. zł
Surówka wszel.	wyw.	200 97 165 82	570 336	
	przyw.	133 119 126 81	615 394	
Żel. i stal walc. (oprócz niżej wymienionych)	wyw.	16.686 5.280 13.958 3.150	7.493 2.580	
	przyw.	2.944 861 1.682 636	4.978 1.593	
Szyny wszelkie wraz z akcesorj.	wyw.	3.204 956 1.073 323	1.627 468	
	przyw.	38 20 26 8	22 13	
Blacha żel. i stal.	wyw.	7.772 3.240 4.286 1.707	4.192 2.145	
	przyw.	788 444 660 403	743 524	
Rury żel. i stal.	wyw.	3.906 3.365 3.914 3.120	5.107 3.590	
	przyw.	90 228 102 216	282 444	
Razem:	wyw.	31.768 12.938 23.396 8.382	18.989 9.119	
	przyw.	3.993 1.672 2.596 1.344	6.640 2.968	

Poza wymienionemi wyżej wytworami huty wywiozły jeszcze wytwory dalej posuniętej obróbki, jak: osie, obręcza kolejowe, wyroby kute, walcowane na zimno, wyroby z blachy i t. d. w ogólnej ilości: w maju 651 t i w czerwcu 706 t, wobec 1.033 t w kwietniu i 889 t w czerwcu r. ub.

Wywóz ostatnich dwóch miesięcy zmniejszył się. W maju wywóz był mniejszy niż w kwietniu o 1.857 t, t. j. o 5%, pod względem zaś wartości obniżył się o zł 1.073 tys., t. j. o 7%. W czerwcu wywóz pogorszył się znacznie więcej, gdyż w porównaniu z majem spadł o 8.372 t, t. j. o 26%, pod względem

zaś wartości zmniejszył się o zł 4.556 tys., czyli o 35%. W ciągu 6 miesięcy r. b. wywóz był znacznie większy niż w tymże okresie czasu r. ub., gdyż ze 102.993 t podniósł się do 202.301 t, t. j. o 98%, wartościowo zaś podniósł się z zł 53.234 tys. do zł 79.070 tys., czyli o 48%.

## PRZEMYSŁ CHEMICZNY

**MIĘDZYNARODOWE POROZUMIENIE PRODUCENTÓW AZOTU.** — W wyniku pertraktacji, toczących się od połowy czerwca r. b. w Ostendzie, Paryżu i Berlinie, zawarta została europejska konwencja producentów azotu, do której — w nieco luźniejszej formie — należy również Chile; ponieważ do konwencji należy nie tylko przemysł azotu syntetycznego, lecz również producenci, otrzymujący związki amonowe jako wyrób uboczny, konwencja obejmuje około 98% europejskiej wytwórczości azotu, a wraz w Chile 80% produkcji azotu związanego. Do konwencji, noszącej oficjalną nazwę „Convention Européenne de l'Industrie de l'Azot (w skrócie Cia), należą: Belgja, W. Brytania, Chile, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Niemcy, Norwegja, Polska i Włochy, a więc z pośród krajów, produkujących poważniejsze ilości azotu, zostały na zewnątrz porozumienia jedynie Stany Zjednoczone Am., które jednak nie odgrywają w tym względzie czynnej roli na rynku międzynarodowym, oraz Japonja, która jednak nie jest nawet samostarczalna, importując rocznie — około 50 tys. t saletry chilijskiej i około 280 tys. t siarczanu amonu. O rozmiarach i rozwoju produkcji azotu w poszczególnych krajach mówi poniższa tablica (w tys. t czystego azotu):

	1913	1925	1927	1929
Chile . . . . .	433	375	246	510
Niemcy . . . . .	12	446	576	677
Norwegja . . . . .	15	27	35	61
Anglja . . . . .	—	13	20	110
Stany Zjedn. Am. . . . .	—	11	17	77
Francja . . . . .	2	14	24	64
Włochy . . . . .	3	13	26	50
Japonja . . . . .	1	43	53	57
Polska . . . . .	.	16.7	34.5	47.0

Do liczb powyższych dochodzi jeszcze produkcja koksowni i gazowni, obliczana w roku gospodarczym 1927/28 na 430.000 t czystego azotu, z czego około 100.000 t dostarczyły Niemcy. W wyniku ostatecznym produkcja przekracza zapotrzebowanie o około 100.000 t azotu rocznie, co już motywuje potrzebę uregulowania podaży; sytuację zaostrza trwająca budowa nowych fabryk w Holandji, Belgji, Francji i Stanach Zjedn., oraz poniekąd koncentracja w produkcji saletry chilijskiej, stwarzająca zupełnie nowe warunki konkurencyjne dla tego towaru.

Europejska konwencja producentów azotu nie posiada wyraźnego charakteru syndykatu kwotowego. Niewątpliwie zdoła ona bardzo wyraźnie wpłynąć na kształtowanie się rynku, niemniej uważana być winna za porozumienie dosyć luźne, które dopiero stanowić może podstawę do ewentualnego utworzenia trwałego kartelu; przejawem tego jest poniekąd czas trwania konwencji, ustalony na jeden rok, z prawem prolongaty.

Szczegóły co do organizacji konwencji nie są jeszcze znane w związku z niewykonaniem obowiązujących formalności. Jednakowoż z ogłoszonego oficjalnie komunikatu, oraz głosów prasy wnosić należy, że zasadnicza idea organizacyjna jest podobna, jak w syndykacie potasowym, t. zn. iż każdemu z uczest-

ników zapewniono swobodę ruchów na jego rynku wewnętrznym, a porozumienie dotyczy jedynie eksportu; okoliczność tę należy podkreślić wobec obaw niektórych organów prasy polskiej o wpływ konwencji na nasz rynek nawozów azotowych. Również co do eksportu nie nastąpiło ustalenie ścisłych kwot i odpowiednich ograniczeń produkcji, a jedynie kraje, posiadające nadwyżkę produkcyjną, zobowiązały się do zmniejszenia swego wywozu do granic, określanych w sposób indywidualny i zależny od aktualnej sytuacji na rynkach zbytu, przy jednoczesnym uwzględnieniu stanu ich rynku wewnętrznego. Przemysł azotowy jest tak dalece zróżniczkowany, warunki jego pracy w poszczególnych krajach tak odmienne, że mechaniczne i jednolite skontyngentowanie produkcji, względnie eksportu, jest w tej dziedzinie niemożliwe, jedynym wyjściem zaś okaże się opracowanie norm odmiennych dla każdego prawie państwa produkującego, przyczem uwzględniać wypadnie również różnice, istniejące w sytuacji różnych rodzajów związków azotowych.

Oprócz ograniczenia wywozu w sposób wskazany powyżej, zmniejszenie podaży osiągnięte zostanie dzięki stworzeniu w ramach konwencji kasy wyrównawczej, której udziałowcami są wszyscy uczestnicy konwencji, łącznie z Chile, w proporcji, odpowiadającej ich zdolności produkcyjnej. Zadaniem tej kasy będzie zakupywanie przewyżek produkcyjnych i przechowywanie ich do chwili rozszerzenia się rynku, względnie wypłacanie odszkodowań za ograniczenie produkcji. Jak się wydaje, w pewnym związku z zorganizowaniem kasy wyrównawczej pozostaje utworzenie w Bazylei — już po zawarciu konwencji — spółki akcyjnej p. n. Międzynarodowe Towarzystwo Przemysłu Azotowego, rozporządzającej kapitałem 6 miljn. fr. szw.

Kasa wyrównawcza wpływać będzie oczywiście również na kształtowanie się cen. Wedle dotychczasowych wiadomości, konwencja nie zamierza podwyższyć cen obecnych, przeciwnie, liczyć się należy z nieznaczną zniżką ceny niektórych prostszych związków azotowych, a mianowicie siarczanu amonu i azotanu wapnia.

## ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA

**MIĘDZYKONFERENCJA ROLNICZA W WARSZAWIE.** — W dn. 28, 29 i 30 sierpnia r. b. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem Ministra Rolnictwa Rzeczypospolitej Polskiej P. Dr. Leona Janty-Połączyńskiego Międzynarodowa Konferencja Rolnicza. W konferencji tej wzięły udział delegacje następujących państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Estonji, Jugosławji, Łotwy, Polski, Rumunii i Węgier. Ponadto w konferencji uczestniczyli przedstawiciele Finlandji w charakterze obserwatorów, jak również przedstawiciele Sekretariatu Ligi Narodów.

W skład poszczególnych delegacji wchodziło: z Bułgarii: P. Wassiliew, Minister Rolnictwa, oraz Prof. Stransky, Sekretarz Generalny Min. Rolnictwa; z Czechosłowacji: Dr. Pazderka, Wiceminister Rolnictwa, i P. Prokes, Radca w Min. Rolnictwa; z Estonji: P. Kerem, Minister Rolnictwa, P. Tofer, Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Estonji w Warszawie, i P. Rauet, Radca w Min. Rolnictwa; z Jugosławji: P. Demetrovic, Minister Przemysłu i Handlu, P. Stoykovic, Dyrektor Generalny w Min. Rolnictwa, P. Pilya, Szef Sekcji Eksportowej w Min. Przemysłu i Handlu, P. Masic, Szef Gabinetu Ministra Przemysłu i Handlu, i P. Petrovic, Inspektor Min. Rolnictwa; z Łotwy: P. Kreischmanis, Prof. Uniwersytetu; z Rumunii: P. Madgearu, Minister Przemysłu i Handlu, P. Potarca, Wiceminister Rolnictwa, P. Davidescu, Chargé d'Affaires Rumunii w Warszawie, P. M. Mandru, Dyrektor Sekcji w Ministerstwie Rolnictwa, P. Popesco, Sekretarz Generalny w Min. Przemysłu i Handlu; z Węgier: P. Pronay, Wiceminister Rolnictwa, P. Winkler, Dyr. Sekcji Ekonomicznej w Min. Spr. Zagr. P. Zelowitch, Radca w Min. Spr. Zagr., P. Jekkel, Sekretarz w Min. Rolnictwa.

Z Finlandji, jako obserwatorzy, wzięli udział: P. Matson, b. Minister Rolnictwa, i P. Charpentier, Inspektor w Min. Rolnictwa.

Z ramienia Ligi Narodów uczestniczyli: P. Stoppani, Szef Sekcji Ekonomicznej Sekretariatu Ligi Narodów, P. Baumont, członek Sekcji.

Delegacja polska składała się z PP.: Dr. Leona Janty-Połączyńskiego, Ministra Rolnictwa, Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego, Ministra Przemysłu i Handlu, Prof. Witolda Staniewicza, Ministra Reform Rolnych. Zastępcą Delegata był P. Franciszek Doleżał, Wiceminister Przemysłu i Handlu. Sekretarzem Generalnym delegacji polskiej był P. Wincenty Jastrzębski, Sekretarz Generalny Komitetu Ekonomicznego Ministrów. W skład delegacji polskiej weszło w charakterze doradców technicznych szeregi wyższych urzędników zainteresowanych ministerstw oraz przedstawiciele organizacji rolniczych. Z Ministerstwa Spraw Zagranicznych uczestniczyli w konferencji PP.: Tarnowski, Raczyński, Sokołowski, Adamkiewicz, Starzewski; z Ministerstwa Przemysłu i Handlu PP.: Sokołowski, Królikowski, Łychowski, Stoga; z Ministerstwa Skarbu PP.: Fabierkiewicz, Sokołowski; z Ministerstwa Reform Rolnych PP.: Ciborowski, Staniszewski; z Ministerstwa Rolnictwa PP.: Królikowski, Ludwikiewicz, Markowski.

Z organizacji rolniczych wzięli udział w konferencji PP.: Fudakowski, Gościcki, Lubomirski, Litwinowicz, Nowak, Pluciński, Popławski, Przedpeński i Rudziński.

Funkcje Sekretarza Generalnego Konferencji pełnił P. Dr. Adam Rose, Dyrektor Departamentu Ekonomicznego. Zastępcą Sekretarza był P. A. Roman, Naczelnik Wydziału w Min. Spr. Zagr. W skład Sekretariatu Generalnego wchodziło ponadto PP.: Geppert, Lechnicki, Krawulski, Pilch, Stebelski, Szymanowski, Wehr, Żukotyński.

Obowiązki Szefa Biura Prasowego Konferencji pełnił P. Leon Chrzanowski, Naczelnik Wydziału Prasowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Delegacjom państw zagranicznych rozesłany został przed Konferencją kwestionariusz, dotyczący porządku dziennego. Kwestionariusz ten zawierał następujące sprawy:

1. — Ustalenie bilansu handlowego poszczególnych państw, uczestniczących w Konferencji, w odniesieniu do artykułów rolniczych; stwierdzenie, w zakresie jakich artykułów państwa te z sobą konkurują i zbadanie wzajemnej zależności wolnego obrotu produktów przemysłowych i rolniczych:



1) w zakresie jakich głównych artykułów rolnych posiadają poszczególne państwa nadwyżki wywozowe?

2) jak wielkie są te nadwyżki w zakresie przynicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurydzy? dalej — w zakresie bydła, nierogacizny, owiec i mięsa?

3) na jakie rynki państwa te eksportują powyższe towary: stale? sporadycznie?

4) jakie ilości poszczególnych towarów umieszczają poszczególne państwa na głównych rynkach odbiorczych w przecięciu ostatnich 3 lat?

5) czyja konkurencja przyczynia się w szczególności do obniżenia cen na danych rynkach importerskich?

6) jak wpływa różny zakres stosowania zasady wolnego obrotu towarowego na kształtowanie się bilansów handlowych państw rolniczych?

II. — Zapoznanie się z dotychczasowymi metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanymi już na terenie poszczególnych państw, i dyskusja nad możliwościami międzynarodowej akcji, zmierzającej, w oparciu o te metody, do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami, eksportującymi artykuły rolnicze:

1) jaka jest obecna organizacja eksportu zbóż, zwierząt i mięsa, a ewentualnie innych głównych produktów eksportowych w państwach, biorących udział w Konferencji, a w szczególności:

2) czy w stosunku do głównych artykułów rolniczych stosuje się metody, zmierzające do racjonalizacji i centralizacji eksportu? jakie były przyczyny podjęcia tej akcji? na czym polegają te metody?

3) w stosunku do jakich artykułów?

4) czy metody stosowane wywierają faktyczny wpływ na ilość wywożonego towaru oraz ceny, płacone na rynku wewnętrznym i uzyskiwane na rynku zewnętrznym?

5) czy metody te posiadają podstawy należyte stałe, aby na nich oprzeć porozumienie międzynarodowe?

6) czy metody te już służą jako podstawa dla umów międzynarodowych?

7) czy uczestnicy Konferencji uważają za możliwe wspólne dążenie do normalizacji eksportu rolnego? czy nie uważają oni, że taka normalizacja może służyć za podstawę do zawierania umów bilateralnych lub multilateralnych, mających na celu podjęcie wspólnej akcji eksportowej (wspólna podaż poszczególnych artykułów, repartycja sprzedaży, dokonywanych za pomocą wspólnej podaży według zgóry ustalonego klucza? limitowanie cen sprzedażnych? podział rynków zbytu? wspólne finansowanie eksportu? wspólne zawierania umów z importarami?)

III. — Zbadanie możliwości i celowości podjęcia wspólnej akcji wobec premii wywozowych w zakresie produktów rolniczych (zbóż, zwierząt, mięsa):

1) jakie skutki, według opinii uczestników Konferencji, posiada dla interesów państw rolniczych fakt premjowania wywozu płodów rolniczych (zbóż, zwierząt) przez niektóre państwa?

2) czy uczestnicy Konferencji zgadzają się z tezą, że stosowanie analogicznych metod przez państwa rolnicze stanowi tylko nieunikniony czynnik utrzymywania równowagi, a nie postulat gospodarczy państw rolniczych?

3) w danym razie, czy zgodziliby się oni na wspólne podjęcie przez Państwa rolnicze akcji antypremjowej?

4) czy zgadzają się w danym razie na to, aby poprzeć już podjęte wysiłki, zmierzające do zawarcia międzynarodowej konwencji, zakazującej premjowania produktów rolniczych (zbóż, zwierząt), przyczem jako premjowanie należałoby uznać wszelkie jawne lub ukryte dopłaty Skarbu Państwa do wywożonego towaru, np. jawne premje, t. zw. „świadczenia przywozowe”, skupywanie artykułów rolniczych po wyższej cenie na rynku wewnętrznym przez instytucje, finansowane przez Rząd z tem, że artykuły te sprzedawane są następnie za granicą po cenie niższej i t. p.?

IV. — Zastanowienie się nad możliwością ustalenia we wszystkich państwach, uczestniczących w konferencji, ścisłej współpracy w dziedzinie spraw weterynaryjnych:

1) czy uczestnicy Konferencji uważaliby za stosowne, aby dążyć do szczególnie ścisłej współpracy między służbą weterynaryjną poszczególnych państw, uczestniczących w Konferencji? w danym razie, czy gotowi są zaproponować specjalne formy tej współpracy?

2) czy w szczególności delegowanie wzajemne administracyjnych lekarzy weterynaryjnych dla zaznajomienia się z metodami służby weterynaryjnej byłoby wskazane?

3) czy uczestnicy Konferencji uważają za celowe utworzenie specjalnej weterynaryjnej komisji technicznej, która przygotowałaby wspólne stanowisko Państw, reprezentowanych na Kon-

ferencji Warszawskiej, podczas konferencji weterynaryjnej, która ma się odbyć w Genewie w celu uchwalenia międzynarodowej konwencji weterynaryjnej?

4) czy uważaliby za stosowne, aby państwa, reprezentowane na Konferencji Warszawskiej, podjęły pracę w celu zawarcia wzajemnej weterynaryjnej konwencji tranzytowej?

V. — Wzajemne zapoznanie się z treścią i wytycznymi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonych na ankietę Ligi Narodów, podjętą w myśl uchwały konferencji gospodarczej z dn. 24 marca 1930 r.

VI. — Ustalenie form stałej współpracy między państwami, uczestniczącymi w Konferencji:

1) czy uczestnicy Konferencji uważają za wskazane, aby w przyszłości odpowiedzi udzielano na ankietę instytucji międzynarodowych, dotyczące rolnictwa, komunikowane były i — w miarę możliwości — uzgodniane przez państwa, uczestniczące w Konferencji Warszawskiej?

2) czy uważają, że współpraca między państwami, zmierzająca do tego celu, winna być uchwycona w pewne konkretne formy?

3) czy uważają, że już na listopadowej konferencji gospodarczej w Genewie winny państwa, uczestniczące w Konferencji Warszawskiej, w sprawach rolniczych zajmować stanowisko, w miarę możliwości uzgodnione?

4) czy zgadzają się z tezą, że wytyczne polityki rolnej, zwłaszcza o ile chodzi o wzmożenie i racjonalizację tej lub innej gałęzi wytwórczości rolniczej, winny być wzajemnie znane?

5) czy zgadzają się z tezą, że periodyczne zjazdy Ministrów Rolnictwa, względnie innych kierowników polityki rolnej, stanowić mogą odpowiedni teren tak pojętego uzgadniania polityki rolnej?

6) czy gotowi byłiby ustalić już teraz termin następnego zjazdu tego rodzaju?

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym przemówienie inauguracyjne wygłosił P. Minister Zaleski. Przemówienie to podajemy poniżej:

„Wysoko sobie cenię zaszczyt, jaki mi przypadł w udziale, otwarcia debat Międzynarodowej Konferencji Rolniczej, jednoczącej tutaj przedstawicieli Państw, których współpraca w dziedzinie gospodarczej została rozpoczęta już kilka miesięcy temu w Genewie.

Witam w imieniu Rządu polskiego delegatów, przybyłych do Warszawy dla wzięcia udziału w tej Konferencji, delegatów Bułgarii, Estonii, Węgier, Łotwy, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, jak również delegatów-obszerników. Jestem bardzo rad z powodu obecności w Warszawie tylu wybitnych mężów stanu oraz osobistości, posiadających tak wielkie kwalifikacje dla reprezentowania swych krajów, jak również z powodu obecności członków Sekretariatu Ligi Narodów, co świadczy o zainteresowaniu, jakie wzbudziła w instytucji genewskiej nasza wspólna inicjatywa.

W Genewie grupa Państw, posiadających interesy rolnicze i w równej mierze dotkniętych kryzysem w tej dziedzinie ich gospodarstwa narodowego, zebrała się spontanicznie na naradzie jesienią ubiegłego roku, ażeby wspólnymi siłami szukać środków, zdolnych usunąć te trudności.

Od tamtej chwili ta współpraca w dalszym ciągu rozwija się i oto dzisiaj znowu zebrał się, żeby przystąpić do zbadania tego ważnego przedmiotu, czerpiąc przytem obficie z doświadczenia, nabytego od chwili naszej pierwszej wymiany poglądów w tym przedmiocie.

Mamy więc przedyskutować problemy ekonomiczne, szukać środków, zdolnych zażegnać skutki obecnego kryzysu, oraz znaleźć elementy, które są niezbędne dla wzmożenia dobrobytu naszych krajów.

W ten sposób pracujemy nie tylko nad rozwojem ekonomicznym tej części Europy, ale równocześnie przyczyniamy się też do stabilizacji życia ekonomicznego naszego kontynentu, albowiem czyż nie jest rzeczą niewątpliwą, że powodzenie każdego państwa, podobnie jak powodzenie oddzielnych jednostek jest ściśle związane z powodzeniem innych.

W stosunkach międzynarodowych przeświadczenie o konieczności współdziałania w dziedzinie ekonomicznej wciąż pogłębia się, zwłaszcza w okresie, który nastąpił po wielkiej wojnie.

W pierwszym okresie czasów powojennych akcja kultywowania miała na celu przede wszystkim przywrócenie równowagi w wstrząśnieniach systemów monetarnych. Ten cel, jak wiadomo, został osiągnięty dość szybko, zgodnie z interesami zarówno poszczególnych zainteresowanych państw, jak i wspólnoty międzynarodowej.

Zkolei podjęto poważne usiłowania w celu uzyskania poprawy w zakresie warunków wymiany handlowej pomiędzy

państwami. Wychodzą tu z założenia, że szkody, jakie napotyka handel międzynarodowy, stanowią główne źródło trudności ekonomicznych współczesnej Europy. Nie ulega wątpliwości, że warunki, w jakich odbywa się ta wymiana, są dalekie od doskonałości. W każdym bądź razie już niebawem spostrzeżono się, że źródło zła tkwi nie jedynie w ujemnych warunkach wymiany handlowej, a raczej w niedostatecznej sile nabywczej różnych narodów, zwłaszcza tych, które swe środki egzystencji czerpią wyłącznie lub głównie ze swej produkcji rolnej. Biorąc więc pod uwagę imperatywne potrzeby narodów rolniczych, będzie można w pewnej mierze dać rozwiązanie trudnego zagadnienia handlu międzynarodowego.

Niech mi wolno będzie podkreślić, że, zbierając się na tę Konferencję, wchodzimy na drogę, wytyczoną przez ostatnie wskazania Ligi Narodów. Z drugiej strony idea, która nas łączy, jest też — mojem zdaniem — zgodna z ideą, która natchnęła P. Ministra Brianda, gdy zaproponował stworzenie federacji europejskiej.

Pozwolę sobie wyrazić przeświadczenie, że nasza inicjatywa będzie oceniona zgodnie z jej istotną wartością i że znajdzie ona poparcie i chętną pomoc ze strony tych wszystkich, którzy rozumieją doniosłość prac, jakie podejmujemy. To stanowisko, mam nadzieję, będzie analogiczne do stanowiska, zajętego np. przez Polskę, która z zainteresowaniem i zadowoleniem śledziła wysiłki swych sąsiadów i swych przyjaciół, wysiłki, ukoronowane powodzeniem podczas ostatnich narad, jakie się odbyły w Rumunii.

Ogłaszając Międzynarodową Konferencję Rolniczą za otwartą, życząc Wam, Panowie, aby Wasza praca była płodna, i mam nadzieję, że Konferencja Warszawska będzie stanowiła etap na drodze wysiłków w kierunku wzmocnienia i rozszerzenia współpracy międzynarodowej, zmierzającej do osiągnięcia w drodze pokojowej większego dobrobytu ekonomicznego ludzkości.

A teraz proszę Panów o przystąpienie do wyboru przewodniczącego Konferencji".

Przewodniczącym konferencji wybrano P. Dr. Leona Jantę-Pończyńskiego, Ministra Rolnictwa R. P., który wygłosił następujące przemówienie:

„Eksclencje, Szanowne Panie, Szanowni Panowie!

Przedewszystkiem pragnę podziękować Panom za zaufanie, którem Panowie raczyli mnie obdarzyć, powierzając mi zaszczytną funkcję Przewodniczącego naszej Konferencji. Rozumiem, że Panowie, czyniąc swój wybór, chcieli poniekąd podkreślić, że wierzą w słuszność idei, której Rząd polski chciał dać wyraz, zapraszając poważną grupę Państw o zbliżonym do siebie charakterze gospodarczym na Międzynarodową Konferencję Rolniczą do Warszawy.

Jeśli przedstawiciele tych Państw zasiedli przy wspólnym stole obrad, aby zastanowić się nad możliwością podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do polepszenia bytu szerokich mas rolniczych, to stało się to niewątpliwie dlatego, że poziom życia tych mas nie zależy już dziś tylko od wysokości i jakości produkcji, lecz w pierwszym rzędzie od problemu zbytu. Jeśli wzmocnienie produkcji stanowiło zadanie, dające się poniekąd rozwiązać w ramach jednego państwa, to zadanie zbytu jest zagadnieniem par excellence międzynarodowym. Wszystkie Państwa, których przedstawiciele zasiedli dziś koło tego stołu, poczyniły w ciągu ostatnich lat olbrzymie wysiłki, aby odbudować produkcję rolną, która niemal we wszystkich reprezentowanych tu Państwach ucierpiała skutkiem wypadków wojennych. Wszystkie też obecnie tu Państwa mogą wykazać się znacznym dorobkiem w każdej niemal dziedzinie wytwórczości rolniczej, ale, patrząc z dumą na osiągnięte na tem polu rezultaty, stwierdzić jednak musimy, że nie będą one źródłem dobrobytu dla rolnictwa, jeśli nie rozwiążemy równocześnie problemu zbytu. Tę jednak problematę Państwa indywidualne rozwiązać nie mogą, i kooperacja Państw rolniczych jest naturalnym krokiem na drodze do rozwiązania trudnych zadań, które wspólnie przed nami się piętrzą.

Tęgoroczne wyjątkowo silne przesilenie rolnicze przyspieszyło niewątpliwie ewolucję wypadków, która od kilku lat już zmierzała do zbliżenia państw rolniczych. Szybciej niż można się było tego spodziewać zrozumiały te państwa, że tylko wspólnymi siłami zdołają polepszyć swą sytuację i wyeliminować z wzajemnego współżycia czynniki, które ujemnie działają na życie gospodarcze nas wszystkich. Stąd wyrosła tendencja, aby wspólnymi wysiłkami organizować obronę wspólnych nam wszystkim zasad i interesów.

Choć konieczność tej współpracy jest w tych warunkach naturalna i oczywista, wciąż jeszcze podnoszą się głosy, dopatrujące się w obradach naszych czegoś innego, jak wysiłku,

zmierzającego do podjęcia w ramach zasad Ligi Narodów ściślej współpracy na polu gospodarczym. Jako przewodniczącemu tej Konferencji niech mi wolno będzie zatem głośno stwierdzić, że obecne położenie rolników Państw tu reprezentowanych przedstawia dosyć niebezpieczeństw i daje dostatecznie wiele powodów do łączenia się, aby cele wyłącznie gospodarcze i społeczne wypełnić mogły temat naszych prac i naszych obrad.

Żyjemy w czasach daleko idącego przekształcenia warunków produkcji i warunków wymiany, i myślę, że nie ubliżę nikomu z tu obecnych, jeśli stwierdzę obiektywnie, że powojenna Europa pozostała w rozwoju tych metod w tyle za krajami zamorskimi, że rolnictwo pozostało w tyle za przemysłem i że metody wymiany produktów rolnych przedstawiają się szczególnie niekorzystnie w tej połaci Europy, którą my tu reprezentujemy. Rzut oka na historję naszych Państw tłumaczy tak wyraźnie przyczyny tego zjawiska, że nie potrzebuję go ani tłumaczyć, ani uzasadniać. Jest to fakt, który stanowić musi punkt wyjścia dla dalszej pracy nas wszystkich.

Jeden z głośniejszych współczesnych socjologów stwierdził niedawno w dziele, poświęconem strukturze społeczno-gospodarczej obecnej Europy, że „gdyby ludność nie liczyć, lecz wazyć” według faktycznej wydajności pracy, to okazałoby się, że wartość jednego Amerykanina jest większa od wartości kilku Europejczyków. Tkwi w tem niewątpliwie duża przesada, wywołana zbyt jednostronnym i materialistycznym poglądem na życie, lecz niemniej musimy posiadać świadomość, że rozmach gospodarczy państw europejskich, a zwłaszcza państw tej połaci Europy, którą zamieszkujemy, nie odpowiada potrzebom XX wieku. W świadomości tych stosunków Europa szuka nowych form współżycia gospodarczego i coraz bardziej rozumie, że form tych nie znajdzie w ramach poszczególnych państw.

Wszyscy patczymy z zaufaniem i sympatją na pracę Ligi Narodów, zmierzającą do rozwiązania ciężącego nad nami zadania znalezienia nowych form współżycia gospodarczego między narodami, lecz wiemy, że prace te, obejmujące przeszło 50 państw, z konieczności nie prędko dadzą pozytywne rezultaty. Obrady nasze ułatwią Lidze, w rozumieniu ich inicjatorów, dojście do celu, który sobie wytknęła, gdyż łatwiej jest budować wielki gmach z dużych niż z drobnych kamieni. Jeśli uda nam się tutaj uzgodnić, a co najmniej zbliżyć opinie nas wszystkich co do licznych problemów, mających żywotne dla nas znaczenie, to łatwiej świat cały zrozumie i należycie doceni specyficzny charakter naszych rolniczych interesów.

Dwie kategorie zagadnień figurują na porządku dziennym naszej Konferencji. Pierwsza, obejmująca 3 pierwsze i w części i czwarty punkt naszego porządku dziennego, zmierza do wzajemnego unormowania stosunków między Państwami, tu reprezentowanymi. Trudności, piętrzące się przed nami ze wszystkich stron, są tak wielkie, że nie wolno nam pogłębiać ich przez politykę nieskoordynowaną i konkurencję niczem nieopanowaną. Winniśmy zatem tę szkodliwą konkurencję ze stosunków naszych wyeliminować lub uchwycić w ramy, możliwie mało szkodliwe dla wspólnych interesów naszego rolnictwa. Przykłady takiej współpracy już istnieją, a niedawno wystąpiła z daleko idącym programem grupa państw dunajskich z inicjatywą obecnego tu P. Ministra Madgearu. Proszę mi wierzyć, że właśnie tu w Warszawie inicjatywa ta wzbudziła szczerze zainteresowanie i sympatję. Przedyskutowanie w większym kole, jakie są możliwości reorganizacji i normalizacji handlu eksportowego, ułatwi niewątpliwie konkretne porozumienia eksportowe co najmniej między pewnymi Państwami, biorącymi udział w naszej konferencji.

Punkty porządku dziennego, dotyczące premij eksportowych oraz spraw weterynaryjnych, mają poważne aktualne znaczenie dla wszystkich państw, eksportujących produkty rolnicze. Nie chcąc precyzować mego zdania już na tem pierwszym posiedzeniu, pragnę jednak stwierdzić, że zajęcie jasnego w tych sprawach stanowiska przez Państwa tu reprezentowane niewątpliwie posiadać będzie olbrzymie znaczenie dla unormowania międzynarodowego życia gospodarczego w zakresie spraw rolnych.

Druga kategoria zagadnień, objętych porządkiem dziennym, dotyczy dalszej współpracy między naszymi Państwami. Idzie tu przedewszystkiem o połączenie sił Państw, zainteresowanych w eksporcie rolniczym, w kierunku zorganizowania wspólnej obrony dla wspólnych naszych interesów. Indywidualne wysiłki nasze nie zdołają dotychczas zapewnić zwycięstwa tym zasadom gospodarczym, bez których żyć nie możemy. Wspólnie reprezentujemy 95 milionów ludności — 95 milionów konsumentów, i głosu naszego nikt nie będzie mógł zbagatelizować. Życzeniem inicjatorów Konferencji było, aby pierwszy kontakt

większej grupy Państw, nawiązany tutaj, nabrał cech stałości i uchwycony był w pewne konkretne formy. Mam nadzieję, że dyskusja nasza doprowadzi do pozytywnych wyników w tej sprawie.

Powyższy zarys porządku dziennego odzwierciedla wyraźnie cele naszej Konferencji. Ma ona przyczynić się do stworzenia zbiorowego wysiłku i planowej kooperacji w tej części Europy i na tym odcinku życia gospodarczego, gdzie dotychczas brak tej kooperacji odbijał się w sposób szczególnie niekorzystny na sytuacji nas wszystkich.

Czy jest to „blok agrarny”, skierowany, jak niektórzy twierdzą, przeciwko państwom przemysłowym? Nic błędniejszego. Państwa agrarne muszą utrzymywać najszybsze stosunki z państwami przemysłowymi, jedne stanowić muszą dla drugich tereny zbytu i bez siebie obyć się nie mogą. Nie chcemy być w stosunku do państw o charakterze przeważnie przemysłowym przeciwnikiem, lecz zorganizowanym kontrahentem i chcemy, by wzajemne nasze stosunki normowane były według zasad, dla obojga stron korzystnych.

Program, przez nas wysunięty, nie zawiera żadnych ukrytych ataków i żadnych niedopowiedzeń. Nie zawiera on żadnych myśli wyrotowych w dziedzinie gospodarczej, lecz jasny program współpracy grupy Państw, walczących ze wspólnymi trudnościami i zdecydowanych na podjęcie wspólnej z nimi walki.

Po ogłoszeniu mów przez szefów delegacji poszczególnych państw wybrano cztery komisje, które obradowały po południu dn. 28 sierpnia, w ciągu całego dn. 29 sierpnia oraz w godzinach przedpołudniowych dn. 30 sierpnia.

Pierwsza Komisja, t. zw. Komisja A, obradowała pod przewodnictwem P. Demetrovica, Ministra Przemysłu i Handlu Jugosławii. Zajmowała się ona kwestją obrotu towarowego pomiędzy poszczególnymi państwami, metodami racjonalizacji eksportu rolniczego, międzynarodowymi porozumieniami w zakresie poszczególnych produktów rolnych, wreszcie kwestią premii wywozowych w zakresie produktów rolnych.

Komisja B, obradująca pod przewodnictwem P. Madgearu, Ministra Przemysłu i Handlu Rumunii, prowadziła prace nad ustaleniem form stałej współpracy między państwami, uczestniczącymi w konferencji oraz nad zapoznaniem się z treścią i wytycznymi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonych na ankietę Ligi Narodów, podjętą w myśl uchwały konferencji gospodarczej z dn. 24 marca 1930 r.

Komisja C pod przewodnictwem P. Kerema, Ministra Rolnictwa Estonii, obradowała nad kwestjami weterynaryjnymi.

Komisja D pod przewodnictwem P. Wassilieffa, Ministra Rolnictwa Bułgarii, prowadziła pracę nad kwestjami finansowymi, które dodatkowo zostały włączone na wniosek delegacji państw zagranicznych do porządku obrad.

Rezolucje i wnioski, przyjęte na posiedzeniach komisji, zostały przekazane Komitetowi Redakcyjnemu, w którego skład wchodził przedstawiciel poszczególnych państw, biorących udział w konferencji. Rezolucje i wnioski, sprecyzowane przez Komitet Redakcyjny, zostały jednomyślnie przyjęte na plenarnym posiedzeniu popołudniowym, odbytem dn. 30 sierpnia r. b. Rezolucje te są następujące:

Międzynarodowa Konferencja Rolnicza, zważywszy:

że ostry kryzys, który od kilku lat dotyka gospodarkę państw, której pomyślny stan zależy wyłącznie lub głównie od obrotu produktami rolnymi, stanowi jedną z głównych przyczyn ogólnego kryzysu gospodarki europejskiej;

że państwa, których gospodarka oparta jest wyłącznie lub przeważnie na produkcji rolnej, nie mogą uchronić się od wzrastającej pauperyzacji, jeśli stały rozwój eksportu ich produktów rolniczych nie zdoła zrównoważyć importu produktów przemysłowych, sprowadzanych z krajów uprzemysłowionych, t. j. jeśli nie dojdzie do równowagi przy stosowaniu zasady

wolnej wymiany produktów przemysłowych z jednej, a produktów rolnych — z drugiej strony;

że pojedyncze wysiłki wyżej wymienionych państw w kierunku opanowania kryzysu mogą dać tylko częściowe rezultaty; że współpraca krajów, biorących udział w Konferencji, które wywożą produkty rolne, ułatwi z pewnością tak upragnione zawarcie specjalnych bardziej szczegółowych umów pomiędzy państwami, należącymi do tej grupy;

że państwa wyłącznie lub przeważnie rolnicze mogą zdobyć siły niezbędne do obrony swych słusznych interesów ekonomicznych jedynie w drodze wspólnego zgodnego wysiłku;

że nieskoordynowana konkurencja państw, uczestniczących w Konferencji, wpływa na zaostrzenie kryzysu, jaki dotknął państwa rolnicze, co wyraźnie uwidaczniają ich bilanse handlowe;

że umowy regionalne winny stanowić etap na drodze ogólnej naprawy polityki ekonomicznej państw europejskich — przedstawiciele Bułgarii, Estonii, Węgier, Łotwy, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani na Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie, powzięli następujące wnioski:

1. — Przedstawiciele państw, reprezentowanych na konferencji, postanowili przedłożyć następującą propozycję swym rządów:

Dążąc do zniesienia w miarę możności wzajemnej konkurencji państw rolniczych, i w przekonaniu, że konkurencja ta jest szczególnie szkodliwa w tym wypadku, gdy handel płodami rolnymi nie jest zrjonalizowany, państwa, reprezentowane na Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie, stawiają sobie za zadanie zbadanie środków, zmierzających do zreorganizowania eksportu produktów rolnych, a to w tym celu, by ilościowo eksport odpowiadał potrzebom rynków importujących.

Państwa, mające odpowiednią organizację eksportu rolnego, winny dążyć do zawierania umów dwustronnych lub wielostronnych w dziedzinie eksportu określonych artykułów rolnych.

Konferencja jest zdania, iż dla powodzenia akcji należy organizować wywóz każdego artykułu oddzielnie lub też grupy artykułów dla wszystkich krajów eksportujących.

Konferencja uważa, iż akcja ta winna objąć przede wszystkim artykuły, które najbardziej ucierpiały w czasie obecnego kryzysu.

Konferencja stwierdza również, iż dla osiągnięcia uzgodnionej sprzedaży na wielką skalę artykułów rolnych, zwłaszcza zbóż, każde państwo eksportujące winno przystąpić do:

a) zorganizowania sieci śpichrzów, zgodnie z potrzebami kraju,

b) utworzenia organizacji finansowej, przystosowanej do potrzeb handlu zbożem, mianowicie do udzielania rolnikom zaliczek na ich produkty,

c) stworzenia organizacji, zapewniającej jednolitość polityki sprzedażnej w każdym kraju.

Uważając za wskazane posiadanie stałych informacji, dotyczących sprzedaży artykułów rolnych, Konferencja wyraża życzenie, aby delegaci instytutów eksportowych lub pokrewnych instytucji poszczególnych krajów zbierali się regularnie dla wspólnego ustalania raportów informacyjnych w sprawie sprzedaży zbóż, opartych na materiałach poszczególnych państw oraz na materiałach międzynarodowych.

Dla osiągnięcia szybszego wzajemnego porozumiewania się krajów, eksportujących jednakowe artykuły, w celu racjonalizowania eksportu, Konferencja poleca tworzenie odpowiednich organizacji, powołanych do koordynowania, koncentracji oraz kontroli eksportu artykułów rolnych w tym państwom, które organizacją takich dotychczas nie posiadają.

Zdając sobie sprawę z wielkich trudności, jakie przedstawia rozwiązanie zagadnienia zużycia nadmiaru artykułów rolnych, których wytwórczość przewyższa spożycie, zwłaszcza gdy chodzi o różne gatunki zbóż, oraz stwierdzając, że ten nadmiar jest jednym z głównych czynników spadku cen — delegaci, zebrani na Konferencji w Warszawie, w trosce o zapewnienie rolnictwu należytej rentowności, polecają organizacjom międzynarodowym, przede wszystkim zaś Lidze Narodów, poświęcić swą uwagę zbadaniu i rozwiązaniu tego zagadnienia.

2. — Zważywszy, iż organizowanie handlu produktami rolnymi napotyka na trudności z powodu braku właściwych statystyk, przedstawiciele państw, uczestniczących w Konferencji, postanawiają zwrócić się do swych rządów z propozycją podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do ujednostajnienia metod statystycznych, dotyczących wywozu rolnego (zboże, zwierzęta, mięso), oraz stałej i szybkiej wzajemnej wymiany statystyk, dotyczących handlu produktami rolnymi.

Ministerstwo Rolnictwa w Polsce wydaje się być najbardziej powołane do zbierania danych statystycznych oraz rozdzielania

ich między Państwa, uczestniczące w Konferencji. Pierwsza wysyłka powyższych danych statystycznych, dokonanych według planu, przedłożonego przez Rząd Polski przed 1 października 1930 r., powinna być uskuteczniiona przed 1 listopada 1930 r.

3. — Przedstawiciele Państw, zebranych na Konferencji, postanawiają przedłożyć swym rządów następujący wniosek:

Państwa, reprezentowane na Konferencji, proponują zwrócenie się w odpowiedniej chwili do Ligi Narodów ze wspólną propozycją zawarcia konwencji międzynarodowej, mającej na celu zniesienie premij bezpośrednich i pośrednich przy eksporcie artykułów rolnych.

Specjalna komisja techniczna winna zebrać się jak najprędzej dla przygotowania wniosku w powyższej sprawie i dla ewentualnego opracowania projektu konwencji. Zadaniem tej komisji będzie w szczególności zbadanie i wypowiedzenie się w sprawie różnorodnych form premij wywozowych, t. j. rozmaitych form subsydjów, udzielanych przez państwo w celu ułatwienia eksportu artykułów rolnych. Rząd Polski jest prozonym o zebranie jeszcze przed zwołaniem tej komisji niezbędnych dokumentów dla przeprowadzenia odośnych prac, oraz o przygotowanie projektu wstępnego wzmiankowanej wyżej konwencji.

4. — Kraje, biorące udział w Konferencji, oświadczają jednomyślnie, że podstawa każdej akcji międzynarodowej w sprawach weterynaryjnych winna polegać przede wszystkim na walce coraz energiczniejszej i skuteczniejszej przeciwko epizootjom oraz na stałym ulepszaniu stanu zdrowia ich bydła. Ta walka zapewni z jednej strony zmniejszenie strat, spowodowanych w rolnictwie przez epizootję, a z drugiej, znajdzie przeciwwagę w złaogodzeniu sanitarnych zarządzeń policyjnych weterynaryjnych, stosowanych w międzynarodowym obrocie zwierzętami i produktami zwierzęcymi.

Państwa, uczestniczące w niniejszej Konferencji, poinformowane o biegu prac specjalnego Komitetu Eksportów Weterynaryjnych, czynnego przy Lidze Narodów pod kierunkiem Komitetu Ekonomicznego, postanawiają połączyć swoje wysiłki w celu poparcia tej akcji i skierowania jej jak najprędzej na drogę zawarcia międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, która ma być zawarta pod auspicjami Ligi Narodów najpóźniej do końca 1931 r.

Tymczasem delegaci, biorący udział w niniejszej Konferencji, postanawiają polecić swym Rządów, aby popierać wszelkimi możliwymi środkami odośne urzędy weterynaryjne, tak żeby mogły zorganizować się i działać według zasad, ustalonych przez specjalny Komitet Ekspertów Weterynaryjnych przy Lidze Narodów, współpracując w tym względzie z Międzynarodowym Urzędem dla Epizootyj w Paryżu. W tej samej myśli Państwa, uczestniczące w niniejszej Konferencji, postanawiają już obecnie zbadać między sobą możliwość zawarcia konwencji weterynaryjnych dwustronnych w sprawie wwozu, wywozu i tranzytu zwierząt i produktów zwierzęcych, bądź przed zawarciem międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, bądź mających na celu uzupełnienie tej ostatniej i przystosowanie jej do specjalnych potrzeb ich krajów, albo wreszcie postarają się osiągnąć ten sam cel przez zarządzenia autonomiczne, pojęte w duchu całkowitej lojalności i poszanowania żywotnych interesów ich krajów.

5.—Przedstawiciele Państw, zebranych na Konferencji, postanawiają przedłożyć swym Rządów następujące wnioski:

Państwa, reprezentowane na Konferencji, utworzą bezzwłocznie Techniczną Komisję Finansową, która zbierze się w dn. 10 listopada 1930 r. w Warszawie w celu opracowania projektu jednolitych przepisów w sprawie średnioterminowego kredytu rolnego (od 6 miesięcy do 5 lat). Projekt ten winien przewidzieć cele kredytu, formy gwarancji, charakter obligacji i t. d.

6.—Po przestudjowaniu odpowiedzi Rządów, biorących udział w Międzynarodowej Konferencji Rolniczej w Warszawie, na kwestionariusz z dn. 24 marca 1930 r. w sprawie programu późniejszych rokowań, mających nastąpić w Genewie, po stwierdzeniu zgodnych myśli przewodnich oraz skonstatowaniu, że niektóre państwa wypowiedziały się za klauzulą preferencyjną, która powinna być przyznawana przez importujące kraje europejskie dla zbóż i produktów rolnych pochodzenia europejskiego — Konferencja przyjmuje ten punkt widzenia.

Delegaci Państw, które jeszcze nie wypowiedziały się w tym przedmiocie w swych odpowiedziach Lidze Narodów, przedłożą powyższe rezolucje swym Rządów.

Konferencja pragnie podkreślić, że te stawki preferencyjne, będące odstępniem od klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego, nie mogą godzić w interesy krajów zamorskich, pozostających zawsze głównymi dostawcami deficytowego rynku Europy.

Z drugiej strony te specjalne stawki preferencyjne, powodując uprzywilejowanie eksportujących rolniczych krajów europejskich

ze względu na różnicę między taryfą generalną a taryfą ulgową, nie przekreślają polityki protekcyjnej państw o deficytowej produkcji rolnej, biorąc pod uwagę, że taryfa generalna wywrze zawsze swój skutek na ceny.

Poza tem zastosowanie tego systemu, polepszając przez umożliwienie wzrostu kupna sytuację ekonomiczną eksportujących krajów rolniczych, przyniesie tym sposobem niewątpliwe korzyści zarówno krajom europejskim, jak i zamorskim.

Uznając znaczenie klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego dla międzynarodowej wymiany produktów, Konferencja stwierdza, że w położeniu wyjątkowo poważnym, w jakim znajduje się rolnictwo, odstępniem od klauzuli na korzyść produktów rolnych pochodzenia europejskiego przedstawia jedyny skuteczny środek dla złaogodzenia kryzysu rolniczego.

7.—Przedstawiciele Państw, reprezentowanych na Konferencji, postanawiają przedłożyć swym Rządów następujący wniosek:

Pragnąc zapewnić stałą koordynację swej polityki ekonomicznej w dziedzinie rolnictwa, Państwa, biorące udział w Konferencji, proponują periodyczne zwoływanie w swych stolicach przynajmniej raz do roku zjazdów kierowników ich polityki ekonomicznej. Następną konferencja winna mieć miejsce w ciągu jesieni 1930 r.

Państwa, biorące udział w Konferencji, uznają również potrzebę stworzenia stałego Komitetu Studiów Ekonomicznych, składającego się z przedstawicieli tych Państw. Komitet ten będzie miał za zadanie koncentrowanie wszystkich prac, mających na celu wykonanie rezolucji, przyjętych przez Konferencję Warszawską i późniejsze, jak również przygotowanie tych rezolucji. W tym celu uczestniczące Rządy wyznaczą przed 1 października 1930 r. swych przedstawicieli, którzy zbiórą się o ile możliwości jak najszybciej i którzy opracują statut Komitetu oraz przystąpią do wykonania rezolucji tej Konferencji.

8.—Przedstawiciele Państw, reprezentowanych na Konferencji, postanawiają przedłożyć swym Rządów następujący wniosek:

Konferencja uznaje użyteczność przyjęcia jednakowego stanowiska w kwestjach rolniczych, interesujących kraje rolnicze na terenie międzynarodowym, a w szczególności na terenie Ligi Narodów. W tym celu winny Państwa komunikować sobie wzajemnie swe odpowiedzi na ankiety Ligi Narodów oraz innych międzynarodowych organizacji, dotyczące zagadnień rolniczych, ażeby skoordynować swe odpowiedzi w razie potrzeby na przygotowawczych zjazdach, specjalnie zwołanych w tym celu. Państwa, reprezentowane na Konferencji, winny uzgodnić, o ile możliwości, wszystkie wnioski, dotyczące rolnictwa, przedkładane Konferencji Ekonomicznej, mającej się zebrać w listopadzie w Genewie, zgodnie z wskazaniami Konferencji Handlowej w Genewie z dn. 24 marca 1930 r.

Uznając pożyteczność współpracy Rządu w obronie interesów rolnych z instytucjami rolnymi międzynarodowymi, Państwa, biorące udział w Konferencji, postanawiają przedłożyć Lidze Narodów ustanowienie stałej i ciągłej współpracy we wszystkich kwestjach, dotyczących rolnictwa, z Instytutem Międzynarodowym w Rzymie i Komisją Międzynarodową Rolniczą w Paryżu, reprezentującą związki agrarne na terenie międzynarodowym.

Konferencja postanawia przesłać powyższe rezolucje Sekretarjatu Generalnemu Ligi Narodów, z prośbą o podanie tychże do wiadomości Państw, podpisanych na protokole, podpisanym w Genewie w dniu 24 marca 1930, a odnoszącym się do obrad ostatecznych.

Na posiedzeniu końcowym Konferencji wygłosił m. in. przemówienie Minister Handlu i Przemysłu Rumunii, P. Madgearu. Przemówienie to podajemy poniżej:

„Panie Prezydencie, Panowie Delegaci, Konferencja zbliża się ku końcowi. Wysłuchaliśmy wszystkich rezolucji i przyjęliśmy je. Pragnę uwytklić konkluzje i sformułować to, co nazwałbym lekcją warszawską.

Po raz pierwszy w historii współczesnej europejskie Państwa rolnicze zebrały się, aby wspólnie przedyskutować swe zagadnienia życiowe i powziąć decyzje, celem współpracy na terenie gospodarczym. Zebrane na Konferencji tej Państwa są, jak je nazwano po wojnie, państwami o ograniczonym zakresie interesów. Są to interesy ograniczone, być może, pod względem politycznym, lecz Państwa te mają mimo to bronić wobec swych rolników, jak również przed światem całym duże interesy gospodarcze.

Państwa te o ograniczonym zakresie interesów zebrały się tu w Warszawie, aby z pomocą szerszej współpracy podjąć wspólną akcję, którą uważają za konieczną, by móc w swym rozwoju dążyć do pokoju, postępu i cywilizacji. Zebraliśmy się tutaj i po trzydniowych zaledwie rozprawach osiągnęliśmy powodzenie najzupełniej całkowite, w zakresie wszystkich punktów, zawartych w programie Konferencji.

Największym jednak sukcesem, Panowie, jest to, iż utworzyliśmy tu prawdziwą „Entente Cordiale” Państw rolniczych. Atmosfera, w której prowadzone były rozprawy, swobodna wymiana poglądów pomiędzy delegacjami, ich zgoda na wszystkie propozycje, ich udział we wszystkich pomysłach wykazały, iż w Warszawie stworzyliśmy gospodarczą „Entente Cordiale”.

Panowie! Nie wnieśliśmy tu wielkich teorii, dyskutowaliśmy jedynie o rozstrzygnięciach spraw, możliwych do zrealizowania i praktycznych, w tym sensie, iż w polityce handlowej przyjęliśmy wszyscy wspólnie myśl klauzuli preferencyjnej, jako zasadnicze odstępstwo od zasady, która nie jest już dzisiaj zasadą życiową w polityce handlowej, zasady, która dotąd była wskaźnikiem polityki handlowej.

Przyjmując jednak tę klauzulę preferencyjną, nie chcemy tu wskazać jej jedynie jako zasady, chcemy pracować wspólnie w Genewie, gdzie jesteśmy przecież zaangażowani w dziedzinie protekcjonizmu europejskiego, dla najszybszego jej zrealizowania w praktyce.

Wspólnie dyskutowaliśmy nad bezwzględną koniecznością zrealizowania współpracy w dziedzinie sprzedaży produktów rolniczych i znaleźliśmy praktyczne i możliwe do zrealizowania rozstrzygnięcie, przyczem zdecydowaliśmy się wykonać je w praktyce jak najspieszniej.

Chcemy wykluczyć wśród nas konkurencję i zapewnić naszym producentom ceny bardziej korzystne. Wypowiedzieliśmy się przeciw premjom eksportowym, jak również podjęliśmy się przedstawić Lidze Narodów dokładne i praktyczne rezolucje dla przyspieszenia realizacji zupełnego zniweczenia premij eksportowych, i sądzimy, iż w tym kierunku osiągniemy nasz cel.

Ponieważ Państwa, eksportujące produkty rolnicze, decydują się obrąć tę drogę, niemożliwe jest, aby inne Państwa, które nie mają tych samych interesów, co się tyczy eksportu zbóż i produktów rolniczych, nie zostały w to wciągnięte.

Postanowiliśmy współpracować zawsze w Genewie dla przyspieszenia realizacji międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, lecz przed zrealizowaniem tej konwencji chcemy dać przykład współpracy lojalnej i szczerzej, jak również ułatwić wymianę bytów i produktów zwierzęcych, przez zarządzania transportowe i tranzytowe, co jest konieczne dla zapewnienia normalnego rozwoju gospodarczego naszych Państw.

Poruszaliśmy jednak wspólnie i inne zagadnienie, które również nas interesuje, zagadnienie kredytu rolnego. Dziękujemy Panu Dewey, Doradcy Finansowemu Polski, za duże zainteresowanie, które okazał nam, przedkładając projekt bardzo interesujący i bardzo ważny dla reorganizacji kredytu rolnego na nowych podstawach.

Pewny jestem, iż Komisja, która zbierze się w Warszawie przed 10 listopada, znajdzie rozwiązania praktyczne i przyniesie nam projekty, możliwe do zrealizowania, celem rozwiązania najbardziej ważnego zagadnienia kredytu rolnego.

Oto, Panowie, wyniki praktyczne i ważne (zasadniczo), jakie osiągnęła nasza Konferencja, ale jeżeli ograniczymy się jedynie do uchwał, jakie mamy przedstawić naszym Rządom, do rezultatów, które będziemy usiłowali skonkretyzować w naszych prawodawstwach, w zarządzeniach administracyjnych, które wydamy — jestem pewien, że się rozstaniemy, jak tyle innych konferencji międzynarodowych, nie uczyniwszy nic istotnego dla uspokojenia kryzysu rolnego.

Ale w poczuciu, że należy zrobić więcej niż przedkładać rezolucje, niż obiecywać i zobowiązywać się, zdecydowaliśmy ustalić naszą współpracę. Zdecydowaliśmy zorganizować stałą konferencję rolniczą i opracowujemy stworzenie stałego organu, mającego na celu scentralizowanie całej wspólnej akcji, którą zobowiązaliśmy się utworzyć nie tylko na jutro, ale na całą naszą przyszłość, dla zapewnienia rozwoju ekonomicznego naszej ludności. Jeżeli zapytamy się, jaka jest tajemnica zupełnego i szybkiego powodzenia, przez nas zrealizowanego, to zdaje mi się, Panowie, że powodzenie to zawdzięczamy całkowicie faktowi, że na naszej Konferencji odsunęliśmy wszelkie momenty o charakterze politycznym, że wszyscy byliśmy odani wyłącznie czynnikiem ekonomicznym i zajęci wyłącznie interesami ekonomicznymi naszych krajów. I to jest najlepsza odpowiedź, Panie Prezesie, którą możemy dać tym wszystkim, którzy krytykowali naszą Konferencję przed jej realizacją, przed poznaniem ducha, który będzie kierował naszymi pracami. To jest najlepsza odpowiedź, nie tylko dlatego, że tu naokoło tego stołu jesteśmy bez rozróżnienia wrogów wczorajszych lub przyjaciół jutrzejszych wyłącznie przedstawicielami krajów rolniczych, którzy się tu zbrali jedynie w celu uratowania sytuacji ekonomicznej wszystkich naszych krajów. I to jest nauka, Panowie, którą możemy wyciągnąć z tych rezultatów również w odniesieniu do innych konferencji. Jest to nauka, że gdy pozostawia się na boku poszczególne interesy polityczne, naro-

dowe i egoizm każdego kraju, można dojść do pożytecznego dzieła współpracy na terenie ekonomicznym.

Panowie, możemy obecnie stwierdzić, że w naszych obradach pracowaliśmy w duchu genewskim, w duchu ekonomicznej współpracy między wszystkimi narodami świata, a w szczególności między narodami Europy. Możemy zaznaczyć, że jesteśmy ożywieni postanowieniami pierwszej konferencji ekonomicznej, która miała miejsce w 1927 r. w Genewie. Więcej, ośmielam się powiedzieć, że po raz pierwszy od tamtej konferencji, międzynarodowa konferencja rozpatrywała obiektywnie, serdecznie i z chęcią osiągnięcia rezultatów potrzeby gospodarce kilku narodów w duchu genewskim, w duchu Genewskiej Konferencji Ekonomicznej z 1927 r. Jest to pierwszy konkretny wynik, który zostanie oceniony przez cały świat po wielkiej Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej z 1927 r.

Konferencje międzynarodowe, które miały miejsce po 1927 r. w Genewie, wytworzyły jedynie nastrój, niestety, tylko naokoło jeziora Genewskiego, ale nie zdołały one zmienić nastroju naszych narodów. Po konferencji ekonomicznej w Genewie, gdzie ogłoszono zniżkę taryf celnych, tylko 11 państw nie podniosło taryf celnych, podczas gdy inne stosowały system „Hoch-Protektionismus”, który w szerokim zakresie przyczynił się do zaprowadzenia nas do tych braków ekonomicznych, w których się obecnie znajdujemy.

Po raz pierwszy, i to też jest nauką, słysząc nas z początku w małej grupie państw, podczas prac w Bukareszcie i w Sinaja, następnie rozszerzając krąg, lecz pozostając zawsze między państwami o podobnych zainteresowaniach, osiągnięto rezultaty całkowicie realne; rezultaty, które mogą obudzić ziszczalne nadzieje w zgłodniałych masach ludności, nie w dosłownym znaczeniu słowa, ale zgłodniałych realizacji wielkich nadziei, stworzonych przez całą ideologię powojenną między temi narodami.

Panowie, nauczyliśmy się w Sinaja jak i w Bukareszcie, a szczególnie tutaj w Warszawie, że jeżeli chcemy prawdziwie urzeczywistnić ekonomiczną współpracę, musimy pracować etapami. W tym sensie etap warszawski jest wspaniałym przygotowaniem do dyskusji wielkiego planu, wykułtego przez P. Brianda, planu europejskiej federacji ekonomicznej.

Panie Prezydencie, zechce Pan mi pozwolić obecnie w imieniu wszystkich delegacji, zebranych na tej konferencji, które mi powierzyły ten zaszczyt, wyrazić Rządowi Polskiemu serdeczne powinszowania za inicjatywę, przezeń powziętą i podziękowa Rządowi Polskiemu za gościnność i za okazję, daną nam do zebrania się w tej przyjaznej atmosferze i dla zrealizowania dzieła, w naszym pojęciu rzeczywistego znaczenia, które będzie krokiem naprzód we współczesnej historii ekonomicznej.

Proszę mi pozwolić podziękować również specjalnie Panu Zaleskiemu, Ministrowi Spraw Zagranicznych, który, otwierając Konferencję, podkreślił znaczenie, jakie jego Rząd przywiązuje do tego dzieła. Proszę mi pozwolić wyrazić moje podziękowanie Panu Przewodniczącemu Ministrowi Janta-Polczyńskiemu, który z takim taktem przewodniczył obradom, obradom, które doprowadziły do rezultatów pomyślnych i tak ciekawych, dla których mamy uznanie.

Oczywiście, Panowie, nie należy zapominać o pracy Sekretariatu Konferencji. Sekretariat Konferencji dowiódł, że Panowie, którzy w nim pracowali, są nie tylko zdolni, ale również przejęci tym duchem współpracy gospodarczej, tak cennym dla realizacji dzieła tak ważnego, jak nasze. Teraz, Panowie, wyrażam życzenie, by praca, przez nas dokonana, uznana została przez nas tylko jako zaczątek, który zawiera w sobie siły, mające się przetrwać w wielkie korzyści dla rolników naszych krajów. Kraje te cierpią skutki ciężkiego kryzysu, miliony są bliskie ruiny, wszyscy spoglądają w stronę Warszawy z zainteresowaniem i z wielką nadzieją w przyszłą poprawę ich losu.

Mysząc o naszych rolnikach, my wszyscy przedstawiciele naszych Państw, zobowiązujemy się prowadzić w dalszym ciągu prace dziś dokonane aż do całkowitego i szczęśliwego ich zakończenia”.

Międzynarodowa Konferencja Rolnicza w Warszawie, jak wynika z wyżej wskazanych rezolucyj, posiada niesłychanie doniosłe znaczenie, jest bowiem pierwszym na wielką skalę etapem nawiązania ścisłej gospodarczej współpracy międzynarodowej w zakresie rolnictwa pomiędzy państwami o podobnej strukturze ekonomicznej. Realizacja wniosków konferencji przyczyni się niewątpliwie dodatnio do zwalczania skutków kryzysu rolniczego i ułatwi w dużym stopniu obronę słusznych interesów gospodarczych państw rolniczych na terenie międzynarodowym.

# H A N D E L

## HANDEL ZAGRANICZNY

**BILANS HANDLOWY W LIPCU 1930 R.** — Bilans handlu zagranicznego Polski (łącznie z W. M. Gdańskiem) wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Saldo dodatnie bilansu wynosi zł 2'5 miljn. Zmiana salda z ujemnego (w czerwcu zł 8'1 miljn.) na dodatnie jest wynikiem znacznego zwiększenia wywozu (o zł 28'5 miljn. w porównaniu do poprzedniego miesiąca), aczkolwiek wzrósł również przywóz (o zł 17'9 miljn.), nie w takim jednak stopniu.

Wywóz w lipcu przedstawiał się w sposób następujący: wywieziono 1.601 tys. t towarów. Wartość wywozu wyniosła zł 197'8 miljn. Przywieziono w lipcu 310'2 tys. t towarów. Wartość przywozu wyniosła zł 195'3 miljn. Zarówno przywóz, jak wywóz zwiększył się w porównaniu z czerwcem pod względem wartości, jak zaznaczyliśmy wyżej, jako też wagi, a mianowicie przywóz o 70'8 tys. t, a wywóz o 263'4 tys. t.

Zwiększenie ogólne wywozu zależne jest w lipcu od artykułów spożywczych (o zł 13'0 miljn.) drzewa, (o 5'4 miljn.) paliwa, zwłaszcza węgla (o zł 4'4 miljn.), wytworów i półwytworów walcowniczych i hutniczych (o zł 3'2 miljn.), oraz półwytworów (przedży) włóknistych (o zł 2'0 miljn.). Wzrost ogólny przywozu spowodowany został przede wszystkim wzrostem przywozu maszyn i aparatów (o zł 7'0 miljn.), metali (miedzi) i surowców hutniczych (rud) łącznie (o zł 4'5 miljn.) oraz nawozów sztucznych (o zł 5'1 miljn.), a wreszcie środków komunikacji (o zł 2'1 miljn.). Zmniejszył się przywóz artykułów spożywczych (o zł 4'2 miljn.) oraz materiałów i wyrobów włóknistych (o zł 0'8 miljn.).

W wywozie w artykułach spożywczych znaczne ożywienie wykazał wywóz żyta (zwyżka o zł 2'1 miljn.).

Podpisana w początkach lipca umowa polsko-niemiecka w sprawie wywozu żyta zawiera korzystniejsze dla strony polskiej warunki. Z drugiej strony realizacja zbiorów rozpoczęła się w roku bieżącym wcześniej niż zwykle. Natomiast zmniejszył się wywóz pszenicy (o zł 0'3 miljn.) oraz owsa (o zł 0'3 miljn.). Zaznaczyć należy wzrost wywozu cukru (o zł 2'9 miljn.). Bezpośrednio do Anglii rozpoczął się statkami Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego z Chłodzi Gdyni wywóz bekonów (wzrost o zł 1'6 miljn.) Również wzrósł wywóz masła (o zł 3'6 miljn.) przy zmniejszeniu wywozu jaj (o zł 0'6 miljn.). Zwiększył się wreszcie w artykułach spożywczych wywóz pasz (o zł 1'9 miljn.), zapotrzebowanie na które wskutek posuchy jest wszędzie zwiększone.

Wywóz zwierząt, w szczególności trzody chlewnej, utrzymał się na poziomie zeszłego miesiąca z nieznaczną nadwyżką (o zł 0'4 miljn.).

W produktach zwierzęcych wzrósł wywóz skór surowych (o zł 0'4 miljn.) oraz futer surowych (o zł 0'2 miljn.), zmniejszył się natomiast wywóz pierza, puchu (o zł 1'3 miljn.).

Poważniejsze zmiany zachodzą w wywozie drzewa. Na ogólną zwyżkę (o zł 5'4 miljn.) składa się w poszczególnych artykułach zwyżka wywozu papierówki (o zł 1'2 miljn.), drewna obrabianego, bali, desek i łat (o zł 1'6 miljn.), podkładów kolejowych (o zł 1'7 miljn.), a wreszcie fornierów klejonych i wyrobów (o zł 0'5 miljn.).

Do zanotowania jest pewne ożywienie w wywozie cementu, wyrażające się zwyżką (o zł 0'3 miljn.). Dość znaczną zwyżkę wykazuje wywóz węgla (o zł 4'4 miljn.).

Z produktów naftowych zwiększył się wywóz olejów pędnych o zł 0'3 miljn.) oraz benzyny (o zł 0'3 miljn.), natomiast zmniejszył się wywóz nafty (o zł 0'6 miljn.), jak również parafiny

(o zł 0'8 miljn.). Wzrósł ponadto w grupie powyższej wywóz koksu (o zł 0'3 miljn.). W wyrobach gumowych zanotować musimy zmniejszenie się wywozu obuwia z kauczuku, przeważnie t. zw. pantofli (o zł 0'6 miljn.). Zwiększył się natomiast wywóz chemicznych przetworów nieorganicznych (o zł 0'8 miljn.), w tym nawozów sztucznych (o zł 0'5 miljn.), następnie z przetworów chemicznych organicznych benzolu (o zł 0'4 miljn.).

W metalach wykazuje pewne ożywienie wywóz szyn, żelaza i stali (o zł 1'3 miljn.) oraz rur (o zł 1'0 miljn.). Wreszcie zwiększył się wywóz pozostającego w zastoju cynku (o zł 0'9 miljn.), przyczem zawarte ostatnio transakcje pozwalają oczekiwać pewnej poprawy w wywozie tego artykułu.

Z surowców papierniczych widzimy pewną poprawę wywozu celulozy (o zł 0'2 miljn.).

Wywóz materiałów i wyrobów włóknistych wykazuje poprawę (o zł 2'0 miljn.), którą ma głównie do zawdzięczenia zwiększonemu wywozowi przedży wełnianej (o zł 1'8 miljn.) oraz tkanin wełnianych (o zł 0'7 miljn.). Ponadto wzrósł wywóz jedwabiu sztucznego (o zł 0'2 miljn.) oraz tkanin i worków jutowych (o zł 0'3 miljn.). Zmniejszył się natomiast wywóz lnu i odpadków (o zł 0'3 miljn.), a z artykułów przemysłu bawełnianego wywóz przedży (o zł 0'3 miljn.) oraz tkanin (o zł 0'3 miljn.). Pozostałe grupy wywozu nie wykazują poważniejszych zmian.

W przywozie najpoważniejsze zmiany zaszły w artykułach spożywczych, przy ogólnej niżce (o zł 4'2 miljn.), zanotować należy niżkę przywozu tytoniu (o zł 6'5 miljn.) oraz smalcu (o zł 2'8 miljn.).

Wzrósł natomiast przywóz pszenicy (o zł 1'5 miljn.), pasz (o zł 0'6 miljn.), a wreszcie śledzi (o zł 1'8 miljn.) i tłuszczów jadalnych roślinnych (o zł 0'6 miljn.).

W produktach zwierzęcych zaznaczyły się zmiany w przywozie futer, przyczem wzrósł przywóz futer wyprawionych (o zł 0'9 miljn.), a zmniejszył się dla futer surowych (o zł 0'5 miljn.).

W nasionach oleistych zanotować należy zwyżkę (o zł 0'7 miljn.).

Poważnie wzrósł w lipcu przywóz nawozów sztucznych (o 5'1 miljn.), przyczem wzrósł przede wszystkim przywóz żużli Thomasa (o zł 3'3 miljn.), a ponadto saletry wapniowej (o zł 1'6 miljn.).

Wzrósł ponadto w chemikaljach przywóz garbników (o zł 0'5 miljn.) oraz barwników syntetycznych (o zł 0'5 miljn.). W gumelastyce nastąpił wzrost przywozu opon i dętek samochodowych (o zł 0'4 miljn.).

W przemyśle metalowym podkreślić należy wzrost przywozu surowców, zwłaszcza rud (o zł 1'2 miljn.), w tym cynkowych (o zł 0'7 miljn.) oraz manganowych (o zł 0'3 miljn.). Ponadto wzrósł dość znacznie przywóz miedzi (o zł 1'9 miljn.) oraz stopów miedzi (o zł 0'3 miljn.), a, wreszcie, z wyrobów — drutu żelaznego i stalowego (o zł 0'3 miljn.). Bardzo poważną zwyżkę przywozu wykazują maszyny i aparaty (o zł 7'0 miljn.). Wrosły wszystkie prawie pozycje. Najpoważniejsze z nich, wykazujące wzrost, to silniki (o zł 0'7 miljn.), maszyny elektryczne (o zł 0'8 miljn.), obrabiarki do drzewa i metali (o zł 0'4 miljn.), maszyny rolnicze (o zł 1'2 miljn.), tudzież kotły i aparaty do ogrzewania (o zł 1'2 miljn.).

W przyrządach i materiałach elektrotechnicznych, przy ogólnym wzroście przywozu (o zł 1'0 miljn.), najważniejszą pozycją stanowią aparaty telefoniczne (o zł 0'5 miljn.).

Środki komunikacji wykazują zwyżkę (o zł 2'1 miljn.), na którą składa się wzrost przywozu samochodów (o zł 1'0 miljn.) oraz kołowców (o zł 0'5 miljn.). Materiały i wyroby włókniste

T O W A R Y	P R Z Y W Ó Z						T O W A R Y	W Y W Ó Z											
	lipiec 1930		Styczeń-lipiec 1930		Styczeń-lipiec 1929			lipiec 1930		Styczeń-lipiec 1930		Styczeń-lipiec 1929							
	T o n n y		T o n n y		T o n n y			T o n n y		T o n n y		T o n n y							
<b>OGÓLEM:</b>	<b>310.258</b>	<b>2.035.848</b>	<b>3.185.150</b>	<b>185.308</b>	<b>1.342.073</b>	<b>1.923.498</b>	<b>OGÓLEM:</b>	<b>1.601.331</b>	<b>10.345.001</b>	<b>11.099.757</b>	<b>187.776</b>	<b>1.492.987</b>	<b>1.500.914</b>						
<b>Artykuły spożywcze</b>	<b>25.064</b>	<b>213.200</b>	<b>268.323</b>	<b>24.816</b>	<b>222.072</b>	<b>277.257</b>	<b>Artykuły spożywcze</b>	<b>129.875</b>	<b>1.024.369</b>	<b>690.969</b>	<b>60.424</b>	<b>438.702</b>	<b>887.597</b>						
w tem:							w tem:												
pszenica	3.957	7.049	24.457	1.518	2.696	10.952	pszenica	1.131	11.782	657	501	4.700	321						
kukurydza	3.671	12.170	11.129	752	2.842	4.658	żyto	30.701	201.360	70.908	4.836	41.207	22.534						
ryż	140	30.080	46.259	73	14.345	24.342	jęczmień	5.965	132.606	114.036	1.224	32.750	42.560						
śliwki	366	3.037	4.404	253	4.956	6.159	owies	6.432	53.492	9.354	1.110	10.120	3.129						
cytryny i pomarańcze	1.122	12.727	10.935	992	8.389	8.970	groch	815	18.486	15.068	320	7.351	8.865						
orzeczy i migdały	70	958	1.288	170	2.309	3.400	fasola	333	7.287	8.321	162	4.365	6.265						
korzenie	133	953	1.144	540	4.062	6.135	ziemniaki i przetwory	1.488	19.978	56.943	636	4.942	8.109						
herbata	159	1.159	1.342	1.201	8.865	11.223	cukier	33.766	252.969	130.146	11.057	94.678	64.659						
kakao	411	3.448	3.406	913	7.461	9.163	mięso świeże i sol.	3.975	23.769	18.638	9.990	64.145	55.096						
kawa	603	4.453	4.587	2.018	16.143	21.603	w tem:												
ryby świeże, solone i mrożone	182	3.783	3.002	359	6.304	6.447	bekony	2.350	12.469	5.535	6.628	41.346	21.254						
śledzie	3.863	52.071	52.075	2.334	29.686	30.108	wędliny i szynki	450	1.863	916	1.379	6.306	3.640						
łuszczyce jadalne zwierz.	1.208	10.980	10.651	2.793	27.708	28.131	jaja	5.275	33.777	30.840	12.780	77.653	75.570						
w tem:							masło	1.911	6.573	7.891	8.829	32.972	45.599						
szmalce	1.064	9.737	8.457	2.508	24.651	23.062	chmiel	72	708	837	94	1.037	3.738						
łuszczyce jadalne roślin.	1.336	9.610	11.813	1.879	14.151	19.087	spirytus	329	2.757	2.097	213	2.818	2.061						
tytoń	1.545	13.318	9.901	5.105	40.968	34.752	pasza	27.080	197.758	112.349	3.539	31.788	27.104						
pasza	2.793	12.873	26.038	713	3.658	9.790	<b>Zwierzęta (szt.)</b>	<b>181.308</b>	<b>868.846</b>	<b>940.350</b>	<b>13.601</b>	<b>98.511</b>	<b>120.245</b>						
<b>Zwierzęta żywe (szt.)</b>	<b>1.129</b>	<b>71.124</b>	<b>128.342</b>	<b>84</b>	<b>2.188</b>	<b>2.364</b>	w tem:												
<b>Produkty zwierz.</b>	<b>2.480</b>	<b>16.146</b>	<b>17.831</b>	<b>15.481</b>	<b>108.476</b>	<b>134.546</b>	trzcina chlewna	56.440	366.337	584.092	10.385	73.875	106.862						
w tem:							gęsi	68.328	148.504	162.510	465	1.165	1.470						
skóry surowe	1.500	8.854	6.786	3.285	20.621	20.913	<b>Produkty zwierz.</b>	<b>2.548</b>	<b>14.052</b>	<b>8.837</b>	<b>4.707</b>	<b>40.484</b>	<b>35.080</b>						
futra	316	1.808	2.130	2.659	19.081	26.553	w tem:												
skóry wyprawione	191	1.502	1.883	4.356	37.351	45.976	skóry surowe	1.013	6.747	3.111	2.910	18.571	11.163						
obuwie skórzane	16	206	171	837	10.245	9.177	futra	58	620	375	585	5.964	8.466						
<b>Mat. i wyr. z drzewa</b>	<b>2.854</b>	<b>38.533</b>	<b>34.087</b>	<b>1.275</b>	<b>12.464</b>	<b>16.038</b>	<b>Mat. i wyr. drzewne</b>	<b>288.743</b>	<b>1.692.906</b>	<b>2.039.655</b>	<b>34.728</b>	<b>212.204</b>	<b>265.780</b>						
<b>Rośliny i nasiona</b>	<b>3.307</b>	<b>21.295</b>	<b>30.188</b>	<b>2.330</b>	<b>16.475</b>	<b>26.701</b>	w tem:												
w tem:							papierówka	89.119	440.254	565.171	5.092	26.951	37.735						
nasiona oleiste	2.751	16.522	21.248	1.696	9.590	14.725	kopalniaki i okrągłaki	23.501	174.856	241.216	1.090	8.740	13.319						
<b>Materiały budowlane</b>	<b>89.520</b>	<b>612.723</b>	<b>724.529</b>	<b>5.121</b>	<b>33.198</b>	<b>48.726</b>	kłody, kloce i dłużyce	19.612	210.634	339.486	2.156	22.605	36.744						
w tem:							bale, deski iłaty	99.117	530.852	543.247	16.585	92.933	110.982						
wyroby ceramiczne	7.614	44.129	80.710	1.847	11.293	17.583	podkłady kolej.	23.269	124.852	109.592	3.267	17.860	17.478						
<b>Szkło i wyroby szklane</b>	<b>622</b>	<b>5.436</b>	<b>5.318</b>	<b>737</b>	<b>6.906</b>	<b>8.072</b>	wyroby bednarskie	2.564	16.092	15.958	704	4.763	4.834						
<b>Paliwo, asfalt, ropa i pochodne</b>	<b>11.926</b>	<b>80.855</b>	<b>182.107</b>	<b>1.220</b>	<b>7.182</b>	<b>11.577</b>	formiery	471	3.562	4.433	1.209	8.504	9.597						
<b>Gumelastyka</b>	<b>597</b>	<b>3.461</b>	<b>3.857</b>	<b>3.848</b>	<b>22.802</b>	<b>26.601</b>	materiały	2.785	18.816	22.072	2.075	14.249	17.832						
w tem:							<b>Rośliny i nasiona</b>	<b>3.873</b>	<b>58.849</b>	<b>65.071</b>	<b>1.425</b>	<b>36.602</b>	<b>44.332</b>						
kauczuk i gutaperka	298	1.884	2.347	1.057	6.785	8.705	w tem:												
gumelastyka miękka	25	149	187	413	2.652	2.975	nasiona roślin pastew.	2.509	45.208	49.899	796	23.243	32.923						
opony i detki automob.	272	1.329	1.285	2.329	11.677	12.498	" buraków cukr.	0	4.651	3.257	0	7.637	4.785						
obuwie z kauczuku	1	81	103	14	1.346	1.807	" roślin oleistych	317	2.935	5.485	165	2.082	4.106						
<b>Chemikalia</b>	<b>68.897</b>	<b>332.199</b>	<b>674.792</b>	<b>25.073</b>	<b>154.644</b>	<b>220.102</b>	<b>Materiały budowlane, wyroby ceramiczne, minerały i szkło</b>	<b>29.967</b>	<b>221.124</b>	<b>379.278</b>	<b>1.372</b>	<b>9.709</b>	<b>10.007</b>						
w tem:							w tem:												
fosforyty	7.737	95.892	157.307	435	4.792	8.205	cement	8.037	45.430	47.962	605	3.346	3.577						
sole potasowe	1.821	17.231	90.404	351	3.675	14.058	szkło i wyroby	121	844	681	143	973	730						
saletra chilijska	80	29.221	76.652	27	12.353	34.403	<b>Paliwo</b>	<b>1.081.580</b>	<b>6.819.599</b>	<b>7.618.017</b>	<b>33.045</b>	<b>217.349</b>	<b>250.090</b>						
" wapieniowa	8.333	42.033	43.713	3.998	16.875	16.619	w tem:												
żuźło Thomasa	34.413	64.446	214.131	3.759	7.141	26.050	węgiel	1.052.013	6.657.713	7.421.482	27.984	180.758	207.923						
oleje roślinne techn.	1.837	15.743	17.079	2.558	23.504	26.828	przetwory naftowe	12.948	88.007	116.574	3.932	31.155	36.330						
garbniki	2.198	11.323	6.913	1.810	9.361	7.072	w tem:												
środki lecznicze	107	738	1.011	1.125	8.630	8.860	nafta	1.273	14.249	22.671	268	3.164	4.620						
kosmetyki i pachnidła	35	207	209	1.140	6.570	5.669	oleje pędne i smarowe	6.392	41.075	61.217	1.228	8.853	10.103						
<b>Farby, barwniki i lakiery</b>	<b>652</b>	<b>4.268</b>	<b>5.434</b>	<b>1.892</b>	<b>11.078</b>	<b>14.464</b>	benzyna	4.320	20.251	19.342	1.651	7.906	8.016						
<b>Rudy, metale i wyroby z metali</b>	<b>81.508</b>	<b>577.178</b>	<b>1.071.099</b>	<b>21.198</b>	<b>144.010</b>	<b>235.551</b>	parafina	963	12.432	13.344	785	11.232	13.591						
w tem:							<b>Gumelastyka</b>	<b>76</b>	<b>823</b>	<b>678</b>	<b>607</b>	<b>6.682</b>	<b>4.846</b>						
rudy żelazne i mangan.	30.291	252.994	470.104	2.096	14.932	26.116	w tem:												
cynkowe	18.261	117.622	115.725	3.130	22.578	29.539	obuwie gumowe	72	782	668	589	6.358	4.750						
żelastwo (szmelc)	22.503	136.968	389.847	2.597	19.161	56.431	<b>Chemikalia</b>	<b>15.198</b>	<b>130.700</b>	<b>90.998</b>	<b>4.729</b>	<b>40.108</b>	<b>31.682</b>						
szyny, żelazo i stal	3.363	23.000	28.490	926	6.964	9.758	w tem:												
druć żelazny i stalowy	740	3.355	2.340	849	4.025	5.588	nawozy sztuczne	7.899	83.800	40.283	1.609	18.631	9.171						
narzędzia rzemieśln.	85	592	896	735	5.320	6.997	materiały i przetwory chemiczne organiczne	2.846	20.854	23.802	1.459	11.700	12.225						
miedź, stopy miedzi i wyroby	1.133	4.243	9.071	4.925	23.644	39.336	<b>Metale i wyroby z metali</b>	<b>45.214</b>	<b>341.942</b>	<b>225.517</b>	<b>23.741</b>	<b>185.443</b>	<b>185.266</b>						
cyna i wyroby	81	489	548	541	3.694	5.139	w tem:												
<b>Maszyny i aparaty</b>	<b>3.903</b>	<b>19.879</b>	<b>40.912</b>	<b>18.521</b>	<b>104.652</b>	<b>189.176</b>	szyny, żelazo i stal	19.147	142.528	45.274	5.716	44.236	15.752						
w tem:							wszelkie	6.473	57.319	23.784	2.689	23.238	14.123						
silniki	355	1.877	3.952	1.667	8.096	15.563	blacha żel. i stalowa	4.316	30.262	41.771	3.447	23.767	27.428						
maszyny elektryczne	259	1.522	2.506	1.992	12.613	19.269	rury	11.307	80.341	81.282	8.285	64.974	90.066						
obrabiarki do drzewa i metali	230	1.695	4.357	1.122	7.161	19.669	cynk i pył cynkowy	1.025	8.362	7.690	967	8.973	10.681						
kotły i aparaty	516	2.397	5.736	2.601	12.847	24.050	blacha cynkowa	1.025	8.362	7.690	967	8.973	10.681						
przrządy i mat. elektrot.	4																		

wykazują znaczne zmniejszenie przywozu wełny, a mianowicie wełny i odpadków (o zł 2'2 miljn.), oraz wełny czesanej (o zł 2'1 miljn.), przy zwiększeniu się przywozu bawełny i odpadków (o zł 1'5 miljn.), przędzy bawełnianej (o zł 0'8 miljn.), przędzy wełnianej (o zł 1'0 miljn.), a wreszcie tkanin jedwabnych (o zł 0'9 miljn.).

Pozostałe grupy towarów względnie poszczególne artykuły przywozu nie wykazują większych zmian ani odchyłań w porównaniu do czerwca.

W. St.

## OKAZJE DO HANDLU Z ZAGRANICĄ

**Życzący poznać szczegóły któregośkolwiek z wymienionych niżej interesów oraz otrzymać adres odnośnej firmy zagranicznej winni podać Redakcji odpowiedni numer kolejny, umieszczony przy danej wzmiance, oraz załączyć na koszt odpowiedzi sumę zł 1'— w znaczkach pocztowych (od każdego poszczególnego numeru).**

**Redakcja Tygodnika „Polska Gospodarcza” nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności za konsekwencje handlowe zawartych tą drogą interesów.**

### ZAPYTANIA Z ZAGRANICY:

**Nr. 134/A:** Firma w Bostonie reflektuje na zakup pyłu cynkowego.

### OFERTY FIRM ZAGRANICZNYCH:

**Nr. 115/B:** Fabryka samochodów osobowych w stanie New-York, wyrabiająca wozy wyższej klasy, odda wyłączne przedstawicielstwo na Polskę.

## TARGI I WYSTAWY

**OTWARCIE X TARGÓW WSCHODNICH.** — We wtorek dn. 2 września r. b. otwarte zostały po raz dziesiąty Targi Wschodnie we Lwowie.

Po nabożeństwie w Katedrze odbyła się uroczysta akademja w Teatrze Wielkim, na której — po części koncertowej — przemawiał pierwszy Prezydent m. Lwowa Inż. J. Brzozowski.

P. Prez. Brzozowski podkreślił w swem przemówieniu jako rzecz charakterystyczną, że idea targów zrodziła się we Lwowie w momencie, kiedy nie przebił jeszcze huk armat, kiedy mury tego miasta nosiły jeszcze świeże ślady walk zaciętych, — że idea targów zrodziła się właśnie we Lwowie, który w ciągu wojennej zawieruchy światowej uległ największemu zniszczeniu, gdzie ludność stale odrywana od swych zajęć, od swojej pracy codziennej — zmuszona była z bronią w rękę przeciwstawić się zakusom obcego najeźdźcy. „Objaw ten — mówił P. Prez. Brzozowski — niezbyt zrozumiały dla naszych rodaków z zachodnich dzielnic Rzeczypospolitej, bardziej jeszcze dziwny dla naszych sąsiadów z zagranicy — dla nas, stałych mieszkańców tego miasta, jest rzeczą zwykłą, leżącą w tradycjach tego grodu.

Jeżeli prawdą jest, że o rozwoju każdej społeczności decyduje genjusz miejsca i genjusz plemienia, to prawda ta w odniesieniu do tych południowo-wschodnich obszarów Rzeczypospolitej najlepszy wyraz znajduje w historii Lwowa i jego ostatnich poczynąń”.

Następnie skreślił P. Brzozowski krótki historyczny obraz rozwoju Lwowa, stwierdzając, że warunki tego grodu „który leży w pośrodku dróg komunikacyjnych między morzem Bałtykiem i Czarnym, a ponadto ma

oparcie o łańcuch Karpat i podkarpackich obszarów, bogatych w złoża węglowe, solne, naftowe i gazowe, dają możność rozwoju rodzimego przemysłu, na tym terenie, przemysłu, który może zaopatrzyć te szerokie południowo-wschodnie obszary Rzeczypospolitej”.

Drugi z kolei przemawiał Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie P. Dr. M. Szarski, który stwierdził m. in., że lwowska Izba raduje się, że dane było instytucji Targów Wschodnich, wśród nóg ciężkich warunków, spełniając bez przerwy z roku na rok swą pożyteczną misję ożywienia życia gospodarczego na tym krańcu Rzeczypospolitej, do czego czekać się w dobrej kondycji pierwszego dziesięciolecia istnienia, do którego oby przyłączyło się dalszych jak najwięcej.

Drugą część swego przemówienia, wygłoszoną w języku francuskim, P. Prezes Szarski poświęcił powitaniu delegacji zagranicznych, a przede wszystkim: rumuńskiej i węgierskiej.

Następnie przemawiali: delegat Rumunii — P. Wiceminister Rolnictwa Dr. Potarca, i przedstawiciel Węgier — Hr. Ivo Csekonits. P. Minister Potarca podniósł znaczenie zbliżenia handlowego Polski i Rumunii, podkreślając m. in., że przez budowę portu w Gdyni od Bałtyku do morza Czarnego, od polskiej Gdyni do rumuńskiej Constanzy powstanie nowa dogodna droga towarowa. P. Minister Csekonits stwierdził, że, uczestnicząc stale w kampanjach Targów Wschodnich; zauważa szczęśliwy rozwój tej instytucji, jak wogóle wyteżoną pracę Polski na polu życia gospodarczego.

Ostatni zabrał głos Pan Minister Przemysłu i Handlu Inż. Kwiatkowski, którego przemówienie podajemy na innym miejscu.

Po akademji Pan Minister Kwiatkowski w towarzystwie P. Wiceministra Starzyńskiego, gości zagranicznych oraz wyższych urzędników Min. Przemysłu i Handlu i przedstawicieli władz lokalnych z P P.: Wojewodą Nakoniecznikoff Klukowskim i Dowódcą O. K. Gen. Popowiczem na czele udał się na teren Targów, gdzie, powitany przez władze Targów, dokonał aktu otwarcia tegorocznych Targów przez przecięcie wstęgi, poczem nastąpiło zwiedzenie Targów.

Uroczystości jubileuszu Targów i otwarcia dorocznej kampanji zakończyło śniadanie w Ratuszu, wydane przez Prezydium m. Lwowa i Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, i przedstawienie „Halki” w Teatrze Wielkim.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

NA PODSTAWIE DANYCH MIN. PRZEM. I HANDLU I MIN. ROLNICTWA, DONIESIENI WYDZIAŁÓW PRZEM. WOJEWÓDZTW, ORGANIZACJI SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH, WŁASNYCH KORESPONDENTÓW, DEPEZ „PATA” I „AGENCJI WSCHODNIEJ” I T. D.

### ZIEMIOPŁODY

#### RUCH CEN ZBÓŻ

w okresie od 16 do 31 sierpnia 1930 r.

	16 — 22/VIII		23 — 31/VIII		Różnica w %/o-ach cen z cen z 23 — 31/VIII w stos. do cen z 16 — 22/VIII
	zł	§	zł	§	
Pszennica					
Warszawa . . . . .	32'62½	3'66½	33'00	3'71	+ 1'1
Poznań . . . . .	32'37½	3'63½	31'62½	3'54½	— 2'3
Lwów . . . . .	32'25	3'62	29'94	3'36	— 7'1
Średnia giełd krajowych	32'41½	3'64	31'48	3'53½	— 2'8



## Zyto

Warszawa . . .	19'75	2'22	19'81	2'22½	+ 0'3
Poznań . . .	21'12½	2'37	20'57½	2'31	- 2'6
Lwów . . .	19'75	2'22	19'50	2'19	- 1'2
Średnia giełd krajowych	20'20½	2'27	19'96	2'24	- 1'2

## Owies

Warszawa . . .	22'00	2'47	22'12½	2'48½	+ 0'5
Poznań . . .	19'50	2'19	18'87½	2'12	- 3'2
Lwów . . .	18'25	2'05	18'75	2'10½	+ 2'7
Średnia giełd krajowych	19'91½	2'23½	19'91½	2'23½	-

## Jęczmień browarowy

Warszawa . . .	27'37	3'07½	27'50	3'09	+ 0'4
Poznań . . .	27'33½	3'07	27'25	3'06	- 0'3
Lwów . . .	-	-	-	-	-
Średnia giełd krajowych	-	-	-	-	-

## Jęczmień zwykły

Warszawa . . .	23'50	2'64	23'16½	2'60	- 1'4
Poznań . . .	23'41½	2'63	23'18½	2'60½	- 0'9
Lwów . . .	21'00	2'36	19'87½	2'23	- 5'5
Średnia giełd krajowych	22'63½	2'54	22'04½	2'47½	- 2'6

## NOTOWANIA GIEŁDOWE

za okres od 25 do 30 sierpnia 1930 r.

**WARSZAWA.** — Dla zbóż chlebowych panowała w okresie sprawozdawczym tendencja niejednolita. Przy niewielkich obrotach nieznaczne straty w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje pszenica, żyto, jęczmień przemiałowy oraz otręby, jęczmień browarowy utrzymał się na dotychczasowym poziomie, owies zaś zwyżkował. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica nowa 32'00 — 33'00 (32'50 — 34'00), żyto 19'25 — 19'75 (19'50 — 20'00), jęczmień brow. 26'50 — 28'50 (26'50 — 28'50), — przemiałowy 22'00 — 23'00 (23'00 — 24'00), owies jednolity 22'00 — 23'00 (21'50 — 22'50), otręby pszenne szale 18'00 — 19'00 (18'50 — 19'50), — pszenne średnie 15'00 — 16'00 (15'50 — 16'50), — żytnie 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50).

— Ceny mąki nie wykazują żadnych zmian. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Warszawa (jak wyżej): mąka pszenna luksusowa 70'00 — 80'00 (70'00 — 80'00), — pszenna 4/0 60'00 — 70'00 (60'00 — 70'00), — żytnia (typ przepisowy) 35'00 — 36'00 (35'00 — 36'00).

**POZNAŃ.** — Okres sprawozdawczy przyniósł osłabienie tendencji na rynku zbóż chlebowych; w porównaniu z notowaniami końcowymi obrotu poprzedniego większość cen zniżkowała. Obroty średnie. W ostatnim dniu okresu sprawozdawczego notowano następujące ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 29'75 — 31'50 (31'50 — 33'25), żyto 19'80 — 20'30 (20'75 — 21'25), jęczmień brow. 26'00 — 28'00 (26'50 — 28'50), — przemiałowy 21'25 — 23'75 (22'50 — 25'00), owies 17'50 — 19'50 (19'00 — 20'00), mąka pszenna 65%owa wraz z workiem 50'00 — 53'00 (52'00 — 55'00), żytnia 70%owa wraz z workiem 31'50 (33'50), otręby pszenne grube 17'00 — 18'00, — pszenne średnie 15'50 — 16'50 (15'50 — 16'50), żytnie 12'50 — 13'50 (12'25 — 13'25).

**LWÓW.** — Dla zbóż chlebowych zainteresowanie niewielkie, tendencja nieco słabsza dla pszenicy. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Podwoleczyska (jak wyżej): pszenica dworska 28'25 — 28'75 (29'25 — 29'75), — zbiorowa 25'75 — 26'25 (26'75 — 27'25), żyto małopolskie jednolite 17'00 — 17'50, — (17'00 — 17'50), zbiorowe 16'00 — 16'50 (16'00 — 16'50), jęczmień przemiałowy 17'50 — 18'00 (18'50 — 19'00), owies małopolski 16'00 — 16'50 (15'50 — 16'00); loco Lwów: mąka żytnia 34'00 — 35'00 (33'00 — 34'00), otręby pszenne 13'75 — 14'25 (14'00 — 14'50), — żytnie 10'75 — 11'25 (10'25 — 10'75).

**KRAKÓW.** — Okres sprawozdawczy minął przy tendencji słabszej dla pszenicy, której ceny wykazują nieco większe

straty w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Ceny żyta poprawiły się. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Kraków (jak wyżej): pszenica dworska czerwona stand. 32'00 — 33'00 (34'00 — 34'50), — biała stand. 31'00 — 31'50 (33'50 — 34'00), — targowa stand. 29'00 — 30'00 (32'00 — 32'50), — żyto dworskie stand. 20'50 — 21'00 (19'00 — 19'50), — targowe stand. 20'00 — 20'50 (18'00 — 18'50), jęczmień przemiałowy stand. 22'00 — 23'00 (21'00 — 22'00), owies dworski stand. 22'00 — 22'50 (22'00 — 22'50), — targowy stand. 20'50 — 21'00 (20'50 — 21'00), mąka pszenna 65%owa 59'00 — 62'00 (61'00 — 62'00), — żytnia typowa 37'50 — 37'50 (35'50 — 36'00), otręby pszenne 14'50 — 15'00 (14'50 — 15'00), — żytnie 12'00 — 12'50 (12'00 — 12'50).

**WILNO.** — Zainteresowanie rynkiem zbóż chlebowych niewielkie, tendencja słabsza. Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg franco stacja Wilno (jak wyżej): pszenica 34'00 — 35'00, żyto 17'00 — 19'00 (19'00 — 20'00), jęczmień brow. 24'00 — 25'00 (24'00 — 25'00), — przemiałowy 21'00 — 23'00 (23'00 — 25'00), owies 21'00 — 22'00 (21'00 — 22'00), otręby pszenne 14'00 — 15'00 (14'00 — 15'00), — żytnie 12'00 — 13'00 (12'00 — 13'00), makuchy lniane 37'00 (43'00 — 44'00), — słonecznikowe 28'00 (24'00 — 25'00).

**GDĄŃSK.** — Tendencja nieco słabsza. Notowano — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg (jak wyżej): pszenica 17'55 — 19'00 (zależnie od gatunku), żyto nowe 12'00 (12'50 — 12'60), jęczmień nowy 14'00 — 16'00 (15'00 — 18'00), — pastewny 12'00 — 12'50 (13'50 — 14'00), otręby pszenne 10'50 — 11'00 (12'00), — żytnie 8'00 — 8'50 (8'50 — 8'75).

## PASZA

**POZNAŃ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg parytet Poznań: siano luzem 7'25 — 8'25, — prasowane 8'40 — 9'40, słoma prasowana 2'60 — 2'70, otręby pszenne 15'50 — 16'50, — żytnie 12'50 — 13'50.

**LWÓW.** — Notowania paszy Centralnej Targowicy — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano I gat. 10'00 — 12'00, — II gat. 6'00 — 8'00, koniczyna niemiłocząca 8'00 — 13'00, tymotka 12'00 — 13'00, słoma omłotowa 4'00 — 6'00.

**STANISŁAWÓW.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: siano polne 10'00, — łąkowe 8'50, koniczyna 14'00, słoma omłotowa 4'50, otręby pszenne 12'60, — żytnie 12'00.

## WARZYWA

**WARSZAWA.** — Notowania Hurtowego Targu Warzywnego — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: bób 20'00 — 30'00, fasola strączkowa zielona 17'00 — 24'00, — żółta 30'00 — 42'00, groch strączkowy 60'00 — 75'00, kapusta 2'00 — 2'50, pomidory I gat. 20'00 — 25'00, — II gat. 10'00 — 15'00, szczaw 10'00 — 12'00, szpinak 12'00 — 18'00, ziemniaki 6'00 — 8'00; za 1 kg: chrzan 2'00 — 2'50; za 100 sztuk względnie peczków: botwina 6'00 — 10'00, cebula młoda I gat. 15'00 — 18'00, — II gat. 10'00 — 12'00, kalafior I gat. 12'00 — 15'00, — II gat. 4'50 — 6'00, kapusta biała I gat. 3'00 — 7'50, — włoska 6'00 — 10'00, koperek 5'00 — 6'00, koper 10'00 — 25'00, marchew 10'00 — 12'00, ogórki 3'00 — 4'50, pietruszka 12'00 — 15'00, pory 15'00 — 20'00, sałata 12'00 — 15'00, selery 25'00 — 40'00.

## NASIONA

**TORUŃ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg loco stacja załadowania: koniczyna czerwona 180'00 — 225'00, — biała 200'00 — 300'00, — szwedzka 150'00 — 200'00, — żółta odluszczone 90'00 — 100'00, — żółta w łuskach 40'00 — 50'00, inkarnatka 180'00 — 200'00, przelot 80'00 — 100'00, rajgras krajowy 90'00 — 110'00, tymotka 40'00 — 50'00, seradela 26'00 — 30'00, wyka letnia 30'00 — 36'00, wiczka zimowa 90'00 — 100'00, pełuszka 30'00 — 34'00, groch Wiktorja 42'00 — 46'00, — zielony 32'00 — 36'00, gorczyca 50'00 — 60'00, rzepak 45'00 — 50'00, rzepik 60'00 — 65'00, siemię lniane 75'00 — 80'00, — konopne 60'00 — 70'00, mak niebieski 80'00 — 100'00, — biały 100'00 — 120'00, tataraka 30'00 — 35'00, prosy 40'00 — 50'00.

**BYDGOSZCZ.** — Ceny orientacyjne — w  $\mathcal{Z}$  za 100 kg: koniczyna czerwona 180'00 — 240'00, — biała 200'00 — 270'00, — szwedzka 180'00 — 240'00, — żółta odluszczone 100'00 — 120'00, — żółta w łuskach 50'00 — 60'00, inkarnatka 180'00 — 200'00, przelot 100'00 — 120'00, tymotka 40'00 — 50'00, rajgras 100'00 — 120'00, seradela 28'00 — 30'00, wyka letnia 30'00 — 34'00, — zimowa

80'00 — 90'00, peluszka 30'00 — 32'00, rzepak 46'00 — 48'00, rzepik letni 56'00 — 60'00, gorczyca 60'00 — 65'00, konopie 60'00 — 70'00, siemię lniane 72'00 — 80'00, proso żółte 40'00 — 50'00, tarta 30'00 — 34'00, mak biały 100'00 — 120'00, — niebieski 100'00 — 110'00, lubin żółty 32'00 — 36'00, — niebieski 30'00 — 32'00.

## SKÓRY

**LWÓW.** — Usposobienie dla skór surowych spokojne. Notowania Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry bydłecze lekkie 1'85, — ciężkie 1'85, — cielęce z rzeźni 3'70, — cielęce prowincjonalne 2'60; za 1 sztukę: skóry końskie duże 24'45, — małe 12'50.

**LUBLIN.** — Tendencja niejednolita, ceny bez większych zmian. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: skóry bydłecze z rzeźni miejskiej 2'25 — 2'30, — bydłecze prowincjonalne 1'80 — 1'90, — lekkie 2'00; za 1 sztukę: skóry cielęce lekkie 8'50 — 9'00, — ciężkie 10'50 — 11'50.

**KRAKÓW.** — Słabsza tendencja dla skór cielęcych. Notowania skór surowych Centralnej Targowicy — w zł za 1 kg: skóry wołowe 1'70, — krowie 1'60, — z jałówek 1'70; za 1 sztukę: skóry cielęce 9'00 — 10'00.

## RYBY

**WARSZAWA.** — Podaż duża, ceny kształtują się niżkowo. Notowano — w zł za 1 kg franco wagon Warszawa: karpie żywe 3'50; orientacyjne ceny detaliczne: karpie żywe 3'80 — 4'00, — śnięte 2'50, liny żywe 4'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, karasie żywe 4'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'00, łososie 13'00 — 14'00, węgorze 5'00 — 6'00, sandacze rosyjskie na lodzie 4'50 — 5'00, — mrożone 4'25, leszcze 3'00, sumy krajane 4'00 — 5'00, ślize 4'00, szczupaki żywe 5'00 — 6'00, — śnięte 3'00 — 4'50, średnica 2'00 — 2'50, drobnica 1'00 — 1'20.

## TŁUSZCZE I OLEJE

**KATOWICE.** — Zapotrzebowanie bardzo małe, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg loco skład Katowice (w hurcie): olej lniany I gat. 2'70, — II gat. 2'50, — III gat. 2'30, klej kostny 2'95, — biały skórnny I gat. 5'40, — II gat. 4'25, — III gat. 4'15, klej do pasów 6'00, klej zimny 6'00, — malarski 2'20, — malarski suchy 2'00, — introligatorski 2'20, — przemysłowy 2'60, guma arabska sucha 2'70, szellak orange 12'00, — lemon 16'00, — biały 14'00, pokost 3'20, bejca anilinowa w proszku 60'00, — w płynie (za 1 litr) 10'20; w \$ za 100 kg: łój techniczny 21'00, olej palmowy 21'50, — kokosowy 21'00 — 22'00.

**LUBLIN.** — Zainteresowanie niewielkie, tendencja słaba. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w hurcie): olej rzepakowy 1'50, — lniany 2'00 — 2'20; za 100 kg franco Lublin: rzepak bez zapachu 50'00 — 53'00, siemię lniane 60'00, makuchy rzepakowe I gat. 22'00 — 24'00, — lniane I gat. 30'00 — 35'00.

**WILNO.** — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg (w transakcjach wagonowych) olej lniany netto 2'00, — słonecznikowy 1'95, pokost netto 2'20; w \$ za 100 kg: siemię lniane 87½% czystości 6'00.

## CHEMIKAŁJA

**WARSZAWA.** — Produkty destylacji sosny notowano — w zł za 1 kg franco stacja Hajnówka lub Białowieża: terpentyna „med. pur. A” 1'90, smoła sosnowa bezwodna 0'44, dziegieć aptekarski 0'57, węgiel sosnowy I 0'11, — II 0'06, karbolinum prawdziwe żywiczne 0'65, olej żywiczny 0'73.

**KATOWICE.** — Obroty średnie. Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco skład Katowice: antychlor 85'00, boraks w proszku 145'00, bromek potasu 850'00, bromek sodu 860'00, gliceryna 28 Be, techniczna biała 230'00, — chemicznie czysta 330'00, azotan potasu (w beczkach po 100 kg łącznie z opakowaniem) 125'00, alun potasu 68'00, siarczan miedzi 135'00, szkło wodne sodowe 38 Be 32'00, amoniak 0'910 60'00, potas żrący 88'92½ 156'00, kwas solny techniczny 19/22 16'00, — chemicznie czysty 1/19 70'00, kwas siarkowy techniczny 175'00, salmiak techniczny krystaliczny 155'00, w kawałkach 310'00, siarka amerykańska w kawałkach 48'00, — sycylijska w łuskach 71'00, — amerykańska w proszku 52'00, — arsenik w kawałkach 320'00, —

w proszku 190'00, formaldehyda 40% 340'00, octan ołowiu 282'00, minja ołowiana 161'00, biel ołowiana w proszku 218'00, grafit w proszku 46'00, — w płatkach 242'00, saletra sodowa 98'00, salmiak w proszku 98/100% 148'00, w kawałkach 285'00, węgiel amonu — w kawałkach 172'00, — w proszku 172'00, soda amoniakalna 31'20, — krystaliczna 17'50, kaustyczna w opakowaniu po 50 kg 73'10, — w dużych beczkach po 400 kg 65'70, bikarbonat 50'00, chlorek wapnia 25'10.

— Ceny kwasu siarkowego zostały obniżone. Notowano — w frankach szwajc. za 1.000 kg loco huta; kwas siarkowy 60 Be 42'50, — 66 Be 82'80, — 66 Be 97/98½ 93'00, oleum 20% 115'00.

## DRZEWO

**RYNEK DRZEWNY W LIPCIE 1930 R.** — Ruch cen, notowany przez dyrekcje lasów państwowych w transakcjach hurtowych loco wagon stacja załadowcza — w zł za 1 m<sup>3</sup> wzgl. 1 mp., przedstawiał się następująco:

	Czerwiec 1930	Lipiec 1930
<b>Kłody i dłużyce sosnowe tartaczne:</b>		
Warszawa	42'00	42'00
Radom	40'00	36'00
Siedlce	41'00	39'00
Wilno	30'00	30'00
Białowieża	35'00	35'00
Poznań	43'50	39'50
Bydgoszcz	45'00	49'00
Toruń	44'00	44'00
<b>Kłody świerk. tartaczne:</b>		
Siedlce	33'50	31'50
Lwów	29'00	29'00
<b>Kłody dębowe:</b>		
Łuck	155'00	155'00
Białowieża	71'00	71'00
<b>Kopalniaki sosnowe:</b>		
Warszawa	28'00	25'00
Radom	28'00	26'00
Siedlce	25'00	23'00
Poznań	—	—
Bydgoszcz	33'00	33'00
Toruń	30'00	30'00
<b>Papierówka okrągła:</b>		
Siedlce	26'60	23'00
Toruń	23'00	22'00
Białowieża	26'45	26'45
<b>Szczapy opałowe sosn.:</b>		
Warszawa	15'00	14'00
Radom	14'00	14'00
Siedlce	13'00	13'00
Wilno	11'00	11'00
Białowieża	13'00	12'50
Poznań	15'50	15'00
Bydgoszcz	16'50	17'00
Toruń	16'00	16'00
<b>Szczapy opał. świerk.:</b>		
Lwów	8'50	8'50
<b>Szczapy opał. bukowe:</b>		
Lwów	10'50	10'50

Lipiec nie wniósł nic nowego do sytuacji drzewnej — pogłębił nieco tendencję niżkową, szczególnie na kopalniaki w dyrekcjach centralnych, kłody i dłużyce sosnowe tartaczne w dyrekcjach Radomskiej, Siedleckiej i Poznańskiej oraz na papierówkę okrągłą w dyrekcjach Siedleckiej i Wileńskiej.

Mało słychać o większych transakcjach, o zakupach, czynionych przez zastępców firm zagranicznych, którzy dawniej współzawodniczyli z tutejszym eksporterem w ośrodkach produkcji. Skape są zapytania zagranicy, a jeśli już takie nadchodzą, to ich wymogi natury technicznej są z góry niewykonalne.

Tartaki przecierają z musu, ponieważ mają materiał na placu. Przecierają jednak niechętnie, a świadczy o tem dobitnie fakt, że chętnie pozbywają się z placu tartaczno-kłoców, skoro tylko znajdzie się na nie nabywców.

**KATOWICE.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 m<sup>3</sup>: drzewo kopalniane 35'00 — 44'50, — papiernicze (na mp.) 32'00 — 36'00, sosnowe materiały stolarskie 170'00 — 190'00, — deski podłogowe heblowane i szpuntowane 140'00 — 165'00, belki sosnowe 6 m długości 110'00 — 130'00, sosnowe łąty 4 × 6 120'00 — 135'00, kantówka sosnowa wiąz 115'00 — 130'00, legary 115'00 — 120'00,

szalówka 95'00—105'00, drągowiny do robót betonowych 55'00—60'00, dębowy materiał stolarski 250'00—300'00.

**GDĄŃSK.** — Usposobienie słabe. Ceny orientacyjne (za okres czerwiec—lipiec)—za 1 m<sup>3</sup>: sosnowe słupy telegraficzne od 12 cm sh 23—25, sosnowe drzewo kopalniane sh 10—17, dębowe kłoc I 30 do 39 cm sh 65—75, — 40 do 49 cm sh 88—95, — 50 cm i wyżej sh 108—133, angielskie bale sosnowe za standard £ 9.10—11.0, — świerkowe £ 8.10—9.0, dębowe materiały tarte 10 do 100 mm z kłoców 30 do 39 cm sh 85—115, — 40 do 49 cm sh 105—135, — 50 cm i wyżej sh 125—155, sosnowe belki guld. gd. 70'00—72'00, — kantówka guld. gd. 60'00—62'00.

## METALE I WYROBY METALOWE

**WARSZAWA.** — Ceny orientacyjne — w zł za 1 kg: cyna Banka w blokach 7'60, ołów hutniczy 1'15, cynk 1'15, antymon 1'90, aluminium hutnicze 4'00, blacha miedziana 4'00, blacha mosiężna 3'50—4'50, blacha cynkowa 1'28.

**KATOWICE.** — Ceny orientacyjne odlewów — w zł za 1 kg loco odlewnia Katowice: miedź pręty 2'90, — tuleje i inne odlewy 3'90, mosiądz kujny pręty 3'60, — tuleje i inne odlewy 3'09, bronz fosforowy pręty 3'20, — tuleje i inne odlewy 3'30, bronz fosforowy Dr. Kinzela pręty 4'20, — tuleje i inne odlewy 4'30, bronz specjalny pręty 3'00, — tuleje i inne odlewy 3'10, bronz niklofosforowy 5'10, bronz manganowy kuty 8'80, bronz manganowy kujny wytrzymałości 50 kg/mm<sup>2</sup> 4'60, bronz stalowy kujny 5'70, bronz aluminiowy A wytrzymałości 70 kg/mm<sup>2</sup> 10'10, — B wytrzymałości 60 kg/mm<sup>2</sup> 8'80, bronz diamentowy 15'00, miedź elektrolityczna kuta w sztabach grubości ponad 20 mm franków szwajc. 3'20, — od 15 do 19 mm 3'70, — od 14 mm 4'60.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 25 do 30 sierpnia 1930 r.

— Okres sprawozdawczy przyniósł nieco poważniejsze wahania tendencji na giełdzie warszawskiej. O ile pierwsze dni tygodnia były dość ożywione przy tendencji mocnej, o tyle drugą połowę okresu cechowała duża wstrzemięźliwość w zawieraniu transakcji; mimo iż wahania kursowe przybrały większe rozmiary, w rezultacie tygodniowym nieliczne tylko akcje wykazują poważniejsze różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego.

Z pośród akcji bankowych jedynie akcje Banku Polskiego miały żywsze obroty, zyskując zł 1'50 na akcji; kursy Banku Handlowego w Warszawie i Banku Zachodniego bez zmiany.

Grupa akcji przedsiębiorstw chemicznych pozostała nadal bez notowań.

W grupie przedsiębiorstw elektrycznych notowane były jedynie akcje Siły i Światła, których kurs w rezultacie tygodniowym obniżył się o zł 2'00.

Również grupa przedsiębiorstw cukrowniczych zakończyła okres sprawozdawczy rezultatem ujemnym; tak akcje Chodorowa, jak i Warsz. T-wa Fabryk Cukru cenione były nieco niżej.

Grupy akcji przedsiębiorstw cementowych i naftowych nadal pozostały bez notowań.

Zainteresowanie akcjami Warsz. T-wa Kopalń Węgla było dość znaczne; ostatnie notowania wykazują poprawę o zł 3'50 na akcji.

W grupie akcji przedsiębiorstw metalurgicznych notowania były nieco liczniejsze niż w okresie poprzednim. Różnice kursowe przeważnie niewielkie: Lilpop, Norblin, Parowozy i Starachowice zniżkowały, kurs Modrzejowa bez zmiany, Ostrowiec zaś, Pocisk i Rudzki cenione były wyżej.

Z pośród akcji przedsiębiorstw włókienniczych, spożywczych, handlowych i innych interesowano się jedynie akcjami Habermuscha i Schielego, które, silnie poszukiwane, zyskały w porównaniu z notowaniami okresu poprzedniego niemal zł 10'00 na akcji.

Na giełdach prowincjonalnych zainteresowanie rynkiem akcyjnym było nadal małe; sporadyczne transakcje zawierane były po kursach naogół mało zmienionych.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	Kurs w dn. 29/VIII <sup>1)</sup>
w zł				
Bank Polski	zł 100	168'75	167'50	168'50
„ Handl. w Warsz.	zł 100	110'00	110'00	—
„ Zachodni	zł 100	72'00	72'00	—
Siła i Światło	zł 50	78'00	73'00	73'00
Chodorów	zł 100	127'00	127'00	127'00
Warsz. T-wa Fabryk Cukru	zł 100	36'00	34'75	34'75
Warsz. T-wa Kopalń Węgla	zł 100	46'00	43'00	—
Lilpop	zł 25	25'50	25'25	—
Modrzejów	zł 50	9'25	8'75	8'75—9'00
Norblin	zł 100	40'00	40'00	—
Ostrowiec — serja B I — III em.	zł 50	55'00	54'50	—
Parowozy I — II em.	zł 25	20'00	20'00	—
Pocisk	zł 25	3'40	2'85	—
Rudzki	zł 50	17'50	17'50	—
Starachowice	zł 50	15'75	15'50	—
Habermusch i Schiele	zł 100	123'00	118'00	122'00—123'00

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje (w dn. 29/VIII — w zł: w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 166'50 (167'25), Elektrownia — 40'00.

### GIEŁDA LWOWSKA

Akcje (w dn. 29/VIII — jak wyżej): Gazy Wschodnie — 19'25 — 19'50.

### GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (w dn. 29/VIII — jak wyżej): Bank Związku Spółek Zarobkowych — 71'50 — 72'50.

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

**CHARAKTERYSTYKA PRZEWOZÓW WĘGLA KAMIENNEGO I BRUNATNEGO ORAZ KOKSU W 1929 R.** — Równoległe ze wzrostem wydobycia węgla w Polsce, wzrastają również przewozy tego paliwa kolejami. Świadczy o tem wymownie zestawienie następujące (w tys. tonn):

	1927	1928	1929
Wydobyto węgla . . . . .	38.184	40.616	46.235
Przewieziono kolejami . . . . .	30.397	33.020	37.423

Porównanie tych liczb świadczy również, że na koleje trafia ok. 80% wydobycia węgla. Resztę węgla, poza spożyciem własnym kopalni na cele opałowe i kontyngenty, przewozi się wodą lub końmi.

Na przytoczone wyżej ilości przewozów węglowych składają się pozycje następujące (w tys. tonn):

<sup>1)</sup> W sobotę, dn. 30/VIII giełda nieczynna.

	1927	1928	1929
Węgiel kamienny handlowy . . . . .	25.131	27.653	30.400
"    "    na potrzeby kolei . . . . .	4.708	4.383	5.506
Miał węglowy . . . . .	557	984	1.519
Razem:	30.397	33.020	37.423

Podział przewozów węglowych według komunikacji, i zmiany, jakie w tym podziale zaszły w ciągu ostatniego trzylecia, obrazują zestawienia następujące (w tys. tonn):

Węgiel kamienny handlowy:	1927	1928	1929
Nadanie wewnętrzne . . . . .	12.149	12.482	13.664
"    do portów . . . . .	5.508	7.649	8.242
"    za granicę lądową . . . . .	6.108	5.737	6.045
Przyjęcie z portów . . . . .	2	1	6
"    z za granicy lądowej . . . . .	2	2	24
Tranzyt przez kol. pol. . . . .	1.369	1.783	2.418
Razem:	25.131	27.653	30.400

Miał węglowy i koksowy:	1927	1928	1929
Nadanie wewnętrzne . . . . .	539	947	1.445
"    do portów . . . . .	2	8	26
"    za granicę ląd. . . . .	16	28	43
Przyjęcie z portów . . . . .	—	0	0
"    z za granicy ląd. . . . .	0	0	3
Tranzyt . . . . .	0	0	0
Razem:	557	984	1.517

Koks węglowy:	1927	1928	1929
Nadane wewnętrzne . . . . .	803	904	1.062
"    do portów . . . . .	47	42	45
"    za granicę ląd. . . . .	116	153	148
Przyjęcie z portów . . . . .	0	0	0
"    z za granicy ląd. . . . .	117	106	85
Tranzyt . . . . .	97	114	106
Razem:	1.179	1.320	1.447

Węgiel brunatny:	1927	1928	1929
Nadanie wewnętrzne . . . . .	6	7	11
"    do portów . . . . .	—	—	—
"    za granicę ląd. . . . .	0	0	—
Przyjęcie z portów . . . . .	—	—	0
"    z za granicy ląd. . . . .	0	0	11
Tranzyt . . . . .	651	346	79
Razem:	657	353	101

Z zestawień powyższych widać przedewszystkiem wzrost przewozu wszystkich artykułów węglowych, oprócz węgla brunatnego, którego przewóz maleje z każdym rokiem, nie mogąc sprostać współzawodnictwu węgla kamiennego.

Miejsce naczelnie we wszystkich artykułach zajmują przewozy wewnętrzne, znowu jednak z wyjątkiem węgla brunatnego, którego gros przypada na tranzyt z Niemiec do Prus Wschodnich. Miejsce następnie zajmuje wywóz węgla i koks z zagranicę, przyczem w węglu kamiennym przeważa wywóz przez porty, a w koksie i w miałe węglowym — wywóz przez granice lądowe. Przywóz z zagranicy jest minimalny, oprócz przywozu koks z Czechosłowacji, który ilościowo ustępuje jednak wywozowi naszego koks z zagranicę. Natomiast przewozy tranzytowe są we wszystkich wypadkach dość znaczne, a składają się na nie głównie przewozy węgla i koks z Niemiec do Prus Wschodnich.

Jeżeli chodzi o przebiegi średnie w 1929 r., to wahają się one w granicach dość znacznych w zależności od rodzaju towaru i od komunikacji, jak to uwidacznia tabela następująca (w km):

	W obro- cie wewnętrz.	W wywo- zie przez porty	W wywo- zie przez gran. lądową	W tran- zycie
Węgiel kamienny . . . . .	270	627	125	320
Miał węglowy . . . . .	223	616	207	—
Koks . . . . .	200	600	180	363
Węgiel brunatny . . . . .	43	—	—	280

Głównymi wewnętrznymi stacjami odbioru węgla były w 1929 r. następujące miasta (w tys. tonn):

Warszawa . . . . .	1.217	Lwów . . . . .	262
Łódź . . . . .	1.058	Łaziska . . . . .	145
Bielsko . . . . .	153	Ostrowiec . . . . .	158
Bydgoszcz . . . . .	137	Pabjanice . . . . .	109
Chorzów . . . . .	253	Poznań . . . . .	344
Częstochowa . . . . .	244	Włocławek . . . . .	114
Hajduki . . . . .	264	Zawiercie . . . . .	174
Kraków . . . . .	506		

Wywóz węgla zagranicę odbywał się w 1929 r. przez następujące porty i główne stacje graniczne (w tys. tonn):

Gdańsk . . . . .	5.753	Olza . . . . .	100
Gdynia . . . . .	2.489	Makoszowy . . . . .	91
Zebrzydowice . . . . .	3.823	Śniatyn—Zalucze . . . . .	90
Cieszyn . . . . .	1.097	Chebbie . . . . .	85
Turmont . . . . .	159	Drawski Młyn . . . . .	82
Chorzów . . . . .	117	Zwardoń . . . . .	76
Ruda Śląska . . . . .	104	Sumina . . . . .	72

J.

**WYNIKI FINANSOWE EKSPLOATACJI P. K. P. W I KWARTALE 1930 R.** przedstawiają się w porównaniu z tym samym okresem 1929 r. w sposób następujący (w tys. zł):

I kw. 1930 I kw. 1929

## A. — KOLEJE NORMALNOTOROWE

I. — Dochody:	I kw. 1930	I kw. 1929
Przewóz osób . . . . .	75.575'0	75.769'1
"    bagażu . . . . .	3.765'3	4.554'7
"    towarów . . . . .	208.350'1	217.264'6
"    poczty . . . . .	3.084'2	2.854'8

Dochody z przewozów razem: . . . . .	290.775'6	300.443'2
Inne dochody . . . . .	36.875'3	32.863'3
Dochody ogółem:	327.649'8	333.306'4

II. — Wydatki:	I kw. 1930	I kw. 1929
Eksploatacja kolei . . . . .	310.993'6	331.637'9
Zaliczki gwarancyjne . . . . .	1.243'4	544'0
Wydatki ogółem:	312.137'0	332.181'8

## B. — KOLEJE WĄSKOTOROWE

I. — Dochody:	I kw. 1930	I kw. 1929
Przewóz osób . . . . .	391'3	197'7
"    bagażu . . . . .	12'2	4'3
"    towarów . . . . .	2.324'8	1.372'3
"    poczty . . . . .	244'2	—

Dochody z przewozów razem: . . . . .	3.972'5	1.574'3
Inne dochody . . . . .	776'4	502'1
Dochody ogółem:	4.748'9	2.076'4

II. — Wydatki	I kw. 1930	I kw. 1929
Eksploatacja kolei . . . . .	4.813'2	3.835'6

## C. — WYDATKI NADZWYCZAJNE

Inwestycje . . . . .	44.424'3	24.677'3
Odbudowa . . . . .	—	1.417'0

Wydatki nadzw. razem: . . . . .	44.424'3	26.094'3
------------------------------------	----------	----------

Z porównania liczb widać, iż w zakresie kolei normalnotorowych dochody P. K. P. były w pierwszym kwartale r. b. nieco mniejsze, niż w r. ub. (o 2%); ponieważ jednak wydatki zmniejszyły się w większym stopniu, przeto otrzymano w r. b. większą nadwyżkę dochodów nad rozchodami niż w r. ub.

W zakresie kolei wąskotorowych widzimy zjawisko odwrotne. Dochody wzrosły w r. b. prawie dwukrotnie w porównaniu z r. ub., a wydatki, acz wzrosły również, ale w mniejszym stopniu. W zależności od tego niedobór z eksploatacji kolei wąskotorowych, stanowiący w r. ub. zł 1.750 tys., zmniejszył się do zł 75 tys.

W związku z tem możliwe się stało zwiększenie wydatków na inwestycje z zł 26'7 do zł 44'4 miljn.

# ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

**RYNEK FRACHTOWY.** — Okres od 25 do 30 sierpnia charakteryzuje nagłe zatrzymanie się tendencji zwykłej na zamorskich rynkach frachtowych. Dalsza zwykła została powstrzymana wskutek nadmiernej podaży tonnażu, spowodowanej uruchomieniem na większą skalę przywiązanych okrętów. Odbiło się to pierwszym rzędzie na frachtach za przewóz zboża do kontynentu. Ostatnie transakcje dokonano na następujących warunkach (w sh za tonnę):

Z La Plata . . . . .	19	—20/9
Z Północn. Pacyfiku . . . . .	22	—23/9
Z Połudn. Australji . . . . .	32/6	—34

Powyższe stawki są już niższe od maksymalnych, które użytkano w ostatnich dwóch tygodniach. Ten rozwój wypadków na zamorskich rynkach frachtowych nie miał żadnego wpływu na rynek bałtycki, na którym ogólna sytuacja—„niskie stawki przy nadmiernej podaży tonnażu”—trwa nadal bez zasadniczych zmian.

**Zboże.** — Czynniki zainteresowane śledzą uważnie możliwości na tym rynku, wobec spodziewanego ożywienia się wywozu zboża przez Gdynię i Gdańsk. Dla przeładunku zboża w Gdyni ma być wykorzystany nowo wybudowany przez olejarnię elewator przy basenie Marszałka Piłsudskiego. Elewator ten będzie uruchomiony w przyszłym tygodniu. Według posiadanych informacji 3 większe ładunki zafrachtowano z Gdańska-Gdyni do Holandji i Belgji. W kierunku Danji uskuteczono kilka transakcji pod mniejsze ładunki, które zostały rozchwyte przez żaglowce i motorowce po stawkach 7/6 do 8 za tonnę.

**Drzewo.** — Daje się zauważyć ożywienie w eksporcie słupek telegraficznych i podkładów sosnowych z Gdańska. Przez Gdynię drzewa narazie jeszcze się nie wywozi z powodu braku odpowiednich urządzeń. Obecnie orientacyjne stawki frachtowe na przewóz różnych gatunków drzewa są następujące:

600/1.000 std D. B. B.	Gdańsk/Londyn	28/6 do 30
600/1.000 „ D. B. B.	„ /Hull	28/6 „ 30
600/1.000 „ D. B. B.	„ /Cardiff	33/6 „ 35
1.700 loads słupek	„ /Dundalk	12/6
500 m <sup>3</sup> podkładów	„ /Kjöge	12/6
1.000 loads słupek telegr.	„ /Boston Dock	17/6

Mimo silnej konkurencji drzewa rosyjskiego spodziewane jest pomyślniejsze ukształtowanie się rynków zbytu dla polskiego eksportu do Anglii.

**Tomasyna.** — Na rynku jest jeszcze kilka mniejszych ładunków tomasyny, przeznaczonej dla przewozu z Belgji do Gdyni. Ładunki te zostaną niewątpliwie natychmiast rozchwyte przez te okręty, które przewożą węgiel z Gdyni do Francji i które napotykają na pewne trudności w znalezieniu ładunków powrotnych. Cyrkulowane są następujące ordery:

1.500 tonn Bruksela/Gdynia	5
1.500 „ Antwerpja/Gdynia	5
1.000 „ „ „	5

**Złom.** — Z powodu dużego ruchu okrętowego w Gdyni w ciągu zeszłego tygodnia i braku miejsca skierowano szereg statków do Gdańska celem wyładowania złomu. Duża podaż tonnażu okrętowego przyczynia się do utrzymania niezmiernie niskich stawek frachtowych, czego dowodem są następujące ordery cyrkulowane:

3.500/4.000 tonn	Hawana/Gdynia	\$ 3'25	fio
1.200/1.500 „	Bruksela/Gdynia	4/9	usual terms
1.150/1.500 „	Rochefort/Gdynia	4/10½	fio
1.400 „	London/Gdynia	4/6	„
2.000 „	Le Havre/Gdynia	5/3	„

Ordery powyższe zostaną wnet zabrane z rynku po stawkach, które nie będą bardzo odbiegać od stawek, proponowanych przez właścicieli ładunków, które powyżej podaliśmy.

**Węgiel.** — Wywóz przez Gdynię w niedalekiej przyszłości znacznie się powiększy, jak tylko zostaną wykończone nowe urządzenia przeładunkowe, budowane przez 3 górnośląskie koncerny węglowe w porcie gdyńskim.

Mimo znacznego zapotrzebowania tonnażu w związku z dostawami do Skandynawji i Francji na zbliżający się sezon zimowy, stawki frachtowe utrzymują się na niskim poziomie.

Obecne orientacyjne stawki są następujące:

2.000/3.000 tonn	Połudn. Finlandja	4/3 — 4/9
„ / „	„ Sztokholm	4 — 4/6
„ / „	„ Połudn. Szwecja	4/3 — 4/6
„ / „	„ Duńskie porty towarowe	4 — 4/6
„ / „	„ Rouen	5 — 5/3
„ / „	„ Bordeaux	6/6 — 7

Stawki na inne kategorie towarów utrzymują się bez zmian. Stwierdzić należy, że w niepomyślniej sytuacji na rynku frachtowym, trwającej blisko już rok, nie zaszedł żaden zasadniczy zwrot, i widoki na następne miesiące wcale nie są dla armatorów pomyślne.

**RUCH STATKÓW P. P. „ŻEGLUGA POLSKA”,** podług sprawozdań, otrzymanych w tygodniu od 25 do 31 sierpnia 1930 r., był następujący:

## T r a m p y:

- S/S. „K a t o w i c e” — dn. 26/VIII odplynął z Gandawy (Belgja), dn. 27/VIII przybył do Dunkierki (Francja) i rozpoczął tu załadunek złomu dla Gdyni;
- S/S. „K r a k ó w” — dn. 25/VIII odplynął z Port Saidu (Egipt), dn. 26/VIII minął Kanał Suezki w drodze do Dżeddy (Hedžas) z ładunkiem węgla, cementu, cukru i drobnicy;
- S/S. „N i e m e n” — dn. 27/VIII odplynął z Oranu (Algier) do Nemours (Algier), przyjął tu ładunek trawy morskiej, dn. 28/VIII odplynął, dn. 30/VIII przybył do Casablanca (Marokko) i ładuje tu trawę morską;
- S/S. „P o z n a ń” — zakończył w Gandawie (Belgja) załadunek złomu i dn. 30/VIII odplynął do Gdyni;
- S/S. „T o r u ń” — dn. 25/VIII przybył z Gandawy (Belgja) do Gdyni, wyładował tu 2.800 t złomu, dn. 30/VIII zaś rozpoczął ładowanie węgla do Rouen (Francja);
- S/S. „W a r t a” — wyładowuje w Lulea (Szwecja) 3.750 t węgla;
- S/S. „W i l n o” — dn. 25/VIII przybył z Gdańska do Stockholmu, wyładował tu 2.725 t węgla, dn. 27/VIII odplynął, dn. 29/VIII przybył do Gdyni i rozpoczął załadunek węgla do Norrköping (Szwecja);
- S/S. „W i s ł a” — po zakończeniu w Barrow in Furness (Anglja) wyładunku 1.350 sążni papierówki z Leningradu, dn. 29/VIII odplynął do Cardiff (Anglja), przybył tu dn. 30/VIII i rozpoczął załadunek węgla do Sfax (Tunis).

## L i n j a B a ł t y c k a:

- S/S. „C h o r z ó w” — dn. 25/VIII przybył do Tallinna, załadował tu 83 t drobnicy i 300 t złomu, dn. 29/VIII zaś przybył do Helsingforsu, gdzie wyładowuje 150 t drobnicy oraz ładuje 100 t złomu;
- S/S. „T c z e w” — po zakończeniu w Gdyni wyładunku 130 t drobnicy oraz 160 t złomu, dn. 27/VIII przeszedł do Gdańska, załadował tu drobnicę, poczem dn. 31/VIII wyszedł do Libawy (Łotwa).

**OSTATNIE WIADOMOŚCI Z NAD MORZA.** — Poniżej podajemy w paru wierszach garść krótkich informacji aktualnych. Ciekawsze sprawy poruszamy poza tem w najbliższych zeszytach oddzielnie, bardziej wyczerpująco.

— Obrót towarowy portu w Gdyni w sierpniu wyniósł 361.090 t, w czem przywóz 73.804 t, wywóz 287.286 t. W porównaniu z poprzednim miesiącem (366.420 t) różnice są niewielkie<sup>1)</sup>.

— Dn. 30/VII podpisana została z firmą bud. „Jaskulski i Brygiewicz” umowa o budowę I magazynu długoterminowego<sup>2)</sup>. Wiercenia próbne są już ukończone i budowa rozpocznie się w najbliższym czasie.

— Pierwsza para nowych dźwigów bramowych,

montowanych na nadbrzeżu Indyjskiem, została już przetransportowana na właściwe ich miejsce na nadbrzeżu Rotterdamskim. Po ukończeniu prób dźwigi te zostały uruchomione. Poza tem dn. 1/IX rozpoczął pracę pierwszy 7-tonnowy dźwig bramowy firmy „Progress”.

— Rozpisano przetarg na dwa 7-tonnowe dźwigi bramowe dla basenu Marszałka Piłsudskiego, dla szczególnie ciężkich *collis*.

— S/S. „Kraków” dn. 26/VII minął kanał Suezki w drodze do Hedżasu. Jest to pierwszy statek polski, który przeszedł przez Suez.

— Magistrat m. Gdyni nabył plac pod budowę gazowni miejskiej na przedmieściu Chylonji. Budowa zostanie rozpoczęta prawdopodobnie za miesiąc.

## POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

**RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W WAŻNIEJSZYCH MIASTACH W CZERWCU 1930 R.**<sup>3)</sup> był następujący (w tysiącach jednostek, wzgl.  $\mathcal{Z}$ ):

Nadano w urzędach poczt.-tel.	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wypłacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa . . . . .	13.716·0	21·6	146·8	61·7	51·9	14.877·1	25.348·6	5.260·4	69·1	149·5
Łódź . . . . .	1.536·8	3·3	38·2	14·8	130·4	3.494·2	12.135·1	324·5	17·6	38·5
Lwów . . . . .	5.073·0	7·2	45·6	31·5	22·0	4.774·5	13.339·4	2.091·3	19·1	36·2
Poznań . . . . .	11.670·8	2·2	43·7	21·4	5·5	4.892·6	14.394·8	2.497·7	17·7	45·5
Kraków . . . . .	3.150·7	6·2	44·5	15·1	15·8	3.819·4	10.483·3	1.803·5	19·7	44·2
Wilno . . . . .	2.385·8	2·1	11·6	4·9	6·8	2.095·9	4.469·7	522·9	10·5	16·6
Katowice . . . . .	1.548·9	1·6	21·7	9·3	7·7	2.332·9	5.511·1	703·9	15·6	72·1
Lublin . . . . .	755·9	1·4	4·8	1·7	1·8	1.372·0	4.533·5	104·0	7·5	21·1
Bydgoszcz . . . . .	1.470·8	0·6	14·2	3·0	2·1	1.647·1	4.775·2	742·2	5·9	23·6
Sosnowiec . . . . .	394·5	0·6	3·0	0·6	3·5	1.261·0	2.963·1	30·8	3·8	16·8
Częstochowa . . . . .	590·9	0·5	6·9	4·4	3·4	772·4	3.176·5	75·8	3·2	7·8
Białystok . . . . .	1.284·7	0·9	3·7	1·0	2·9	949·5	3.216·8	15·2	3·1	11·3
Król. Huta . . . . .	1.010·6	0·3	5·0	2·7	1·3	789·9	4.550·3	2·5	2·9	12·4
Radom . . . . .	252·1	0·3	2·7	0·1	3·0	717·6	2.222·9	19·8	2·3	9·7
Dąbrowa Górń. . . . .	77·7	0·2	0·9	0·1	0·3	213·4	1.500·7	—	0·7	2·2
Kielce . . . . .	217·0	0·2	7·0	3·7	1·1	844·9	2.406·8	12·4	2·9	7·5
Włocławek . . . . .	216·2	0·2	1·8	0·5	2·6	516·2	1.678·2	26·7	1·8	22·4
Toruń . . . . .	1.084·5	0·4	3·0	1·5	0·4	1.047·0	3.190·8	263·4	3·6	17·9
Tarnopol . . . . .	258·4	0·7	1·7	5·1	0·5	557·4	1.246·2	8·5	2·5	7·1
Brześć n/B. . . . .	335·5	0·4	1·4	0·3	0·6	654·7	2.237·6	20·7	2·4	5·5
Będzin . . . . .	130·9	0·2	1·2	0·5	1·8	483·8	5.175·1	5·1	1·3	5·8
Drohobycz . . . . .	210·3	0·3	1·3	0·4	0·4	596·6	1.159·0	12·4	1·4	4·8

Nadeszło do urzędów poczt.-tel.	Listy zwykłe i polecone	Listy wartościowe	Paczki	Przesyłki za pobraniem	Zlecenia pocztowe	Przekazy poczt. i tel. (wypłacono na kwotę)	Wpłaty P. K. O. na kwotę	Czasopisma (egzemplarzy)	Telegramy	Rozmowy telef. między-miastowe i z zagranicą
Warszawa . . . . .	10.916·7	15·9	42·0	8·3	16·9	20.110·7	3.405·4	549·2	86·7	170·5
Łódź . . . . .	2.164·9	3·3	23·4	4·6	21·1	13.615·1	1.198·0	173·8	19·4	40·2
Lwów . . . . .	4.560·9	7·9	40·7	6·5	6·3	7.518·9	3.691·7	894·8	30·1	37·7
Poznań . . . . .	2.170·1	1·3	24·2	5·7	1·4	4.966·4	1.427·9	168·7	21·5	62·0
Kraków . . . . .	3.886·5	5·2	25·4	4·7	5·5	5.120·1	2.305·2	133·9	22·5	51·7
Wilno . . . . .	813·6	3·2	11·7	2·6	2·2	3.386·4	1.156·4	253·2	10·8	23·6
Katowice . . . . .	1.477·5	1·0	17·3	3·4	3·5	1.777·1	579·8	105·8	10·1	60·4
Lublin . . . . .	371·6	2·8	7·8	2·6	0·8	1.358·7	249·3	59·8	7·3	32·0
Bydgoszcz . . . . .	850·3	0·7	13·8	3·9	0·8	1.939·9	748·2	494·0	5·4	24·7
Sosnowiec . . . . .	360·4	0·4	4·9	1·8	1·8	740·6	295·5	123·7	3·4	16·5
Częstochowa . . . . .	602·5	0·7	5·4	2·2	1·7	1.309·4	314·9	76·4	3·5	8·1
Białystok . . . . .	1.316·3	2·3	5·9	1·5	1·6	1.177·6	247·6	57·9	3·8	12·7
Król. Huta . . . . .	870·6	0·2	5·6	1·8	0·6	377·1	2.787·8	26·2	2·7	14·8
Radom . . . . .	309·6	1·1	4·7	1·6	0·5	1.058·4	145·7	66·8	2·4	7·9
Dąbrowa Górń. . . . .	140·6	0·1	2·3	0·6	0·3	117·4	119·3	16·8	0·7	2·4
Kielce . . . . .	259·0	0·9	5·7	1·3	0·8	1.034·6	210·1	26·3	2·6	7·4
Włocławek . . . . .	230·6	0·8	3·3	1·3	1·1	746·0	191·2	141·0	2·0	23·8
Toruń . . . . .	1.244·0	0·5	5·1	2·3	0·6	909·3	450·6	49·8	3·5	19·3
Tarnopol . . . . .	308·6	1·7	4·1	1·6	0·5	570·7	228·6	12·3	2·4	8·6
Brześć n/B. . . . .	228·9	1·0	2·9	1·1	0·4	559·6	155·8	26·0	2·9	5·5
Będzin . . . . .	234·7	0·2	2·5	1·7	1·3	444·4	97·3	17·4	1·3	7·2
Drohobycz . . . . .	303·2	0·7	3·2	1·5	0·5	374·8	318·5	39·3	1·3	8·2

<sup>1)</sup> Statystyki szczegółowe ruchu portowego podane zostaną w następnym zeszycie.

<sup>2)</sup> P. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 34/1930, str. 1507.

<sup>3)</sup> Dane za maj 1930 r. — p. tyg. „Polska Gospodarcza” zes. 30/1930, str. 1343.

**IŁOŚĆ ROZMÓW TELEFONICZNYCH MIEJSCOWYCH, PRZEPROWADZONYCH W CZERWCU 1930 R.,** podaje następujące zestawienie:

Centrala	P. A. S. T.	Państwowa	Razem
Warszawa . . . . .	19,553.863	244 206	19,798.069
Łódź . . . . .	4,347.705	656	4,348.361
Lwów . . . . .	4,295.050	2.570	4,297.620
Poznań . . . . .	—	1,616.378	1,616.378
Kraków . . . . .	—	2,121.292	2,121.292
Wilno . . . . .	—	1,836.969	1,836.969
Katowice . . . . .	—	1,275.461	1,275.461
Lublin . . . . .	669.550	—	669.550
Bydgoszcz . . . . .	—	981.907	981.907
Sosnowiec . . . . .	645.850	—	645.850
Częstochowa . . . . .	—	368.462	368.462
Białystok . . . . .	696.800	3	696.803
Król. Huta . . . . .	—	359.317	359.317
Radom . . . . .	—	229.100	229.100
Dąbrowa Górń. . . . .	135.010	—	135.010
Kielce . . . . .	—	1,631.001	1,631.001
Wrocław . . . . .	—	440.185	440.185
Toruń . . . . .	—	1,250.358	1,250.358
Tarnopol . . . . .	—	85.938	85.938
Brześć n/B. . . . .	—	285.804	285.804
Będzin . . . . .	348.900	—	348.900
Drohobycz . . . . .	219.468	146	219.614

**IŁOŚĆ WEKSLI, ZAPROTESTOWANYCH W URZĘDACH POCZTOWYCH W CZERWCU 1930 R.,** podaje poniższe zestawienie:

Nazwa urzędu poczt.	Ilość weksli zaprotestowanych	S u m a z
Warszawa . . . . .	864	154.997'62
Łódź . . . . .	379	64.976'00
Lwów . . . . .	405	66.624'78
Poznań . . . . .	314	74.483'86
Kraków . . . . .	251	43.892'47
Wilno . . . . .	131	21.770'00
Katowice . . . . .	242	44.731'36
Lublin . . . . .	189	34.218'17
Bydgoszcz . . . . .	176	35.650'87
Sosnowiec . . . . .	176	35.872'16
Częstochowa . . . . .	124	24.614'55
Białystok . . . . .	90	13.803'70
Król. Huta . . . . .	143	30.032'03
Radom . . . . .	112	15.780'00
Dąbrowa Górń. . . . .	68	11.653'76
Kielce . . . . .	75	16.809'01
Wrocław . . . . .	89	15.457'83
Toruń . . . . .	133	27.608'82
Tarnopol . . . . .	76	11.640'58
Brześć n/B. . . . .	86	12.857'00
Będzin . . . . .	139	26.558'00
Drohobycz . . . . .	85	15.461'39

Ogółem w urzędach pocztowych na całym obszarze Rzeczypospolitej zaprotestowano 61.782 weksli na kwotę z 9.899.630'37.

**WPLYWY I ROZCHODY PRZEDS. „POLSKA POCZTA, TELEGRAF I TELEFON” ORAZ PRZEDS. „RADJOTELEGRAF” W CZERWCU 1930 R.** przedstawiały się, jak następuje (w z):

**Wpływy:**

Urzędy poczt., telegr. i telef. . . . .	18,238.289 16
Główne Składy Materjałów P. i T. . . . .	346'66
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T. . . . .	22'50

Razem: 18,238.658'32

Radiotelegraf . . . . .	87.543'28
-------------------------	-----------

Ogółem: 18,326.201'60

**Rozchody:**

Urzędy poczt., telegraf. i telef. . . . .	9,996.855'87
Główne Składy Materjałów P. i T. . . . .	27.856'22
Izba Kontroli Rachunkowej P. i T. . . . .	18.976'20

Razem: 10,043.688'29

Radiotelegraf . . . . .	77.943'89
-------------------------	-----------

Ogółem: 10,121.632'18

Nadwyżka wpływów nad rozchodami, osiągnięta przez Zarząd Poczty i Telegrafów z państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon” oraz z przedsiębiorstwa „Radiotelegraf” w czerwcu 1930 r., wynosiła z 8,204.569'42.

Niezależnie od tego dochody i wydatki Zarządu, wykonywanego przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, stanowiły: z 6.628'35 w dochodach i z 234.134'75 w wydatkach.

**ROZWÓJ SIECI TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ.** — Służbę telegraficzną i telefoniczną zaprowadzono:

w urzędach pocztowych: Inowłódz, pow. rawsko-maz.,  
Radziszów k. Skawiny, p. krakowski.

w agencjach pocztowych: Brzegi k. Świdra, pow. warszawski,  
Drużycyłowice, „ drohiczyński,  
Gozd, „ radomski,  
Jamna, „ nadworniański,  
Jaświły, „ białostocki,  
Kaletnik, „ suwalski,  
Łuka, „ wołkowyski,  
Puków, „ rohatyński,  
Rzędna Polska, „ lwowski,  
Ruda Jaworska „ słonimski,  
Sławatycze, „ wołkowyski,  
Sosnowka, „ włodawski,  
Sudarwa, „ wileński,  
Urle, „ radzyński,  
Zawada, „ zamojski,  
Zdobica, „ zdołbunowski.

# PRAWO I SĄD W ŻYCIU GOSPODARCZYM

## ORZECZNICTWO SĄDOWE

**ULGOWA STAWKA PODATKU OD OBROTU.** — W kwestji wykładni art. 7 punkt a ustawy o podatku obrotowym, uzasadniającym stosowanie ulgowej 1% stawki podatku od obrotu (obroty, osiągnięte ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, „przerabiające” je, względnie „zużywające” w prowadzonym przemyśle). Najwyższy Trybunał Administracyjny (w sprawie L. Rej. 3122/27) wyjaśnił, co następuje:

Wszelka sprzedaż przez przedsiębiorstwo przemysłowe jego wytworów innym przedsiębiorstwom dla celów inwestycyjnych lub też dla celów własnej konsumpcji, nie związanej bezpo-

średnio z produkcją, nie korzysta z ulgowej stawki podatku od obrotu (motywy prawodawcze — odciążenie kosztów produkcji).

Natomiast sprzedaż przez przedsiębiorstwo jego wytworów do zużycia, jako środków obrotowych w innych przedsiębiorstwach przemysłowych przy produkcji przez zniszczenie ich substancji (węgiel, smary, prąd elektryczny i t. p.), podlega 1% stawce ulgowej. Chodzi tu o środki obrotowe produkcji, t. j. takie, które pod żadną postacią nie wchodzi w skład przyszłego wytworu, lecz służą jedynie, czy to jako materiał konieczny do uzyskania dla celów produkcji siły mechanicznej w najszerszym tego słowa znaczeniu, jak np. do wytworzenia energii cieplnej lub pędnej, czy też jako niezbędne do produkcji środki świetlne. „Zużycie” takich środków bez ich całkowitego skonsumowania, t. j. zupełnego zniszczenia ich substancji, z natury rzeczy nie da się pomyśleć.

Gdy jednakże chodzi o inne produkty, to „zużycie” ich bynajmniej nie wymaga zniszczenia substancji, wystarczy bowiem, gdy dany produkt przez proces produkcyjny traci swój samostany byt w ten sposób, że go w przyszłości nie może już odzyskać, lub że użycie go przy produkcji jest naturalnym spełnieniem roli, która przy jego wytworzeniu była mu przeznaczona. Jeżeli jednak sprzedany innemu przedsiębiorstwu przedmiot stanowi jedyny składnik wytwarzanych przez nabywcę produktów, to „zużycie” zachodzi tylko wtedy, gdy substancja jest przy produkcji zniszczona (np. węgiel do produkcji gazu lub koksu).

A więc w odniesieniu do materiałów pomocniczych „zużycie” nie wymaga zmiany formy lub stanu (np. gwoździe, śruby i t. p.), gdy zaś chodzi o materiały główne, przeznaczone dla celów produkcji, to „zużycie” zachodzi tylko w czasie ich zespolenia przy produkcji w taki sposób, że rozłączenie spowodowałoby zasadniczo istotną zmianę ich jakości, właściwości lub postaci (np. części maszyn).

Wreszcie co do pojęcia „przeróbki”, jako uzasadnienia zastosowania ulgowej 1% stawki podatku od obrotu, to „przeróbka” ma miejsce tylko przy zmianie jakości, właściwości lub postaci surowca, względnie półfabrykatu sposobem mechanicznym lub chemicznym (np. blacha na naczynia, drzewo na sprzęty, wyprawa skóry, tłuszczu na mydło i t. p.).

**PODATEK OD OBROTU A ELEKTROWNIE PRYWATNE.** — Najwyższy Trybunał Administracyjny ze skargi elektrowni prywatnej, która uzasadniała zastosowanie względem niej ulgowej 1% stopy podatku od obrotu, zważył, co następuje (sprawa L. Rej. 863/28):

Art. 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym ustanawia w punkcie *a* wyjątek od zasadniczej 2% stopy podatkowej od obrotu, a mianowicie obniża tę stopę do 1% względem obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwo przemysłowe ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przerabiające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle.

Zastosowanie zatem stawki ulgowej 1% od obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwo ze sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, prawodawca uzależnia od 2 istotnych warunków: 1) ażeby ten wydobyty surowiec lub wyprodukowany towar został nabyty również przez przed-

siębiorstwo przemysłowe, i 2) aby nabywające przedsiębiorstwo nabyły surowiec, czy towar, przerobiło względnie zużyło w prowadzonym przemyśle.

Kwestja, czy nabywające przedsiębiorstwo opłaca podatek przemysłowy, czy też jest zwolnione od niego, nie odgrywa roli przy zastosowaniu ulgi w rozumieniu art. 7 punktu *a* ustawy o podatku przemysłowym.

W danym wypadku należy rozważyć kwestję, czy przysługuje ulga skarżącej elektrowni, która używa przerobionego prądu dla oświetlenia ulic, czyli używa tego prądu częściowo w charakterze konsumenta, jak wywodzi władza pozwana.

Gdy jednak omawiana ulga uzależniona jest między innymi od istotnego warunku, by zużycie lub przeróbka nastąpiły w prowadzonym przemyśle, przeto jasne jest, iż ulgowa stawka podatkowa nie może być stosowana tylko w wypadkach sprzedaży towarów przez przedsiębiorstwa przemysłowe innym przedsiębiorstwom nie dla celów produkcji, lecz dla celów inwestycyjnych, ewentualnie dla własnej konsumpcji, niezwiązanej z produkcją.

Otóż w danym wypadku skarżąca elektrownia dostarczała prąd wyłącznie elektrowni miejskiej, która nabywany prąd, po przerobieniu, częściowo sprzedawała prywatnym odbiorcom, częściowo używała dla oświetlenia własnego przedsiębiorstwa, częściowo zaś oddawała na cele oświetlenia ulic.

Tylko więc ten ostatni cel, jako konsumpcja własna, niezwiązana z produkcją, pozbawia obrót, obejmujący tę część surowego prądu, ulgi podatkowej. Natomiast sprzedaż prądu prywatnym konsumentom, jako też użycie prądu dla oświetlenia własnego zakładu przemysłowego, mieszczą się w ramach art. 7 punkt *a* ustawy o podatku przemysłowym.

W szczególności użycie prądu dla oświetlenia własnego zakładu, jako konsumpcja, związana bezpośrednio z produkcją, przy której prąd dla oświetlenia zakładu przemysłowego stanowi niezbędny środek obrotowy, uzasadnia zastosowanie ulgi podatkowej.

Nie wyklucza zaś przyznania ulgi ta okoliczność, że tylko część obrotu odpowiada ustawowemu warunkom, gdyż zgodnie z ustawą należy właśnie tę część obrotu ustalić oddzielnie w odpowiedni sposób i poddać ulgowemu opodatkowaniu, zwłaszcza, że inne warunki, potrzebne do zastosowania ulgi z art. 7 punkt *a* ustawy w danym razie zachodzą.

## KRONIKA BIEŻĄCA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Regulowanie cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły** — rozp. Ministra Spr. Wewn., wydane w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przem. i Han., Rolnictwa i Rob. Publ., z dn. 21/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 486).

**Wprowadzenie zmian do rozp. Ministra Skarbu z dn. 12/X 1929 r. o sporządzaniu zamknięć rachunkowych i sprawozdań rocznych oraz zasadach szacowania pozycji bilansowych przez prywatne zakłady ubezpieczeń** — rozp. Ministra Skarbu z dn. 12/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 60, poz. 490).

**Wyznaczenie prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1 października 1930 r. do 30 września 1931 r.** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 14/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 495).

**Zwrot cła przy wywozie masła** — rozp. Ministrów: Skarbu, Przem. i Han. oraz Rolnictwa z dn. 28/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 496).

**Ustalenie wysokości morskich opłat portowych od cudzoziemskich statków pasażerskich, zatrzymujących się w portach polskich w celach turystycznych** — rozp. Ministra Przem. i Han. w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dn. 28/VIII 1930 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 62, poz. 497).

### TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

#### 9 września:

— „Spójnia”, Hodowla Nasion w Nochowiu pod Śremem, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 17 w lokalu Banku Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, ul. Wjazdowa 11.

— „Ericsson” Polska Akcyjna Spółka Elektryczna: zebr. zwycz. (II termin) — o godz. 10 w lokalu S-ki w Warszawie, al. Ujazdowskie 47.

#### 11 września:

— „Fabryka Cukru w Melnie”, S. A.: zebr. zwycz. (zm. stat.) — o godz. 11 w hotelu „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu.

#### 12 września:

— Starzycka Fabryka Wyrobów Sukiennych „Z. Bornstein”, S. A.: zebr. zwycz. — o godz. 18 w lokalu S-ki w Tomaszowie Mazowieckim, ul. Warszawska Szosa 57/71.

— Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych „Lilpop, Rau i Loewenstein”, S. A.: zebr. nadzwycz. (zm. stat., pow. kap. zakł.) — o godz. 16 w Gmachu Stowarzyszenia Techników w Warszawie, ul. Czackiego 3.

— Zakłady Mechaniczne „Ursus”, S. A.: zebr. zwycz. (zmniejszenie kap. akc., zm. stat.) — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Królewska 18.

#### 13 września:

— „Dom Książki Polskiej” Hurtownia dla Wydawców i Księgarzy w Warszawie, S. A.: zebr. zwycz. (pow. kap. akc., zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, pl. Trzech Krzyży 8.



- **Dobra i Zakłady Przemysłowe „Kisielnica” Bohdana Kisielnickiego**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w kancelarii notariusza Siennickiego w Warszawie, ul. Kapucyńska 6 (ew. II termin — dn. 27 września).
- 15 września:  
— **„Syndikat Rolniczy Warszawski”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (II termin) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Kopernika 30.
- 18 września:  
— **Huta Szklana „Dąbrowa”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 11 w lokalu Banku Zachodniego w Warszawie, ul. Fredry 6.
- 20 września:  
— **„Kolej Lokalna Trzebinia-Skawce”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 10 w Pałacu „Pod Baranami” w Krakowie, Rynek Główny 27.  
— **Towarzystwo Przemysłowe „Florida”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Żytnia 22 (ew. II termin — o godz. 18).
- 22 września:  
— **„Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. — o godz. 19 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Traugutta 4.
- 23 września:  
— **Zakłady Przemysłowe Garbarskie „Natalin”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w kancelarii Notariusza Hübnera w Warszawie, ul. Kapucyńska 6.  
— **Towarzystwo Przemysł Tłuszczowy „Schicht”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (pow. kap. zakt., zm. stat., fuzja z Towarzystwem „Sunlajt”) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Nowy-Zjazd 1.
- 24 września:  
— **Zakłady Przemysłu Włókienniczego „Józef Richter w Łodzi”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Ks. Ign. Skorupki 6 8.  
— **Cukrownia „Zakrzówek”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.
- **„Babino-Tomachowska Cukrownia”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 16 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Chmielna 32.
- 25 września:  
— **„Zakłady Chemiczne w Częstochowie”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Piękna 39.
- 26 września:  
— **Cukrownia „Dobre”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu Cukrowni „Dobre”, pow. nieszawski.  
— **Manufaktura Bawełniana „F. Eisenbrauna”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w lokalu S-ki w Łodzi, ul. Piotrkowska 68.  
— **Towarzystwo Akcyjne Fabryk Cukru i Rafinerji „Łubna i Szreniawa”**: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 15 w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie.
- 27 września:  
— **Cukrownia „Kościąńska”**, S. A.: zebr. zwyczaj. — o godz. 12 w lokalu S-ki w Kościanie.  
— **„Kraj” Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, dawniej Alfred Vaedke w Kutnie**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 12 w biurze Zarządu, pl. Małachowskiego 4.
- 29 sierpnia:  
— **„Sierszańskie Zakłady Górnicze”**, S. A. w Sierszy: zebr. zwyczaj. — o godz. 17 w lokalu S-ki w Krakowie, ul. św. Anny 1, II p.
- 30 września:  
— **Papiernia „Soczewka”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Mazowiecka 7 (ew. II termin — dn. 14 października).
- 4 października:  
— **Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia”**, S. A.: zebr. nadzwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 13 w lokalu S-ki w Warszawie, ul. Szpitalna 8.
- 10 października:  
— **Cukrownia „Szpanów”**, S. A.: zebr. zwyczaj. (zm. stat.) — o godz. 17 w pałacu J. ks. Radziwiłła w Warszawie, ul. Bielańska 15 (ew. II termin — dn. 24 października).

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PODATKI I OPŁATY

**PRZEDŁUŻENIE TERMINU POBIERANIA OBNIŻONYCH KAR ZA ZWŁOKĘ.** — Okólnikiem z dn. 28 sierpnia r. b. Ministerstwo Skarbu przedłużyło do dn. 30 września r. b. włącznie moc obowiązującą okólnika z dn. 23 kwietnia 1930 r. w sprawie pobierania kar za zwłokę, obniżonych do 1½% miesięcznie zamiast 2%.

Po upływie tego terminu, t. j. od dn. 1 października r. b., pobierane będą kary za zwłokę w pełnej wysokości, t. j. 2% miesięcznie od ustawowych terminów płatności.

**KALENDARZYK PODATKOWY NA WRZESIEŃ 1930 R.** — We wrześniu r. b. płatne są następujące państwowe podatki bezpośrednio:

1) do 15 września — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w sierpniu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę;

3) do końca września — ra'alna spłata na mocy okólników Min. Skarbu L. DV. 2087/1/30 i 5690/1/30 zaległości u rolników w podatkach gruntowym, dochodowym i majątkowym — połowę względnie ¼ części zaległości (gdą przekracza ogółem zł 100).

Nadto we wrześniu płatne są zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 25 do 30 sierpnia 1930 r.

Na rynku w a l u t przyniósł okres sprawozdawczy nieznaczne ostabienie tendencji. Większość notowań wykazuje zniżkę, a mianowicie: dolarów, funtów szterlingów, franków szwajcarskich, belgów i koron duńskich, bez zmiany pozostały kursy franków francuskich, koron czeskosłowackich i lirów włoskich, a jedynie szylingi austriackie, floreny holenderskie, korony szwedzkie oraz ostatnio rzadko ukazujące się na rynku guldeny gdańskie i leje rumuńskie nieznacznie się poprawiły. Różnice w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego są minimalne. Dinarami jugosłowiańskimi zawarto transakcję po kursie zł 15'82 za 100 din.

Zapotrzebowanie na dolary gotówkowe utrzymało się na dotychczasowym poziomie; również kurs ich pozostał bez zmiany — zł 8'89 za \$ 1. W obrotach prywatnych nastąpiła niewielka zniżka — do zł 8'8925 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania nie wykazuje większych różnic w porównaniu z okresem poprzednim,

		Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 29/VIII <sup>1)</sup>
Dolary St. Zjedn.	\$ 1	8'903	8'902	8'902
" " " teleg.	\$ 1	8'913	8'912	8'912
Funty szterlingów	£ 1	43'40	43'39	43'39
Franki francuskie	100 fr.	35'06	35'05½	35'05½
Franki szwajcarskie	100 fr.	173'27	173'22	173'27
Belgi	100 blg.	124'60	124'55	124'56
Korony czeskosłowackie	100 kor.	26'44½	26'44	26'44
Szylingi austriackie	100 szyl.	125'94	125'92	—
Liry włoskie	100 lir.	46'69	46'69	46'69
Florenty holenderskie	100 fl.	359'09	359'00	359'09
Korony szwedzkie	100 kor.	239'68	239'60	239'68
Korony duńskie	100 kor.	238'96	238'96	—
Korony norweskie	100 kor.	238'90	238'90	—
Guldery gdańskie	100 gld.	173'58	175'54	173'54
Leje rumuńskie	100 lei	5'31½	5'31½	5'31½
Dinary rumuńskie	100 din.	15'82	15'82	15'82

Dział papierów lokacyjnych państwowych cieszył się w okresie sprawozdawczym dużym zainteresowaniem, szczególnie w pierwszych dniach tygodnia. W rezultacie tygodniowym jedynie 5% Pożyczka Premjowa wskutek nadmiernego zaofiarowania wykazuje poważniejszą stratę niemal zł 4'00 na sztuce; 7% Pożyczka Stabilizacyjna uzyskała 1% poprawy, wszystkie zaś pozostałe papiery tej grupy, jak również listy zastawne i obligacje banków państwowych utrzymały się na dotychczasowym poziomie.

Dla listów zastawnych panowała tendencja nieco słabsza. Przy ograniczonych obrotach wszystkie bez wyjątku notowane listy prowincjonalne wykazują zniżkę; niewielkie straty poniosły również listy miejskie, a jedynie 4% i 4½% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego zyskały nieznacznie na kursie. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej obracano po nieco niższym kursie 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, po kursach zaś dotychczasowych 7% i 8% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie.

Obligacjami interesowano się niewiele, przy tendencji nieco słabszej.

	Wartość nominalna	Kurs naj- wyż- szy	Kurs naj- niż- szy	Kurs w dn. 29/VIII <sup>1)</sup>
w % % nominalu				
5% Pożyczka Konwersyjna	zł 100	55'50	55'50	55'50
5% " Konwers. Kol.	zł 100	49'50	49'50	—
7% " Stabilizacyjna <sup>2)</sup>	\$ 100	89'00	88'50	—
10% Kolejowa	fr. w zł. 100	103'50	103'00	103'50
7% L. Z. Państw. Banku Roln.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% " " " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
7% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
7% Obl. " " " "	zł w zł. 100	83'25	83'25	83'25
8% Obl. Bud. " " " "	zł w zł. 100	93'00	93'00	93'00
8% L. Z. Banku Gosp. Kraj.	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% Obl. " " " "	zł w zł. 100	94'00	94'00	94'00
8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego <sup>3)</sup>	£ 1	89'50	89'00	89'00
7% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1928 r.	\$ 1	76'50	76'50	76'50
8% L. Z. T-wa Kredytow. Ziems. w Warszawie, serja 1924 r.	£ 1	88'00	88'00	—
w zł				
4% Pożyczka Inwestycyjna	zł w zł. 100	114'00	113'00	113'00
5% Pożyczka Premjowa	\$ 5	64'00	59'75	61'00 -61'50 -59'75
4% L. Z. T-wa Kred. Ziems.	zł 100	47'00	46'50	—
4½% " " " " " "	zł 100	58'25	57'25	58'00 -57'75
4½% " " " " m. Warsz.	zł 100	54'75	54'75	54'75
5% " " " " " "	zł 100	60'00	59'75	—
8% " " " " " "	zł 100	76'50	76'00	76'00

8% L. Z. T-wa Kred. Częstochowy	zł 100	68'00	68'00	—
8% " " " " Kalisza	zł 100	67'50	67'50	67'50
8% " " " " Kielc	zł 100	67'00	66'50	67'00
8% " " " " Lublina	zł 100	67'50	67'50	67'50
8% " " " " Łodzi	zł 100	71'00	70'75	—
10% " " " " Radomia	zł 100	83'00	82'00	82'00
10% " " " " Siedlec	zł 100	81'75	81'00	81'00
5½% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	57'00	57'00	—
VI 6% Obl. Pożyczki Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r.	zł 100	61'00	60'75	—

### ZŁOTY ZAGRANICĄ

1930 r.	Gdańsk <sup>1)</sup>	Berlin <sup>1)</sup>	Wiedeń <sup>1)</sup>	Paryż <sup>1)</sup>	Zurych <sup>1)</sup>
25/VIII	57'54—57'68	46'90—47'10	79'22—79'50	285'50	57'70
26/ "	57'54—57'69	46'875—47'075	79'215—79'495	285'00	"
27/ "	" " "	46'85—47'05	79'19—79'47	285'50	"
28/ "	" " "	" " "	" " "	" " "	"
29/ "	57'55—57'69	46'90—47'10	79'20—79'48	"	"
30/ "	" " "	" " "	" " "	" " "	"

1930 r.	London <sup>2)</sup>	Praga <sup>1)</sup>	New-York <sup>1)</sup>	Amsterdam <sup>1)</sup>
25/VIII	43'42	—	11'23	—
26/ "	"	377'125	"	—
27/ "	43'41	"	"	—
28/ "	"	377'25	"	—
29/ "	"	"	"	—
30/ "	43'40	—	"	—

### POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs ultimo	Obroty
--	------------------------	------------------------	----------------	--------

(w % % -ach nominalu)

#### Giełda w New-York'u

6% pożyczka dolarowa z 1920 r.				
11—16/VIII	75 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	75½	75½	11.000
18—23/VIII	76	75¼	75½	9.000
25—30/VIII	75¼	74	74	10.000

8% pożyczka z 1925 r. (Dillon, Read & Co.)				
11—16/VIII	94½	94¼	94 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	29.000
18—23/VIII	94 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	94	94 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	33.000
25—30/VIII	95	94	94½	8.000

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
11—16/VIII	85	83½	84½	128.000
18—23/VIII	85	84½	85	226.000
25—30/VIII	84 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	83¾	84¼	170.000

7% pożyczka m. Warszawy z 1928 r.				
11—16/VIII	74¼	73¼	73¼	22.000
18—23/VIII	73¾	71¼	73¾	14.000
25—30/VIII	73 <sup>7</sup> / <sub>8</sub>	72½	73	5.000

7% pożyczka śląska z 1928 r.				
11—16/VIII	73	71	73	17.000
18—23/VIII	72¼	72	72¼	22.000
25—30/VIII	72	71¼	71¼	6.000

#### Giełda w Londynie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
11—16/VIII	87'95	87'45	87'30	—
18—23/VIII	88'53	87'28	88'28	—
25—30/VIII	88'90	87'90	88'15	—

#### Giełda w Zurychu

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
11—16/VIII	—	—	—	—
18—23/VIII	—	—	—	—
25—30/VIII	—	—	—	—

#### Giełda w Sztokholmie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.				
Maj 1930	85½	85	85	18.000
Czerwiec "	85½	85	85	3.000

<sup>1)</sup> W sobotę dn. 30 sierpnia giełda nieczynna.

<sup>2)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>3)</sup> Gwarantowane przez Skarb Państwa.

<sup>1)</sup> Za zł 100.

<sup>2)</sup> Za £ 1.

## Giełda w Paryżu

## Giełda w Medjolanie

7% pożyczka stabilizacyjna z 1927 r.		
11—16/VIII	104.30	102.35
18—23/VIII	105.88	103.61
25—30/VIII	—	—

7% pożyczka włoska z 1924 r.			Liry
11—16/VIII	—	—	—
18—23/VIII	99.20	99.10	87.500
25—30/VIII	—	—	—

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRYZYS W STANACH ZJEDNOCZONYCH AMERYKI

**C**AŁY SZEREG OZNAK wskazuje, iż okres stałego wzrostu dobrobytu, jaki stał się udziałem Stanów Zjednoczonych, poczynawszy od 1922 r., ma się definitywnie ku końcowi. Ostatnim kryzysem gospodarczym tego kraju był, jak wiadomo, kryzys nadprodukcji w 1921/22 r., wynikający ze zbyt wielkiego nastawienia się na wywóz do krajów europejskich, zaopatrywanych w czasie wojny w materiał wojenny, a nie produkujących w odpowiednich ilościach na cele „pokoju”. Po wojnie, rzecz prosta, zmiana nastawienia się produkcji europejskiej podkopała zbyt wybujałe nadzieje producentów amerykańskich. Ale kryzys z 1921/22 r. był też ostatni aż do 1929 r. Zwłaszcza od 1925 r. linja wysokiej konjunktury szła coraz to wyżej. Obok znanych i powielokrotnie dyskutowanych przejawów owego olbrzymiego tempa rozwoju gospodarczego w płaszczyźnie ekonomiki Stanów Zjednoczonych miało owe „powodzenie” i inne skutki, sięgające w psychikę gospodarczą ludności tego kraju, skutki, które obecnie — w fazie trudności konjunkturalnych — szczególnie ciężko muszą odbijać się na całokształcie położenia.

Tak jak hasło „big business'u” charakteryzowało życie gospodarcze Stanów Zjednoczonych przed wojną i nadawało ów znany „rozmach amerykański” rozwojowi gospodarczemu tego kraju w ciągu ostatniego dwudziestopięciolecia przed kataklizmem światowym — tak też w fazie niebywałego rozwoju gospodarczego Stanów w ciągu ostatnich lat dziesięciu hasło „prosperity” — stałej i niemożliwej ponoć do stracenia pomyślności gospodarczej opanowało całkowicie psychikę nie tylko przeciętnej Amerykanina, ale i wyżyny sfer gospodarczych, które właściwie powinnyby były się orjentować, iż każda „pomyślność” rozwoju gospodarczego każdego kraju zależy wyłącznie od konjunktury, a nie jest czemś ściśle i na zawsze związanym z życiem Stanów Zjednoczonych — jako nieusuwalna i trwała instytucja tego życia. Na gruncie owej „prosperity” utrwalił się, jak wiadomo, nawet program rządzącego obecnie Stanami Zjednoczonymi stronnictwa politycznego. Republikanie przy ostatnich wyborach szli do walki właśnie w imię tego hasła, twierdząc (nie bez zewnętrznej słuszności zresztą), iż związane jest ono nierozdzielnie z pozostawieniem u władzy ich właśnie — a nie partji demokratycznej. Tego rodzaju taktyka musiała, rzecz prosta, dać im zwycięstwo, ale też zobowiązała ich w oczach ogółu amerykańskiego do utrzymywania na stałe wysokiej konjunktury gospodarczej. Ponieważ takie zadanie przerastać musi siły każdego Rządu — nawet... amerykańskiego, więc obecnie zarówno prezydent Hoover, jak i cały Rząd znajdują się w sytuacji bardzo niemiłej. Zbytne zaufanie do szczęścia mści się.

Rok mija właśnie, jak rozpoczęły się w Stanach Zjednoczonych pierwsze oznaki spadku konjunktury i pierwsze oznaki kryzysu. Krach na giełdzie nowojorskiej był, jak wiadomo, już tylko objawem wtórnym. Owe dwanaście miesięcy niepowodzeń gospodarczych poważnie zachwiało wiarę ogólną w to, iż kryzys jest tylko przejściowy. Albowiem „business index” wykazuje nadal niepokojące liczby.

Faktem jest niezbitym, mianowicie, iż ostatnio indeks „prosperity”, t. j. ogólne wyliczenie indeksowe z całego szeregu dziedzin produkcji, konsumpcji i obrotu — stał na poziomie 92, podczas gdy w r. ub. trzymał się w tym czasie na poziomie 107 (za podstawę do obliczeń przyjęto przeciętną z lat poprzednich). Z właściwą Amerykanom dokładnością statystyk ten ogólny nie pocieszający rezultat wypracowany został na podstawie całego szeregu „drobnostek”. Tak więc np. w hotelach amerykańskich zatrzymało się w r. b. tyleż gości, co w r. ub., ale każdy o 2 dni krócej. Kabinety luksusowe na okrętach do Europy mają w r. b. mniej gości. Wielka agencja telegraficzna skonstatowała, iż obrót depesz się zmniejszył i zareagowała na to... urzędzeniem jeszcze 20 000 dalszych instalacji, umożliwiających telegrafowanie, nie ruszając się ze swego mieszkania. Oblicza się, iż 5 milionów ludzi żyje dziś w Stanach „na granicy” minimum egzystencji, a 4 dalsze miliony — poniżej tego minimum. W bankach wkłady spadły zdecydowanie, a spekulacja akcjami stale się zmniejsza na korzyść zakupu obligacji o stałym oprocentowaniu.

Jeśli chce się dać typowy przykład, czem jest obecny spadek konjunktury w życiu gospodarczym Stanów Zjednoczonych, wystarczy wziąć tylko pod bliższe badanie taki np. przemysł automobilowy. Przemysł ten od samego początku kryzysu ogólnego starał się przez zmniejszenie produkcji i dostosowanie jej do popytu stworzyć sobie znów zdrowe warunki rynkowe. Nie udało się mu to jednak dotychczas wcale. Jeśli obecnie nawet poczynają zmniejszać się „stocks” samochodowe u pośredników, to bynajmniej nie wynika to ze zwiększonego popytu, ale właśnie raczej z zupełnie zdecydowanej i przeprowadzanej bardzo gorliwie tendencji do ograniczenia produkcji. W czerwcu wyprodukowano w Stanach Zjednoczonych 343 tys. wozów, podczas gdy w maju jeszcze 442 tys., a w czerwcu r. ub. — 567 tys. Rezultatem tego jest, iż o ile w pierwszym półroczu 1928 r. produkcja wyniosła 2,326.509 wozów, a w tymże samym okresie r. ub. — 3,413.804 wozów, to w pierwszych 6 miesiącach r. b. spadła ona znów do 2,322.211 wozów, co stanowi zmniejszenie się w stosunku do 1929 r. o 1,100.000 wozów, czyli niemal o 33%. W związku z trudnościami zbytu rozwinęła się jednocześnie

w przemyśle tym olbrzymia konkurencja, która spowodowała nawet dość znaczne przesunięcia się w stanie posiadania wielkich trustów automobilowych w Stanach. Zakłady Forda np., produkujące specjalnie tanie automobile, biją w konkurencji już nieco droższe produkty General Motors Co, które z kolei odbijają swe straty na jeszcze droższym Chryslerze. W rezultacie — według statystyk za pierwsze półrocze r. b. — Ford wyprodukował 42·9% całej amerykańskiej produkcji automobilowej (w r. ub. 31·9%), General Motors Co. 32·8% (w r. ub. 34·3%), produkcja zaś wszystkich pozostałych fabryk spadła z 33·8% w r. ub. na 24·3%. Tańsze wozy wypierają droższe.

Jedna jedyna więc Ford Motor Co. powiększyła swój zbył w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. w porównaniu z takimże okresem r. ub. z 413.095 do 429.929 wozów. Już General Motors Co. sprzedała w tym okresie o 14% mniej (z 426 zgórą tys. wozów do 364 tys.), a inne fabryki zmniejszyły produkcję wprost katastroficznie. Zbył Chryslera spadł o 30·59%, Willys-Overland stracił 68·16%, Studebaker — 33·27%, Nash — 55·08%, Hudson Motor Car Co. — 56·8%. Liczby są aż nazbyt wymowne.

Przemysł automobilowy jest, rzecz prosta, tylko jednym z wykładników obecnego kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Podobne fakty obserwujemy i gdzie indziej. Jeśli jednak statystyka amerykańska notuje skwapliwie wszystkie te przejawy, pragnąc wywnioskować z nich co do zakresu i czasu trwania depresji gospodarczej, to realnych wyników na tem polu nie osiągnięto. Walczą tutaj właściwie przeciwko sobie dwie teorie: jedna, twierdząca, iż depresja ta jest przejściowa i rozpocznie się wkrótce ponowne wzrastanie konjunktury, druga — pesymistyczna — zapowiadająca kryzys na długie lata.

Interesujące jest przyjrzenie się biegowi myśli obu spierających się obozów, gdyż tutaj właśnie ujawnia się najlepiej gospodarcza mentalność Amerykanina. Optymiści wychodzą z założenia, iż produkcja została dość szybko ograniczona, aby nastąpiło znowu wyczerpanie nagromadzonych zapasów. Spożycie ludności naogół nie zmniejszyło się wcale, co pozwala żywić nadzieję, iż ów najlepszy klient Ameryki — ona sama — znowu zacznie odczuwać ostro swe potrzeby. Budownictwo rządowe ma konjunkturę jeszcze bardziej ożywić. Wszystko to ma swoją rację. Okazuje się, iż, jakkolwiek kryzys nadprodukcji wywołał w Stanach wiele zamieszania, to jednak nie odbija się on tam w tak silny sposób, jakby to niewątpliwie miało miejsce w jakimkolwiek kraju europejskim. Zwykle w związku z kryzysem i wzrastaniem wskutek tego bezrobociem spada odrazu spożycie. W Stanach bezrobotni, jak większość robotników wogóle, ubezpieczeni są na życie, a ubezpieczający dają na polisy te pożyczki. Poza tem zaś produkcja (jak zresztą widać na przytoczonym przez nas powyżej przykładzie przemysłu automobilowego) nie spada znów tak bardzo katastroficznie, a zatrzymała się właściwie naogół na poziomie z 1928 r. Tylko w stosunku do wybujałych liczb 1929 r. różnice obecne wydają się tak wielkie.

Przeciwna teoria — teoria długiego kryzysu — wskazuje na spadek cen w skali światowej i opiera się w swych przewidywaniach nie na możliwościach amerykańskich, jak optymiści, ale na podstawie obserwacji rynków obcych. Wskazują na trudności dostosowania się produkcji przemysłowej Stanów do niskich cen światowych, na nadprodukcję światową w dzie-

dzinie rolnictwa, przed którą n'e ochroni żadne cło ochronne (wprowadzone ostatnio w związku z nową podwyżką taryfy). Podnoszą wogóle niezdrowe podstawy gospodarki światowej w chwili obecnej, czego właśnie dowodem jest spadek cen i nierównomierny rozdział siły nabywczej na kuli ziemskiej. Korespondent amerykański „*Berliner Tageblatt*u”, P. Paul Scheffer, który po chwalebnie spędzonych latach w Moskwie pisze doskonałe sprawozdania obecnie z terenu Stanów Zjednoczonych, cytuje w związku z tem opinie sekretarza dla handlu, P. Lamonta, który pisze:

„Przyptyw złota do Ameryki w ciągu ostatnich 15 miesięcy, kończąc na dn. 1 października 1929 r., jest jedną z głównych przyczyn spadku eksportu kapitałów z Ameryki. Przyptyw „netto” wyniósł w tym czasie około \$ 307 miljn., t. j. ok. 3% całego zapasu światowego złota. Przez wysłanie tego złota do Stanów Zjednoczonych zmniejszyła się przedewszystkiem podstawa do przyjmowania kredytów, następnie zaś — siła nabywcza na świecie, podczas gdy samo złoto to w Ameryce bynajmniej nie posłużyło dla potrzebnych celów. Poprostu powiększyło tylko nasze zapasy „wolnego złota”. Każdy dodatkowy środek dla uregulowania wahań wywozu kapitałów z naszego kraju powinien zasługiwać na specjalną uwagę”.

Dotykamy tutaj kapitalnego punktu stosunków gospodarczych Stanów Zjednoczonych — związku konjunktury amerykańskiej z konjunkturą światową. Jak widzieliśmy, „optymiści” w Stanach twierdzą, iż „najlepszym klientem” Stanów są one same. Niemniej jednak pozostaje faktem, iż wiele gałęzi przemysłu amerykańskiego, a między niemi bodajże właśnie największe, zależą od swego wywozu w bardzo znacznym stopniu... W ciągu ostatniego kwartału wywóz towarowy Stanów spadł o 21%. A jednocześnie wprowadza się w Stanach protekcyjną taryfę celną, która wywoływać musi tylko represje ze strony uszkodzonych państw zagranicznych, poza tem zaś — ściąga się nadal złoto, zubożając w ten sposób resztę świata i kierując się do sui generis „splendid isolation” jedyne go zamożnego państwa w gronie ubogich, co bynajmniej nie sprzyja rozwojowi wywozu. Oto skrót całego problemu.

Taka jest, ogólnie biorąc, sytuacja gospodarcza Stanów w chwili obecnej — i takie są (oglądane z dwóch przeciwnych punktów widzenia) jej perspektywy rozwojowe. Sytuacja, jak wynika ze zdania bezpośrednich jej obserwatorów, jest dla przeciętnego ekonomisty europejskiego dość trudna do zrozumienia. O kryzysie w Stanach, w sensie europejskim tego słowa, mowy niema. Bankruktw wogóle niema, a nawet nie odczuwa się trudności płatniczych. Banki są pełne pieniędzy. Ale faktem jest niemniej jednak, iż kapitały się nie angażują w nowe przedsiębiorstwa. Stany Zjednoczone zatrzymały się w swem szalonym tempie rozwoju. Jeśli chodzi o ich stan ogólny, to, obiektywnie biorąc, niewiele się zmieniło w stosunku do wyżyn ich konjunktury. Tyle tylko, że — jak powiedzieliśmy już powyżej — produkcja spadła z kulminacyjnego punktu jej w 1929 r. do poziomu z 1928 r. Siła spożycia się nieco zmniejszyła, ale przewyższa, rozumie się, o wiele siłę spożycia któregośkolwiek z krajów europejskich. Niemniej jednak — mimo tego pozornego utrzymywania się na poziomie — zachodzą w Stanach Zjednoczonych poważne zmiany.

Zdaje się, mianowicie, iż obecne trudności konjunkturalne wprowadziły do amerykańskiej teorii rozwoju

gospodarczego pewien moment wyrachowania i rozważli. Przedwojenny „big business” i powojenna „prosperity” uzupełniły się nawzajem, rozwijając wspólnie w przedsiębiorczości amerykańskiej bezgraniczną pewnością siebie i szeroki rozmach tworzenia wciąż nowych gałęzi produkcji. Obecny zastój pod tym względem wskazywałby, iż dokonywuje się w sferach gospodarczych Stanów Zjednoczonych jakgdyby próba zbilansowania realnych możliwości gospodarczych tego kraju i zerwania wskutek tego z „amerykańskością” w metodach produkcji, przesuwanie je na systemy europejskie, t. j. liczące się z ograniczonymi siłami kraju. Siły gospodarcze Stanów są w dalszym ciągu olbrzymie i kryzys ich prawie wcale nie zmniejszył, ale wydaje się, iż mimo to tempo rozwoju zostało zahamowane i zmniejszy się ono na przyszłość znacznie. Może w związku z tem pozostaje właśnie przemówienie nowojorskie znanego potentata zapalczanego, P. Kreugera, który w czasie swej podróży ostatniej do Ameryki stwierdzał, iż nie wydaje mu się, aby obok istniejących już wielkich trustów zaoceanicznych miały nagle powstawać jeszcze inne. P. Kreuger nawet radził stosować się do tego ujęcia kwestji w realnych angażowaniach kapitałów. I, jak stwierdza cytowany przez nas wyżej P. Scheffer, mimo tego, iż w ciągu ostatnich 2 lat procesy amerykańskiej koncentracji finansowej bynajmniej się nie zmniejszyły, to jednak ów pewien „konserwatyzm” gospodarczy, jaki daje się odczuć ostatnio w Stanach, „konserwatyzm” — tak biedunowo różny w swem nastawieniu od dotychczasowego tempa rozwoju życia gospodarczego tego kraju, wiele dawać musi do myślenia.

Jeśliby teraz chodziło o wyciągnięcie pewnych konkretnych wniosków co do ogólnego charakteru amerykańskiego kryzysu, to możnaby dojść do następujących konkluzji:

1) kryzys w Stanach jest nie tylko kryzysem czysto gospodarczym, ale jest prócz tego kryzysem dotychczasowej mentalności gospodarczej Amerykanina;

2) jeśli chodzi o środki zaradcze, to wątpliwe jest, czy tylko przez własne możliwości konsumpcyjne Stany Zjednoczone potrafią się wyprostować po obecnym wstrząsie, a raczej sądzićby należało, iż konieczne jest ujęcie sprawy w skali ogólnosiatowej;

3) w związku z powyższem spodziewać się należy, iż, o ile kryzys obecny trwać będzie nadal (i to zarówno z przyczyn konkretnej nadprodukcji, jak i wskutek refleksyj szerokich mas konsumentów i producentów), zajdzie, być może, potrzeba zrewidowania swego stosunku do reszty świata we wszystkich przejawach obecnej amerykańskiej polityki gospodarczej i finansowej, t. j. pod kątem konieczności wzmożenia wywozu poprzez wzmożenie siły nabywczej poza-amerykańskich konsumentów (eksport kapitałów i zmiana protekcyjnej polityki);

4) niezależnie od tego kryzys zaufania do „prosperity” może spowodować znaczne zwolnienie tempa rozwoju amerykańskiego życia gospodarczego i stopniowe upodobnianie się jego form rozwojowych do form kapitalistycznych krajów Europy...

!

## KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

### FRANCJA

#### DZIAŁALNOŚĆ AUTONOMICZNEJ KASY AMORTYZACYJNEJ W 1929 R.

— Zarząd utworzonej ustawą z dn. 7 sierpnia 1926 r. Autonomicznej Kasy Amortyzacyjnej (Caisse Autonome d'Amortissement) ogłosił ostatnio swoje sprawozdanie za ubiegły rok. Sprawozdanie to przypomina pokrótce działalność Kasy od chwili jej powstania, podkreślając że w ciągu pierwszych dwóch lat swej działalności zmuszona była Kasa przede wszystkim zająć się uporządkowaniem kwestji bonów obrony narodowej i że ostatnio tylko, jak to podkreśliła ustawa skarbową z dn. 30 grudnia 1928 r., przystąpiła ona do szerszej akcji w kierunku umorzenia długu publicznego.

W ciągu 1929 r. przeznaczyła Kasa Autonomiczna na skup na wolnym rynku renty 5.618 miljn. fr. Wobec niezwłocznego unieważniania skupionych przez Kasę obligacji renty, operacje zeszłoroczne pociągają za sobą roczną oszczędność dla budżetu państwa w wysokości 274 milja. Poza tem użyła Kasa przeszło 2.5 milj. fr. na umorzenie przyjętej przez nią części długu państwowego. W ten sposób ogólna suma amortyzacji przekracza w 1929 r. 8 milj. fr.

O ile chodzi o bony obrony narodowej, suma ich w obiegu zmniejszyła

się z 35.665 miljn. fr. w końcu 1928 r. do 28.491 miljn. fr. w końcu 1929 r., czyli o przeszło 7 milj. fr., za cały zaś czas funkcjonowania kasy zmniejszenie krótkoterminowego długu płynnego wyniosło przeszło 20 milj. fr. Rezultat ten został osiągnięty zarówno w drodze spłaty bonów, jak i operacji konwersyjnych. Poza tem przeprowadziła Kasa obniżkę stopy procentowej znajdujących się jeszcze w obiegu bonów, a to z 4% na 3½% w grudniu 1929 r. i 3% od 22 maja 1930 r.; wreszcie uregulowała Kasa obieg bonów w ten sposób, że przypadające co miesiąc płatności zostały zrównane i wynoszą nie wiele ponad 1 milj. fr.

Nadmienić wypada, że Kasa przeprowadziła w r. ub. również konwersję wypuszczonych przez nią w 1926 r. obligacji 6% połączonych z dodatkową dywidendą od eksploatacji monopolu tytoniowego. Obligacje te, które dawały ostatnio dochód 8½%, zostały skonwertowane na obligacje 4½%-owe.

O ile chodzi o Monopol Tytoniowy, Autonomiczna Kasa pracowała dalej nad jego reorganizacją w kierunku skomercjalizowania tego przedsiębiorstwa. Wyniki tych prac dają się zauważyć: w ciągu ostatniego roku zysk ze sprzedaży wykazał wzrost o 400 miljn. fr.

Sprawozdanie zaznacza, że wymienione powyżej rezultaty stanowią tylko za-

czątek prac Kasy, która ma zamiar rozwinąć szerszą jeszcze działalność przy pomocy sum, które zostaną jej przydzielone przez Rząd z wpływów pożyczki reparacyjnej.

M. R.

**WYKORZYSTANIE ENERGETYCZNE RODANU.** — W związku z istniejącymi obecnie możliwościami inwestycyjnymi aktualną się staje kwestja wykorzystania Rodanu dla celów hydro-elektrycznych. Prace badawcze w tej sprawie prowadzone były przed paru laty przez inżynierów Armand i de la Brosse, którzy skonstatowali, że urządzenia odnośne, przeprowadzone na przestrzeni między granicą szwajcarską a Avignon, miałyby do wykorzystania energię w teoretycznej ilości 11.590 miljn. kilowat-godzin, co jednak mogłoby być wykorzystane praktycznie w 35%, t. j. dać gospodarstwu narodowemu około 4 milj. kilowat-godzin rocznie, co odpowiada 4 — 5 miljn. t węgla. Obliczenia, uskutecznione ostatnio, z uwzględnieniem nowych zdobyczy technicznych, określają wydajność energetyczną Rodanu na 6 milj. kilowat-godzin, przy mocy instalowanej, równej 925.000 kilowatów. Koszta całej instalacji określone są ogólnikowo na 5 milj. franków fr., wobec czego kilowat instalowany kosztowałoby przeciętnie 5.000 fr. fr.

## STANY ZJEDNOCZONE AMERYKI

**EKSPORT A NOWE ZADANIA BANKÓW.** — W końcu maja r. b. na zebraniu chicagoskiej „Association of Commerce” P. Parker H. Willys wygłosił niezmiernie interesujące przemówienie o przeszkodach w finansowaniu amerykańskiego handlu zagranicznego. Ze względu na interesujące Polskę zagadnienia penetracji kapitałów amerykańskich do Europy przytaczamy poniżej streszczenie tego przemówienia.

Dane statystyczne wykazują, że w ciągu pierwszych 3 miesięcy 1930 r. handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych zmniejszył się o 25%. W marcu zmniejszenie eksportu wyraża się kwotą \$ 120 miljn. (z \$ 490 miljn. do \$ 370 miljn.). Zmniejszenie daje się zauważyć stale i nie ma widoków w najbliższej przyszłości, aby można było temu zapobiec. Sytuacja obecna wymaga głębszej diagnozy, odpowiednich wniosków i zaradzenia złemu.

Jeśli wyłączymy z handlu zagranicznego duży eksport maszyn i narzędzi rolniczych, wyrabianych w okręgu przemysłowym w Chicago, oraz zakupy, które uskuteczniła Rosja (a które, prawdopodobnie, nie powtórzą się) — rezultaty będą jeszcze bardziej nie zadowalające.

Rok temu jeszcze Departament Handlu w Waszyngtonie stwierdzał, że widoki eksportu na przyszłość są bardzo pomyślne, że koszty produkcji są tak niskie i że eksport towarów jest tak urozmaicony. Po katastrofie giełdowej, która nastąpiła zeszłej jesieni, organy rządowe zapewniały, że była to tylko „panika na rynku papierów wartościowych”, wskazując równocześnie, że amerykański wielki handel eksportowy daje środki do życia 2 milionom rodzin i zapewniając, że przy prowadzeniu tego handlu w dalszym ciągu — niepowodzenia giełdowe wejdą na tory normalne.

A jednak niepowodzenia te spowodowały, że Ameryka nie była w stanie finansować klientów zagranicznej, która wskutek tego nie mogła kupować amerykańskich towarów. W rezultacie większość fabryk musiała ograniczyć pracę i produkować tylko przez kilka dni w tygodniu.

Faktem jest, że Stany Zjednoczone przeżywają obecnie okres najbardziej krytyczny — tyżący się zmiany i ustalenia kierunku oraz sposobów prowadzenia przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, a więc powstaje pytanie, co należy zrobić, aby zapewnić stały dobrobyt w przyszłości. Wiadome jest, iż Stany Zjedn. posiadają duży nadmiar zdolności produkcyjnej — prawie we wszystkich gałęziach przemysłu. Musi się więc przyjść do wniosku, że jedynym środkiem dla uniknięcia chronicznego bezrobocia jest uruchomienie eksportu zagranicznego, bo tylko wtedy fabryki będą mogły pracować bez przerwy.

Nad sprawą tą zastanawiali się już bankierzy amerykańscy, rozpatrując obecny układ finansów międzynarodowych. Wyłączając krótki okres powojenny, banki amerykańskie naogół nie były skłonne do zakładania filij zagranicznych w celach ułatwienia kredytu. Okoliczności wpłynęły na to, że banki uznawały za potrzebę dostarczenia ułatwień finansowych dla finansowania handlu zagranicznego, lecz z biegiem czasu opinia ta zmieniła

się na gorsze. Nietylko nie działały nic na własną rękę, lecz zaczęły popierać dążenia agentów dla lokaty kapitału (investment houses), którzy namawiali różne koncerty zagraniczne dla przesyłania emisji swych akcji na rynek amerykański, gdzie one były sprzedawane publiczności, drobniejszym bankom lub innym osobom prywatnym.

W ten sposób większa część banków amerykańskich coraz bardziej zmniejszała swą działalność w zakresie kredytów zagranicznych, a ponieważ pozostawała w kontraktach z firmami lokaty kapitału (investment houses), mogła korzystać również z części dochodów, osiąganych przy wypuszczeniu pewnej emisji.

Firmy lokaty kapitału (investment houses) wysyłały agentów do wszystkich krajów świata, gdzie była możliwość skłonić do zaciągnięcia pożyczek w Stanach Zjednoczonych, chociaż wypłacalność niektórych emisji nie była dostatecznie zapewniona.

Zdaniem P. Willys'a, Stany Zjednoczone nie mają odpowiednich ułatwień bankowych w stosunku do zwiększającego się handlu eksportowego. Banki Rezerwy Federalnej miały zorganizować finansowanie transakcji zagranicznych przy pomocy własnych agencji — w celu zainteresowania drobnych producentów zagranicznymi rynkami zbytu, które wykazują zapotrzebowanie na towary amerykańskie. Banki te mają upoważnienie do zakładania filij zagranicznych, które miałyby przeprowadzić transakcje bezpośrednio z publicznością oraz kupować i sprzedawać papiery wartościowe od kupców i innych osób, jeśli papiery te są uznane dla wymiany na podstawie ustawy „Federal Reserve Act”.

Banki Rezerwy Federalnej nigdy jednak nie skorzystały z tego upoważnienia, przeciwnie — wstrzymały się od zakładania filij zagranicznych. Jako tłumaczenie podają, iż nie chciały wchodzić w drogę zagranicznym bankom centralnym, a właściwie nie miały tam odpowiedniej reprezentacji.

W obecnych warunkach niewielki bank w głębi Stanów Zjednoczonych nie jest w stanie finansować eksportu zagranicznego swoich klientów. Jedyny sposób — to zwrócić się do banku w większym mieście z prośbą o przyjęcie pośrednictwa przy otwarciu kredytu zagranicznego i finansowaniu eksportu i importu. Sposób ten nie wydał zadowalających rezultatów i był powodem wielu nieporozumień.

Wobec tego znowu powstało pytanie, dlaczego Banki Rezerwy Federalnej nie wprowadziły w życie swego upoważnienia, które nadała im ustawa. Bankierzy stanów zachodnich poczęli domagać się, aby Banki Rezerwy Federalnej spełniły swój obowiązek i w ten sposób ułatwiły sprzedaż towarów amerykańskich zagranicę. Eksporter amerykański nie mógł posługiwać się pomocą zagranicznych instytucji bankowych na własnym terenie — nawet przy porozumieniu się z amerykańską filią zagranicznego banku, co wogóle było trudne do osiągnięcia.

Trudności finansowania amerykańskiego handlu zagranicznego stały się zbyt widoczne, gdyż finansowanie polegało głównie na ilości papierów wartościowych, wprowadzonych na rynek.

W ostatnich latach znowu powstało pytanie, czy finansowanie handlu eksportowego nie mogłoby być uskutecznione i zagwarantowane przez samego ekspor-

tera. Np. firma „Baldwin Locomotive Works” sprzedaje znaczną ilość lokomotyw pewnemu rządowi w Europie Wschodniej. Czyby nie mogła firma ta finansować swych transakcji przy pomocy własnych stosunków kredytowych, przy czym udzielić kredytu kupcom zagranicznym lub otrzymać wzajemian długoterminowe obligacje kupców zagranicznych i zatrzymać te obligacje jako część zasobów przedsiębiorstwa. Kilka większych przedsiębiorstw zaczęło prowadzić transakcje według tego planu i osiągnęło pomyślne rezultaty. Zakupity one akcje przedsiębiorstw zagranicznych, które były klientami-odbiorcami wyrobów amerykańskich, a wkrótce potem wydały swe własne obligacje dla nabywców amerykańskich. Dochody z tej transakcji zostały przesłane do kasy przedsiębiorstwa zagranicznego (zwykłe kontrolowanego przez towarzystwo amerykańskie), a następnie dochody te były zużytkowane dla zakupu maszyn amerykańskich. W ten sposób udało się uruchomić kapitał dla eksportu w dość znacznych rozmiarach — chociaż przy pewnych ograniczeniach. Oczywiście, nie pomogło to drobnemu producentowi i nie miało szerszego znaczenia dla handlu eksportowego w ogólności.

Zasadniczym niedomaganiem jest niechęć ze strony banków, eksporterów lub towarzystw amerykańskich do ponoszenia odpowiedzialności, związanej ze sprzedażą towarów zagranicę. Do tego trzeba dodać przeszkody, stawiane przez prawo amerykańskie, które uniemożliwia cudzoziemcom omijanie tych trudności za pośrednictwem agencji amerykańskich.

Starano się zawsze złożyć całą odpowiedzialność oraz zobowiązania, wynikłe z transakcji zagranicznych, na drobnego kapitalistę w Stanach Zjednoczonych. Drobnego kapitalistę namawiano był do zakupu bondów, które przedstawiają właściwy eksport kapitału amerykańskiego, przy czym utarło się mniemanie, że jest to obowiązkiem tego kapitalisty lokować kapitał w ten sposób, aby popierać przemysł krajowy i aby zakłady przemysłowe mogły pracować bez przerwy.

Drobnego kapitalistę, a nawet mniejsze banki coraz niechętniej ulegają tym namowom, i dlatego wzrasta przekonanie, że banki same powinny starać się zabezpieczyć potrzeby handlu eksportowego, przyjmując udział w ryzyku, związanym z udzielaniem kredytów. Da się to uskutecznić przez zakładanie odpowiednio licznych filij bankowych w krajach zagranicznych, przyczem do zarządu należy wciągać siły miejscowe, które posiadałyby dobrą orientację w miejscowych możliwościach kredytowych.

Wszystko to przemawia za koniecznością (w zasadzie już zrozumianą), aby większe banki amerykańskie zainteresowały się bezpośrednio finansowaniem handlu zagranicznego. Nie można tego dokonać skutecznie bez założenia sieci bankowych filij zagranicznych, a uznanie tego faktu przez szerszy ogół producentów musi bezwarunkowo przyczynić się do stworzenia takich filij w ni dalekiej przyszłości. Gdy filje zostaną utworzone, można będzie udzielić pożyczek handlowych na daleko większą skalę, co przyczyni się do wzmocnienia eksportu amerykańskiego.

Udogodnienie to nie zabezpieczy jednak drobnego producenta i kupca, który będzie musiał domagać się lepszych warunków kredytu. Będzie musiał on zwró-

cić się do Banków Rezerwy Federalnej, aby wypełniły te zobowiązania, które na nich ciążyły od początku.

Opinia ta coraz bardziej ustala się wśród bankierów amerykańskich.

Zagraniczne filje Banków Rezerwy Federalnej mogą działać jako zakłady pomocnicze dla zagranicznych filij banków amerykańskich, które już zostały założone lub mają być założone w przyszłości. Również dla takich banków, które będą miały za zadanie udzielanie kredytów specjalnych dla drobniejszych eksporterów. Jest to obecny kierunek rozwoju finansowania, wymagany przez sfery handlowo-przemysłowe.

Myślą zasadniczą jest właśnie natychmiastowa potrzeba wprowadzenia nowego systemu finansowania dla amerykańskiego handlu zagranicznego. System ten ma wyłączyć i usunąć przeszkody, omyłki i wady, które nie pozwoliły Ameryce wykorzystywać możliwości dla swego eksportu, który jest podstawą dobrobytu Stanów.

### WPLYW AMERYKAŃSKIEGO RYNKU EMISYJNEGO NA MIĘDZY-NARODOWĄ WYMIANĘ TOWAROWĄ.

— Prof. Irving Fisher w artykule w „*Information Financière*” stwierdza, iż eksport Stanów Zjedn. spadł ostatnio do poziomu rekordowo niskiego w okresie ostatnich lat sześciu, przyczem (nie wspominając zupełnie o wpływie nowej polityki celnej Stanów) przypisuje to zjawisko okoliczności, iż pożyczki, zaciągnięte na rynku amerykańskim przez rząd i przedsiębiorstwa zagraniczne, zawarły się w r. ub. w sumie znacznie mniejszej aniżeli uprzednio, a mianowicie wyniosły około \$ 1 milj., podczas gdy w 1928 r. osiągnęły \$ 2 milj. Podniesienie siły kupeckiej państw europejskich uależnione jest jeszcze od dopływu pożyczek długoterminowych, leży zaś ono w interesie Stanów Zjedn. tem więcej, że ich nadwyżka eksportowa — zgodnie ze zdaniem Owena D. Young'a — stale wzrasta i domaga się rozszerzenia rynków zbytu przez odpowiedni eksport kapitału amerykańskiego. Na tle rozważań powyższych za okoliczność wielce korzystną uznać należy wzrost eksportu kapitału amerykańskiego, jaki się zaznaczył w r. b., albowiem przekroczone już o 10% całkowitą sumę zesłoroczną; w pierwszym kwartale r. b. rynek nowojorski zaabsorbował walorów zagranicznych na sumę o 73% wyższą, niż w tym samym okresie 1929 r., w drugim zaś kwartale r. b. a sumę \$ 466 milj., wobec zesłorocznej przeciętnej kwartalnej, wynoszącej \$ 250 milj. Podobne ożywienie emisji zagranicznych zaznaczyło się na rynku londyńskim. Zdaniem Prof. Fisher'a, eksport kapitałów amerykańskich winien ulec dalszemu wzmoczeniu, na co w zupełności pozwalają zapasy kruszczy w bankach tamtejszych, podniesione w tym roku o dalsze \$ 182 milj. Są one raczej nadmierne i przewyższają potrzeby wewnętrzne; potraktowanie tych rezerw jako podstawy dla pożyczek za granicznych odda gospodarstwu Stanów Zjedn. dwojaką usługę, a mianowicie ustrzeże je przed inflacją monetarną, na światowe rynki towarowe zaś oddziała jako czynnik, przeciwdziałający niższe cen.

**EKSPANSJA GOSPODARCZA W NIEMCZECH.** — Pod względem wysokości przywozu ze Stanów Zjednoczonych Niemcy zajmują trzecie miejsce wśród innych państw. Zakupy produktów amerykańskich w ciągu ostatnich 3 lat

przedstawiały przeciętną roczną wartość \$ 470 mln. Z tej sumy 35% przypada na bawełnę surową, 40% na artykuły pierwszej potrzeby i surowce (mąka, tłuszcz, produkty ropne, metale), t. j. produkty, krążące ustalonymi szlakami i których obrót nie ulega większym zmianom z roku na rok, reszta, t. j. 25%, przypada na artykuły fabryczne i półfabrykaty różnego rodzaju.

W Niemczech znajduje się około 1.500 reprezentacji amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W ostatnich latach wystąpiła silna tendencja zakładania przez fabrykantów amerykańskich własnych przedsiębiorstw filjalnych w Niemczech. Z początkiem r. b. istniało 79 fabryk amerykańskich tego rodzaju, a cały szereg dalszych był w toku instalacji. Liczba ta nie obejmuje poza tem fabryk niemieckich, które (jak zakłady Opel) przeszły w mniejszym lub większym stopniu pod kierownictwo Amerykanów. Fabrykacja amerykańska w Niemczech głównie zbiera i wykańcza artykuły importowane, a fabryki skoncentrowane są przeważnie w sąsiedztwie wielkich miast.

Z liczby 79 przedsiębiorstw przypada na fabryki narzędzi rolniczych 3, artykułów automobilowych — 7, produktów chemicznych — 5, ekwipunku elektrycznego — 4, artykułów żywnościowych — 4, wyrobów metalowych — 8, maszyn — 9, mineralów — 7, skór i obuwia — 3, tekstylne — 6, inne — 23. Przedsiębiorstwa wzniesiono w następujących centrach operacyjnych: Berlin 39, Nadrenja 13, Hamburg i Brema 12, Niemcy południowe 6, różne 9.

Fabryki te mają coraz bardziej tendencję koncentrowania swej działalności w Nadrenji w sąsiedztwie ciężkiego przemysłu niemieckiego, gdzie równocześnie posiadają one możliwości transportu wodnego. W bliskości portu w Hamburgu znajdują się przedsiębiorstwa, przerabiające importowane surowce, a więc przede wszystkim ropę i produkty żywnościowe. W okręgu berlińskim znajdują się fabryki automobilów i części automobilów, maszyn, filmów i t. d.

Handel amerykański w Niemczech zorganizowany jest w ten sposób, iż wielka liczba firm amerykańskich założyła w Niemczech towarzystwa pokrewne dla rozdziału i sprzedaży swoich produktów. Tego rodzaju handlowych filij jest 135, przyczem liczba ich stale wzrasta. Niezależnie od nich 1.300 firm amerykańskich reprezentowanych jest w Niemczech przez agentów, z czego 1.155 przez stałych

agentów niemieckich. Z pośród tych agentów 198 trudni się handlem artykułami żywnościowymi, 146 artykułami przemysłu automobilowego, 69 — produktów chemicznych, 128 — narzędzi, 144 — maszyn, 51 — wyrobów włókienniczych, 12 — obuwia, 35 — artykułów gumowych, 25 — artykułów biurowych, 25 — skór surowych i wyprawionych, 47 — drzewa, 36 — artykułów elektrotechnicznych, 70 — wyrobów żelaznych, 15 — narzędzi rolniczych, 8 — artykułów samolotowych oraz 10 — produktów naftowych.

W Hamburgu i Bremie znajdują się reprezentanci wielkiego amerykańskiego przemysłu chemicznego, przemysłu drzewnego, produktów żywnościowych i w ogólności surowców. Ogółem liczba reprezentantów amerykańskich w Berlinie wynosi 486, wobec 317 w Hamburgu, 80 w Kolonji, 77 w Frankfurcie, 53 w Bremie, 34 w Sztuttgarcie, 32 w Monachjum, 9 w Dreźnie, 9 w Lipsku i t. d.

Sztuttgart jest centrum rozdziału artykułów automobilowych i elektrotechnicznych na Niemcy południowe. Jednak i w Lipsku znajdują się liczne agencje aparatów elektrycznych. W Dreźnie znajdują się reprezentanci tytoniowi, w Chemnitz — maszyn tekstylnych, w Weimar — obuwia, w Hannoverze — artykułów gumowych, w Królewcu i Wrocławiu — nasion i narzędzi rolniczych.

Jak można zdać sobie sprawę z powyższego zestawienia, handel amerykański w Niemczech jest silnie rozwinięty. Wyprzedził on znacznie inne kraje europejskie, a przy pomocy potężnych kredytów ulokował się obok przemysłu i handlu niemieckiego, rywalizując z niemi w zapatrywaniu niemieckich rynków zbytu.

B. Rm.

### STAN MARYNARKI HANDLOWEJ.

— Według stanu z dn. 30 czerwca 1929 r., t. j. według ostatnich urzędowych obliczeń, marynarka handlowa Stanów Zjednoczonych liczyła 25.326 statków o pojemności 16,477.859 tonn brutto. Z liczby tej 2.256 statków o pojemności 10.724.030 t br. stanowiły statki morskie, liczące co najmniej 1.000 i więcej tonn każdy. Liczba statków tej samej kategorii według stanu z dn. 30 czerwca 1928 r. wynosiła 2.336 o łącznej pojemności 10.882.793 t br. Zanotować zatem należy w roku fiskalnym 1928/29 ubytek, wynoszący 80 statków o pojemności 158.763 t br.

Dla bliższej analizy podajemy poniżej tabelkę, uwzględniającą rodzaj statków morskich oraz ich przynależność:

Właśność i data	Statki stalowe:		Statki drewn.:		Ogółem:	
	ilość	tonn brutto	ilość	tonn brutto	ilość	tonn brutto
<b>Własność prywatna (500 t br. i wyżej)</b>						
1 lipiec 1928 r. . . . .	1.361	6,351.377	573	702.920	1.934	7.110.061
1 lipiec 1929 r. . . . .	1.433	7.018.726	520	643.770	1.953	7.662.496
<b>Własność U. S. Shipping Board (1.000 t br. i wyżej)</b>						
1 lipiec 1928 r. . . . .	761	4.110.061	—	—	761	4.110.061
1 lipiec 1929 r. . . . .	628	3.152.692	—	—	628	3.315.692
Razem 1928 r.: 2.122	10.461.438	573	702.920	2.695	11.164.358	
Razem 1929 r.: 2.061	10.334.418	520	643.760	2.581	10.978.188	

Z wymienionej powyżej liczby statków 1.230 okrętów o pojemności 6.571.345 t br. było zatrudnionych w handlu zagranicznym, a 1.351 o pojemności 4.406.843 t br. w handlu przybrzeżnym. Zatrudnienie statków amerykańskich w handlu zagra-

nicznym ulega również stałej niższe. Od 1 czerwca 1921 r., t. j. od daty, kiedy stan okrętów amerykańskich, zatrudnionych w handlu zagranicznym, obejmował 10.699.596 t br., (t. j. maksimum, jakie kiedykolwiek zostało osiągnięte), do 1 czerw-

ca 1929 r. niższa ta wyniosła 4.134.077 t br.

Za przyczynę tej niżki podaje Komisarz Nawigacji, w rocznym raporcie „Bureau of Navigation”, rozbranie wielkich okrętów, należących do „U. S. Shipping Board”, oraz przejście znacznej ilości statków ze służby w handlu zagranicznym do służby w handlu przybrzeżnym, dającej większe finansowe korzyści. Nie ulega wątpliwości, że do zasadniczych przyczyn należy również olbrzymia konkurencja flot handlowych innych państw, przede wszystkim angielskiej i japońskiej.

Od 1 czerwca 1921 r. handel przybrzeżny, wyłączony z handlu na wielkich jeziorach, wzrósł o 1.962.397 t br., a w tych samych 9 latach liczba tonnażu morskiego obniżyła się o 2.165.854 t br.

W ciągu 1928/29 r. zostało zbudowanych 808 statków o pojemności 128.976 t br.; 1 lipca 1929 r. było w budowie lub zakontraktowanych w dokach Stanów Zjednoczonych 218 statków o pojemności 169.862 t br. Odpowiednie liczby w 1928 r. wykazują zbudowanych 969 statków o po-

jemności 257.180 t br. i 483 statki o pojemności 264.410 t br w budowie lub zakontraktowane.

Wzrost ogólnego światowego tonnażu, który został spowodowany w głównej mierze przez budowę okrętów w Stanach Zjednoczonych w czasie lub bezpośrednio po wojnie światowej, wraz ze zniszczeniem w czasie wojny kapitału i dyslokacją handlu szczególnie w Europie, spowodował nadwyżkę w środkach przewozowych, tak iż przewyższają one znacznie zapotrzebowanie. Sytuacja ta dała się odczuć także i w żegludze handlowej Stanów Zjednoczonych. W dn. 30 czerwca 1929 r. nieużyteczny tonnaż morski Stanów Zjednoczonych wyrażał się w liczbie 569 statków o pojemności 2.232.449 t br.; w tym samym czasie w 1928 r. liczył on 760 statków o pojemności 3.145.113 t br. Nastąpiła więc widoczna poprawa w roku ubiegłym.

Poniżej przytoczona tabela wykazuje ruch statków, zatrudnionych w handlu zagranicznym Stanów Zjedn. Am. podług ich pojemności (w tysiącach tonn<sup>o</sup> netto):

	Weszło statków:		Wyszło statków:	
	1928	1929	1928	1929
Ogólna suma . . . . .	80.208	82.602	80.664	82.343
z towarem . . . . .	57.331	59.477	63.508	65.049
bez towaru . . . . .	22.877	23.125	17.156	17.295
Statki amerykańskie . . . . .	31.285	32.241	31.734	31.927
z towarem . . . . .	22.971	24.029	21.802	22.578
bez towaru . . . . .	8.314	8.212	9.932	9.349
Statki obce . . . . .	48.923	50.360	48.929	50.416
z towarem . . . . .	34.360	35.448	41.706	42.470
bez towaru . . . . .	14.563	14.913	7.224	7.946
Procent statków ameryk. . . . .	39'00	39'04	39'34	38'77
Procent statków obcych . . . . .	61'00	60'96	60'66	61'23

Ruch towarów na statkach amerykańskich i obcych wykazują liczby poniższej

tabeli (w tys. \$):

	Eksport ze Stanów Zjedn.:		Import do Stanów Zjedn.:	
	1928	1929	1928	1929
Ogólna suma . . . . .	4.230.211	4.284.218	3.550.230	3.807.025
Na statkach amerykańskich . . . . .	1.459.913	1.475.971	1.132.598	1.205.008
Na statkach obcych . . . . .	2.770.298	2.808.247	2.417.633	2.602.017
% na statkach obcych . . . . .	65'5	65'5	68'1	68'3
% na statkach amerykańskich . . . . .	34'5	34'5	31'9	31'7

## NIEMCY

**PIERWSZA POŻYCZKA ZAGRANICZNA NA GIEŁDZIE BERLIŃSKIEJ.** — W końcu ub. m. dopuszczona została na giełdzie berlińskiej 7%-owa pożyczka rumuńska z 1929 r., co jest pierwszym po wojnie wypadkiem ulokowania pożyczki zagranicznej na rynku niemieckim. Rozpoczęcie notowań tych uległo opóźnieniu w związku z odpowiednim opóźnieniem notowań tej pożyczki na rynku N. Yorku. Transza niemiecka wynosi \$ 5 miljn. i opiewa w dolarach, podobnie jak transze amerykańska, szwedzka, belgijska, holenderska, włoska, austriacka, czeskosłowacka i rumuńska; poza tem istnieje angielska transza tej pożyczki, opiewająca w £, i francuska we frankach fr. Przypomnieć należy, że chodzi tu o pożyczkę stabilizacyjną, zaciągniętą przez stworzony w tym celu Królewski Instytut Monopoli, obejmujący monopole: tytoniowy, papierosowy, bibułki papierosowej, soli, zapalek, kart do gry i środków wybuchowych, z pośród których monopol zapalczyzny został jednocześnie wydzierzawiony Svenska Tändsticks A. B. (grupa Kreügera); Instytut Monopoli uznał się za dłużnika wobec Rządu rumuńskiego w sumie \$ 300 miljn.,

z czego część zostaje spleciona omawianą pożyczką, o ogólnej sumie \$ 101 miljn., reszta zaś pozostaje narazie w zawieszeniu. Pożyczka notowana jest w Berlinie w wolnym obrocie po kursie 82½%, wobec kursu emisyjnego 88%, jednak ten niski poziom uważany jest za przemijający.

**SYTUACJA W ZAGŁĘBIU WĘGLOWYM RUHRY.** — Po rekordowym 1929 r. nastąpiło obecnie w przemyśle węglowym zagłębia Ruhry obniżenie zbytu do poziomu niezwykle niskiego, znajdującego porównanie jedynie z 1893 r., t. j. z momentem utworzenia syndykatu. W lipcu r. b. syndykat lokował przeciętnie za dzień pracy 202.000 t, wobec 229.000 t w czerwcu r. b., i przeciętnie dla 1929 r. 404.000 t, dla 1924 r. 255.677 t i dla 1913 r. 320.715 t; przyczyn tego niezwykle silnego spadku dopatrywać się poniekąd można w działaniu czynników sezonowych, bowiem miesiące letnie z reguły są najslabsze, decydująca rolę odgrywają tu jednak pr. czynny koniunkturalne. Zmniejszeniu sprzedaży towarzyszyło jednocześnie, aczkolwiek nieco słabsze obniżenie spożycia węgla na wewnętrzne potrzeby hut. w związku ze słabszą sytuacją hutnictwa żelaznego; w czerwcu r. b. zużycie wewnętrzne wyniosło 1'5 miljn. t,

wobec przeciętnej miesięcznej z lat normalnych 2'4 miljn. t.

Pomimo ograniczenia wydobycia — wynoszącego w lipcu r. b. około 322.000 t na dzień pracy, wobec 353.000 t w czerwcu r. b. i 407.000 t za cały 1929 r. — ilość węgla na zwalach wzrasta, zbliżając się do całkowitej produkcji miesięcznej, jak to stwierdzają liczby następujące (w tys. tonn, stan z ostatniego dnia miesiąca):

	Węgiel	Koks	Razem (k ks przeliczony na węgiel)
Grudzień 1929 . . . . .	655	813	1.748
Maj 1930 . . . . .	2.400	2.600	5.800
Czerwiec 1930 . . . . .	2.500	2.750	6.100
Lipiec 1930 . . . . .	2.730	2.970	6.600

Rozwój wypadków w najbliższej przyszłości oceniany jest raczej pesymistycznie, ze względu na słabe zatrudnienie działów przemysłu, będących głównymi odbiorcami węgla, i jednoczesny spadek zapotrzebowania na węgiel bunkrowy; co do rynków zagranicznych, to przewidywane jest, że angielska ustawa węglowa wywoła narazie zaostrenie konkurencji, aby przed ewentualnym zawarciem umowy międzynarodowej w możliwie największym stopniu odzyskać dla Anglii jej utracone rynki. Konkurencja angielska dała się zresztą ostatnio odczuć również i na rynku niemieckim, na Renie i również w Niemczech środkowych, doprowadzając do cen tak niskich, iż dosięgają one poziomu kosztów własnych w Zagłębiu Ruhry, a nawet są niższe. W związku z tem aktualną się staje kwestja zasadniczego obniżenia cen, co w praktyce oznaczałoby musiało obniżenie płac.

**RADY ZAKŁADOWE.** — Wydana w lutym 1920 r. ustawa o radach zakładowych, jako oficjalnem przedstawicielstwie świata pracy na terenie przedsiębiorstw, została następnie dwukrotnie znowelizowana — raz w 1922 r. przez rozszerzenie praw rady w kierunku delegowania swoich przedstawicieli do rad nadzorczych w spółkach akcyjnych, drugi raz w lutym 1928 r. przez przyznanie sądom pracy prawa mianowania władz rady na wypadek, gdyby taka nie powstała drogą swobodnego wyboru. Równocześnie starała się nowela zainteresować sprawami rad inspektorów pracy, przyznając im te prawa, które dotąd posiadały tylko związki zawodowe i ogół uprawnionych do wyboru robotników i pracowników danego zakładu. Temu też należy zawdzięczać, iż w sprawozdaniu inspekcji pracy za 1928 r. poświęcono wiele stosunkowo miejsca tym kwestjom. Sprawozdanie stwierdza, iż wspomniana wyżej nowela ożywiła nieco pracę na terenie rad załogowych, samo sformowanie zarządu rady natrafia jednak w dalszym ciągu na trudności, np. w Saksonji musieli inspektorzy pracy w 1.782 wypadkach występować z inicjatywą przeprowadzenia wyborów. Bywa jednak i tak, iż nawet po dokonaniu wyborów członkowie nie obejmują swoich funkcji. Rady nie funkcjonują wcale w tych zakładach, gdzie pracuje większość kobiet oraz na terenie drobnej i średniej produkcji. Działalność rad wzrosła naogół w okresach depresji gospodarczej, jak to miało miejsce w Niemczech w II połowie 1928 r. Co do udziału delegatów robotniczych w radach nadzorczych spółek akcyjnych stwierdza sprawozdanie, iż daje ono naogół nikłe rezultaty; ro-



botnicy skarżą się, iż stawia się ich zazwyczaj wobec faktów dokonanych. Dużo wysiłków czynią władze w kierunku szkolenia radców załogowych, powstają specjalne szkoły w tym celu, w Saksonji istnieje nawet osobna centrala tego szkolnictwa.

## CZECHOSŁOWACJA

**OCENA OBECNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ.** — Głębokie różnice między przemysłem i rolnictwem czeskosłowackim odnośnie oceny położenia ekonomicznego Czechosłowacji i sposobów usunięcia obecnych niedomagań, znalazły ostatnio wyraz w bardzo ciekawej polemice, której początek dał „Venkov” (organ partii republikańskiej), drukując serię artykułów na temat gospodarczej i politycznej sytuacji Czechosłowacji. Autorem tych artykułów jest prawdopodobnie Prezes Rady Ministrów P. Udržal, na co wskazuje wyraźnie szereg ustępów w rzeczonych artykułach.

Ocena sytuacji gospodarczej Czechosłowacji w artykułach „Venkova” streszcza się w następującej tezie: „jedynie rolnictwo przechodzi poważny kryzys, natomiast o jakiejś stagnacji w przemyśle niema mowy, jeżeli nawet objawia się ona w niektórych działach, to ma charakter jedynie przejściowy, w związku z normalnym przebiegiem cyklu koniunkturalnego. Podczas jednak, gdy rolnictwo znosi ze spokojem trudności obecnej sytuacji, przemysł wywołuje niepotrzebnie panikę; dla zwalczenia przejściowych trudności w przemyśle wystarczyłoby użycie części olbrzymich zysków z ostatnich lat pomyślnej koniunktury. Artykuły „Venkova” wywołały żywą polemikę we wszystkich prawie dziennikach. M. in. w imieniu kół przemysłowych odpowiedziały „Narodni Listy”, we wstępnym artykule pióra sekretarza gen. Związku Przemysłowców Pošta Hodaca, który wskazuje, iż zadłużenie przemysłu czeskosłowackiego (z wyjątkiem wielkich koncernów) wzrasta, eksport, będący podstawą czeskosłowackiej produkcji przemysłowej, kurczy się, bezrobocie się zwiększa — tłumaczenie tych zjawisk jedynie przejściowym zepsuciem się koniunktury uważane być musi za dążenie do zamknięcia smutnej prawdy. Przemysł nie ma dostatecznej pomocy ze strony państwa, przeciwnie napotyka na liczne utrudnienia, w postaci coraz to nowych ciężarów, a obecna akcja agrarjuszów oznacza przygotowywanie terenu dla projektów dalszego obciążenia przemysłu (trzynasta pensja, podniesienie podatku obrotowego, podwyżka podatku dochodowego), które nie mogły być przeprowadzone w parlamencie na wiosnę r. b. i musiały być przełożone do sesji jesiennej. W konsekwencji polityka gospodarcza Czechosłowacji musi w wyższym niż dotąd stopniu uwzględnić potrzeby przemysłu, szkody bowiem wyrządzone przemysłowi, godzą w interes życiowy całego Państwa.

Stanowisko „Narodnich Listów” spotkało się z jednomyślną aprobatą pism niemieckich, co daje sposobność „Venkovowi” do zarzucania narodowym demokratom, iż znajdują się w jednym froncie z Niemcami. Sytuacja przedstawia się w rzeczywistości w ten sposób, iż gros przemysłu czeskosłowackiego znajduje się w rękach niemieckich, wobec czego narodowa demokracja, stojąca blisko wielkiego przemysłu czeskiego, w kwestiach

gospodarczych stoi na wspólnej platformie z Niemcami. Kwestja hegemonji niemieckiej w przemyśle czeskosłowackim powoduje „Venkov” do wystąpienia z żądaniem nacjonalizacji przemysłu, znajdującego się w znacznej części w rękach ludzi, którym interes państwa czeskosłowackiego nie leży na sercu”. Te dążenia agrarjuszcy pokrywają się z akcją Zivnostenské Banky, zmierzającej do stopniowej nacjonalizacji przemysłu czeskosłowackiego, podobnie do przeprowadzonej w latach dwięćdziesiątych ubiegłego stulecia częściowej nacjonalizacji bankowości w Czechosłowacji.

Polemika prasy czeskosłowackiej w kwestji uzdrowienia stosunków gospodarczych Czechosłowacji, prowadzona jednostronnie, odpowiednio do reprezentowanych przez poszczególne pisma interesów, nie daje żadnych praktycznych wskazówek, jaką drogą akcja sanacyjna ma być prowadzona. Niewątpliwie też w chwili ożywienia się życia politycznego dojdzie jeszcze do ostrych tarć na tym tle, co sytuację nieco wyjaśni i doprowadzi do znalezienia jakiejś linii wypadkowej na najbliższy bodaj okres. Wielki wpływ na dalszy rozwój wypadków będzie mieć niezawodnie akcja państw agrarjuszów i Konferencja Warszawska Ministrów Rolnictwa. Jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa, stanowisko Rządu czeskosłowackiego odnośnie dalszej polityki gospodarczej nie ulegnie zasadniczej zmianie i będzie stanowić lawirowanie między interesami rolnictwa i przemysłu.

Rolnictwo czeskosłowackie, dzięki wyjątkowo silnemu stanowisku reprezentującej go partii republikańskiej, uzyskało już cały szereg cennych dla swych interesów zdobyczy, w postaci wzmoczonej ochrony celnej dla krajowej produkcji rolnej, i znacznie niezawodnie środki dla dalszego rozszerzenia uzyskanych już sukcesów. Przemysł czeskosłowacki zaś, dobrze zorganizowany, posiadający długoletnie doświadczenie i finansowo dobrze naogół postawiony, niezawodnie zdoła wyjść z obecnej depresji zwycięsko — natomiast coraz silniej oddziaływać nań muszą niewątpliwie poważne trudności natury strukturalnej. Sytuacja w tym względzie przedstawia się niemal bez wyjścia. Rynki zagraniczne kurczą się coraz bardziej, konkurencja na nich wzrasta, a podniesienie konsumpcji wewnętrznej do takiego poziomu, aby uniezależniła ona przemysł od zagranicznych rynków zbytu jest wykluczone. Również kartele międzynarodowe częściowo tylko chronić mogą poziom produkcji przemysłu czeskosłowackiego.

W konsekwencji wydaje się, że przemysł czeskosłowacki nie uniknie konieczności częściowego zwinięcia produkcji w najbardziej zagrożonych dziedzinach — już dziś zrozumienie tej konieczności istnieje w wielkim przemyśle, który bierze żywy udział w zakładaniu własnych fabryk w krajach, uniezależniających się od produkcji przemysłowej czeskosłowackiej (budowa fabryk w Polsce: Zakładów Skody, Ceskomoravska Kolben, Koestler — projektowana budowa fabryk w Polsce Prokopa, Poldihuette i t. d. — podobny exodus do Jugostawji i Rumunii, przeniesienie szeregu słodowni do Niemiec i t. d.). W ten sposób tworzący jest wentyl, wyrównujący straty przemysłu czeskosłowackiego, pracującego w kraju, zyskami przemysłu czeskosłowackiego, ulokowanego zagranicą.

## WŁOCHY

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.** — Dla usamodzielnienia się w zakresie surowców energetycznych polityka Włoch określiła następujące zadania:

Badanie własnej ziemi celem odkrycia złóż naftowych; udział w eksploatacji zagranicznych złóż naftowych; zmniejszenie udziału światowych trustów naftowych w aprowizacji Włoch; regulowanie cen produktów naftowych na rynku wewnętrznym, a wreszcie stworzenie własnego przemysłu naftowego.

Dla praktycznego wykonania powyżej określonych zadań powołana została spółka „Azienda Generale Italiana dei Petroli” (skrót Agip) o kapitale 140 milj. lirów, funkcjonująca właściwie jako towarzystwo holdingowe. Spółka ta otrzymuje od Rządu włoskiego subwencje roczną w wysokości 200 milj. lirów.

Produkcja ropy Włoch wynosi około 16.000 t. rocznie, z czego 10.000 t. wytwarza się z łupków bitumicznych. Badania, prowadzone przez Agip z dużym nakładem pracy i środków pieniężnych, najnowszymi metodami na terenie Włoch nie dały dotychczas poważnych wyników, a nawet zachodzą wątpliwości, czy wogóle na terenie Włoch znajdują się obfite złoża ropy, mogące stanowić podstawę dobrego przemysłu. Produkcja obecna w stosunku do zapotrzebowania jest niezmiernie niska. Zaopatrzenie kraju w produkty naftowe wymaga 1'3 milj. t. rocznie i stale wzrasta. To też zadanie Agip'u skierowane jest więcej w kierunku wypełnienia pozostałych punktów programu.

Agip kontroluje już wiele przedsiębiorstw rumuńskich (przypuszczalna produkcja ropy w 1930 r. około 200.000 t), następnie usilnie popiera dążenia w rozwoju terenów mossulskich, zastrzegł też sobie poważne udziały w Boliwji oraz stanowisko uprzywilejowane w Albanji. Najważniejszym sukcesem tutaj jest uzyskanie bezwzględnej supremacji w Albanji, posiadającej poważne rezerwy ropne, które w razie wojny posłużą Włochom do usamodzielnienia się, tembardziej, że w pobliżu znajduje się doskonale technicznie w ostatnich czasach wyposażona rafinerja w Fiume, stanowiąca własność Agip'u.

Zmniejszenie udziału koncernów światowych też coraz bardziej staje się widoczne. W aprowizacji Włoch Standard reprezentowany jest przez „Societa Italo-Americana del Petrolio” i „Vacuum S. A. Italiana”, Shell przez „Nafta”, Anglo-Persian przez „Benzina Petroleum”. Jeszcze przed kilku laty całe zapotrzebowanie Włoch było pokrywane przez te koncerny; dzisiaj udział ich wynosi około 40%, resztę dostarcza Z. S. R. R. i Agip, którego udział wynosi 35%. Duże nadzieje przywiązuje Agip do zawartego obecnie traktatu handlowego włosko-sowieckiego oraz do nadprodukcji ropy w Rumunji i związanego z tem pokaznego przywozu ropy na cele przeróbki, co pozwoli zmniejszyć jeszcze więcej udział trustów. Naturalnie, konsekwentna polityka operowania tanim surowcem (rosyjskim, rumuńskim) pozwoliła na znaczne zmniejszenie cen produktów naftowych, co w bilansie handlowym uwidoczniło się kwotą przeszło 350 milj. lirów. Zważywszy na niedawne (od 1927 r.) istnienie Agip'u, przyznać musimy, że wyniki są bardzo doniosłe.

**EKSPANSJA GOSPODARCZA NA**

**BAŁKANACH.** — W parze z penetracją polityczną włoską na półwysp Bałkański idzie ekspansja ekonomiczna. Np. wywóz włoski do Bułgarii, wynoszący w 1925 r. około 500 miljn. lewów, podnosi się w 1926 r. do 771 miljn., czyli o 50%, spada cokolwiek w 1927 r., by w 1928 r. znów wykazać przyrost o 41%. W imporcie bułgarskim Włochy zajmują drugie miejsce, zaraz po Niemczech, wyprzedzając znacznie Czechosłowację, Anglię, Austrię, Francję i Rumunię, podczas gdy przed wojną prawie całość tego przywozu dzieliły Niemcy, Austro-Węgry i Francja. Największą część włoskiego eksportu do Bułgarii stanowią tekstylja. Ponieważ do tej pory Bułgaria nie zawarła traktatu handlowego z Włochami (aczkolwiek w 1922 r. wygasły ograniczenia w tym względzie, narzucone przez traktat w Neuilly), przeto włoski przemysł bawełniany, bojąc się z jednej strony utraty rynku bułgarskiego na rzecz konkurencji czechosłowackiej i polskiej, a z drugiej — powstania przemysłu krajowego, przeniósł już na terytorjum bułgarskie parę tkalni bawełnianych, pracujących na przędzy włoskiej pod kierownictwem technicznym włoskiem. Ten system penetracji, coraz pomyślniej stosowany w Europie przez amerykański przemysł samochodowy, ma być wkrótce przyjęty w stosunku do Bułgarii przez włoski przemysł samochodowy, maszyn rolniczych i materiału kolejowego.

Na jesieni 1929 r. włoskie warsztaty budowy wagonów utrzymały się przy dostawie taboru dla kolei bułgarskich, mianowicie: „Officine di Savigliano” — 42 wagony pasażerskie i „Officine Meccaniche Ital. di Reggio Emilia” — 22 furgony pocztowe.

Albania, którą pod względem politycznym uważać można za protektorat włoski, pod względem gospodarczym staje się z dnia na dzień nieomal kolonią włoską. Włoskie Towarzystwo „S. V. E. A.” inwestowało w ciągu 1929 r. około 60 miljn. lirów w rozbudowę sieci szosowej i odbudowę dróg i mostów, zniszczonych podczas wojny. W tym na szeroką skalę zakreślonym programie rozbudowy dróg kolejkowych, przeznaczonych dla komunikacji autobusowej, uwzględnione są przede wszystkim linie, łączące porty adriatyckie Albanii z granicą jugosłowiańską. Koncesja drogowa włoska posiada wszelkie cechy monopolu. Zupełnie już wyraźnym monopolem jest sprzedaż produktów naftowych w Albanii, na którą koncesję z przetargu otrzymało włoskie Tow. „AGIP”. Towarzystwo „AGIP”, utworzone we Włoszech dla detalicznej sprzedaży produktów ropnych sowieckich, posiada własne szyby we Włoszech i w Rumunii („Prahova” z produkcją 6.000 tonn ropy miesięcznie), których wydajność pokrywa zaledwie drobną część zapotrzebowania Towarzystwa. Wobec tego włoskie Tow. „AGIP” będzie agentem „Neftsyndykatu” również i na rynku albańskim, i to na prawach monopolu.

Z inicjatywy Izby Handlowej Italsko-Wschodniej w Bari, powstał Syndykat Ekonomiczny dla Bałkanów, grupujący kilkanaście przedsiębiorstw przemysłowych, rolniczych i handlowych w Północnych Włoszech dla ekspansji na Lewant.

Delegaci syndykatu odbyli po Albanii podróż, której pierwszym rezultatem jest zorganizowanie w Tiranie w lokalu tamtejszej filii Izby Handlowej Italo-Wschod-

niej w Bari — stałego pokazu prób i katalogów przemysłu włoskiego. Prócz tego z tejże inicjatywy budują się już w Durazzo pomieszczenia dla przyszłego jarmarku włosko-albańskiego.

**RUMUNJA**

**ORGANIZACJA EKSPORTU HODOWLANEGO.** — Na mocy ustawy z dn. 26 czerwca 1930 r. zostali upoważnieni Ministrowie: Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Przemysłu i Handlu do uporządkowania i racjonalizacji wywozu bydła i mięsa świeżego z Rumunii, przy braniu pod uwagę możliwości produkcyjnych kraju oraz chłonności i specjalnych życzeń rynków zagranicznych. W tym celu obaj Ministrowie mają ułatwić powstanie związków branżowych producentów, które to związki mają następnie działać w ramach statutów, zatwierdzonych przez Radę Ministrów. Centralny związek powstanie w Bukareszcie, nowe zaś związki będą mogły powstawać na mocy opinii wspomnianego związku centralnego oraz Państwowego Instytutu Eksportowego. Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych może w razie potrzeby przydzielać poselstwu rumuńskim lekarzy weterynarii, jako doradców technicznych. Poselstwa winny kontrolować stan zdrowotny zwierząt i informować się o stanie rynku bydłolecijnych dla transportów bydła z Rumunii, w wypadku zaś wybuchu choroby wśród takiego transportu winny dokładnie określić chorobę. Powszechnie przepisy ustawowe ważne są od dn. 28/VIII 1930 r.

**FLOTA HANDLOWA.** — Rumunia dzięki swojej sytuacji geograficznej, odgrywa pierwszorzędną rolę w stosunkach komunikacyjnych Europy środkowo-wschodniej. Położona nad brzegiem morza Czarnego, które jest naturalną bramą wypadową na Bliski Wschód, nie tylko dla samej Rumunii, ale i dla Państw sąsiednich, w pierwszym rzędzie dla Polski, Czechosłowacji i t. d., Rumunia jest terenem, poprzez który prowadzi pomost komunikacyjny przedewszystkiem od brzegów Bałtyku ku wybrzeżom Małej Azji i dalej.

Przedsiębiorstwa żeglugi morskiej w Rumunii są przeważnie własnością państwa. Inicjatywa prywatna pod tym względem ma tylko skromne przejawy, podobnie zresztą, jak dzieje się to i w Polsce.

Najważniejszym przedsiębiorstwem żeglugi morskiej w Rumunii jest państwowe przedsiębiorstwo żeglugi SMR (Serviciul Maritim Roman), które posiada 12 parowców o łącznej nośności 32.100 t. Przedsiębiorstwo to uprawia zarówno żeglugę pasażerską, jak i towarową. Statki jego zbudowane były w okresie od 1896 r. do 1913 r., a więc rozporządza ono statkami wyłącznie starszego typu. W ich liczbie znajdują się 4 parowce pośpieszne: „Dacia” (4.500 t, szybkość 18,5 węzłów), „Romania” (3.800 t, 18,5 węzłów), „Regele Carol I” (3.200 t, 16 węzł.), „Principesa Maria” (3.200 t, 14 węzł.), które utrzymują tygodniową regularną, pośpieszną komunikację pasażersko-towarową na linjach Constanza-Stambuł i Constanza-Stambuł-Pireus-Aleksandria. W sezonie letnim statki te robią krótkie wycieczki turystyczne, między jedną podróżą a drugą.

Trzy statki przedsiębiorstwa: „Constanza” (2.000 t., szybkość 9 węzłów), „Jassi” (2.500 t, 8,5 węzł.) i „Durostor” (2.000 t, 10 węzł.) utrzymują regularną komunikację

towarową między Rumunią a Egiptem, z odjazdami co 15 dni. Linja ta, której portem wyjściowym jest Braila, ma szczególnie ważne znaczenie. Przewozi ona bowiem ładunki według faryfy kombinowanej z kolejami środkowo-europejskimi i ułatwia eksport z krajów Europy Środkowej przez bezpośredni konosament. Poza tem dzięki położeniu portu w Braille na Dunaju możliwy jest przeładunek towarów, dostarczonych śródlądową drogą wodną, bezpośrednio ze statków rzecznych na statki morskie, co ma zasadnicze znaczenie dla eksportu z Czechosłowacji, Węgier i Austrii. Statki, na tej linii kursujące, zachodzą do następujących portów: Braila, Constanza, Stambuł, Beyrut, Jaffa, Port Said. Linja ma dość znaczną ilość ładunków, również i w drodze powrotnej.

Wreszcie 2 dalsze statki przedsiębiorstwa: „Bucegi” (3.000 t, szybkość 9 węzłów) i „Carpati” (2.500 t, 9 węzł.) utrzymują regularną komunikację towarową z portami zachodnimi Morza Śródziemnego.

Pozostałe 3 statki przedsiębiorstwa: „Oituz” (2.500 t, szybkość 9 węzłów), „Dobrogea” (2.000 t, 8,5 węzł.) i „Bucuresti” (1.000 t, 8,5 węzł.) są stale wydzierżawione.

Ponieważ statki przedsiębiorstwa są stosunkowo stare, przeto w związku z planami rozwinięcia tranzytu towarów, idących z państw sąsiednich przez Rumunię na Bliski Wschód, jest rzeczą absolutnie konieczną zamiana ich na statki nowsze. Niema jednak na ten cel odpowiednich środków. Usiłowania połączenia państwowej żeglugi z żegluga prywatną na zasadach ściśle handlowych natrafiły na trudności i rozbiły się. Jaki dalszy obrót przyberze ta sprawa — niewiadomo, zwłaszcza że żegluga państwowa daje stale deficyty.

Poza państwem „Serviciul Maritim Roman” znajdują się w Rumunii następujące prywatne przedsiębiorstwa żeglugi morskiej:

Towarzystwo żeglugowe „Romania” z siedzibą w Bukareszcie posiada 4 parowce po 2.000 — 3.000 t, przy których pomocy uprawia żeglugę dziką.

Tow. „Steaua Romana”, również z siedzibą w Bukareszcie, ma 3 statki cysternowe, które przewozi naftę. Są to cysternowce: „Oltenia” (10.000 t), „Steaua Romana” (5.000 t), i „Stirbey” (3.000 t).

Rumunia niewątpliwie dążyć będzie do dalszej rozbudowy własnej żeglugi i do postawienia jej na należytem poziomie. Domaga się tego bowiem rola, jaka na nią przypadnie, w związku z proponowaniem w przyszłości utworzenia wielkiej linii komunikacyjnej Bałtyk-morze Czarne-Bliski Wschód.

**JUGOSŁAWJA****O STABILIZACJĘ DYNARA.** —

W publikacjach jugosłowiańskich poświęcano ostatnio wiele miejsca kwestji oficjalnej stabilizacji waluty, przyczem naogół uważać należy za porzuconą dawną koncepcję stabilizacji po kursie niższym od giełdowego, celem stworzenia premii eksportowej i zmniejszenia zadłużenia warsztatów produkcyjnych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa stabilizowanym będzie obecny stosunek dynara papierowego do parytetowego, wynoszący 1:11, przyczem operacja ta dokonana ma być już w bliskim terminie, t. j. w końcu października lub końcu listopada r. b. Stabilizacja związana zostanie z zaciągnię-

ciem pożyczki zagranicznej, przeznaczonej w pewnej części na budowę kolei, a głównie na spłacenie długu rządowego w Banku Narodowym, wynoszącego około 3 milj. dynarów, lecz mającego być spłaconym tylko w części. Pożyczka projektowana jest w wysokości 3 milj. dynarów, co do sposobu emisji zaś istnieją projekty, aby przejęły ją banki krajowe, celem następnego stopniowego lokowania na rynkach zagranicznych. Projekt ten, o ile się można zorientować, nie spotkał się z uznaniem sfer rządowych, pragnących przez zaciągnięcie zwykłej pożyczki zagranicznej podkreślić zdolność kredytową kraju; wchodziłaby tu w grę grupa Rothschilda, już oddawna badająca to zagadnienie.

Niezależnie od kwestji stabilizacji waluty istnieją koncepcje przyciągnięcia kapitału zagranicznego w celach inwestycyjnych, przede wszystkim budowy kolei, co jednak byłoby uskuteczniane nie drogą zaciągania pożyczek, a przez bezpośrednie udzielanie koncesyj grupom kapitalistów zarówno obcych, jak i krajowych. Podobne możliwości istnieją w dziedzinie produkcji energii elektrycznej, gdzie istnieją nader szerokie możliwości, i obserwuje się dosyć ożywioną działalność m. in. firm niemieckich.

Według dotychczasowych przewidywań zbiory zapowiadają się bardzo dobrze i dadzą zapewne rezultaty lepsze niż w r. ub.; zbiory zbóż okazały się wyższe o 50% (a odnośnie jęczmienia nawet więcej) aniżeli w r. ub., w którym urodzaje zostały osłabione przez zimną; kukurydza również zapowiada się pomyślnie. Te pomyślne perspektywy oddziałują już niżkijowo na ceny. Rośliny przemysłowe, t. j. heliotrop, buraki cukrowe i tytoń również zapowiadają zbiory pomyślne.

Produkcja przemysłowa uległa w porównaniu z pierwszym półroczem r. ub. bardzo poważnemu obniżeniu, osiągającemu 50% dla przemysłów metalowego i skórzanego, jednak dzięki znacznemu ograniczeniu wytwórczości udało się ulokować znaczną część powstałych zapasów, i obecnie daje się już obserwować pewne odprężenie. Poważne straty poniósł przemysł bułgarski w związku ze spadkiem cen wełny, bawełny, żelaza i innych surowców.

## HISZPANJA

**DEWALUCJA PESETY.** — Stabilizacja pieniężna wśród olbrzymiej większości państw europejskich jest od kilku lat faktem dokonany, a system waluty złotej odzyskuje dawne prawa w coraz to nowych państwach, jak np. ostatnio w Belgii. Zdumiewający kontrast w porównaniu z obrazem Europy, kroczącej coraz to szybszym krokiem ku całkowitej normalizacji stosunków monetarnych, przedstawia Hiszpania, przeżywająca kryzys pieniężny o charakterze wprost paradoksalnym, ze względu na niezwykle zdrowe podstawy finansowe tego kraju.

## BUŁGARJA

**SYTUACJA GOSPODARCZA.** — Według biuletynu, wydawanego przez Narodną Banka, istnieją perspektywy, iż sytuacja gospodarcza kraju niezadługo ulegnie poprawie. Sprawozdanie odnośnie głównej uwagę poświęca handlowi zagranicznemu, którego bilans za pierwsze półrocze r. b. dał saldo dodatnie w wysokości 701 milj. lewów, wobec pasywnym z tego samego okresu r. ub., wynoszącego 989 milj. lewów. Rezultat ten wynika głównie ze zmniejszenia się importu, którego wartość stanowiła w 6 mies. r. b. 2.163 milj. lewów wobec 4.097 w r. ub., podczas gdy eksport spadł tylko nieznacznie, a mianowicie do 2.864 milj. lewów z 3.108 milj. lewów w I półroczu r. ub.; silny spadek importu motywowany jest tem, że z okresów poprzednich pozostały na rynku poważne zapasy wyrobów fabrycznych i półwyrobów. Natomiast spadek wywozu wywołany został niższą ceną na produkty rolne, ilościowo bowiem eksport bułgarski wzrósł o 35%, t. j. z 122 tys. t w pierwszym półroczu r. ub. na 184 tys. t w r. b.; w szczególności wzrost wywozu przejawiał się odnośnie następujących towarów:

	I półr. 1930:		I półr. 1929:	
	ilość	miljn. lewów	ilość	miljn. lewów
Jaja — tonn . . . . .	9.558	316	5.118	295
Drób — tys. sztuk . . . . .	670	39	277	19
Kukurydza — tonn . . . . .	103.000	294	38.000	238
Tytoń w liściach — tonn . . . . .	13.100	1.558	13.000	1.854
Esencja różana — kg . . . . .	1.138	101	695	41
Skóry — tonn . . . . .	606	89	463	66

Historia pesety jest od szeregu lat ciekawa i pouczająca. W okresie wojny hiszpańsko-amerykańskiej peseta doznała dewaluacji, przekraczającej 1/3 jego wartości, a premia dla złota wynosiła wówczas 54%. Następnie stopniowo zmalała ona i wynosiła przed wojną światową około 7%. Mimo nieprzezwyciężonej polityki finansowej Rządu hiszpańskiego w czasie wojny, mimo repatriacji kraczących zagranicą papierów długu publicznego i towarzystw kolejowych, wyjątkowa konjunktura eksportowa umożliwiła w czasie wojny tak znaczną poprawę bilansu płatniczego, że peseta notowała w stosunku do innych walut znaczną premię.

I tak w 1917 r. za 100 ptas otrzymano 119 fr. szwajc., a kurs funta ang. obniżył się w kwietniu 1918 r. poniżej 16 ptas, podczas gdy normalnie parytet wynosił 25'22. Po wojnie następuje zwrot. Ponownie następuje powolny, lecz stały spadek waluty hiszpańskiej, jako rezultat kryzysu gospodarczego, wojny marokańskiej, zmniejszenia wywozów i machinacji spekulacji światowej. Kurs £ 1 dochodzi w 1921 r. do 32'50, a w 1924 r. do 35'35. Nową erę otwiera zakończenie wojny marokańskiej i akcja spekulacji światowej w kierunku wyższości dewiz, podnosząca w latach 1926 i 1927 kurs pesety do 26'78 za £ 1, czyli niemal do pełnej wartości.

W 1927 r. następuje jednak ponownie niepomyślny zwrot, i od tej chwili jesteśmy świadkami nowej fazy deprecjacji waluty hiszpańskiej, fazy ostatniej. Funt ang. dochodzi w 1928 r. do 30, w 1929 r. do 37, a ostatnie jego notowania dochodzą aż do 45'80. Stanowi to dewaluację o blisko 50%, dewaluację, odbywającą się nadto w niezwykle szybkim tempie. Ani rzućcie przez Rząd kredytu na cele interwencyjne

w wysokości £ 7 milj., oraz \$ 20 milj., ani emisja w grudniu r. ub. pożyczki w wysokości 350 milj. ptas nie zahamowały spadku waluty hiszpańskiej.

Jeżeli na wstępie nazwalimy dewaluację pesety zjawiskiem paradoksalnym, uczyniliśmy to ze względu na to, że Bank Hiszpański posiada zapas złota, wynoszący przeszło 2½ milj. ptas, oraz zapas srebra wartości przeszło 700 milj. ptas, równocześnie zaś obrót pieniężny Hiszpanji nie dochodzi do 4½ milj. ptas, tak że waluta hiszpańska należy do najlepiej zabezpieczonych walut świata.

Tak jednak jest tylko w teorii. W rzeczywistości Hiszpanja tezauryzuje swe kolosalne zapasy kruszcu bezużytecznie, nie pokrywając zapotrzebowania złota i dewiz, wynikającego z pieniężnych obrotów międzynarodowych. Równocześnie problem pieniężny jako taki nosi charakter raczej polityczny, niż finansowo-gospodarczy.

Dyktatura wprowadziła w Hiszpanji szereg szkodliwych instytucyj gospodarczych, do dziś ciężących na gospodarstwie hiszpańskim, jak w pierwszym rządzie monopol naftowy. Równocześnie dewaluację pesety, będącą wynikiem biernego bilansu płatniczego, przy równoczesnym zahamowaniu normalnych funkcji banku emisyjnego, usiłowała zwalczyć drakońskimi przepisami policyjnymi. Ze względów prestiżowych nie chciała stabilizować waluty po kursie zdewaluowanym, pragnąc, by odzyskała ona całkowicie poprzednią wartość.

Jak dotychczas, Rząd generała Berenguera kontynuuje w dziedzinie finansowej krótkowzroczną politykę swego poprzednika. Ostatnia dymisja Ministra Finansów była niewątpliwie następstwem kontrowersji co do zwalczania spadku pesety. Rząd wydaje w dalszym ciągu różnorodne przepisy policyjne, zakazując otwierania rachunków w obcych dewizach, wywozu kapitałów, reglementując wymianę pieniądza i t. p.

Stabilizacja pesety byłaby tem łatwiejsza, że deficyt bilansu handlowego (jedna z głównych przyczyn deficytowego bilansu płatniczego), który wynosił w latach ostatnich około 500 milj. ptas rocznie, ostatnio obniżył się niemal do zera. Zmienił się, że mimo dewaluacji pieniądza, a przeto wytworzenia się naturalnej premii wywozowej, poprawa bilansu handlowego nie jest następstwem wzrostu wywozu, lecz spadku przywozu. Świadczy to oczywiście o osłabieniu procesu gospodarczego, co tych warunkach jest również paradoksalne.

Kurs pesety będzie niewątpliwie obniżał się w dalszym ciągu i to tak długo, jak długo Rząd hiszpański ograniczy się do bezskutecznych środków policyjnych. Wprost przeciwnie, represje te stwarzają pole działania dla spekulacji i wywołały już znaną nam dobrze psychozę niżkijową i masową ucieczkę kapitałów zagranicę. Jedyne drogi ratunku jest obrona kursu pesety przez uruchomienie rezerwy kruszców Banku Hiszpanji, zaciągnięcie zagranicznej pożyczki stabilizacyjnej i oficjalne zalegalizowanie kursu pesety, ustalonego na pewnym zdewaluowanym poziomie. Podobno, ostatnio w Ionie Rządu hiszpańskiego powzięto decyzję zużytkowania 100 milj. ptas pokrycia kruszcowego na cele interwencyjne. Świadczyłoby to może o wkroczeniu na bardziej skuteczne drogi obrony waluty.

## HOLANDJA

**DZIAŁALNOŚĆ EMISYJNA RYNKU HOLENDERSKIEGO W I PÓŁROCZU 1930 R.** — Podobnie, jak i na innych rynkach światowych, z którymi pozostaje rynek holenderski w najściślejszym kontakcie, zaszły na rynku emisyjnym holenderskim w r. b. radykalne zmiany.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że po silnym spadku emisji, który nastąpił w r. ub., zaznaczyło się w r. b. znaczne ożywienie, jak o tem świadczy następujące zestawienie ogólnej sumy emisji (w miljn. guldenów hol.):

1928 . . . . .	661·7
1929 . . . . .	463·4
I półr. 1930 . . . . .	341·4

Jak widać z powyższego, emisje r. b. przekroczyły, w skali półrocznej, poziom z dwóch ostatnich lat.

Charakter nowych emisji uległ jednocześnie zupełnej przemianie: podczas gdy w r. ub. na ogólną sumę 463·4 miljn. guld. 325·3 miljn. przypadło na emisje krajowe, a tylko 138·1 miljn. na emisje zagraniczne, w r. b. stosunek ten się odwrócił. Rzeczywiście bowiem, na 341·4 miljn. guld. 209·1 miljn. przypada na emisje zagraniczne, podczas gdy 132·3 miljn. na krajowe.

Trzecia wreszcie zmiana dotyczy charakteru emitowanych papierów, a mianowicie wysunięcia się na plan pierwszy walorów o stałym oprocentowaniu, podczas gdy w r. ub. nastroje spekulacyjne sprzyjały wybitnie emisjom akcji. Tak więc w r. b. na 323·5 miljn. obligacji przypada zaledwie 18·0 miljn. akcji, podczas gdy w r. ub. 63·1% ogólnej sumy emisji przypadało na akcje.

Szczegółowa statystyka emisji za poszczególne miesiące I półrocza 1930 r., według danych Centraal Bureau voor de Statistiek przedstawia się, jak następuje (w miljn. guldenów):

	Emisje krajowe	Emisje zagran.	Razem
Styczeń . . . . .	37·5	4·6	42·1
Luty . . . . .	17·4	41·3	58·7
Marzec . . . . .	33·1	19·8	52·9
Kwiecień . . . . .	12·4	37·5	49·9
Maj . . . . .	5·0	31·8	36·8
Czerwiec . . . . .	26·9	74·1	101·0
Razem: 132·3	209·1	341·4	

Gwałtowne zwiększenie sumy emisji zagranicznych w czerwcu zostało wywołane emisją holenderskiej transzy pożyczki reparycyjnej w wysokości 73 miljn. guldenów. Zaznaczyć przy tej okazji należy, że emisja ta nie odniosła większego sukcesu, gdyż zaledwie  $\frac{2}{3}$  wyłożonej sumy zostały pokryte.

Podkreślić należy jeszcze jedno ciekawe zjawisko: mianowicie, rynek holenderski jest tak nasycony papierami krajowymi, a zwłaszcza akcjami, że firmy holenderskie, poszukujące kapitału, zmuszone są do uciekania się do pomocy rynków obcych. Tak np. w ciągu paru ostatnich miesięcy miały miejsce: emisja £ 4 miljn. akcji zwyczajnych Philipsa — na rynku londyńskim, £ 2 miljn. akcji zwyczajnych S-ki Uniliver oraz 18 miljn. guld. akcji uprzywilejowanych A. K. U.

M. R.

## ŁOTWA

**ROZWÓJ FLOTY HANDLOWEJ.** —

Na Łotwie powstał szybko po odzyskaniu niepodległości szereg nowych przedsiębiorstw żeglugi morskiej, które zakupiły i zakupują wciąż znaczne ilości tonnażu zagranicą. Mimo, że zakupywany tonnaż przeważnie nie należy do statków najnowszej daty, przedsiębiorstwa te prosperują naogół nienajgorzej i kończą swe doročné operacje przeważnie zyskami. Oczywiście, w dużym stopniu do tego przyczynia się znaczna liczba taniego materiału ludzkiego na załogi statków. Niemniej jednak rozwój łotewskiej floty odbywa się na najbardziej normalnej i najzdrowszej drodze — flota handlowa znajduje się w prywatnym ręku i stanowi jedną z gałęzi przemysłu krajowego.

Tempo rozwoju łotewskiej floty handlowej ilustrują następujące liczby. Przed wojną w 1914 r. w portach łotewskich, wchodzących w skład terytorium byłego cesarstwa rosyjskiego, zarejestrowanych było ogółem 333 jednostki morskie o łącznym tonnażu 87.959 t rej. brutto. W 1920 r. nowopowstałe państwo Łotewskie liczyło zaledwie 45 jednostek morskich o tonnażu 8.915 t r. br. W początku zaś r. b. łotewska flota handlowa składała się już ze 146 jednostek o tonnażu 105.336 t r. br. A więc w ciągu 10 lat flota handlowa Łotwy wzrosła prawie 12 razy. Ilustruje to następujące zestawienie:

Rok	Parowce		Żaglowce		Żaglowce z motora-mipomocnicznicy
	Ilość	t r. br.	Ilość	t r. br.	
1920	5	1.469	39	7.252	1 195
1930	104	101.789	34	3.048	8 499

Godny podkreślenia jest fakt pewnej koncentracji floty handlowej łotewskiej. W Rydze mają swą siedzibę następujący armatorzy:

	Ilość statków	T r. netto
F. Gaud . . . . .	7	12.307
A. Kalnin . . . . .	7	9.736
Krievu-Baltijas . . . . .	5	8.429
Seeberg . . . . .	6	6.880
P. Dannerberg . . . . .	6	7.348

## Z. S. R. R.

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU NAFTOWEGO.** — W związku z zakończeniem roku budżetowego „Sojuzneftu” (do końca czerwca 1930 r.), przez jego P. Łomow wygłosił znamieny odczyt o rozwoju przemysłu naftowego w Rosji Sowieckiej. Między innymi podaje on:

W bieżącym roku (1929/1930) rozwój przemysłu naftowego postępował dalej zgodnie z przewidzianym planem. Wydobycie ropy wyniosło 17·7 miljn. t (w 1928/29 r. — 13·9 miljn. t. w 1927/28 r. — 11·8 miljn. t. w 1926/27 r. — 10·5 miljn. t. w 1925/26 r. — 8·5 miljn. t.). Wzrost w stosunku do 1925/26 r. wynosi 108·2%, w stosunku zaś do pierwszego roku „piatiletki” (1928/29) — 26%; w stosunku do wszechświatowej produkcji ropy wzrost produkcji ropy sowieckiej procentowo stałe się zwiększa. Produkcja ropy w 1930/31 r. ma wynieść około 23 miljn. t.

Takie tempo rozwoju stało się możliwe dzięki usilnej eksploatacji starych okręgów naftowych oraz dzięki niezmodernowa-

nym pracom geologów rosyjskich. Odkryto szereg nowych okręgów naftowych, które stopniowo rozpoczyna się eksploatacja; największy sukces osiągnięto w okręgu Maikop. Badania, prowadzone przed 20 laty przez geologów angielskich, uznały teren Maikopu za mało ropodajny; obecne prace geologów rosyjskich wykryły znaczne pokłady, tak że liczyć się należy w 1930 r. z produkcją 1 miljn. t. w roku następnym zaś 2 miljn. t. Prace, zakrojone na szeroką skalę w okręgach Uralu, Emby, Georgiji i Sachalinu, również wykazały znaczne złoża cennego produktu. Trudno dzisiaj coś powiedzieć o ostatecznych rezultatach, w każdym razie należy się zupełnie słusznie liczyć ze znacznym wydobyciem w tych okręgach w najbliższym czasie, tem bardziej że przystąpiono już do licznych prac wydobywczych, np. okrąg Emba uwidocznił się już w miesięcznych raportach statystycznych.

Również nie zaniechano badań rozwojowych w okręgach Baku i Groznych, szczególnie na polach naftowych zatoki Bibi-Eibat i półwyspu Apsherońskiego. Do eksploatacji pociągnięto obecnie w Baku i Groznych pokłady głębsze, które okazały się równie silnie ropodajne.

Równoległe z temi pracami szły zabiegi o racjonalizację przemysłu. Największe wyniki osiągnięto w starych okręgach naftowych dzięki zamianie systemu wiercenia na sztagach na systemy wiercenia linowy i rotary. Pozwoliło to na szybsze odwiercanie szybów; i tak w 1929/30 r. „Asneft” odwierciła 391.000 m. Według Łomowa, koszty wiercenia 1 m, o ile oznaczmy je w 1925/26 r. na 100, zmniejszyły się w 1928/29 r. na 71. Dalsza racjonalizacja przemysłu naftowego poszła w kierunku zmiany metod wydobywczych; i tak system wydobywania za tłokiem zmieniono na system pomp i kompresorów. Dzięki temu zmniejszono koszty wydobycia ropy na tonnę od 1926 r. z 9·13 rb. do 3·23 rb. w 1928/29 r., a w 1929/30 r. o dalsze 11%, czyli do 2·88 rb.

Rozwinięto również dużą działalność w zakresie środków transportu i zakładów przerobczych (rafineryj nafty). Mianowicie w dziedzinie transportu powiększono zdolność przepustową rurociągu Baku-Batum, zbudowano rurociąg Grozny-Tuapse o zdolności przepustowej 1·6 miljn. t rocznie, w budowie jest rurociąg Maikop — Morze Czarne oraz w przygotowaniu (projektach) szereg innych rurociągów, łączących poszczególne okręgi naftowe z ważnymi punktami zbytu. W dziedzinie zakładów przerobczych zbudowano 12 urządzeń krakowych i 11 nowych rafineryj nafty.

Te wszystkie zabiegi w dziedzinie kopalniczej, przemysłowej oraz niektórych w dziedzinie handlowej zwiększyły znacznie zdolność konkurencyjną produktów naftowych na rynkach zagranicznych, przez co eksport produktów naftowych sowieckich znalazł szerszy rynek zbytu.

Od siebie możemy dodać, że powyższy rozwój Łomow widzi w zbyt optymistycznym świetle, liczby są nieco przesadzone, gdyż według posiadanych przez nas danych, opartych na miesięcznych sprawozdaniach, nawet urzędowych, rozwój przemysłu naftowego, mimo że jest potężny, nie pozwala na tak łatwą ocenę; Łomów dyskontuje już wyniki, które będą osiągnięte prawdopodobnie o 6 — 9 miesięcy później.

Pomimo tego na rozwój ten należy zwracać baczną uwagę ze względu na fakt, który zaszedł w ostatnim czasie, t. j. na uzyskaną zgodę Rządu sowieckiego na komercjalizację Sojuzneftu. Fakt niezmierne doniosły, pozwalający na rozwój przemysłu naftowego na zasadach kapitalistycznych, a zatem groźny dla innych przemysłów naftowych świata. Pomijamy tutaj zupełnie inny czynnik, również groźny dla konkurencji, t. j. dumping.

W. Ł.

## PALESTYNA

**SYTUACJA ROLNICTWA.**—Nadmiar zboża na rynku światowym odbił się w nader ujemny sposób także i na produkcji palestyńskiej. Fellah, posiadający przeciętnie kilka hektarów ziemi, w żaden sposób sprostać nie mógł zorganizowanej akcji masowych producentów, jakimi są np. Australia i Kanada. Zboże zaś, sprowadzane z zagranicy po bardzo niskiej cenie, paraliżowało zupełnie zdolność produkcyjną Fellaha, który z powodu zbyt niskich cen i nasycenia rynku nie tylko nie znajdował zbytu dla swych produktów, lecz w wielu wypadkach, nie chcąc dla bardzo wątpliwego zarobku ponosić kosztów żęcia i młócenia zboża, pozostawiał plon na pniu, jako paszę dla bydła. Zachodziła również obawa, iż wielu Fellahów nie zechce nawet przystąpić do siejby. Jeśli się przytem zważy, że Fellahowie są w przeważnej części zadłużeni, gdyż w okresie przedmowa zmuszeni są do zapożyczania się na rachunek przyszłych zbiorów, jasne jest, że sytuacja ich stawała się w ostatnich czasach coraz krytyczniejsza.

W podobnej sytuacji znaleźli się również i producenci oliwy, którzy z powodu masowego importu do Palestyny taniej oliwy zagranicznej i nadprodukcji oliwy miejscowej, w żaden sposób nie mogli uzyskać odpowiednich cen. Spadek cen dał się w pierwszym rzędzie odczuć w Nablus, gdzie skoncentrowany jest przemysł mydlarski i produkcja oliwy.

W zrozumieniu ciężkiego położenia ludności rolniczej, Rząd palestyński rozporządzeniem z dn. 22 kwietnia r. b. powołał do życia specjalną komisję dla badania sytuacji gospodarczej kraju.

Poważnym krokiem Rządu w kierunku ulżenia doli rolników (Fellahów) było zredukowanie podatku dziesięciny o 30%; rozporządzenie to odnosi się do wszystkich producentów rolnych, z wyjątkiem plantatorów pomarańcz. Jednocześnie wprowadzono znaczną podwyżkę cła na zboża i ich produkty, związaną z reglamentacją przywozu produktów przemiatu oraz oliwy. Ulga w dziesięcinie i podwyższenie cła wwozowego na produkty rolne, jak i zakaz wwozu, spotkały się z żywym przyjęciem ogółu ludności. Wprawdzie niektóre sfery ludności (miejskiej) wyrażają obawę, iż zarządzenia Rządu palestyńskiego spowodują podrożenie ceny chleba, niemniej jednak przypuścić należy, że miarodajne czynniki, mając na oku ułatwienie rolnikom zbytu produktów rolnych, nie dopuszczą do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Rozważana jest obecnie również i kwestja stworzenia instytucji w rodzaju Banku Rolnego, celem udzielania drobnym rolnikom pożyczek na dogodnych warunkach i ochrony ich w ten sposób przed

wyzyskiem lichwiarzy. Nie jest też wykluczone, iż dotychczasowy przestarzały system pobierania podatków w postaci dziesięciny ulegnie rewizji i zmieniony zostanie na system bardziej nowoczesny i racjonalny.

Według ostatnich wiadomości również i Syryja, idąc za przykładem Palestyny, wprowadziła zakaz wwozu o: az podwyższyła wwozowe stawki celne na pszenicę, importowaną z zagranicy. Zakaz ten nie dotyczy Palestyny ze względu na zasadę wzajemności, wypływającą z układu palestyńsko-syryjskiego.

## KANADA

**ROZWÓJ PRZEMYSŁU.** — Biuletym „Banque Royale du Canada” podaje ciekawe dane, stwierdzające rozwój przemysłu kanadyjskiego w przeciągu lat 30 znacznie szybszy, aniżeli analogiczny rozwój produkcji rolnej. Przed 1900 r. rolnictwo przodowało bezwzględnie, i przemysł reprezentował nie więcej jak 1/3 jego wartości; obecnie rolnictwo zachowuje wprawdzie pierwsze miejsce, jednak w porównaniu z 1901 r. wzrosło o 400%, podczas gdy przemysł wzrósł jednocześnie o 700%, a więc dystans, dzielący oba działy produkcji, wydatnie zmalał. Jednocześnie z rozwojem produkcji przetwórczej rozwijała się produkcja energii elektrycznej; amianowicie urządzenia hydro-elektryczne, produkujące w 1901 r. poniżej 200.000 HP siły, produkują jej obecnie około 5.500.000 HP. Również produkcja górnicza wykazała niezmiernie silny rozwój, jej wartość bowiem określana była w 1929 r. na \$ 300 miljn., podczas gdy w 1901 r. wynosiła zaledwie \$ 50 miljn., przyczem największe zdobycze w tym względzie osiągnięto w ostatnich 4 latach. Obecnie Kanada zajmuje pierwsze miejsce w światowej produkcji niklu i amiantu, trzecie miejsce w produkcji złota, a szybko postępujący wykazuje również wydobycie miedzi, ołowiu, cynku i paru innych metali. W ostatnich latach produkcja metali posiadała następującą wartość (w tys. \$):

	1928	1929
Złoto . . . . .	39.082'0	39.585'0
Srebro . . . . .	12.761'7	11.870'0
Nikiel . . . . .	22.318'9	25.700'0
Miedź . . . . .	28.598'2	43.362'0
Ołów . . . . .	15.553'2	16.551'0
Cynk . . . . .	10.143'0	11.009'0
Kobalt i platyna . . . . .	3.009'1	2.248'0
Inne metale . . . . .	564'2	1.002'0

Szybki rozwój produkcji przemysłowej i górniczej daje się zaobserwować również na podstawie obserwacji zamówień, przewozów kolejowych, zatrudnienia, stanu ubezpieczeń i szeregu indeksów, wskazujących wspólnie w sposób niewątpliwy, że kraj w coraz silniejszym stopniu uniezależnia się od bezwzględnie decydującego wpływu rolnictwa na stan interesów ogólnych; w związku z tem przewidywać należy, że słabo zapowiadający się urodzaj tegoroczny nie wywrze głębszych wpływów na stan gospodarczy Kanady.

## GUATEMALA

**MONOPOL ZAPALCZANY.** — Ustawa, oparta na uchwale Zgromadzenia Ustawodawczego Republiki Guatemala i zatwierdzona przez Prezydenta Republiki

w dn. 10 lipca 1930 r., stworzyła w Guatemali monopol państwowy na przywóz, wytwarzanie, wywóz i handel w zakresie zapalek i wszelkiego rodzaju zapalniczek. Zgodnie z art. 4 tej ustawy Rząd ma prawo wydzierżawić ten monopol. Sądzić należy, iż ustawę tę zredagowano z myślą o szwedzkim truciście zapalczanym, który właśnie zawarł z rządem odpowiednią umowę, niez zaakceptowaną jednak dotychczas przez Zgromadzenie Ustawodawcze.

Ustawa omawiana wchodzi w życie w dwa miesiące po jej ogłoszeniu, a więc w dn. 10 września 1930 r.

## SPRAWY CELNE ORAZ REGLAMENTACJA HANDLU ZEWN. W PAŃSTW. ZAGR.

**NIEMCY.** — Traktat handlowy z Persją. — Na mocy rozporządzenia z dn. 26 lipca 1930 r. został zatwierdzony traktat handlowy, zawarty pomiędzy Niemcami a Persją, jak również umowa osiedleńczo-handlowa, nawigacyjna celna z dn. 17 lutego 1930 r. Strony umawiające się przystąpią do wprowadzenia ich w życie na mocy wymiany dokumentów ratyfikacyjnych dopiero po opublikowaniu w niemieckim dzienniku urzędowym, co nastąpi w najbliższym czasie.

— Podwyższenie cła na groch. — Ustawą z dn. 15/IV 1930 r. udzielone zostało Rządowi Rzeszy pełnomocnictwo na podwyższenie cła wwozowego na groch. W najbliższych dniach zamierzone jest podniesienie stawki celnej do RM 15 za 1 q zamiast obowiązującej obecnie RM 4.

**CZECHOSŁOWACJA.** — Dodatek do cła na nierogaciznę. — Minister Skarbu Republiki Czeskosłowackiej wydał następujące rozporządzenie:

Ponieważ przeciętna cena 1 kg żywej wagi nierogacizny, obliczana na podstawie zestawień jatek praskich za lipiec r. b., wynosiła mniej niż Kcz. 10'60, wprowadza się w myśl ustępu 1 uwagi do p. 70 taryfy celnej, w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Ministerstwem Handlu i rzemysłu, z ważnością od dn. 10 sierpnia 1930 r. do opłaty celnej, przewidzianej dla nierogacizny (Kcz. 300 za 100 kg) dodatek w wysokości Kcz. 80 za 100 kg aż do dalszego zarządzenia.

Zarządzenie powyższe weszło w życie dn. 10 sierpnia 1930 r.

**PORTUGALJA.** — Taryfa minimalna dla towarów polskiego pochodzenia. — Dekretem z dn. 4 sierpnia 1930 r. zarządzono od dn. 10 sierpnia 1930 r. stosowanie minimalnej taryfy do towarów polskiego pochodzenia.

**NOWA ZELANDJA.** — Podwyżka taryfy celnej. — Podług doniesień prasy niemieckiej, przewidywana jest w najbliższej przyszłości podwyżka ogólna taryfy celnej dla motywów fiskalnych. W szczególności spodziewać się należy podniesienia stawek na artykuły, stanowiące główne towary, importowane ze Stanów Zjednoczonych, by w ten sposób zareagować na ostatnie posunięcia celne tego państwa.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

## ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od dn. 16 do 31 sierpnia 1930 r. kształtowały się następująco (za kwintal):

	16 — 22/VIII		23 — 31/VIII		Różnica (w %-ach) cen z 23 — 31/VIII w stos. do cen z 16 — 22/VIII
	w walucie krajowej	w \$	w walucie krajowej	w \$	
<b>Pszennica:</b>					
Berlin . . . . .	25'41	6'07	24'80	5'90	— 2'4
Praga . . . . .	153'00	4'54	149'00	4'42	— 2'6
Chicago . . . . .	—	3'30	—	3'27	— 0'9
Buenos Aires . . . . .	—	4'01½	—	3'97½	— 0'9
Liverpool . . . . .	—	4'16	—	4'14½	— 0'3
Wiedeń . . . . .	28'45	4'00	28'45	4'00	—
Hamburg . . . . .	9'32	3'75½	9'35	3'76	+ 0'3
<b>Zyto:</b>					
Berlin . . . . .	17'10	4'09	18'00	4'29	+ 5'2
Praga . . . . .	93'00	2'76	95'00	2'82	+ 2'1
Chicago . . . . .	—	2'46½	—	2'64	+ 7'0
Wiedeń . . . . .	19'30	2'71	19'30	2'71	—
Hamburg . . . . .	6'67½	2'69	—	—	—
<b>Owies:</b>					
Berlin . . . . .	19'26	4'60½	19'03	4'53	— 1'1
Praga . . . . .	108'00	3'20	103'00	3'05½	— 4'6
Chicago . . . . .	—	2'74	—	2'88	+ 5'1
Buenos Aires . . . . .	—	2'03	—	1'90	— 6'4
Liverpool . . . . .	—	3'03	—	3'06	+ 0'9
Wiedeń . . . . .	21'87½	3'07	21'87½	3'07	—
Hamburg . . . . .	5'99	2'41½	5'43	2'19½	— 9'3
<b>Jęczmień browarowy:</b>					
Berlin . . . . .	21'50	5'14	21'43	5'10½	— 0'3
Praga . . . . .	135'75	4'27	137'00	4'06	+ 0'9
Chicago . . . . .	—	2'81½	—	2'88	+ 2'3
Wiedeń . . . . .	29'50	4'14½	29'50	4'14½	—
Hamburg . . . . .	5'39	2'17	5'25	2'12	— 2'5
<b>Jęczmień zwykły:</b>					
Berlin . . . . .	19'05	4'55½	19'05	4'55½	—

**ANGLJA.** — W tygodniu od 20 do 27 sierpnia sytuacja na rynku przedstawiała się, jak następuje:

**Cukier.** — Sprzedaż terminowa na 1931 r. jest dość ożywiona. Kuba sprzedaje na wrzesień po £ 0.5.7 za cwt c. i. f. Biały cukier jawański notowano £ 0.8.4½ za cwt. Oficjalne notowania cen gatunków typowych bez zmiany w porównaniu do zeszlotygodniowych notowań, a mianowicie: trzcinowy (z cłem opłaconem): kostkowy £ 1.4.9, najlepszy granulowany £ 1.1.6, kryształ zachodnio-indyjski £ 1.0.6; buraczany (bez cła): zwyczajny granulowany £ 0.8.3, 96%-owy nowy standard £ 0.6, 88%-owy typu przedwojennego £ 0.5 za cwt.

**Mąka.** — Import mąki do Anglii jest ostatnio bardzo obfity, co ujemnie odbija się na tendencjach rynkowych. W samym Londynie sprzedano w r. b. 1.865 tys. worków mąki zamorskiej w porównaniu do 1.422 tys. worków, sprzedanych w tym okresie r. ub. Sprzedaż na wrzesień operowała następującymi gatunkami: najlepsza kanadyjska po 0.16.3, amerykańska jara £ 0.16, — ozima £ 0.15.3, australijska £ 0.15 za worek. Oficjalne notowanie cen gatunków typowych — bez zmian

wporównaniu do zeszlotygodniowych notowań: dobra kanadyjska £ 0.16, domowa przemiału londyńskiego £ 0.15.6, angielska czysta £ 0.15 za worek 140-funtowy.

**Ryż.** — Mimo wielką stałość cen ryżu, zauważa się pewną niejasną tendencję w stosunku do ryżu hiszpańskiego, co uzależnione jest od spadku pesety. Oficjalne notowanie cen gatunków typowych bez zmian w porównaniu do notowań zeszlotygodniowych: oryginalny Carolina £ 33, Patna £ 24, imitacja Caroliny £ 25, hiszpański £ 16, birmański £ 12.10 za tonnę.

**Herbata.** — Cena herbaty Darjeeling stale wzrasta i dochodzi ostatnio przeciętnie do 23 88 d za funt. Import herbaty chińskiej spada, ale gatunek Oolong z Formosy osiąga cenę 29 d za funt. Herbata Nyasa jest bardzo tania, dochodząc tylko do 9—9½ d za funt. Przeciętne ceny gatunków typowych wynosiły: cejlońska 16'78 d, indyjska 13'47, jawańska 9'80 d.

**Kawa.** — Rynki kawowe kontynentu europejskiego, jak Havre i Hamburg, podobnie jak i rynek londyński, są zupełnie bez ruchu. Przeciwnie, na rynku kawo-

wym w New-York'u panuje duże ożywienie. Oficjalne notowanie cen pozostają bez zmian w stosunku do zeszlotygodniowych notowań, a mianowicie: Jamajka £ 10.5, Costa-Rica £ 5, Kenya dobra średnia £ 4.5, brazylijska Santos £ 2.12.6 za cwt.

**Kakao.** — Oficjalne notowanie cen były następujące: Trinidad bez zmian £ 3. Grenada przednie bez zmian £ 2.10, tylko Accra standartowe spadło z £ 1.17.6 do 1.15 za cwt.

## METALE

**Z RYNKÓW ŚWIATOWYCH.** — Ceny wywozowe żelaza z większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ f. o. b. port — notowane były w dn. 21 sierpnia 1930 r., jak następuje:

	Wielka Brytania		Belgia i Luksemburg		Francja	
	za 1.016 kg	za 1.000 kg	za 1.016 kg	za 1.000 kg	za 1.016 kg	za 1.000 kg
<b>Surówka:</b>						
odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)	3. 3.6	2.18.0	2.18.0	—	—	—
tomasowska	—	2.15.0	—	—	—	—
hematytowa	3.11.0	—	—	—	—	—
ferromangan	11. 0.0	—	—	—	—	—
<b>Półwytwór:</b>						
kęsy	6. 0.0	4. 7.0	4. 7.0	—	—	—
platinny	5 15.0	4. 9.0	4. 9.0	—	—	—
<b>Wytwory gotowe:</b>						
żelazo sztabowe	7. 5.0	4. 5.6	4. 6.6	—	—	—
belki	7. 2.6	4.16.0	4.16.0	—	—	—
katowniki	7. 2.6	4. 6.6	4. 6.6	—	—	—
blacha okrętowa, rezerwarowa i t. p.	7.10.0	—	—	—	—	—
szyny stalowe	7.15.0	6.10.0	6.10.0	—	—	—
bednarka	8.10.0	5. 0.0	5. 0.0	—	—	—
drut-walcówka	7.12.6	—	—	—	—	—
blacha tomasowska	8.15.0	5.10.0	5.10.0	—	—	—
blacha czarna (24 gąge)	9.10.0	—	—	—	—	—
drut ocynkow.	13. 0.0	7.12.6	7.12.6	—	—	—
gwoździe druc.	10. 0.0	6. 0.0	6. 0.0	—	—	—

Na rynku starego żelastwa położenie w tygodniu sprawozdawczym od 23 do 29 sierpnia pozostawało w dalszym ciągu niekorzystne. We wszystkich krajach panowała depresja i to nie tylko na rynkach wewnętrznych, lecz również i przy eksporcie, skutkiem czego ceny mają ciągle tendencję zniżkową.

W Niemczech panowało naogół usposobienie ospałe. W okręgu reńsko-westfalskim cała działalność rynku sprowadzała się do pokrywania sprzedażnych ilości. Ceny utrzymują się mniej więcej na jednym poziomie i w tygodniu sprawozdawczym normowane były w oparciu o cenę staliwa RM 43 loco huta reńsko-westfalska. Na poprawę cen niema żadnych widoków, to też hurtownicy starają się zbyć możliwie najprędzej jak największe ilości. Zapotrzebowanie na żelastwo wielkopiecowe utrzymywało się również, a nawet skutkiem braku dostaw tego gatunku musiano je sprowadzać z Niemiec środkowych, pomimo to jednak do normalnych obrotów było jeszcze daleko.

Na rynku środkowo-niemieckim i wschodnim położenie pozostawało bez zmian. Dostawa żelastwa na zachód jest narazie niemożliwa, gdyż przy dzisiejszym stosunku cen w obu tych prowincjach nie

pozwała na to koszt frachtu; wyjątek tu stanowi żelastwo wielkopiecowe, to też w tych gatunkach zaczyna się dawać uczuwać brak we wschodnich prowincjach otoczek i odpadków blachy.

Na rynku złomu żeliwnego dało się zauważyć pewne polepszenie. Odlewnie nadeszły trochę zamówień nowych, prawie wyłącznie jednak na pierwszy gatunek, a poza tem wydały zarządzenie na dostawę pewnych ilości złomu w gatunkach niższych, zamówionego już dawniej. Wysyłka zagranicę, nawet drogą wodną z powodu niskich cen nie opłaca się. Wymieniało następujące ceny handlu hurtowego loco Berlin: złom żeliwny maszynowy RM 45 i złom handlowy RM 30 za tonnę.

Oficjalnie notowane ceny — w RM za 1.000 kg loco huta reńsko-westfalska — przedstawiały się, jak następuje:

	25/VIII	29/VIII
Staliwo . . . . .	43	43
Żelastwo I gatunku . . . . .	41	41
Pakiety z blachy czarn. pras. . . . .	40	40
Otoczki wielkopiecowe . . . . .	32	32
„ martenowskie . . . . .	34	34
Żelastwo mieszane . . . . .	31	31
Żeliwo maszynowe tłucz. . . . .	58/60	58/60
„ kupne . . . . .	46/48	46/48

Położenie na francuskim rynku stalowego żelastwa pogarsza się. Ogólno-światowy kryzys przemysłowy dotąd Francji prawie że nie dotykał, obecnie jednak daje się zauważyć pewna regresja przemysłowa, którą częściowo należy przypisać sezonowemu osłabieniu napięcia, ale też i w znacznej mierze refleksowi ogólnoeuropejskiego położenia. Narazie nie można jeszcze mówić o kryzysie w hutnictwie francuskim, jednakże zmniejszenie napływu zamówień zaczyna się już odbijać i na przemysłach, związanych z hutnictwem, a między innymi i na dostawach żelastwa. Zapotrzebowanie na żelastwo zmniejszyło się bardzo znacznie, a do tego trzeba dodać jeszcze zmniejszenie wywozu, co wszystko razem nadaje cenie żelastwa tendencję zniżkową. Również niekorzystnie przedstawia się rynek druzgu żeliwnego, gdzie pomimo oficjalnych dobrych cen, mają one jednak tendencję zniżkową.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. fr. loco Longwy z 1.000 kg — przedstawiały się następująco:

	18/VIII	25/VIII
Staliwo . . . . .	200/210	170/180
Żelastwo I gatunku . . . . .	170/185	150/160
Odpadki blachy niesort. . . . .	60/70	60/70
„ „ pakiet. . . . .	120/130	120/130
Otoczki . . . . .	120/130	120/130
Żelastwo mieszane . . . . .	140/150	130/140
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	310/320	320/330

Na rynku belgijskim również panowało usposobienie słabe. Nieco polepszone ceny poprzedniego tygodnia utrzymały się coprawda, jednak zainteresowanie rynkiem osłabło, i zapotrzebowanie zmniejszyło się. Prawdopodobnie i tu oddziaływa również niekorzystny dla hutnictwa sezon, lecz w większej napewno mierze przyczynia się do tego wciąż trwający w hutnictwie ostry kryzys i brak widoków na prędkie polepszenie się.

Oficjalnie notowane ceny — we fr. belg. co miejsce spożycia za 1.000 kg — przedstawiały się, jak następuje:

	22/VIII	29/VIII
Staliwo . . . . .	370/380	370/380
Żelastwo I gatunku . . . . .	360	360
Odpadki blachy nowe . . . . .	280	280
Otoczki . . . . .	210/220	210/220
Żelastwo wielkopiecowe . . . . .	280/290	280/290
Żeliwo maszyn. tłucz. . . . .	520/540	520/540

Na rynku starych metali również panuje silna depresja, i ceny wykazują tendencję zniżkową. Zainteresowanie jest bardzo nieznaczne, i tylko duże ustępstwo ceny może zachęcić do kupna.

Oficjalnie notowane ceny (w Niemczech loco Berlin, we Francji i Belgii loco miejsce spożycia wzgl. loco granica za 1.000 kg):

	Niemcy	Francja	Belgia
	29/VIII	25/VIII	24/VIII
	RM	Fr. fr.	Fr. belg.
Miedź — odpadki grube . . . . .	97	580/590	825
Bronz — „ „ . . . . .	93	550/560	825
Mosiądz — „ „ . . . . .	73	370/380	600
Cynk stary . . . . .	24	120/130	200
Ołów miękki stary . . . . .	34	180/190	250

**ANGLJA.** — Rynek metalowy w tygodniu sprawozdawczym od 23 do 29 sierpnia był bardzo niewyraźny. Stan osłabienia trwał w dalszym ciągu, a że popyt był niezmiernie niski, ceny utrzymywały się bez wielkich zmian na poziomie z końca poprzedniego tygodnia. W Anglii wzmagający się ciągle kryzys i rosnące bezrobocie nie wróżą prędkiego polepszenia na rynku metalowym, to też i w tygodniu sprawozdawczym przedsiębiorstw angielskich na rynku prawie że nie było.

Na rynku miedzi panował w tygodniu sprawozdawczym zupełny spokój i apatia. Notowania ustaliły się na najniższym poziomie dotychczasowych cen, i dopiero w ostatnim dniu tygodnia nastąpiło lekkie polepszenie się cen, tak że rezultat tygodniowy wypadł dodatnio. W kołach rynkowych rachują się z tem, że kartel nie będzie mógł długo utrzymać dotychczasowej ceny 11'30 ct. i że będzie zmuszony do jej obniżenia, pomimo tego, że i ta cena jest ogólnie uważana jako bardzo niska. Produkcja miedzi wykazuje spadek, pomimo to jednak jest jeszcze za duża w stosunku do dzisiejszego zapotrzebowania.

Na rynku cyny również panował zupełny zastój. Stan zatrudnienia fabryk blachy białej jest niedostateczny, z drugiej zaś strony zapasy cyny w Anglii ciągle wzrastają. Dzięki ograniczeniom produkcji dowóz metalu w dalszym ciągu się zmniejsza. T-wo The Malaya Con. Fin Dredning Co. przyłączyło się do grupy nie zgadzających się na ograniczenie produkcji, więcej jednak naśladowców w tym kierunku nie było. Ceny wykazywały dosyć duże wahania, uzyskując jednak przy zamknięciu tygodnia nieznaczny plus.

Rynek ołowiu był spokojny i zrównoważony, przyczem w końcu tygodnia cena wykazała nieznaczny wzrost. Coraz to bardziej zaznacza się na rynku przeświadczenie, że uda się osiągnąć stabilizację cen tego metalu. Statystyka amerykańska wykazała w lipcu przyrost tamtejszych zapasów. Zapotrzebowanie ze strony konsumentów było nieduże. Dowóz metalu na rynek angielski był umiarkowany.

Na rynku cynkowym lekka zwyżka ceny z poprzedniego tygodnia naogół nie utrzymała się, choć ostatnie dni były lepsze, i cena się podniosła. Usposobienie rynku

było względnie mocne, i przypuszczają że udałoby się podnieść cenę bardziej na stałe, o ileby wzrosło zapotrzebowanie; istniejące zapasy nie obciążąłyby zbyt ciężko rynku, jeżeli przyjąć pod uwagę, że konsumenci naogół ich nie mają i kupują metal jedynie w ilościach, niezbędnych dla doraźnej potrzeby.

Ruch cen poszczególnych metali w tygodniu sprawozdawczym przedstawiał się, jak następuje:

Miedź standard w rezultacie tygodniowym wykazała wzrost ceny o £ ½ przy sprzedaży gotówkowej i £ ¾ przy operacjach terminowych. Miedź elektrolityczna i rafinowana, jak również i blacha miedziana, nie wykazywały żadnej zmiany w cenie.

Cyna po dosyć znacznych wahaniami zamknęła swój rachunek tygodniowy z zyskiem £ ¼ dla sprzedaży natychmiastowej i £ ⅜ przy sprzedaży terminowej.

Ołów wykazał również zysk: przy transakcjach kasowych £ ⅜ i przy terminowych £ ⅙.

Cynk wykazał zysk £ ⅙ przy sprzedaży za gotówkę i stratę £ ⅜ przy operacjach terminowych.

Glin i nikiel pozostawały bez zmiany przy sprzedaży krajowej, zarówno jak i zagranicznej.

Antymon, blacha biała, rtęć i złoto pozostawały bez zmiany.

Ruda wolframowa zyskała w ciągu tygodnia sh 1½ na 1% w tonnie.

Platyna w dalszym ciągu straciła £ ½ na uncji.

Srebro wykazało stratę po ¼ d na uncji dla obu rodzajów transakcji.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali (w £ za 1.016 kg z wyjątkiem: rtęć, która notowana jest w £ za butlę, rudy wolframowej — w sh za 1% w tonnie, platyny — w £ za uncję, srebra — w d za uncję, złota — w sh za uncję i blachy białej — w sh za skrzynkę o 120 ark. 24 g.):

Metal	Poprzed. Tydz. sprawozdawczy:			
	tydz. ultimo	maksymum	minimum	ultimmo
<b>M i e d ź:</b>				
standard				
kasa . . . . .	46 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> -15 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>	47 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>	46 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>	47 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> -7 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>
term. . . . .	47-47 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>	47 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>	46 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>	47 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> -7 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>
elektrol. . . . .	50½-51½	51½	50½	50½-51½
rafinow. . . . .	50-51¼	51¼	50	50-51¼
blacha . . . . .				
miedź . . . . .	79	79	79	79
<b>C y n a:</b>				
kasa . . . . .	134 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> -½	135 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	132 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	134 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> -¾
term. . . . .	135 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> -136	137 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	134 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	136 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> -¾
<b>O ł ó w:</b>				
kasa . . . . .	18 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>	18 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>	18 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>	18 <sup>11</sup> / <sub>16</sub>
term. . . . .	18 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>	18 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	18 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>	18 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>
<b>C y n k:</b>				
kasa . . . . .	15 <sup>15</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>	15 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>	16 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>
term. . . . .	16½	16 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>	16 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>	16 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>
<b>G l i n:</b>				
dla kraju . . . . .	95	95	95	95
„ zagr. . . . .	100	100	100	100
<b>A n t y m o n</b>				
46-46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	46	46-46 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>	
<b>B l a c h a</b>				
biała . . . . .	18	18	18	18

Rtęć . . .	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$	22 $\frac{3}{4}$
Nikiel:				
dla kraju . . .	175	175	175	175
„ zagr. . .	175	175	175	175
Ruda wolfram. 17 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{3}{4}$	17 $\frac{1}{2}$	18 $\frac{3}{4}$	
Platyna „Spong” 7	7	7	7	
Srebro:				
kasa . . .	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{7}{16}$
term. . .	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{11}{16}$	16 $\frac{3}{16}$	16 $\frac{7}{16}$
Złoto . . .	85.0	85.0 $\frac{1}{4}$	85.0	85.0

— Wewnętrzne ceny żelaza — w £ za 1,016 kg loco huta wysyłająca — przedstawiały się w następujący sposób:

	25/VIII	18/VIII
Surówka odl. Nr. III (2·5—3·0% Si) . . .	3.3.6—3.16.6	3.3.6—3.16.6
Surówka marten. zasadowa . . .	3.0.0—3. 7.6	3.0. —3.7.6
Kęsy . . .	5.15.0—6.5.0	5.15.0—6.5.0
Szyny . . .	8.10.0	8.10.0
Żelazo sztabowe . . .	7.17.6—8.5.0	7.17.6—8.5.0
Żelazokształ. . .	8.10.0	8.10.0
Blacha okrętowa, mostowa i t. p. . .	8.15.0—8.17.6	8.15.0—8.17.6
Blacha czarna (24 gage) . . .	9.12.6—9.15.0	9.12.6—9.15.0
Blacha ocynkowa. (24 g.) . . .	11.17.6	11.17.6

Drut - walcówka . . .	8.0.0	8.0.0
Bednarka . . .	9.5.0—9.15.0	9.5.0—9.15.0
Koks wielkopieczowy . . .	0.14 i wyż.	0.14 i wyż.

## SUROWCE I PÓLPRODUKTY WŁÓKNISTE

**ANGLIJA.** W tygodniu od 20 do 27 sierpnia sytuacja na rynku przedstawiała się następująco:

**Bawełna.** — W tygodniu sprawozdawczym nie zauważono żadnych specjalnych zmian na rynku; nie notowano też większego ożywienia. Cena bawełny surowej amerykańskiej „middling” wynosiła w Liverpoolu w dn. 28 sierpnia 667 d za funt; cena przędzy bawełnianej wynosiła w bieżącym tygodniu: amerykańskiej 10 $\frac{3}{4}$  d, egipskiej 19 $\frac{1}{4}$  d za funt.

**Wełna.** — Widoki na londyńskie aukcje wrześniowe są uważane za pomyślne, przyczem nie przewiduje się spadku cen dla poszczególnych gatunków wełny. Dość dużo wagi przywiązuje się do decyzji obradującej obecnie w Bloemfontein konferencji wełnianej w kierunku polepszenia handlu wełną południowo-afrykańską. Wzrost spożycia wełny w ostatnich latach zdaje się nie ulegać wątpliwości, to też należy się spodziewać, że nawet zwiększona produkcja znajdzie zbyt. Oficjalne notowania gatunków typowych już od szeregu tygodni pozostają bez zmiany i wynoszą: myta merynosowa Queensland £ 0.2.6, śnieżno-biała z przylądka Dobrej Nadziei £ 0.2, Victorja tłusta średnia £ 0.1.3; krzyżówka: australazyjska

przednia £ 0.1.6, średnia £ 0.1, licha £ 0.0.9 za funt; topsy typ „64” £ 0.2.3 za funt.

**Juta.** — Stale, od szeregu lat, wzrastające zbiory juty w Indiach idą w parze ze zwiększoną wydajnością z jednostki powierzchni. W r. b. zasiano 3.507 tys. akrów, i przewiduje się zbiór 36.300 tys. cwt. To też spadek cen już się rozpoczął. Z gatunków typowych na poziomie notowań z tygodnia ubiegłego pozostała tylko juta przednia—£ 18.10 za tonnę, natomiast „lightnings” spadła z £ 16.12.6 do 16.7.6, „hearts” zaś z £ 15.10 do £ 15.5 za tonnę.

**Konopie.** — Oficjalne notowania gatunków typowych wykazują spadek: sisal przedni spadł z £ 23 do 22, manilskie „J” z £ 23.10 do £ 22.10, miękkie północno-włoskie Cannabis z £ 46.10 do £ 46 za tonnę.

**Len.** — Spodziewane są następujące ceny na nowy sezon: irlandzki £ 75 do £ 100, holenderski £ 70 — 90, belgijski przedni Courtrai £ 125 za tonnę. Oficjalne notowania cen gatunków typowych wynosiły: przedni £ 100 (bez zmian już od szeregu tygodni), średni wzrósł z £ 70 do £ 80, lichy bez zmian £ 50 za tonnę.

**Jedwab.** — Produkcja we Włoszech i Japonii zapowiada się dobrze. Co dotyczy Chin, to, zdaje się, w ostatnich czasach działania wojenne miały miejsce w okolicach produkcji jedwabiu, co wnosi pierwiastek niepewności do handlu jedwabiem chińskim. Oficjalne notowania cen były następujące: włoski i chiński bez zmian, odpowiednio £ 0.13.6 oraz £ 0.11 za funt, natomiast japoński spadł z £ 0.13 do £ 0.12.6 za funt.

## PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ELEKTORALNA 2, pokój 26 (parter)

telefony:

412-66 (Red.), 412-73 (Adm.) i 412-68 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

### PRENUMERATA

w kraju:

kwartalnie—zł 15, półrocznie—zł 30, rocznie—zł 60

z zagranicą:

kwartalnie—zł 25, półrocznie—zł 50, rocznie—zł 100

### CENY OGŁOSZEŃ

w zeszytach zwykłych:

IV str. okładki—zł 1.200; II i III str. okł.—zł 900;

$\frac{1}{2}$  str. — zł 500; strony zwyczajne — zł 600,

$\frac{1}{4}$  str. — zł 350,  $\frac{1}{8}$  str. — zł 200,  $\frac{1}{16}$  str. — zł 110

Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%

Redaktor Naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
**PAWEŁ MICHAŁSKI**

Redaktor działu rolniczego:  
**LEONARD KRAWULSKI**

Redaktor działu komunikacyjnego:  
**JÓZEF GIEYSZTOR**

Wydawca: **MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU**



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## Fabryka Porcelany i Wyrobów Ceramicznych w Ćmielowie

Sp. Akc.

### Bilans zamknięcia sporządzony na dz. 31 grudnia 1929 roku

STAN CZYNNY:		zł	STAN BIERNY:		zł
Gotówka			26.450'11	Kapitał Akcyjny	1.200.000'00
Instytucje kredytowe			70.910'42	Akcepty	322.486'09
Weksle płynne	13.124'30		27.839'11	Fundusz do wypł. za akcje unieważn.	34.759'44
„ protestowane	14.714'91		650'00	Instytucje kredytowe	133.955'85
Papiery wartościowe			432.270'76	Wierzyciele	1.468.099'65
Dłużnicy		1.405.677'28	3.593'13	Sumy przechodnie	105.313'59
Wyroby i materiały			3.263'16	Niepodniesione dywidendy	443'93
Sumy Przechodnie			58'00	Fundusz umorzeniowy	185.249'01
Kaucja i udziały				Zysk	22.956'73
Dłużnicy wątpliwi					
Place, zabudowania, urządzenia					
techniczne i ruchomości:					
a) Wytwórnia w Ćmielowie	1.027.773'07				
b) Wytwórnia w Chodzieży	463.606'22				
c) Dyrekcja w Warszawie	11.173'03	1.502.552'32			
		3.473.264'29			3.473.264'29
Różni za akcepty gwarancyjne		250.493'02		Akcepty gwarancyjne	250.493'02
		<u>3.723.757'31</u>			<u>3.723.757'31</u>

### Rachunek Strat i Zysków na dz. 31 grudnia 1929 r.

STRATY:	zł	ZYSKI:	zł
Koszty handlowe	418.528'01	Reszta pozostała z dopłat do akcji po pokryciu strat za ubiegłe lata	282'54
Koszty sprzedaży	344.883'84	Zysk brutto ze sprzedanych wyrobów gotowych	1.304.702'85
Procenty i dyskonto	208.051'35		
Podatki i świadczenia socjalne	176.712'51		
Strata na sprzedanych pap. wartościowych	17'02		
Odpisy należności wątpliwych	13.208'18		
Umorzenie nieruchomości za 1929 r.	98.022'77		
Strata za II półrocze 1928 r.	22.504'98		
Zysk za 1929 r.	22.956'73		
	<u>1.304.985'39</u>		<u>1.304.985'39</u>

Dyrektor Zarządzający: (—) *Inż. St. Syska.*

Zarząd: (—) *Piotr Dąbkowski*  
(—) *Dr. Wacław Wojakowski*

Księgowy: (—) *Kazimierz Witkowski*

Zgodność z księgami potwierdza

Komisja Rewizyjna: (—) *Szymon Idzikowski,*  
(—) *Henryk Grabowski,*  
(—) *Wacław Osinski,*  
(—) *Jan Reinstein,*  
(—) *Roman Krzysiak*

## Zarząd Spółki Akcyjnej CUKROWNI „DOBRE”

ma zaszczyt zawiadomić, że **Ogólne Zwyczajne Zebranie Akcjonariuszów** Cukrowni „Dobre”, odbędzie się w dn. 26 września 1930 r. o godz. 3 po południu w Cukrowni „Dobre” powiatu Nieszawskiego. Porządek obrad:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu za okres operacyjny 1929/30 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 4) Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1929/30, zatwierdzenie rachunku zysków i strat, uchwalenie podziału zysków, oraz udzielenie Zarządowi pokwitowania; 5) Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach i bankach, oraz zatwierdzenie już dokonanych w r. b. umów i udzielonych zabezpieczeń; 6) Uchwalenie budżetu na rok operac. 1930/31; 7) Zmiana Statutu Spół-

ki Akcyjnej Cukrowni „Dobre” stosownie do Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r., poz. 383, i przyjęcie nowego Statutu Spółki; 8) Wybory ustępującego członka Zarządu, zastępcy członka Zarządu i pięciu członków Komisji Rewizyjnej; 9) Wnioski akcjonariuszów, zgłoszone w terminie zgodnie z brzmieniem § 16 Statutu.

UWAGA. — Stosownie do § 19 Statutu, Akcjonariusze dla uzyskania prawa głosu na Walnym Zebraniu winni najpóźniej na siedem dni przed terminem Zebrania złożyć swe akcje lub świadectwa depozytowe lub zastawowe, w kantorze cukrowni „Dobre” lub w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Traugutta 3 m. 1, dla zarejestrowania.

## Wyciąg ze sprawozdania

# Jeneralnej Kompanji Przemysłu Przędzalnianego Towarzystwa Anonimowego Zakładów Allart, Rousseau i S-ka

W ŁODZI, UL. KĄTNA Nr. 19

**za 1929/30 rok operacyjny**

## Bilans na dz. 31 stycznia 1930 r.

AKTYWA:	zł	PASYWA:	zł	zł
Nieruchomości, maszyny i urządzenia . . . . .	24,092.805'39	Centrala w Roubaix:		
Wyroby i Materiały . . . . .	25,647.322'94	Rachunek Kapitału . . . . .	16,885.584'13	
Kasa, papiery procentowe i weksle w port-felu . . . . .	15,995.108'92	Rachunek Urządzeń Powo-jennych . . . . .	3,714.458'27	
Debitorzy Różni . . . . .	26,162.533'48	Rachunek Amortyzacji . . . . .	9,440.429'08	30,040.471'48
Straty 1929/30 r. . . . .	2,752.860'61	Kredytorzy:		
		Centrala w Roubaix Rachunek bieżący towarowy . . . . .		61,725.214'32
		Różni . . . . .		2,884.945'54
	94,650.631'34			94,650.631'34

## Rachunek Zysków i Strat

WINIEN:	zł	MA:	zł
Podatki . . . . .	631.863'77	Nadwyżka brutto z rachunku towarów i róż-ne wpływy . . . . .	11,642.526'94
Świadczenia Socjalne . . . . .	505.867'91	Wpływy z długów wątpliwych za ubiegłe lata . . . . .	75.804'96
Procenty, Koszty Handlowe, Opłaty Stem-plowe, Koszty Eksploatacji, Materiały po-mocnicze i techniczne . . . . .	12,942.711'82	Strata za 1929/30 r. . . . .	2,752.860'61
Straty na dłużnikach . . . . .	390.749'01		
	14,471.192'51		14,471.192'51

### Zarząd Papierni Soczewka, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie** odbędzie się we wtorek dnia 30 września 1930 r., o godz. 1 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Mazowiecka 7. Porządek dzienny:

1) Wybór przewodniczącego Zebrania; 2) Uzgodnienie Statutu Spółki stosownie do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r.; 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, chcący uczestniczyć w Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni conajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Zarządzie Spółki (Warszawa, Mazowiecka 7), swe akcje, względnie świadectwa zastawowe lub depozytowe instytucji kredytowych. W razie niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w powyższym terminie, powtórne Walne Zgromadzenie, z tymże porządkiem dziennym, odbędzie się we wtorek dn. 14 października 1930 r., o godzinie 1 po południu, w lokalu Zarządu, Mazowiecka 7, i zgodnie z § 33 Statutu uważać się będzie za prawomocne i bez względu na liczbę akcji zgłoszonych w tem Zgromadzeniu.

### Cukrownia Kościańska, Sp. Akc.

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w sobotę dn. 27 września 1930 r., o godz. 12 w biurach własnych w Kościanie, odbędzie się

#### Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem obrad:

1) Przedłożenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1929/30 r.; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Dyskusja i przyjęcie sprawozdań, bilansu, rachunku zysków i strat, rozdział czystego zysku i udzielenie absolutorjum; 4) Wybór Członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących; 5) Wolne wnioski.

## Z A R Z Ą D

# Babino-Tomachowskiej Cukrowni, S. A.

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszy, iż

### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁNI

odbędzie się dn. 24 września 1930 r., o godz. 4 po poł., w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 32, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie — po wysłuchaniu wniosków Komisji Rewizyjnej — sprawozdań, bilansu, oraz rachunku zysków i strat za rok operacyjny 1929/30;
- 3) Powzięcie uchwał co do udzielenia Zarządowi absolutorjum oraz w sprawie zysków i strat za rok operacyjny 1929/30;
- 4) Zatwierdzenie budżetu, oraz upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów;
- 5) Wybory członków Zarządu w myśl § 15 statutu i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 6) Wybory członków Komisji Rewizyjnej na następny rok operacyjny i ustalenie wysokości ich wynagrodzenia;
- 7) Zatwierdzenie plenipotencji, wydanej przez Zarząd Dyrektorowi Zarządzającemu;
- 8) Zmiana statutu Spółki według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383), o Prawie o Spółkach Akcyjnych;
- 8) Wnioski Akcjonariuszów.

# „ŻAR”, Spółka Akcyjna Zakłady Przemysłowe w Nowym Tomyślu

## Bilans Majątku per 30 czerwca 1930 r.

AKTYWA:	zł	PASYWA:	zł
Kasa . . . . .	7.611 <sup>77</sup>	Kapitał Zakładowy . . . . .	500.000 <sup>00</sup>
Banki . . . . .	55.985 <sup>01</sup>	Fundusz Rezerwowy . . . . .	38.836 <sup>59</sup>
Weksle . . . . .	24.555 <sup>85</sup>	„ Renowacyjny . . . . .	20.215 <sup>97</sup>
„ protesty . . . . .	1.950 <sup>37</sup>	„ Podatkowy . . . . .	147.487 <sup>23</sup>
Dłużnicy . . . . .	196.082 <sup>23</sup>	Amortyzacja . . . . .	109.444 <sup>02</sup>
Surowce i Materiały . . . . .	46.366 <sup>80</sup>	Wierzyciele . . . . .	39.522 <sup>68</sup>
Półfabrykaty . . . . .	21.666 <sup>34</sup>	Nieodebrana dywidenda do 1927/28 r. . . . .	879 <sup>20</sup>
Papiery wartościowe . . . . .	14.650 <sup>00</sup>	„ za 1928/29 r. . . . .	1.036 <sup>00</sup>
Kaucje . . . . .	2.104 <sup>75</sup>	Zysk . . . . .	172.510 <sup>31</sup>
Maszyny . . . . .	247.214 <sup>70</sup>		
Nieruchomości . . . . .	257.012 <sup>19</sup>		
Aparaty i Urządzenia . . . . .	57.074 <sup>04</sup>		
Ruchomości biurowe . . . . .	14.747 <sup>76</sup>		
Komisowa Sprzedaż . . . . .	1.197 <sup>04</sup>		
Sumy przechodnie . . . . .	20 <sup>11</sup>		
Towary . . . . .	81.693 <sup>04</sup>		
	<u>1,029.932<sup>00</sup></u>		<u>1,029.932<sup>00</sup></u>

## Rachunek Strat i Zysków per 30 czerwca 1930 r.

STRATY:	zł	ZYSKI:	zł
Koszty Handlowe . . . . .	66.012 <sup>83</sup>	Pozostałość z 1928/29 r. ] . . . . .	8.311 <sup>75</sup>
Podatki . . . . .	23.754 <sup>94</sup>	Towarów Saldo . . . . .	377.755 <sup>76</sup>
Procent . . . . .	5.556 <sup>37</sup>	Procent . . . . .	11.726 <sup>31</sup>
Zaległości administracyjne . . . . .	178.398 <sup>07</sup>	Wyroby z tektury Saldo . . . . .	2.290 <sup>30</sup>
Bilansu . . . . .	172.510 <sup>31</sup>	Różnica kursów . . . . .	170 <sup>83</sup>
	<u>446.232<sup>52</sup></u>	Premja Eksportowa . . . . .	45.977 <sup>57</sup>
			<u>446.232<sup>52</sup></u>

Zgodność powyższego Bilansu oraz Rachunku Zysków i Strat z księgami i inwenturami Firmy „Żar”, Sp. Akc. w Nowym Tomyślu, poświadczam.

Nowy Tomyśl, dn. 14 lipca 1930 r.

(—) *Henryk Kruszewski*

Zaprzyięzony Rewizor Ksiąg i Rzeczoznawca na Obwód Sądu Okręgowego w Poznaniu.

Uchwałą Walnego Zebrania z dn. 20 sierpnia 1930 r. ustalono za 1929/30 r. dywidendę w wysokości 27%, którą wypłaca Kasa Spółki, Nowy Tomyśl.

Rada Nadzorcza:  
(—) *Grybski* prezes

Zarząd:  
(—) *Fabrowski* (—) *Jankiewicz*

## Sierszańskie Zakłady Górnicze, Spółka Akcyjna w Sierszy

### XXIII ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW

naszej Spółki Akcyjnej odbędzie się dn. 29 września 1930 r., o godz. 17 (5 po południu), w sali posiedzeń naszej Rady Zawiadowczej w Krakowie, ul. św. Anny 1, II p. Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Rady Zawiadowczej i przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1929 r.; 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie Radzie Zawiadowczej absolutorjum; 4) Powzięcie uchwał co do bilansu i użycia nadwyżki bilansowej; 5) Wybór Zarządu Spółki; 6) Wybór Rady Nadzorczej; 7) Wybór Komisji Rewizyjnej; 8) Ustanowienie wynagrodzenia dla Komisji Rewizyjnej na rok bilansowy 1930; 9) Wyznaczenie dziennika, w którym będą publikowane ogłoszenia Spółki; 10) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariuszom przysługuje prawo zgłoszenia dodatkowych spraw na porządek dzienny XXIII Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, które będą pomieszczone w drugim ogłoszeniu o XXIII Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu.

Zgłoszenia te winny być wniesione listem poleconym do siedziby Spółki w Sierszy koło Trzebini w terminie

W Sierszy, dn. 1 września 1930 r.

nieprzekraczalnym do dn. 11 września 1930 r. (art. 57 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383).

PP. Akcjonariusze, którzy chcą wykonać prawo głosu na tem Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, winni akcje, które mogą być bez kuponów, złożyć najpóźniej do dn. 22 września 1930 r., godz. 12 w południe w siedzibie Spółki w Sierszy koło Trzebini. Zamjast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza albo w Polskim Banku Przemysłowym. Oddział w Krakowie, ul. Szewska 1, lub w Domu Bankowym H. Ripper i S-ka w Krakowie, Rynek Główny 17, albo w Wiedniu w „Merkurbanku”, S. A. Wien I, Wollzeile 1—3. Jedna akcja złotowa daje prawo do jednego głosu.

Akcjonariusze mogą uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocników. Pełnomocnictwo może być tylko piśmienne i ma być złożone Przewodniczącemu Walnego Zgromadzenia. Osoby prawne, jak również nieletni i ubezwłasnowolnieni uczestniczą w Walnym Zgromadz. przez swych zastępców prawnych,

(Przedruk nie będzie płacony).

Rada Zawiadowcza



**Z A R Z Ą D**  
**TOWARZYSTWA AKCYJNEGO FABRYK CUKRU I RAFINERJI**  
**„ŁUBNA I SZRENIAWA”**

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszy, iż

**NADZWYCZAJNE WALNE**  
**ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

odbędzie się dn. 26 września 1930 r. o godz. 3 po południu w Krakowie, w lokalu Akcyjnego Banku Hipotecznego, Filja w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór Przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu Spółki według Rozporz. Prezyd. Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39, poz. 383) o Prawie o Spółkach Akcyjnych;
- 3) Wniosk Akcjonariuszów.

Rada Zarządzająca Sp. Akc. pod firmą

**„PATRIA”**

**POLSKIE TOWARZYSTWO ASERURACYJNE I REASERURACYJNE**

**SPÓŁKA AKCYJNA W WARSZAWIE**

stosując się do przepisu punktu c) rozdziału I post nowieria PP. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, opublikowanego dnia 20 czerwca 1930 r. w „Monitorze Polskim” Nr. 140, ogłasza niniejszem dodatkową subskrypcję na akcje IV-ej emisji po c nie zł 12:50 za akcję i na warunkach w postanowieniu tem podanych.

Zgłoszenia na dodatkową subskrypcję akcji przyjmuje Dyrekcja Towarzystwa w Warszawie, ul. Jasna Nr. 4, do dnia 6 października 1930 r.

Repa tycja tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada Zarządzająca według swego uznania po kur-ie nie niższym od ceny emisyjnej.

**Cukrownia „Kujawy” Spółka Akcyjna w Janikowie**

zapraszamy Panów Akcjonariuszów na

**Walne Zgromadzenie**

Spółki Akcyjnej Cukrowni Kujawy w Janikowie i Pakości, które odbędzie się w dniu 30 września 1930 roku w Hotelu Basta w Inowrocławiu o godzinie 10-tej rano z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie;
- 2) Wybory Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia;
- 3) Sprawozdanie, przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok obrotowy 1929/30;
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 5) Wniosek o udzielenie pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej;
- 6) Wybory do rady nadzorczej w miejsce ustępujących członków;
- 7) Wybory rewizorów i zastępców;
- 8) Zamknięcie Walnego Zgromadzenia.

Panowie Akcjonariusze, pragnący zamieścić dodatkowe sprawy w obradach na walnym zgromadzeniu, winni zgłosić je najpóźniej na 14 dni przed terminem walnego zgromadzenia. S rawy mogą być umieszczone, o ile § 17 statutu na to zezwala.

Panowie Akcjonariusze, pragnący mieć prawo uczestniczenia w walnym zgromadzeniu, winni stosownie do § 18 statutu złożyć w Spółce Akcyjnej Cukrowni Kujawy w Janikowie przynajmniej na 7 dni przed terminem walnego zgromadzenia swoje akcje nowo wydane lub zaświadczenie na dowód złożonych akcji u polskiego notariusza albo w Banku Cukrownictwa w Poznaniu lub w Banku Ludowym w Inowrocławiu lub też w Banku dla Handlu i Przemysłu w Poznaniu lub we filji Banku dla Handlu i Przemysłu w Inowrocławiu. W zaświadczeniach wymienione winno być liczba akcji i zapewnienie, że akcje przed terminem ukończenia powyższego walnego zgromadzenia nie będą wydane.

**Z a r z ą d.**

Janikowo, dnia 12 sierpnia 30 r.

Z A R Z Ą D

**Fabryki Kopyt i Szpilek Drewnianych**  
**„FORMIARZ”, S. A.**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, iż w dn. 29 września 1930 r. o godz. 18 w siedzibie Spółki przy ul. Kowieńskiej 14 odbędzie się

**Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie**  
**Akcjonariuszów**

z następującym porządkiem dziennym:

- 2) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 3) Zmiana statutu, stosownie do Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. Nr. dz. 383 i przyjęcie nowego statutu Spółki;
- 3) Podwyższenie Kapitału Zakładów. o zł 120'000'00, t. j. do sumy zł 250.000'00;
- 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania wszelkiego rodzaju pożyczek i udzielania gwarancji hipotecznych — oraz określenie tychże;
- 5) Wolne wnioski.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, winni stosownie do par. 20 statutu, nie później niż na siedem dni złożyć Zarządowi Spółki swoje akcje ewentualnie kwity o przyjęciu tychże do depozytu przez instytucje kredytowe.

**ZARZĄD ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO**  
**JÓZEF RICHTER w Łodzi — Spółka Akcyjna**

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że dn. 24 września 1930 r. o godz. 15 w sali Dyrekcji przy ul. Ks. Ign. Skorupki 6/8 odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności za czas ubiegły; 2) Zmiana i Uzgodnienie Statutu Spółki z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 39/1928); 3) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w powyższem Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, winni najmniej na 7 dni przed wymienionym terminem złożyć w biurze Zarządu Spółki bądź akcje, bądź też dowody na złożone akcje w instytucjach przewidzianych w statucie Spółki.

**ZARZĄD SPÓŁKI AKCYJNEJ**

**CUKROWNI „ZAKRZÓWEK”**

ma zaszczyt zawiadomić P. P. Akcjonariuszy, iż

**NADZWYCZAJNE WALNE**  
**ZGROMADZENIE AKCJONARJUSZÓW SPÓŁKI**

odbędzie się dn. 24 września 1930 r. o godz. 5 po południu, w siedzibie Zarządu Spółki w Warszawie, ul. Chmielna Nr. 32, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i Wybór Przewodniczącego;
- 2) Zmiana statutu Spółki według Rozporz. Prezyd. Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 39, poz. 383) o Prawie o Spółkach Akcyjnych;
- 3) Wnioski Akcjonariuszów.

ZARZĄD

Fabryki Maszyn Rolniczych i Odlewni Żelaza R. DRATT i S-ka  
w Chełmie, Sp. Akc.

podaje do wiadomości PP. Akcjonariuszów, że w myśl § 20 dotychczasowego statutu, odbędzie się w dn. 26 września 1930 r. o godz. 5 po południu w lokalu Zarządu w Chełmie, ul. Lwowska Nr. 16 **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów** z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego; 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie zmian i uzupełnień statutu na podstawie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. („Dz. Ust. P. P.” Nr. 39, poz. 383), w szczególności ustalenie nowego podziału kapitału na podwyższone akcje; 3) Wolne wnioski zgłoszone statutowo.

Na zasadzie § 26 statutu PP. Akcjonariusze zyczący sobie przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni przedstawić Zarządowi swoje akcje lub kwity depozytowe nie później, jak na 7 dni przed terminem Zgromadzenia.

Z a r z ą d

Prenumerując

„Lot Polski”

popieracie L. O. P. P.

Prenumerata roczna zł 12 — P. K. O. 7.860  
Warszawa — Długa 50

Zasadą nowoczesnego kupca jest :

„Największy  
obróć i naj-  
mniejsze  
zapasy,



by nie więzić  
kapitału  
obrotowego”.

Zasadę tę realizuje SAMOLOT, przywożąc towary z odległych miast z szybkością telegraficzną.

Samoloty kursują codziennie. Niskie taryfy przewozowe. Ułatwione formalności celne. Dostawa do domów.

Informujcie się w biurach Polskich Linij Lotniczych „LOT”.

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje:

Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Lwów, Poznań, Warszawa, Gdańsk, Brno w Czechosłowacji, Wiedeń, Czerniowce, Galati i Bukareszt.

NAKŁADEM KOMISJI WYDAWNICZEJ

T-wa Bratn. Pom. Studentów Politechniki Warszawskiej

ukazały się następujące wydawnictwa :

K s i ą ż k o w e :

- |   |  |
|---|--|
| 1. Copowski H. prof. — Mechanika Teoretyczna 4 tomy . . . . . 21'—                                | 7. Pożaryski M. prof. — Pomiary elektryczne w technice . . . . . 6'80                                  |
| 2. Drewnowski K. prof. — Elektrotechniczne materiały i układy izolacyjne 8'—                      | 8. Skotnicki Cz. prof. — Technika odwadniania bagien i użytkowanie ich rolnicze broszur. . . . . 12'80 |
| 3. Gieystor J. — Eksploatacja handlowa kolei żelaznych . . . . . 12'—                             | „ w oprawie . . . . . 15'80  |
| 4. Piotrowski J. inż. — Wydajność obrabiarek i narzędzi do metali i wyznaczanie czasu obróbki 4'— | 9. Stefanowski B. prof. — Termodynamika techniczna z 3 tablicami entropowemi . . . . . 12'—            |
| 5. Podoski R. inż. — Tramwaje i koleje elektryczne, 2 tomy . . . . . 24'—                         | 10. „ — Gospodarka cieplna . . . . . 12'—  |
| 6. Pożaryski M. prof. — Podstawy naukowe elektrotechniki . . . . . 14'—                           | 11. Wasutyński A. prof. — Drogi żelazne, bez opr. 36, w oprawie . . . . . 40'—                         |

w d r u k u :

1. Karasiński L. prof. — Wytrzymałość tworzyw, III wyd.
2. Pożaryski M. prof. — Maszyny elektryczne i prostowniki.
3. Struszyński M. prof. — Analiza techniczna.
4. Wierzbicki W. prof. — Mechanika budowli.

L i t o g r a f o w a n e :

Z Matematyki wyższej, Geometrii analitycznej, wykreślnej, Fizyki, Chemii, Metalurgji, Odlewnictwa, Mechaniki, Statyki wykreślnej, Statyki budowli, Hydrauliki, Maszynoznawstwa, Części maszyn, Silników wodnych i pomp, Silników spalinowych, Dźwignic, Kotłów parowych, Elektrotechniki, Żelbetnictwa, Budowy dróg i mostów, Budownictwa wodnego, Budownictwa przemysłowego, Technologji farbiarstwa, Technologji węglowodanów, Miernictwa, Meljoracji i t. p.

KOMISJA WYDAWNICZA posiada na składzie wszelkie obce wydawnictwa z wymienionych dziedzin, przyjmuje do oprawy książki po cenach bardzo przystępnych.

ANTYKWARJAT KOMISJI WYDAWNICZEJ przyjmuje na sprzedaż oraz poleca książki w zakresie wymienionym. Wydawnictwa, zamówione listownie, wysyłamy za pobraniem poczt., doliczając koszt przesyłki; do odbiorców stałych ekspedujemy bez pobrania z warunkiem wpłaty należności zaraz po otrzymaniu przesyłki na konto nasze w P. K. O. Nr. 7670. Na życzenie wysyłamy bezpłatnie katalogi.

Adres: Warszawa, Polna Nr. 3 (Politechnika), telefon 182-10. Godz. urzędowe 13—14½

# BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

CENTRALA W WARSZAWIE  
UL. KRÓLEWSKA 5

DEPARTAMENT  
BUDOWLANY  
WARSZAWA,  
ULICA SIENNA Nr. 17

ZAŁATWIA OPERACJE BANKOWE, W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) SKUP I SPRZEDAŻ WEKSLI
- 2) NABYWANIE I SPRZEDAWANIE NA RACHUNEK WŁASNY WALUT OBCYCH ORAZ PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH PAŃSTWOWYCH, KOMUNALNYCH I INNYCH
- 3) INKASOWANIE WSZELKIEGO RODZAJU NALEŻNOŚCI
- 4) WYDAWANIE PRZEKAZÓW NA MIEJSCOWOŚCI W POLSCE ORAZ ZAGRANICĄ POŁOŻONE
- 5) PRZYJMOWANIE DO DEPOZYTU WSZELKICH PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH, DOKUMENTÓW ORAZ KOSZTOWNOŚCI
- 6) UDZIELANIE KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO PRZEZ EMISJĘ 7½ LISTÓW ZASTAWNYCH, 7½ OBLIGACYJ KOMUNALNYCH, A DLA POTRZEB PRZEMYSŁU 7½ OBLIGACYJ BANKOWYCH. PAPIERY TE WYSTAWIONE W PEŁNOWARTOŚCIOWEJ WALUCIE ZAOPATRZONE SĄ W GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA ORAZ ZABEZPIECZONE HIPOTECZNIE.

KAPITAŁY WŁASNE BANKU WYNOSZĄ zł 200,000.000

20 ODDZIAŁÓW PROWINCJONALNYCH

KORRESPONDENCI WE WSZYSTKICH  
WIĘKSZYCH MIASTACH ŚWIATA

# PAŃSTWOWY BANK ROLNY

INSTYTUCJA CENTRALNA  
WARSZAWA, UL. NOWOGRODZKA 50

ODDZIAŁY: ODDZIAŁ GŁÓWNY W WARSZAWIE—UL. NOWOGRODZKA 50,  
ODDZIAŁ WE LWOWIE — UL. PIŁSUDSKIEGO 25, ODDZIAŁ W WILNIE—  
UL. WIELKA POHULANKA 24, ODDZIAŁ W POZNANIU—UL. KANTAKA 10,  
ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU—UL. SIENKIEWICZA 18, ODDZIAŁ W KATO-  
WICACH—UL. 3 MAJA 9, ODDZIAŁ W ŁUCKU—UL. PIŁSUDSKIEGO 15,  
ODDZIAŁ W KRAKOWIE — PLAC SZCZEPAŃSKI 8, ODDZIAŁ W PIŃSKU—  
LOHISZYŃSKA 18, ODDZIAŁ W LUBLINIE — UL. KAPUCYŃSKA 1,  
ODDZIAŁ W KIELCACH—UL. SIENKIEWICZA 57, AGENTURA W GDYNI.

ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUCJI CENTRALNEJ "CENTROPEBROL"  
ADRES TELEGRAFICZNY ODDZIAŁU "P E B R O L"

KAPITAŁ ZAKŁADOWY. CAŁKOWICIE WPŁACONY, zł 130 MILJONÓW.

## PAŃSTWOWY BANK ROLNY

UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH POŻYCZEK AMORTYZACYJNYCH W 7% LISTACH ZASTAWNYCH NA KUPNO GRUNTU I NA INWESTYCJE ROLNE; UDZIELA DŁUGOTERMINOWYCH KREDYTÓW NA WSZELKIEGO RODZAJU MELJORACJE ROLNE W 7% OBLIGACJACH MELJORACYJNYCH; UDZIELA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KRÓTKOTERMINOWYCH KREDYTÓW OBROTOWYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I SAMORZĄDOWYCH KAS POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWYCH; DOSTARCZA DROBNYM I ŚREDNIM GOSPODARSTWOM ROLNYM KREDYTU TOWAROWEGO W NAWOZACH SZTUCZNYCH ZA POŚREDNICTWEM SPÓŁDZIELNI I KAS SAMORZĄDOWYCH NA DOGODNYCH WARUNKACH KREDYTOWYCH; KUPIJE MAJĄTKI ZIEMSKIE NA PARCELACJĘ I PODEJMUJE SIĘ PARCELACJI KOMISOWEJ; PRZYJMUJE WKŁADY Z 3 MIESIĘCZ. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM W WYSOKOŚCI 6 OD STA. Z 1 JEDNOMIESIĘCZ. TERMINEM WYPOWIEDZENIA ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 5 OD STA. NA KAŻDE ŻĄDANIE ZA OPROCENTOWANIEM ROCZNEM 4 OD STA. ORAZ NA KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE ZA OPROCENTOWANIEM 6 OD STA ROCZNIE.

7% LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO SĄ ZABEZPIECZONE HIPOTEKAMI GOSPODARSTW WIEJSKICH, CAŁYM MAJĄTKIEM PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO, ORAZ GWARANCJĄ SKARBU PAŃSTWA. MAJĄ ONE WSZELKIE PRAWA PAPIERÓW PUPILARNYCH I PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJĄ, ORAZ NA POCZET PODATKU MAJĄTKOWEGO OD WSZYSTKICH PŁATNIKÓW TEGO PODATKU. 7% OBLIGACJE MELJORACYJNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO OPIEWAJĄ NA ZŁOTE W ZŁOCIE, ORAZ NA RÓWNOWARTOŚĆ TYCHŻE W DOLARACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓLNOOCNEJ; POSIADAJĄ GWARANCJĘ SKARBU PAŃSTWA, ORAZ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE; PRZYJMOWANE SĄ PRZEZ SKARB PAŃSTWA NA KAUCJE I WADJĄ; WOLNE SĄ OD PODATKU OD KAPITAŁÓW I RENT.